

NOSTRADAMUS WIELKA KSIĘGA PRZEPOWIEDNI



Francis X. King

NOSTRADAMUS

WIELKA



KSIĘGA

PRZEPowiedni



NOSTRADAMUS

PRZEPOWIEDNIE SPEŁNIONE ORAZ
PROROCCTWA DOTYCZĄCE KOŃCA NASZEGO
TYSIĄCLECIA I POCZĄTKÓW NASTĘPNEGO



Z angielskiego przełożył
Zbigniew Dalewski

FRANCIS X. KING
i STEPHEN SKINNER

K S I Ę G A

W I E L K A

PRZEPOWIEDNI

Tytuł oryginału
NOSTRADAMUS
Prophecies Lulfilled and Prediciions for the Millennium & Beyond

Opracowanie graficzne wydania angielskiego
Cooper Wilson Design

Redakcja
Barbara Wagłetoska

Korekta
Marianna Filipkowska

Text and Design Copyright © Carlton Books Limited T993
All rights reserved

© Copyright for the Polish edition by Świat Książki, 1995

© Copyright for the Polish translation by *Zbigniew Dakwski*, 1994

Świat Książki, Warszawa 1995

Drukowano w Mohndruck, Cutcrsloh

ISBN 83-7129-085-3

Nr 1091

SPIS TREŚCI



WPROWADZENIE

MAGIA, NASZE PRZEZNACZENIE
I PODRÓŻE W CZASIE... s. 6

ROZDZIAŁ PIERWSZY

NOSTRADAMUSA PODRÓŻE
W CZASIE... s. 8



ROZDZIAŁ DRUGI

REWOLUCJA, PRZELEW KRWI
I ATOM... s. 40



ROZDZIAŁ TRZECI

NEKROMANCJA I ZNAK
BESTII... s. 78



ROZDZIAŁ CZWARTY

NOSTRADAMUS I EPOKA
GROZY... s. 104

ROZDZIAŁ PIĄTY

NOSTRADAMUS I RZKA
CZASU... s. 130



SŁOWNIK

s. 170

INDEKS

s. 172

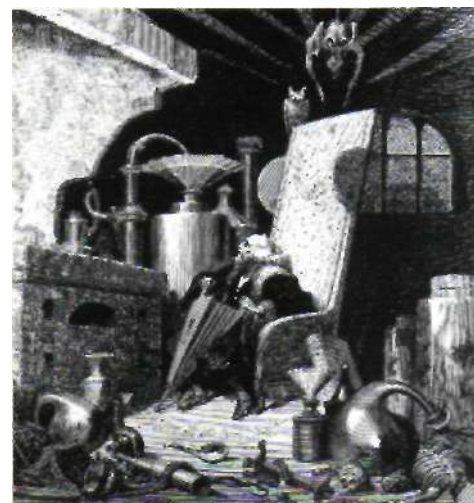


MAGIA, NASZE PRZEZNACZENIE I PODRÓŻE W CZASIE



Wodnik, nosiciel mądrości

Zujemy w świecie rozwiniętej technologii, w świecie, w którym to, co stanowi naszą codzienność - od telewizji, przez transplantację ludzkich organów, po loty kosmiczne - jeszcze przed stuleciem uważane było za fantazję, za wytwór wyobraźni takich pisarzy jak J. Verne czy H. G. Wells. Jednakże żyjemy jednocześnie w świecie, w którym magia i wiedza tajemna nie straciły na znaczeniu. W dzisiejszych czasach w dalszym ciągu wiele ludzi, tak kobiet jak i mężczyzn, szuka u jasnowidzów, wróżbitów czy astrologów nie tylko pomocy w rozwiązywaniu swoich codziennych, osobistych problemów, lecz również odpowiedzi na pytania dotyczące przyszłości całej ludzkości.



Jakie sekrety były znane alchemikom?

Metody, jakimi posługują się specjaliści w dziedzinie wiedzy tajemnej, są różnorodne - od starej chińskiej księgi przepowiedni I Ching po próby osiągnięcia innego stanu świadomości, w którym dusza oddzielona od ciała może swobodnie podróżować w czasie.

Jedną z najpopularniejszych technik wróżbiarskich, stosowaną z różnymi wynikami od połowy XVI wieku, jest interpretowanie

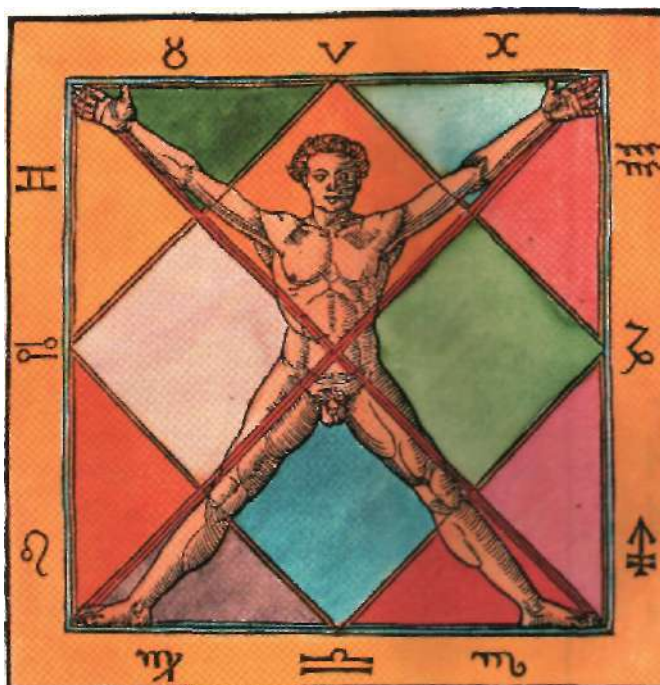


Instrumenty upomnianej nauki

profetycznych czterowierszy, które zostały napisane przed ponad 400 laty przez francuskiego wizjonera Nostradamusa. Czterowiersze te, nazywane *Centuriami*,

napisane są niejasnym językiem, którego odczytanie wymaga wiele czasu i wysiłku. Czy należy traktować tych, którzy trudzą się nad tekstem Nostradamusa, z przymrużeniem oka, a ich wysiłki uważać za stratę czasu? Może rzeczywiście możliwe jest poznanie przyszłości, może Nostradamus istotnie odbywał podróże w czasie i przestrzeni, zdobywając wiedzę o rzeczach, które są jeszcze przed nami?

Wydarzenia, jakie miały miejsce na giełdzie w Hongkongu w 1992 roku,



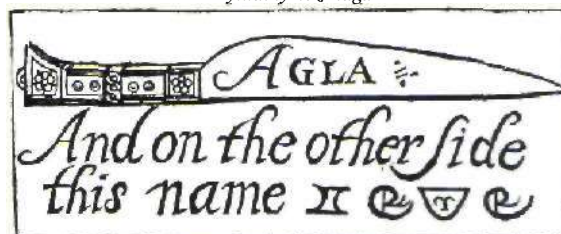
Miejsce człowieka w systemie znaków zodiaku

uzmysławiają nam na nowo możliwości drzemiące w starych sztukach przepowiadania przyszłości. W początkach 1992 roku komisja papierów wartościowych azjatyckiego oddziału Credit Lyonnais Securities zwróciła się z prośbą o radę do adeptów starej chińskiej szkoły wróżbiarskiej Feng-Shui. Przepowiedzieli oni wyjątkowy wzrost cen akcji w okresie od marca do maja 1992 roku, a następnie ich spadek w listopadzie, przy czym najniższy poziom miał



adamus znalazł tajemnice wyroczni delfickiej on osiągać w początkach grudnia. Prognoza opracowana przez ekspertów komisji papierów wartościowych przewidywała podobne zachowania się na giełdzie, nie była jednak tak dokładna jak ta, którą przedstawili chińscy wróżbiarze. Być może zatem starej wiedzy nie można całkowicie zastąpić nowoczesną techniką, jak zwykło się obecnie sądzić.

Rytmiczny nóż maga



NOSTRADAMUS

P O D R Ó Ź E



W C Z A S I E

W C Z A S I E



W WIELU ROZMAITYCH PRZEPOWIEDNIACH - ZARÓWNO DAWNIEJSZYCH, JAK I DZISIEJSZYCH - NAJBLIŻSZA PRZYSZŁOŚĆ RYSUJE SIĘ W CIEMNYCH BARWACH. RZECZ JASNA, NIE WSZYSTKIE Z NICH TRZEBA PRZYJMOWAĆ Z CAŁĄ POWAGĄ. WYDAJE SIĘ JEDNAK, ŻE PRZEPOWIEDNIE POZOSTAWIONE PRZEZ NOSTRADAMUSA WARTE SĄ SZCZEGÓLNEJ UWAGI

NOSTRADAMUSA

W jednym ze swoich proroctw Nostradamus mówi, że w siódmym miesiącu (lipcu) lub w początkach sierpnia 1999 roku zstąpi na Ziemię "Król Grozy". Można się domyślać, iż chodzi tu o osobę, która spowoduje wybuch wojny atomowej

zob. (110-111). Jak nas dalej przekonuje Nostradamus, zarówno przed przybyciem „Króla Grozy”, jak i po jego przybyciu na Ziemi "panować będzie szczęśliwie Mars. Szczęście Marsa oznaczać może jedynie nieszczęście ludzkości starej tradycji astrologicznej planeta Mars, która otrzymała swoją nazwę na cześć rzymskiego boga wojny, jest uważana za patrona wojny, przelewu krwi. Z proroctwa Nstradamusa wynika zatem, że wraz z przybyciem „Króla Grozy” na Ziemi wybuch--e konflikt zbrojny o nie spotykanej dotąd sile.



W czasie igrzysk olimpijskich w 2008 roku władca świata i główny kapłan pogańskiego kultu nekromantycznego, prawdopodobnie osoba tożsama z „Królem Grozy”, doprowadzi do „wielkiego pożaru na Wschodzie”.

Nie są to jedyne kataklizmy, które zagrażają nam w najbliższych latach. Czterej Jeźdźcy Apokalipsy — Zaraza, Głód, Wojna i Śmierć — przyniosą rozlew krwi i nędzę. Ale nie wszystko, co nas czeka, jest tak przerażające. Poza ciemnymi wązami

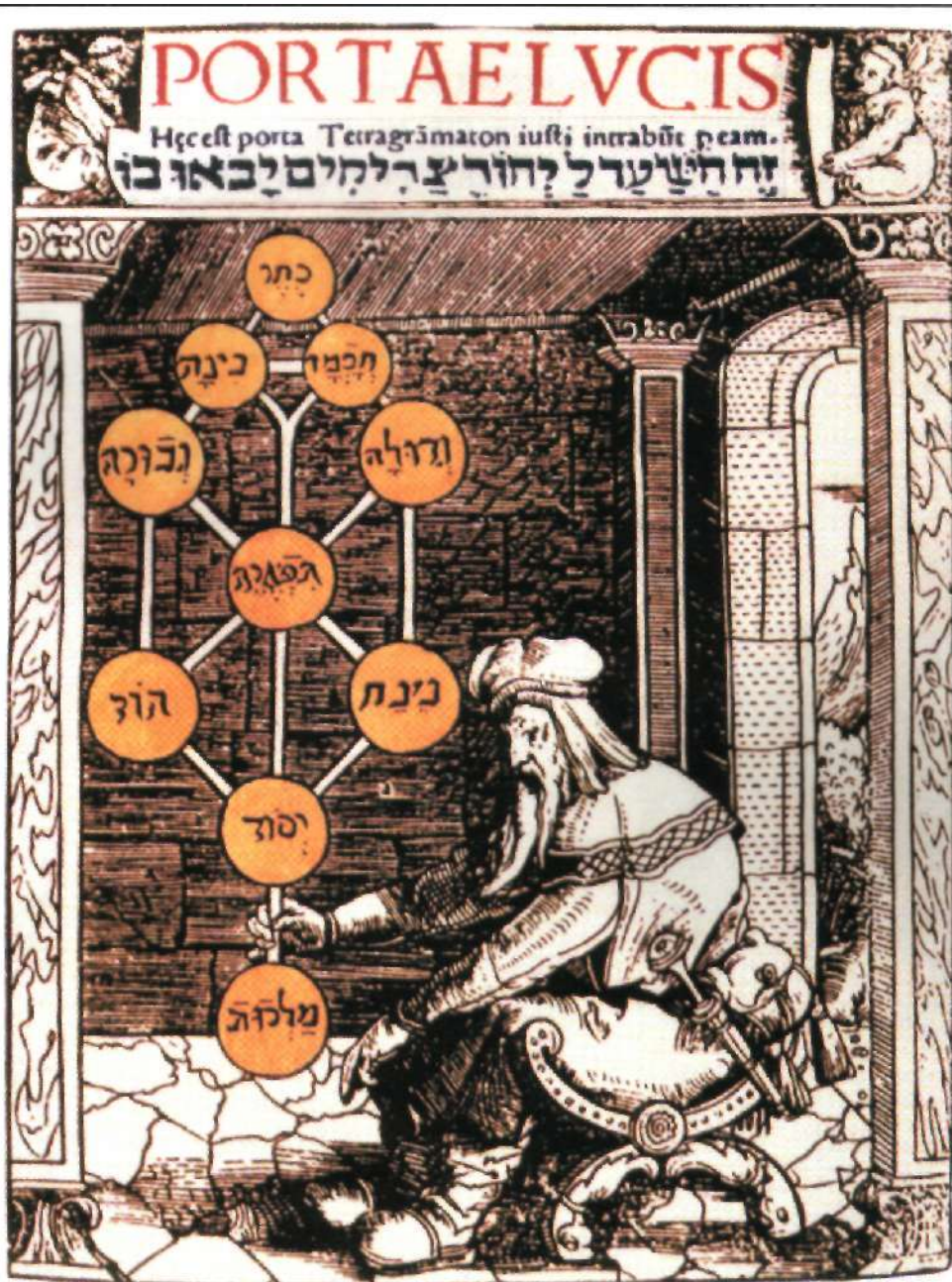
historii, przez które musi się przejść, rozciągają się opromienione słońcem wyżyny i po wspięciu się na nie ludzkość będzie mogła zwrócić swój wzrok ku gwiazdom.

Wszystkie te przepowiednie można znaleźć w profetycznych pismach francuskiego pisarza Nostradamusa (1503—1566), nazywanego również wizjonerem z Salon od miejsca, w którym osiadł po wielu latach wędrownego życia.

Jakim człowiekiem był Nostradamus? Co wiadomo o przygodach, jakie spotykały go podczas wędrówek? I - co najważniejsze — czy powinniśmy poważnie przyjmować jego przepowiednie dotyczące przyszłych losów ludzkości? Pierwsza część naszej książki jest poświęcona próbie znalezienia odpowiedzi na te pytania.

P O D R Ó Z E

CZARNOKSIĘŻNIK, WIZJONER CZY SZARLATAN?



Nostradamus badał mistyczny kabalistyczny diagram znany pod nazwą drzewca życia

Nostradamus urodził się 14 grudnia 1503 roku w Saint-Remy w Prowansji w rodzinie żydowskich konwertytów. Z pewnych przekazów źródłowych można wnosić, iż jego ojciec pochodził ze znanej rodziny wybitnych lekarzy. Z innych świa-

dectw wynika jednak, że przodkowie Nostradamusa trudnili się działalnością handlową w papieskim Awinionie. Te różnorodne informacje, jakie mamy o rodzinie Nostradamusa, nie wykluczają się nawzajem. W XVI wieku w Europie wiele prostych ży-



Wizjoner znał tajemnice zielarstwa

dowskich rodzin drobnych kupców mogło się poszczycić pochodzeniem od wybitnych rabinów, lekarzy czy filozofów. Być może z takiej rodziny pochodził także nasz wizjoner.

Niezależnie od tego, kim byli przodkowie Nostradamusa, jedno jest pewne - był on inteligentnym chłopcem, który już we wczesnej młodości zdobył podstawową znajomość łaciny i greki oraz matematyki.

W roku 1522, w wieku 18 lat, Nostradamus opuścił Awinion i udał się do Montpellier. Rozpoczął tam studia medyczne i po trzech latach, mając zaledwie 21 lat, uzyskał licencję umożliwiającą mu wykonywanie zawodu lekarza. Następne lata spędził na wędrownościach, specjalizując się w leczeniu choroby określanej jako „charbon”, będącej prawdopodobnie odmianą dzumy dymienicznej lub gruźlicy. Nostradamusowi udawało się odnosić w leczeniu dzumy większe sukcesy niż większości ówczesnych lekarzy.

Powodzenie swoje Nostradamus zawdzięczał jednak nie temu, że stosował jakieś środki specjalne, nie znane pozostałym lekarzom tych czasów, Lekarstwa, jakie aplikował pacjentom, nie różniły się zbyt od zalecanych przez innych lekarzy. Jednym z nich była mikstura sporządzona z liści róży, goździków, aloesu oraz ususzonego i sproszkowanego irysa i tataraku. Taka mikstura pacjentom Nostradamusa nie szkodziła, ale prawdopodobnie też im nie pomagała. Swoje powodzenie zawdzięczał raczej temu, że zrezygnował ze stosowania popularnych wówczas drastycznych metod leczenia, takich jak puszczanie krwi czy zalecanie środków przeczyszczających, które przynosiły pacjentom więcej szkody niż pożytku.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że właśnie w okresie swoich lekarskich wędrówek Nostradamus poznał stare techniki przepowiadania przyszłości, które później wykorzystał do zerwania zasłony czasu i poznania przyszłych wydarzeń (zob. s. 138-139). Nie ma jednak

dowodów na to, by Nostradamus — jak to się niekiedy przypuszcza — swoją medyczną sławę zyskał dzięki talentom profetycznym. Jeśli można to dzisiaj stwierdzić, środki lecznicze, jakie zalecał pacjentom, nie odbiegały od tych, które stosowano wówczas powszechnie.

Na przykład do sporządzenia maści, za pomocą której Nostradamus miał wyleczyć z wielu chorób biskupa Carcassonne, użył sproszkowanego koralu, lapis-lazuli i płatków złota. Zapewne taka maść nie mogła zaszkodzić, ale wątpliwe jest, aby jej stosowanie — jak przekonywał Nostradamus - przywracało młodość, leczyło bóle głowy i zaparcia oraz wzmacniało potencję. Jak



Renesansowa konsultacja medyczna

jeszcze będziemy mogli się przekonać, Nostradamus niejednokrotnie sprawiał wrażenie szarlatana. Ale - i to nie ulega wątpliwości — był on prawdziwym prorokiem i wizjonerem.

N O S T R A D A M U S I P A N N A

Po śmierci Nostradamus zyskał opinię człowieka, który miał nie tylko dar przewidywania zdarzeń przyszłości, lecz także duże poczucie humoru. Kilka lat po jego śmierci krążyła o nim taka oto opowieść. Pewnego dnia spotkał poważną młodą dziewczynę udającą się na miejsce, w którym miała zwyczaj spotykać się młodzież z Salon. *Bonjour, pucelle* (Dzień dobry, panienko) — powiedział do niej Nostradamus. *Bonjour, Monsieur Nostredame* - odpowiedziała grzecznie dziewczyna.

Godzinę później spotkał ją po raz drugi, nadal była bardzo poważna. Ukłoniła mu się ponownie

i powtórzyła: *Bonjour, Monsieur Nostredame*. Nasz wizjoner, uśmiechając się, odpowiedział: *Bonjour, petite femme* (Dzień dobry, mała kobietko).

Tej i podobnych opowieści nie trzeba przyjmować dosłownie. Dowodzą one jednak uznania dla zdolności Nostradamusa dostrzegania ukrytych znaczeń w codziennych zdarzeniach. Sława, jaką zdobył Nostradamus, była uzasadniona. Jak wykazemy na następnych stronach, wiele z jego przepowiedni — niejednokrotnie zawierających imiona i daty przyszłych wydarzeń — spełniło się co do joty.



Przygotowywanie narkotyków dla celów medycznych

NOSTRADAMUS ASTROLOG



12

Atlas niebios pokazujący układ ciał niebieskich, tak jak sobie wyobrażali tradycyjni astrologowie

Nostradamus na pewien czas porzucił swoje wędrowne życie, ożenił się i osiadł w mieście Agen. Nie dane mu było jednak zaznawać długo szczęścia rodzinnego. Jego żona i dzieci zmarły na dżumę. Krewni zmarłej żony zaczęli domagać się od Nostradamusa zwrotu posagu. W

1538 roku oskarżono go jeszcze o herezję. Podstawę do tego dały słowa, jakie wypowiedział Nostradamus do mężczyzny odlewającego w brązie figurę Najświętszej Marii Panny. Miał stwierdzić wówczas, że mężczyzna ten „odlewa posag diabła”. Jak zapewniał później Nostradamus, to nieszczę-

śliwe sformułowanie dotyczyło jedynie artystycznej wartości pracy rzeźmieńnika.

Wszystkie te wydarzenia ostatecznie skłoniły Nostradamusa do powrotu do życia wędrownego lekarza. O jego działalności w tym początkowym okresie po opuszczeniu Agen

niewiele wiadomo. Dopiero w 1544 roku poświadczony jest jego pobyt w Marsylii. Pewne dane pozwalają się jednak domyślać, że wcześniej przebywał w Lombardii, pozostającej pod władzą Wenecji, oraz w Sycylii.

W roku 1546 Nostradamus został wezwany do Aix, ogarniętego wówczas zarazą dżumy. Jak opowiadano, zaraza dokonywała takich spustoszeń, że kobiety, które zaobserwowały do siebie pierwsze objawy dżumy, zaszywały się w śmiertelne całuny, aby po śmierci — która niechybnie musiała je spotkać — ich nagie ciała były wystawiane na widok publiczny w drodze na cmentarz przeznaczony dla zmarłych na zarazę. Nostradamusowi najwidoczniej udało się w jakimś stopniu powstrzymać rozprzestrzenianie się zarazy, gdyż wdzięczni mieszkańcy Aix przyznali mu stałą pensję. Wkrótce Nostradamus przeniósł się do Salon de Craux — stąd nazywany jest też wizjonerem z Salon — gdzie po raz drugi się ożenił i doczekał się liczego potomstwa.

Niedługo po przeprowadzce do Salon Nostradamus został poproszony przez władze Lyonu o pomoc w opanowaniu zarazy, która dotknęła to miasto. Prawdopodobnie chodziło o epidemię dżumy dymienicznej, chociaż pewne dane wskazują, że mogła to być jakaś szczególnie ciężka odmiana krztuśca. Z nie znanych bliżej powodów Nostradamus stracił w tym czasie swoją dobrą opinię lekarską u mieszkańców Salon. To niepowodzenie — jak przekonuje nas XIX-wieczne źródło — skłoniło go do poważnego zainteresowania się astrologią i wiedzą okultystyczną.

Zaiccia rolnicze w powiązaniu ze znakami zodiaku

Nic jest to jednak takie pewne. Jak postaramy się jeszcze wykazać, wiele przemawia za tym, że Nostradamus podjął studia nad naukami tajemnymi już znacznie wcześniej. Można tu jeszcze dodać, że Theoph. de Ciavencieres, XVII-wieczny badacz prorocत्व Nostradamusa, twierdził, iż zainteresowanie astrologią wynikało z przekonania naszego bohatera o jej użyteczności w praktyce lekarskiej. Nie jest więc wykluczone, że już od początku tacyzył on studia lekarskie z badaniami nad wiedzą tajemną.

Niezależnie od tego, kiedy Nostradamus rozpoczął na poważnie studia okultystyczne — pewne jest, że począwszy od 1550 roku wydawał corocznie almanachy, które zawierały bogaty materiał astrologiczny i cieszyły się dużym powodzeniem. Jeden z tych almanachów, przeznaczony na rok 1559, został opublikowany również w wersji angielskiej.

W roku 1555 ukazało się pierwsze wydanie sławnych później czterowie-rszy Nostradamusa, zwanych *Centuriami*. Dzieło to wywołało ogromne wrażenie na współczesnych. Nie brakło też głosów oskarżających Nostradamusa o hochsztaplerstwo czy nawet chorobę umysłową.

Książka zdobyła sławę głównie dzięki jednej przepowiedni, którą powszechnie odno-szono do śmiertelnego wypadku króla francuskiego Henryka II z 1559 roku (zob. s. 16—17)

Przepowiednia ta zapewniła Nostradamusowi uznanie współczesnych i ugruntowała jego wizjonerską sławę. Kiedy zmarł w roku 1566, prawdopodobnie na skutek niewydolności nerek spowodowanej chorobą serca, na jego grobie umieszczono następujący napis:

Tutaj spoczywa sławny Michał Nostradamus, którego boskie pióro jako jedyne - w opinii wszystkich śmiertelnych - gadne było pod wpływem gańszd opisać przyszłe wydarzenia całego świata... Niech spoczywa w spokoju.

Nostradamus z pewnością zajmował się astrologią, stąd też jego biograf mógł twierdzić, że przepowiadał przyszłość „pod wpływem gwiazd”. Jednakże nie ulega najmniejszej nawet wątpliwości, że większość przepowiedni zawartych w *Centuriach* powstała w rezultacie stosowania przez Nostradamusa innych, aniżeli astrologia, metod poznawania przyszłości. Więcej na ten temat powiemy na stronach 138-139.



SPEŁNIONE PROROCTWA

Dla zrozumienia metod, jakimi posługiwał się Nostradamus w celu poznania przyszłości, szczególne znaczenie ma czterowiersz 42 z *Centurii I*. Dokładniej przedstawimy jego treść na stronach 140–141.

Nad jednym z wersów tego czterowiersza zatrzymamy się jednak już w tym miejscu. Wynika bowiem z niego w sposób oczywisty, że Nostradamus rzeczywiście posiadał wiedzę o przyszłych wydarzeniach. Wers ten brzmi następująco: „Dziesiąty dzień gockich kalend kwietniowych”.

Na pierwszy rzut oka nie widać w nim nic szczególnego. Dowodzi on jednak niezbicie, że Nostradamus

wiedział o przyszłej reformie kalendarza chrześcijańskiego, która rozpoczęła się dopiero 16 lat po jego śmierci i do dzisiaj nie została jeszcze zakończona.

Wyrażenie „kalendy”, użyte w tym wersie, prorok zapożyczył z antyku. W kalendarzu rzymskim kalendami nazywano pierwszy dzień każdego miesiąca. Kalendy kwietnia to po prostu pierwszy kwietnia. Pisząc „dziesiąty dzień... kalend kwietniowych”, Nostradamus miał zatem na myśli 10 kwietnia. Zwraca jednak uwagę fakt, iż wyrażenie „kalendy” poprzedził przymiotnikiem „gockie”. Wskazywał w ten sposób, że dzień, o którym

myślał, nie jest w rzeczywistości dziesiątym dniem kwietnia, lecz że jedynie przez Gotów za taki jest uważany.

Na kogo wskazywał Nostradamus? Kim byli „Goci”, którzy posługiwali się wadliwym kalendarzem?

Właściwą odpowiedź na te pytania dał już przed ponad 300 laty wspomniany wyżej Theophile de Garencieres w swoim dziele *Prawdziwe proroctwa Michała Nostradamusa*, opublikowanym w 1672 roku. De Garencieres przypomniał w nim, że kalendarz juliański, którym posługiwano się powszechnie za życia Nostradamusa, był kalendarzem niedokładnym. Z biegiem czasu niedokładności narastały,



Wielki pożar Londynu z 1666 roku, przepowiedziany zarówno przez Nostradamusa, jak i wielu innych proroków



Nostradamus przepowiedział wielką zarazę

tak że w XVI wieku kalendarz ten, powszechnie używany przez świat chrześcijański, opóźniony był w stosunku do rzeczywistego kalendarza słonecznego o dziesięć dni. Dzień, który w kalendarzu juliańskim miał oznaczać dzień przesilenia letniego, w rzeczywistości był wyznaczony dziesięć dni po tym najdłuższym dniu w roku.

W roku 1582 na polecenie papieża Grzegorza XIII została przeprowadzona reforma kalendarza juliańskiego, polegająca, między innymi, na dodaniu owych dziesięciu brakujących dni. Nowy kalendarz gregoriański szybko się upowszechnił w krajach katolickich, natomiast protestanckie narody północnej Europy, „Goci”, tzn. narody niełacińskie, pozostały przy starym, juliańskim sposobie pomiaru czasu. W momencie opublikowania książki de Garencières'a Anglia nie przyjęła jeszcze kalendarza gregoriańskiego. Anglicy widzieli w nowym kalendarzu niepotrzebny papieski wymysł i dopiero 80 lat później zdecydowali się na jego wprowadzenie.

„Goci”, którzy rządzą carską Rosją

(w XVI wieku termin ten stosowano często w odniesieniu do wszystkich chrześcijańskich niełacińskich narodów) byli jeszcze bardziej konserwatywni aniżeli Anglicy i trwali przy kalendarzu juliańskim aż do rewolucji 1917 roku. (Kalendarz juliański jest do dzisiaj jeszcze stosowany w kościele prawosławnym i monofizyckim. Obecnie różnica między kalendarzem juliańskim a gregoriańskim wynosi 13 dni).

Czy w przypadku przytoczonego wyżej tekstu Nostradamusa mamy do czynienia jedynie ze zbiegiem okoliczności? Nie jest to wykluczone. W końcu prorok nie wspomina żadnego imienia (np. papieża Grzegorza), nie podaje też wskazówek co do daty ewentualnego wprowadzenia nowego kalendarza. Kiedy Nostradamus przelewał swoje prorocтва na papier, już od dłuższego czasu podejmowano z różnym natężeniem próby zreformowania kalendarza juliańskiego, Również liczni poszukiwacze wiedzy tajemnej - jak np. Anglik John Dee - byli gorliwymi orędownikami idei reformy.

Jednakże trudno wyjaśnić zbiegiem okoliczności spełnienie się innych przepowiedni, w których Nostradamus zawarł odniesienia do dat i imion. Weźmy na przykład szesnasty czterowiersz z *Centurii IX*, który brzmi następująco:

*Z kasztelu [tj. z Kastylii, Hiszpanii]
zwoła Franco zgromadzenie,
Ambasadorowie nie osiągną zgody
i spowodują rozłam,
Ludzie Ribiere przybędą licznie
I wielkiemu człowiekowi zostanie
zagrodzona droga do zatoki.*

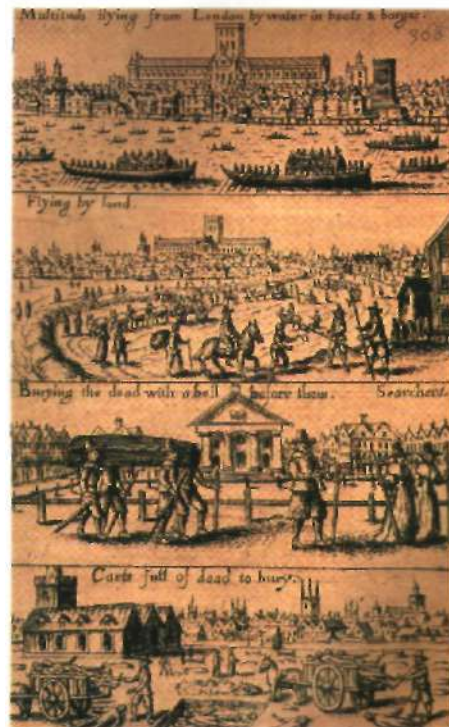
W czterowierszu tym zostały wymienione dwa nazwiska: Franco i Ri-

biera. Bez wątpienia w tekście Nostradamusa zawarte są odniesienia do sporów dyplomatycznych, do jakich doszło w roku 1940 między Adolfem Hitlerem i dyktatorem hiszpańskim generałem Franco. Zamknęły one „wielkiemu człowiekowi” — Hitlerowi — drogę do zatoki, w tym przypadku do Gibraltaru.

Kim jest tajemnicza postać, określona przez Nostradamusa jako Ribiere? Na to pytanie nie można udzielić pewnej odpowiedzi. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż pod imieniem tym ukrywa się Jose Primo de Rivera — nieżyjący już wówczas twórca hiszpańskiego faszyzmu, którego ludzie, przywódcy Falangi, brali udział w nieudanych rozmowach Hitlera z Franco.

Przytoczone przepowiednie to tylko dwa przykłady wybrane spośród wielu spełnionych prorocत्व. Inne przedstawimy na następnych stronach.

15



Wielka zaraza w Londynie w 1665 roku

ŚMIERĆ LWA

Jak już wspominaliśmy, pierwsze wydanie czterowerszy Nostradamusa spotkało się z dużym zainteresowaniem czytelników. Nie wszyscy jednak byli przekonani o prawdziwości zawartych w nich proroctw. Zdaniem niektórych treść dzieła Nostradamusa dowodziła raczej szaleństwa jego autora. Inni widzieli w Nostradamusie oszusta, próbującego pod skomplikowaną formą swoich czterowerszy przykryć ich rzeczywistą pustkę i brak jakiegokolwiek sensu.

Latem 1559 roku przynajmniej



Szesnastowieczna przyłbica

część sceptyków zmieniła swoje zdanie o dziele Nostradamusa. Zmiany stanowiska spowodowały okoliczności, w jakich doszło do śmierci króla Francji Henryka II, zmarłego tragicznie na skutek ran odniesionych w czasie turnieju rycerskiego.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się podczas turnieju, jaki 40-letni wówczas król wyprawił z okazji jednoczesnych zaślubin swojej córki Elżbiety z królem Hiszpanii Filipem II i swojej siostry Małgorzaty z księciem Sabaudii.



Późnośredniowieczny turniej rycerski. W podobnym zginął król Henryk II

Ostatniego dnia trzydniowego turnieju I Henryk, używający jako swojego osobistego godła lwa (choć nie było to zgodne z regułami heraldyki), spotkał się w pojedynku z 33-letnim dowódcą gwardii szkockiej o nazwisku Coryes lub Montgomery, którego przodkowie prawdopodobnie pochodzili ze Szkocji. Jak wiadomo, herbem Szkocji jest lew. W trakcie walki złamała się kopia Montgomery'ego. Jedna jej część lekko zraniła króla w szyję, natomiast druga, większa część ostrza kopii przebiła połączoną przyłbicę królewskiego hełmu i ugodziła króla w oko, uszkadzając mózg. Henryk zmarł po dziesięciu dniach w straszliwych męczarniach.

Wszystko przemawia za tym, że wydarzenia te Nostradamus przepowiedział w cztero wierszu 35 z *Centurii I*. Tekst ten, wydany cztery lata



Król I rangi Henryk II

wcześniej, wydawał się całkowicie niejasny. Brzmi on następująco:

*Młody lew pokona lwa starego
na polu walki podobnym do bitewnego
pola w pojedynczym starciu,
Przebiję on jego oko w złotej kracie,
Jedną z dwóch części,
następnie [stary lew |
umrze w strasznych cierpieniach.*

Wkrótce po śmierci Henryka rozumiano, iż Nostradamus w swoim czterowierszu opisał okoliczności tra-

gicznego wypadku króla. „Młody lew” oznaczał oczywiście Montgomery'ego. „Starym lwem”, który miał być przez niego pokonany „w pojedynczym starciu na polu walki podobnym do bitewnego pola” (tj. podczas walki turniejowej), był zaś król Henryk II. Tak jak przepowiedział Nostradamus, oko królewskie zostało przebite „jedną z dwóch części” kopii, chociaż strzegły je „złote kraty” - połączona przyłbica królewskiego hełmu. Król — tak jak w proroctwie — „zmarł w straszliwych cierpieniach”.

PROROCZY ŻART

Spełnienie się przepowiedni dotyczącej śmierci Henryka II zapewniło Nostradamusowi uznanie na dworze królewskim. Wkrótce potem został osobistym lekarzem króla Karola IX. Również wielu przedstawicieli arystokracji zaczęło się do niego zwracać o pomoc w rozwiązywaniu kłopotów zdrowotnych i osobistych. Po śmierci Nostradamusa jego sława rosła nadal i umacniało się przekonanie o ponadnaturalnych zdolnościach proroka nie tylko wśród arystokracji, lecz także wśród niższych warstw społecznych: chłopów, rzemieślników, a nawet — cmentarnych złodziei.

Jest wielce prawdopodobne, że Nostradamus przewidział swoją pośmiertną sławę. Z przekazu pochodzącego z początku XVIII wieku wynika, iż pozwolił sobie nawet na pewien żart w tym względzie.

Zgodnie z poświadczonymi źródłowo wierzeniami, przynajmniej od ostatnich dziesięcioleci XVII wieku, w grobie Nostradamusa miały być złożone razem z ciałem proroka również jakieś jego nieznanne rękopisy oraz cenne przedmioty.

Przekonanie o skarbach ukrytych w grobowcu Nostradamusa musiało być na tyle silne, że w 1700 roku skłoniło złodziei cmentarnych do otworzenia trumny. W grobowcu Nostradamusa złodzieje nie znaleźli jednak ani skarbów, ani żadnych rękopisów z nieznanymi proroctwami. Jedy- nym ich łupem stał się płaski połączony medalion. Na medalionie wyryty był napis MDCC — czyli zapisana rzymskimi cyframi data 1700 - rok otwarcia grobu Nostradamusa. Jak widać, trudno odmówić wizjonerowi z Salon poczucia humoru.



Potomstwo żmii - członkowie rodziny Katarzyny Medycejskiej

Po śmierci Henryka II (zob. s.16—17) tron francuski objął jego syn Franciszek II. Był on jednym z siedmiorga dzieci, jakich doczekał się Henryk z małżeństwa z Katarzyną Medycejską.

Katarzyna była kobietą wykształconą i inteligentną, ale pozbawioną wszelkich zasad moralnych. Jej jedynym celem było umocnienie władzy swoich dzieci, a w większym jeszcze stopniu swojej własnej. Do tego celu zmierzała podstępnie i bezwzględnie,

demonstrując cechy, które przypisuje się — niesłusznie zresztą — wężowi.

Jakby na potwierdzenie tych słów, Katarzyna wkrótce po śmierci męża porzuciła dotychczasowy herb i wybrała na swoje osobiste godło węża trzymającego w pysku własny ogon. Wydarzenia te przewidział Nostradamus w dwu pierwszych linijkach czterowiersza 19 z *Centurii I*:

*Kiedy wąż oplecie ołtarz
I zepsuje trojańską krew...*



Katarzyna Medycejska

Drugi wers przytoczonego tekstu stanowi dobry przykład metody, jaką Nostradamus stosował do przedstawiania swoich proroctw: nie przekazywał ich w formie bezpośredniej, lecz posługiwał się pewnymi aluzjami. Użyte w tym czterowierszu, podobnie zresztą jak w innych miejscach jego dzieła, wyrażenie „trojańska krew” oznacza francuską rodzinę królewską. Odwołuje się ono do starej, średniowiecznej jeszcze tradycji, przypisującej założenie dynastii królów Francji legendarnemu Francusowi, domniemanemu synowi króla Troi Priama.

Losy „żmii” i jej potomstwa, przez okres blisko trzydziestu lat ważące na dziejach Francji, zajmują centralne miejsce w wielu wizjach Nostradamusa. Żadnej epoce - oprócz okresu rewolucji francuskiej i pierwszego cesarstwa (zob. s. 42—53) — nie poświęcił on tyle uwagi. Do tego szczególnego

zainteresowania się Nostradamusa tym fragmentem dziejów Francji przyczyniła się zapewne w dużej mierze jego fascynacja osobowością Katarzyny Medycejskiej. Jest bohaterką jego licznych czterowierszy, w których przedstawia ją nie bez dozy pewnej sympatii, tak jak na przykład w czterowierszu 43 z *Centurii VI*:

*Wielka dama pozostawiona sarna
w królestwie.*

*Jej jedyny [mąż] wcześniej zmarł
na łożu chwały:*

*Przez siedem lat będzie stroskane
łzy wylewać,*

*L Następnie czeka ją długie życie
dla szczęścia królestwa.*

Rzeczywiście, po śmierci Henryka Katarzyna nie wyszła po raz drugi za mąż. Również, tak jak przepowiedział to nasz prorok, prawie przez siedem lat nosiła żałobę i dożyła sędziwego wieku. Jednakże niewielu jedynie his-

toryków podziela przekonanie Nostradamusa o działaniu Katarzyny dla „szczęścia królestwa”. Wizjoner jest tutaj w swoim proroctwie wybitnie stronniczy. Nie jest wykluczone, że na słowach Nostradamusa zaciążył jego oportunizm i chęć przypodobania się królowej. Tekst nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że Nostradamus miał na myśli Katarzynę, a do wydania dzieła proroka z Salon doszło przecież za życia zarówno autora, jak i bohaterki jego przepowiedni.

Franciszek II, najstarszy syn Katarzyny i pierwszy mąż królowej szkockiej Marii Stuart (zob. s. 28), panował tylko dwa lata. W *Centuriach* można znaleźć dwa odnoszące się do niego proroctwa (zob. s. 28). Mimo że był już pełnoletni, uważano, iż jest za młody, by samodzielnie sprawować władzę w państwie. W czasie jego krótkiego panowania rzeczywistymi władcami Francji byli wujowie królowej Marii, bracia de Guise. Spisek

związany z protestanckiej inspiracji, tzw. sprzysiężenie z Amboise, zmierzający do odsunięcia braci de Guise, nie powiódł się i jego uczestników dotknęły surowe represje. Możliwe, że i to wydarzenie Nostradamus przewidział w czterowierszu 13 z *Centurii I*. Mówi w nim ogólnie o sprzysiężeniu, w którym brali udział ogarnięci nienawiścią (protestanci) emigranci.

Śmierć Franciszka II w 1560 roku wydawała się nie stwarzać dla dynastii Walezjuszy specjalnego zagrożenia. Zmarły król miał jeszcze czterech braci. Jednakże Nostradamus wiedział, że wszyscy oni zejść z tego świata nie pozostawiając prawowitych dziedziców. Przepowiedział to w czterowierszu 10 z *Centurii I*:

*W żelaznej krypcie będzie wystawiona
trumna,*

*Zostanie w niej złożonych siedmioro
królewskich dzieci,*

*Ich przodkowie przybędą z głębin piekieł
I będą opłakiwać śmierć owocu ich linii.*

Niejasność sformułowań użytych przez Nostradamusa w tym czterowierszu nie może przysłonić faktu, że przepowiedział w nim nie tylko tragiczny koniec dynastii Walezjuszy, lecz także wydarzenie, do którego doszło w 1610 roku. Wtedy to ciało ostatniego władcy z rodu Walezjuszy - zmarłego w 1589 roku Henryka III — przeniesiono z miejsca tymczasowego pochówku do dynastycznego mauzoleum w Saint Denis.

Po śmierci Franciszka II na tron wstąpił jego brat Karol IX, który panował do roku 1574. Ale rzeczywista władza znajdowała się w rękach jego matki, Katarzyny Medycejskiej.



Nostradamus pokazuje Katarzynie Medycejskiej magiczne zwierciadło

CAŁA JEJ LINIA WYMRZE

Katarzyna Medycejska, chociaż nie należała do osób szczególnie religijnych, przejawiała jednak ogromne, narastające w miarę upływu czasu, zainteresowanie naukami tajemnymi. Fascynacja Katarzyny wiedzą tajemną wprawiała jej poddanych w pewne zakłopotanie. Jednakże trudno się dziwić znaczeniu, jakie królowa przywiązywała do sztuki okultystycznej, jeśli weźmie się pod uwagę, że odnoszące się do niej proroctwa Nostradamusa spełniały się jedno po dru-

gim. Oto czterowiersz 11 z *Centurii VI*:

*Z siedmiu gałęzi tylko trzy zostaną,
Najstarsza przez śmierć zaskoczona
będzie,*

*Dwie do braterskiego mordu zostaną
namówione,*

Spiskowców śmierć spotka podczas snu,

W grudniu 1588 roku czterowiersz Nostradamusa musiał się jawić wszystkim tym, którzy go znali, jako do-

kładna przepowiednia wydarzeń rozgrywających się współcześnie, jako jeszcze jeden dowód wizjonerskich zdolności proroka z Salon. „Siedem gałęzi” pierwszego wersu — to siedmioro dzieci Katarzyny (zob. s. 18), z których jedynie troje: Henryk III, Franciszek i Małgorzata, żyło jeszcze w początkach 1576 roku. Bracia prowadzili ze sobą ostry spór. Franciszek w nadziei zdobycia tronu spiskował razem z braćmi de Guise przeciw królówi.

20



Na trzy dni przed zamachem na Henryka III, zapowiedzianym przez Nostradamusa, król zobaczył we śnie postacie mnichów

Śmierć spotkała też spiskowców — obu braci de Guise — chociaż nie zmarli w łóżku, lecz zostali zamordowani na polecenie Henryka III.

Trudno jednak powątpiewać w to, że Nostradamus w tym czterowierszu miał istotnie na myśli śmierć obu braci de Guisc. W innym proroctwie zresztą przedstawił dokładny opis dokonanego na nich mordu (czterowiersz 51 z *Centurii Ul*):

*Paryż zaprzysiągł wielki mord,
Blois zatroszczy się o to, aby został
on dokonany,
Mieszkańcy Orleanu zapragną zmienić
swoich przywódców,
Angers, Troyes i Langres wyświadczą
im złą przysługę.*

Zamach na księcia de Guise i jego brata Ludwika kardynała de Guise został zaplanowany w Paryżu. Księcia zamordowano 23 grudnia 1588 roku w Blois. Jego brat zginął dzień później. Mniej więcej w tym samym czasie mieszkańcy Orleanu wypowiedzieli posłuszeństwo królewskiemu przedstawicielowi i poddali się władzy kuzyna braci de Guise, gorliwego katolika. Dokładność, z jaką Nostradamus przepowiedział morderstwo na braciach de Guise, dodatkowo umocniła jego wizjonerską sławę i sprawiła, że opowieści o jego nadzwyczajnych zdolnościach zyskały dodatkowe uzasadnienie. Henryk III przeżył braci de Guise zaledwie o osiem miesięcy. Zginął w wyniku zamachu dokonanego przez zakonnik, zwolennika braci de Guisc, zamordowanych na rozkaz króla. Również to zdarzenie znalazło swoje odbicie w czterowierszu 97 z *Centurii I*:

*Czego ani ogień, ani żelazo nie mogły
dokonać,
Osiągnięte zostanie przez radę
łagodnego języka:
Podczas snu zobaczy król wroga,
Nie w ogniu i nie to krwi żołnierza.*

Tak też się stało. Trzy noce przed swoją śmiercią Henryk III miał sen, który uznał za zapowiedź swojej rychłej śmierci z ręki zakonnika albo człowieka z ludu. Henryk bowiem zobaczył we śnie, jak jego korona, berło, miecz i królewskie szaty wdeptywane

są w błoto przez tłum mnichów i biedaków. Trzy dni później sen i proroctwo spełniły się. W Saint-Cloud przybył do króla pewien zakonnik, który twierdził, iż ma tajne listy i chce udzielić królowi ważnej rady. Kiedy Henryk się nachylił, aby wysłuchać przybysza, otrzymał od niego cios sztyletem. Walka Henryka ze śmiercią trwała prawie cały dzień.

Zabójca króla nazywał się Clement, co oznacza łagodny. Na to wskazywał z pewnością Nostradamus, kiedy pisał o mordercy o łagodnym języku.

NOSTRADAMUS I ŚWINIE



Nostradamus potrafił przepowiedzieć nawet to, która ze świń zostanie wcześniej zabita

Nostradamus w niektórych przypadkach podawał dokładne daty spełnienia się proroctw. Nie dziwi więc, że już za życia zaczęto mu przypisywać zdolności przewidywania wszystkiego, co może się zdarzyć, nawet najdrobniejszych rzeczy. Oto przykład jednej z historii opowiadanych o Nostradamusie. Pewnego dnia jakiś szlachcic zapytał się naszego proroka o to, które z dwojga prosiąt - czarne czy białe — zostanie

zjedzone pierwsze. Nostradamus odpowiedział, że białe. Szlachcic postanowił wykazać naszemu wizjonerowi, że się myli. Poleciał służącemu zabić niezwłocznie czarne prosię i podać je na kolację.

W ciągu niespełna godziny na stole leżała już pieczeń. Kucharz musiał jednak prosić swojego pana o wybaczenie. Wilk porwał czarne prosię i pieczeń musiała być przyrządzona z prosięcia białego.

HENRYK Z NAWARRY

Jeszcze przed śmiercią Henryka III dla wielu było jasne, że zbliża się koniec dynastii Walezjuszy. Do tronu francuskiego zaczęli zgłaszać pretensje liczni pretendenci.

Należeli do nich również członkowie rodu de Guise, którzy stali na czele Ligi Katolickiej walczącej z protestantami. Tradycja rodu de Guise, przypisująca mu, bezzasadnie, pochodzenie od Karola Wielkiego, miała dowodzić słuszności królewskich pretensji ambitnych przywódców stronnictwa katolickiego.

Z genealogicznego punktu widze-

nia najpoważniejszym kandydatem do sukcesji po Henryku III był bez wątpienia protestancki król Nawarry Henryk. Królestwo Henryka było niewielkie i król większość swego życia spędził na służbie w wojsku francuskim. Protestantyzm Henryka sprawiał jednak, że jego kandydatura była nie do przyjęcia nie tylko dla Hiszpanii, papieżstwa czy francuskich biskupów, którzy jasno dawali do zrozumienia, że nie koronują „heretyckiego króla”, lecz również dla przeważającej części narodu francuskiego.

Pomimo to Henrykowi udało się

zdołać koronę, tak jak przepowiedział Nostradamus w czterowierszu 50 z *Centurii IX*:

*Mendosus wkrótce obejmie władzę,
Pozostawiając w tyle za sobą Nolaris,
Wyblakłą czerwień, tego, który jest
z czasu między królestwami,
Bojaźliwego młodzieńca i okropność
barbarzyńcy.*

„Mendosus” należy do licznych częściowych anagramów, często używanych przez Nostradamusa. Chodzi tu o „Vendome” - tj. o Henryka



Walka o tron francuski pochłonęła wiele niewinnych ofiar

z Nawarry, który po swoim ojcu był także księciem Vendome. „Nolaris” jest innym anagramem stosowanym przez wizjonera z Salon na oznaczenie Lotaryngii - rodzinnych stron rodu de Guisc. Dwa pierwsze wersy tekstu Nostradamusa mogą więc być odczytane następująco:

*Henryk z Nawarry obejmie wkrótce
władzę,
Pozostawiając za sobą w tyle
ród de Guise...*

Postacie ukryte za określeniami występującymi w kolejnych liniach tego czterowiersza również można łatwo zidentyfikować. W grudniu 1585 roku, a więc prawie cztery lata przed śmiercią Henryka III, w Joinville zawarto układ pomiędzy królem Hiszpanii Filipem II, papieżem i rodem de Guise, skierowany przeciwko przyszłej kandydaturze Henryka z Nawarry. Sygnatariusze tego porozumienia postanowili powołać na tron francuski sędziwego kardynała Karola de Bourbon, który miał wyznaczyć na swojego następcę księcia Henryka de Guise.

„Wyblakła czerwień” w tekście Nostradamusa oznacza właśnie kardynała. Czerwień to barwa kardynalska. Jest wyblakła, ponieważ sędziwemu kardynałowi nie pozostało już zbyt wiele lat życia.

Pod koniec 1589 roku przeciwnicy Henryka z Nawarry ogłosili kardynała de Bourbon królem Francji, jako Karola X. Jednakże nie objął on królewskiego tronu, ponieważ przez cały czas swojego „panowania” przebywał w niewoli Henryka z Nawarry, gdzie też wkrótce zmarł.



Twórca protestantyzmu Marcin Luter

„Ten, który jest z czasu między królestwami”, „bojaźliwy młodzieniec” i „barbarzyńca” - to zaszyfrowane odniesienia Nostradamusa do innych pretendentów do tronu francuskiego, występujących przeciw Henrykowi z Nawarry. W pierwszym przypadku chodzi o księcia de Mayenne, w drugim o młodego księcia de Guise, a w trzecim o króla Hiszpanii Filipa II, którego pretensji nikt poważnie nie traktował, nawet on sam. Henryk z Nawarry musiał walczyć o francuską koronę nie tylko na polu bitwy. Został również zmuszony do zmiany wyznania. Ostatecznie jednak osiągnął swój cel, przekreślając królewskie plany obu swoich głównych przeciwników - księcia de Mayenne i bojaźliwego młodego księcia de Guise. Wydarzenia te przepowiedział Nostradamus również w innym fragmencie swego dzieła, w czterowierszu 18 z *Centurii X*.

*Dom Lotaryngii ustąpi miejsca
domowi Yendome,*

*Wielcy zostaną pogiębieni, poi
wywyższeni,*

*Syn Mamona [albo Hamona - w obu przypadkach mamy do czynienia z odniesieniem do heretyka!
będzie wybrany w Rzymie,
I obaj wielcy zostaną pokonani.*

Pierwszy wers należy, rzecz jasna, rozumieć następująco: „Ród de Guise będzie musiał ustąpić Henrykowi z Nawarry”. Znaczenie drugiego wersu nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Trzeci oznacza, że papież uzna w końcu Henryka za prawowitego króla Francji. A dwaj wielcy, którzy zostaną pokonani, to oczywiście obaj pretendenci do tronu — księżę de Mayenne i księżę de Guise. W dziele Nostradamusa można znaleźć przynajmniej jeszcze jedno odniesienie do postaci Henryka IV (choć również podane w niejasnej formie) w czterowierszu 45 z *Centurii X*.

*Cień króla jest fałszywy.
Zpotężnego człowieka narodzi się bękart,
Mglista obietnica uczyniona w Camhrai,
W Orleanie król wzniesie mur prawa.*

Wydaje się, że w tym czterowierszu Nostradamus nawiązuje raczej do epizodów z prywatnego życia Henryka aniżeli do ważnych wydarzeń historycznych. Henryk bowiem, jak wiadomo, słynął z licznych romanсів. Jedną z jego kochanek była żona namiestnika Cambrai. Opinia publiczna przypisywała mu też ojcostwo wielu nieślubnych dzieci. Druga linijka przytoczonego czterowiersza może się jednak odnosić również do jednego z pretendentów do tronu, którego Henryk uczynił „nieprawym”.

HISZPAŃSKIE JARZMO

Nostradamus żył w czasach wielkiego religijnego zamętu. Kontynentem europejskim wstrząsały burzliwe spory teologiczne, w których próbowano rozstrzygać kwestie dotyczące wolnej woli i predestynacji, obecności Chrystusa w chlebie i winie w czasie eucharystii czy pozycji papieża w Kościele. Na konflikty religijne nakładały się ambicje polityczne i dynastyczne oraz rozmaite, często sprzeczne ze sobą, interesy gospodarcze. Dlatego to w walce protestantów niderlandzkich o wolność religijną istotna rola przypadła nie tylko rodzącej się w tym czasie niderlandzkiej świadomości narodowej — co doprowadziło ostatecznie do zrzucenia hiszpańskiego jarzma, czyli zwierzchności królów hiszpańskich — lecz także, co nie mniej istotne, napięciom gospodarczym, spowodowanym wzrastają-

cym znaczeniem miast położonych na obszarach dzisiejszej Holandii i stopniowym upadkiem Antwerpii.

Chociaż decydująca rola przypadała czynnikom politycznym i gospodarczym, to jednak u podstaw licznych wieloletnich krwawych konfliktów i wojen, które wstrząsały Europą od lat trzydziestych XVI wieku po połowę następnego stulecia — przynosząc ogromne zniszczenia — leżały przede wszystkim spory religijne.

Jako dziecko swoich czasów, ale i jako wierzący katolik, Nostradamus nie stronił od przedstawiania swoich wizji przyszłych konfliktów w kategoriach religijnych, zajmując wielokrotnie jednoznacznie zarysowane prokatolickie stanowisko. Jego poglądy religijne nigdzie nie zostały przedstawione jaśniej niż w czterowerszu *67 z Centurii Uh*

*Nowa sekta filozofów,
Która śmiercią, godnościami, złotem
i innymi bogactwami pogardza,
Przez granice [dosłownie: góry] Niemiec
[tu wszystkie niemieckojęzyczne
obszary] nie zasianie zatrzymana,
A jej stronnicy będą Uczni.*

Dla nas, żyjących pod koniec XX wieku, proroctwo Nostradamusa wydaje się brzmieć dość niejasno. Ale dla katolików, którzy czytali je trzydzieści czy czterdzieści lat po opublikowaniu, jawiło się jako boleśnie spełniająca się przepowiednia tryumfalnego rozprzestrzeniania się nauki Kalwina (Calvinus — dosłownie: zimny człowiek) z niemieckiej (w sensie językowym) Genewy po całej Europie. Jednym z miast, gdzie kalwinizm zdobył sobie uznanie, była Lozanna, jak przewidział to Nostradamus w pierw-



Jak przepowiedział Nostnidimms. kalwinizm przyczynił nie do holenderskich zwycięstw

szej linijce czterowiersza 10 z *Centurii VIII*, pisząc o fetorze, jaki się z niej rozejdzie, na skutek działalności ucznia Kalwina, Theodora Bezy.

Katolickie przekonania Nostradamusa wpłynęły również na sposób, w jaki przedstawiał protestantów w niektórych swoich prorocत्वach. Niejednokrotnie nieprawdziwie przypisywał im poglądy, które podzielane były jedynie przez niewielką mniejszość. W przytoczonym wyżej czterowierszu Nostradamus sugeruje, że wszyscy protestanci skłaniali się do komunistycznych poglądów, takich jakie reprezentowali radykałowie pokroju Jana z Lejdy. Niektórzy komentatorzy prorocत्व Nostradamusa po-



Kalwin na synodzie w Genewie w 1549 roku

suwają się nawet do twierdzenia, iż wizjoner z Salon umyślnie umieścił w swoim dziele fałszywą przepowiednię dotyczącą masowego powrotu

protestantów na łono Kościoła katolickiego. Przytaczają w tym celu czterowiersz 76 z *Centurii III*:

*W Niemczech powstaną różne sekty,
Które do szczęśliwego pogaństwa
podobne będą,
Serce zniewolą i niewiele otrzymają,
Powrócą na koniec i będą płacić
prawdziwą dziesięcinę.*

Naszym zdaniem taka opinia jest krzywdząca dla Nostradamusa. Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, iż w czterowierszu tym zawarte są odniesienia do ruchu neopogańskiego, jaki rozwijał się w Niemczech w latach 1890-1945.

KATOLICYZM I REINKARNACJA

Nostradamus, mimo że przez pewien czas ciążyło na nim oskarżenie o herezję, całe życie uczęszczał regularnie na nabożeństwa i wypełniał wszystkie religijne obowiązki lojalnego syna Kościoła.

Niektórzy utrzymują jednak, iż katolicyzm Nostradamusa nie był szczery. Demonstrowanie prawowiernych przekonań religijnych miało go chronić przed zbytnim zainteresowaniem się nim Kościoła. Za przykład nieortodoksyjnych przekonań religijnych Nostradamusa podaje się jego wiarę w wędrówkę dusz. Udowodnieniu tego twierdzenia służyć ma czterowiersz 13 z *Centurii II*:

*Pozbawione duszy ciało nie jest już
dłużej świadkiem ofiary,
Od dnia śmierci jest ono do
ponownych narodzin zabierane,
Duch święty uraduje duszę,
Która wieczność Słowa zobaczy.*

Pierwsza linijka ma dowodzić tego, że Nostradamus potajemnie odrzucał chrześcijańską naukę o zmartwychwstaniu; druga natomiast — że wierzył w reinkarnację.

Naszym zdaniem jednak takie rozumienie tekstu proroka z Salon nie jest właściwe. Czterowiersz Nostradamusa pozostaje w całkowitej zgodności z nauką Kościoła. Nostradamus wskazuje w nim jedynie na swoją niezachwianą wiarę

w zbawienie. Czterowiersz ten należy rozumieć raczej następująco:

*Po śmierci ciało moje nie będzie
już obecne podczas ofiary mszy świętej,
moja dusza w Niebiosach ponownie
się narodzi,
gdzie razem z Duchem Świętym będę
oglądać Wieczność ftzn. Logos,
a zatem „Słowo” z Ewangelii
św. Jana].*

Nie ma żadnych podstaw do podawania w wątpliwość katolicyzmu Nostradamusa, chociaż, rzecz jasna, łączył on w specyficzny sposób swoją wiarę z odprawianiem magicznych rytuałów i z oddawaniem się studiom nad naukami tajemnymi.

Jak już wspominaliśmy, Nostradamus kilkakrotnie przepowiedział w swoim dziele fakt objęcia tronu francuskiego przez Henryka z Nawarry. W prorocत्वach wizjonera z Salon dostrzec można również odniesienia do wielu militarnych przedsięwzięć i dyplomatycznych zabiegów, „jakię musiał podejmować Henryk w celu zdobycia przynależnej mu prawnie korony. Na przykład w czterowierszu 25 z *Centurii III* czytamy:

*Ten, kto otrzyma [lub odziedziczy]
Królestwo Nawarry,*

*Kiedy Neapol i Sycylia będą połączone,
Ten chwyci Bigore i Landes za pomocą
Foix i Obron,*

*Od tego, kto zbyt blisko związany jest
z Hiszpanią.*

Proroctwo to brzmi dość zagadkowo. Jednakże dwie pierwsze zwro-



Kiśi Henryk IV tryumfuje nuci swoimi wrogami

tki, czytane razem, pozwalają z dużą dokładnością ustalić daty wydarzeń, o których pisał Nostradamus. Królestwa Neapolu i Sycylii bowiem, chociaż w praktyce przez stulecia znajdowały się pod wspólnym panowaniem, for-

malnie połączone były jedynie trzy razy. Dwukrotnie proklamowano połączenie Neapolu i Sycylii w wieku XIX, a więc w okresie, w którym niewielkie królestwo Nawarry nie istniało już jako niepodległe państwo. Zatem cytowany czterowiersz Nostradamusa nie może się odnosić do żadnego z dziewiętnastowiecznych zjednoczeń Neapolu z Sycylią. Zostaje więc tylko jedna możliwość: szesnastowieczne formalne połączenie królestw Neapolu i Sycylii, dokonane w roku 1554 na polecenie króla Hiszpanii Filipa II. Henryk objął tron Nawarry w roku 1562. Możemy być zatem pewni, że to właśnie jego, a nie żadnego innego z władców Nawarry miał na myśli Nostradamus w przytoczonym wyżej tekście.

Wszystkie nazwy pojawiające się w trzeciej linijce interesującego nas czterowiersza — to nazwy miejscowości znajdujących się w królestwie Nawarry. Jedna z nich — Bigore — ma jednak szczególne znaczenie, jako miejsce zwycięskiej bitwy stoczonej przez protestanckie wojska Henryka z jego katolickimi przeciwnikami. Dla upamiętnienia tego zwycięstwa nazwa tej miejscowości, w formie „Bigorro”, została przyjęta jako zawołanie bojowe armii Henryka.

Znaczenie ostatniej linijki tego czterowiersza jest również niejasne. Wielu przeciwników Henryka było blisko powiązanych z Hiszpanią.

Bez względu jednak na to, kogo Nostradamus mógł mieć na myśli, jedno nie ulega wątpliwości: prorok z Salon wiedział o walkach Henryka na długo przedtem, zanim do nich doszło.



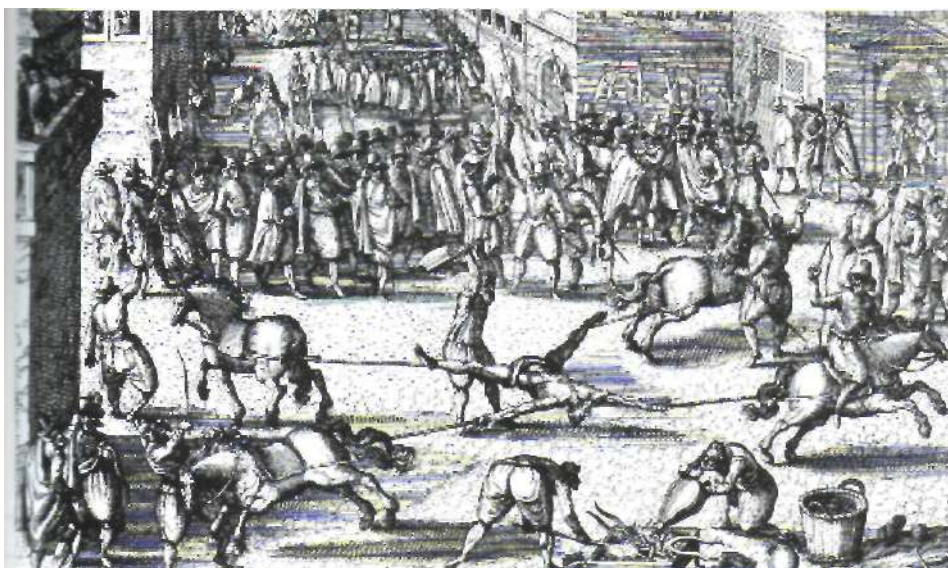
Zwycięski wjazd Henryka W do Paryża 22 marca 1594 roku

Chociaż Henryk był znakomitym wodzem, zwycięstwa militarne nie mogły mu zapewnić francuskiej korony. Dla osiągnięcia tego celu zmuszony był porzucić kalwinizm i przyjąć katolicyzm, gdyż — jak to sam cynicznie ujął — „Paryż wart jest mszy”. Ale nie

porzucił swoich dotychczasowych protestanckich sojuszników. W 1598 roku wydał tzw. Edykt Nantejski, który gwarantował francuskim protestantom dużą swobodę wyznania i takie same prawa polityczne, jakie mieli katolicy.

Edykt Nantejski nie spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony radykalnych katolików nastrojonych prohiszpańsko. Jeden z nich w roku (610 zamordował Henryka IV. I to tragiczne wydarzenie Nostradamus również przepowiedział (zob. niżej).

OBCIĘCIE ŚWIĘTEJ GAŁĘZI



Egzekucja zabójcy Henryka IV

Wiosną 1610 roku, w rezultacie sporów wywołanych sprawą następstwa tronu w niewielkim państewku Julich-Cleves, Henryk IV zdecydował się na wystąpienie przeciw Habsburgom. Konfrontacja z Habsburgami niosła ze sobą duże zagrożenia dla Francji. Henryk IV stanął przed niebezpieczeństwem zmierzenia się z potęgą władającą niemal połową Europy - jedną linią Habsburgów panowała bowiem w potężnej w dalszym ciągu Hiszpanii, drugą władała rozległym Świętym Cesarstwem Rzymskim, które obejmowało wówczas wszystkie kraje niemieckojęzyczne, z wyjątkiem

Szwajcarii, oraz Czechy i Morawy.

Do wojny jednak nie doszło. 14 maja 1610 roku Henryk IV został zaszytyłowany przez prohiszpańskiego zamachowca Francois Railla. Po śmierci Henryka tron francuski objął jego młody syn Ludwik XIII. W jego imieniu władzę sprawowała w charakterze regentki matka, wdowa po Henryku. Uległa ona naciskom stronnictwa prohiszpańskiego — ludziom, którzy byli „bardziej katolicki niż sam papież” — i zawarła porozumienie z Habsburgami. Nostradamus przepowiedział zabójstwo Henryka w czterowierszu 11 z *Centurii Uh*

*Przez długi czas trwa walka na niebie,
Drzewo upadło pośrodku miasta,
świętą gałąź obciął miecz niedaleko
Tison,
Władca Hadrie upadł.*

Pierwsza linijka czterowiersza, mówiąca o „walce na niebie”, wydaje się wskazywać, że przepowiednia może się odnosić do wydarzeń, których byliśmy świadkami w wieku XX, lub nawet do tych, jakie czekają nas w bliższej lub dalszej przyszłości. Jednakże ostatnia linijka, w której wspomniane jest imię „Hadrie”, często stosowane przez Nostradamusa na oznaczenie Henryka IV, pozwala umieścić prorocstwo wizjonera z Salon w innym kontekście historycznym. Prawdopodobnie w pierwszej linijce są zawarte aluzje nie do współczesnej wojny powietrznej, lecz raczej do krążących w 1610 roku opowieści o wielkich armiach zjaw widzianych na niebie.

Świętą gałęzią odciętą przez miecz pośrodku miasta był oczywiście sam Henryk IV. Jako namaszczony, król był w pewnym sensie osobą świętą, a do jego zabójstwa doszło niedaleko ulicy Tison (zob. trzecią linijkę czterowiersza). Po raz kolejny na pozór niezrozumiałe prorocstwo spełniło się.

DWIE KRÓLOWE

Pierwszym mężem królowej Szkocji Marii Stuart był król francuski z rodu Walczjuszy — Franciszek II, syn Henryka II i Katarzyny Medycejskiej (zob. s. 29).

Krótkotrwałe małżeństwo Marii z Franciszkiem, zakończone śmiercią młodego króla, przepowiedział Nostradamus w czterowierszu 39 z *Centurii X*:

*Pierwszy syn, wdowa, nieszczęśliwe
małżeństwo,
Bezdzielnosc, dwie wyspy [królestwa]
w niezgodzie.
Przed osiemnastym rokiem życia,
niepełnoletni,
Drugi, przy zaręczynach jeszcze młodszy.*



Królowa Szkocji Maria Stuart przygotowuje się do egzekucji

28

Pomimo użytych w tym czterowierszu niejasnych sformułowań i dziwnej składni prorocstwo to właściwie zrozumiano na dworze francuskim zaraz po spełnieniu się przepowiedzianych w nim wydarzeń. Ugruntowało ono też pozycję Nostradamusa jako prawdziwego jasnowiedza.

Franciszek był najstarszym synem Henryka II, a jego żona, Maria Stuart, po jego śmierci została bezdzietną wdową. W czasie zaręczyn Franciszek był jeszcze niepełnoletni, miał mniej niż osiemnaście lat. Powrót Marii do Szkocji po przedwczesnej śmierci męża wywołał nieporozumienia między Anglią i Szkocją. Dla współczesnych Nostradamusa również ostatnia linijka cztero wiersza była pełna znaczeń. Rozumieli ją jako bezpośrednie odniesienie do zaręczyn jedenastolet-

niego brata Franciszka II, Karola, z Elżbietą Austriaczką.

Nieudane małżeństwo Marii Stuart odnotował Nostradamus w czterowierszu 55 z *Centurii X*:

*Nieszczęśliwe małżeństwo będzie
świętowane z wielką radością,
Ale koniec będzie nieszczęśliwy,
Matka [matka męża] będzie pogardzała
Marią,
Phybe martwy i synowa godna jest
współzucia.*

Znaczenie dwu pierwszych linijek nie budziło wątpliwości; zawarte w nich prorocstwo wkrótce się spełniło. Także wartość przepowiedni z trzeciej linijki szybko została dostrzeżona. Katarzyna i Maria nie przepadały za sobą. Maria miała

posuwać się nawet do przypominania dalekich, mieszczańskich początków rodu Medyceuszy, nazywając swoją teściową „kupiecką córką”.

Pierwsze wyrazy ostatniej linijki czterowiersza wydają się na pierwszy rzut oka pozbawione sensu. Stają się jednak zrozumiałe, kiedy uwzględnimy często stosowaną przez Nostradamusa metodę szyfrowania prorocstw za pomocą gry słów zapożyczonych z języków klasycznych. Odczytany w ten sposób wyraz „Phybe” okazuje się połączeniem dwóch liter alfabetu greckiego. Pierwsza phi wymawiana jest jako f, druga - beta — w starożytnej Grecji była stosowana na oznaczenie cyfry dwa. „Phybe” oznacza zatem po prostu „FU”, czyli, inaczej mówiąc, Franciszka II.

MAŁŻEŃSTWO, MORDERSTWO I LISTY W SZKATULCE

Drugie i trzecie małżeństwo Marii Stuart było jeszcze mniej udane niż jej związek z Franciszkiem II. Jej drugim mężem był I Henryk Stewart lord Darnley, którego poślubiła latem 1565 roku w kaplicy w Holyrood. Kiedy wychodziła za niego za mąż, Darnley był przystojnym, młodym mężczyzną. Po ich pierwszym spotkaniu Maria opisała go jako wysokiego, najlepiej zbudowanego mężczyznę, jakiego do tej pory widziała. Chociaż królowa wybrała go na męża przede wszystkim z powodów politycznych, darzyła go bez wątpienia również dużym uczuciem. Z małżeństwa z Darnleyem urodziła syna Jakuba, który później został królem Szkocji, jako Jakub VI, i Anglii, jako Jakub I.

Zauroczenie Marii Darnleyem szybko minęło, ustąpiło miejsca narastającej niechęci i pogardzie. Darnley ponosił odpowiedzialność za śmierć włoskiego sekretarza królowej, Rizziego. Zniszczony przez syfilis, utracił swój młodzieńczy urok. Na dodatek Maria znalazła nowy obiekt swoich uczuć - carla of Bothwell. Earl of Bothwell, zapewne nie bez zgody Marii, zamordował Darnleya i kilka tygodni później poślubił owdowiałą królową.

Znalezienie kilku listów i dokumentów królowej, ukrytych w szkatułce, umocniło powszechne przekonanie o jej współudziale

w zabójstwie męża. Ponawiane oskarżenia doprowadziły ostatecznie do wybuchu powstania skierowanego przeciwko Marii. Przerazona królowa musiała uciekać ze Szkocji i szukać schronienia u swojej kuzynki, królowej Anglii Elżbiety I.

Po przybyciu do Anglii Maria, która miała również pewne prawa do tronu angielskiego, podjęła różnorodne konspiracyjne działania przeciw swojej angielskiej kuzynce. Przedsięwzięcia Marii były dobrze przemyślane, ale nie zakończyły się powodzeniem. W rezultacie Maria stała się nie tyle gość-

ciem, co więźniem Elżbiety i ostatecznie została na jej polecenie ścięta w 1587 roku.

W dziele Nostradamusa nie można znaleźć żadnych odniesień do tych wydarzeń. Wydaje się jednak, że w tajemniczym czterowierszu 23 z *Centurii VIII* kryją się aluzje do faktu znalezienia ukrytych w szkatułce listów Marii:

*Listy zostały znalezione w szkatułce
królowej,
Bez podpisu i imienia autora.
Podstęp [albo rząd] ukryje propozycję,
I w ten sposób nie wiedzą, kto jest
kochankiem.*



Królowa Anglii Elżbieta I. Na jej polecenie stracono Marię Stuart

REWOLUCJA ANGIELSKA

Zaskakująco dużą liczbę proroctw zawartych w czterowierszach Nostradamusa łączono z wydarzeniami, jakie rozegrały się w Anglii w latach 1641–1660 i przeszły do historii pod nazwą rewolucji angielskiej, a więc ze sporami między królem i parlamentem, pierwszą i drugą wojną domową, rządami Olivera Cromwella jako lorda protektora i wreszcie powrotem do władzy dynastii Stuartów w 1660 roku.

Naszym zdaniem nie wszystkie te wyjaśnienia są słuszne. W wielu wypadkach są one oparte raczej na in-

tuicji interpretatorów niż na wynikach naukowych badań, umożliwiających znalezienie właściwego klucza do zaszyfrowanego przesłania wizjonera z Salon. Odnosi się to także do cztero wiersza 8 I z *Centurii III*:

*Zuchwały i bezwstydnny mówca
Zostanie wybrany na dowódcę armii,
Zuchwałość jego walki,
Złamany most, miasto blade
z przerażenia.*

Często się twierdzi, że osoba opisana w dwóch pierwszych linijkach tego

czterowiersza, jako „zuchwały i bezwstydnny mówca”, który zostaje dowódcą armii, to Oliver Cromwell. A „blade z przerażenia miasto”? To – jak się zazwyczaj przyjmuje – twierdza rojalistów Pontefract, dwukrotnie oblegana podczas angielskiej wojny domowej. Jej nazwa pochodzi z połączenia dwóch łacińskich wyrazów oznaczających: „most” i „złamany”.

Przytoczone wyjaśnienie przesłania proroctwa Nostradamusa to tylko jedno z wielu możliwych. W cytowanym czterowierszu można równie dobrze widzieć aluzję do skierowane-



Nostradamus przepowiedział zwycięstwa Cromwella podczas angielskiej wojny domowej

go przeciw bolszewikom powstania w Kronsztadzie w 792T roku. W tym przypadku zuchwałym mówcą mógłby być Lew Trocki, będący jednocześnie dowódcą Armii Czerwonej. Przeważającym miastem byłby w takim razie Kronsztad, złamanym mostem zaś - znajdująca się pod ostrzałem lodowa kra, która łączyła zbuntowaną twierdzę ze stałym lądem i po której posuwały się oddziały Trockiego atakujące Kronsztad.

W innym cztero wierszu (*Centuria VIII*, czterowiersz 56) zwykło się dostrzekać przepowiedni zwycięstwa wojsk Cromwella nad Szkotami w bitwie pod Dunbar. Wydaje się jednak, że czterowiersz ten, który zawiera typowy dla Nostradamusa anagram Edynburga, należy raczej łączyć z bitwą pod Culloden w 1746 roku, a nie z okresem rewolucji angielskiej. Bez względu jednak na wątpliwości, jakie budzą pewne interpretacje czterowierszy Nostradamusa, w dziele proroka 7. Salon można znaleźć wystarczającą liczbę przepowiedni jednoznacznie odnoszących się do rewolucji angielskiej. Na przykład w czterowierszu 49 z *Centurii IX* przepowiedział, że „Se-

nat ftzn. Parlament] Londynu skarże swojego króla na śmierć”. W tym przypadku wydaje się mieć znaczenie również numer, jaki Nostradamus przypisał temu czterowierszowi. Nie wykluczone jest bowiem, że jasnowidz nie tylko wiedział o śmierci angielskiego króla Karola I, lecz także znał datę jego egzekucji - rok 1649.

W czterowierszach, które odnoszą się do wydarzeń rewolucji angielskiej z lat 1641–1660, zwraca uwagę antyparlamentarne stanowisko Nostradamusa. Jego rojalistyczne nastawienie szczególnie wyraźnie zarysowało się w mało pochlebnej charakterystyce postaci Olivera Cromwella (zob. niżej).

Podobne stanowisko można również dostrzec w innych czterowierszach Nostradamusa dotyczących innych rewolucji czy różnych społecznych niepokoїв. W swoich przepowiedniach prorok z Salon zawsze stawał po stronie władców, nigdy zaś po stronie poddanych. Odnosi się wrażenie, że zasłona z krwi przesłaniała mu właściwy obraz przyszłych wydarzeń. Nostradamus zawsze dostrzega cierpienia władców i arystokracji, bardzo rzadko niedolę prostego ludu. Wielokrotnie też ubolewa nad losem Karola I, którego przedstawia jako niewinną ofiarę brutalnej przemocy (zob. s. 32-33).

CROMWELL JAKO RZEŹNIK

Nostradamus odnosił się do Cromwella z niechęcią podobną do tej, jaką żywił dla przywódców rewolucji francuskiej. Nazywał go „koszem mięsa” (rzeźnikiem) i „bękartem”. Drugie z tych określeń, które należy rozumieć raczej metaforycznie jako synonim „haniebnosci”, „podłości”, występuje w poświęconym Karolowi I czterowierszu 80 z *Centurii III*. Pierwsze zaś dostrzec można w czterowierszu 76 z *Centurii VIII*:

*Bardziej kosz mięsa aniżeli król
Anglii,
Zrodzony w ciemnościach osiągnie
swoją godność za pomocą siły,
Tchórz hez wiary [katolickiej] zaleje
kraj krwią,
Jego czas jest już bliski.*

Uwaga Nostradamusa o Crom-

wella jako rzeźnika może być rozumiana dwojako. Z jednej strony można ją odnosić do masowych mordów towarzyszących kampaniom Cromwella, z drugiej - dzieć w niej aluzję do tradycji przypisującej przodkom Cromwella wykonywanie w XV wieku zawodu rzeźnika i kowala. W rzeczywistości pochodzenie później s go lorda protektora jest niejasne (zob. drugą linijkę) tylko w takim sensie, że nie wywodził się z rodziny arystokratycznej i przed wybuchem rewolucji prowadził spokojne życie skromnego ziemianina.

Wspomniane w ostatniej linijce bliskie nadejście negatywnego bohatera tego czterowiersza okres prawie 40 lat, jakie dzieliło rok pierwszego wydania dzieła Nostradamusa od narodzin Cromwella w 1597 roku.



Oliver Cromwell lorda protektor Anglii

KREW SPRAWIEDLIWEGO CZŁOWIEKA

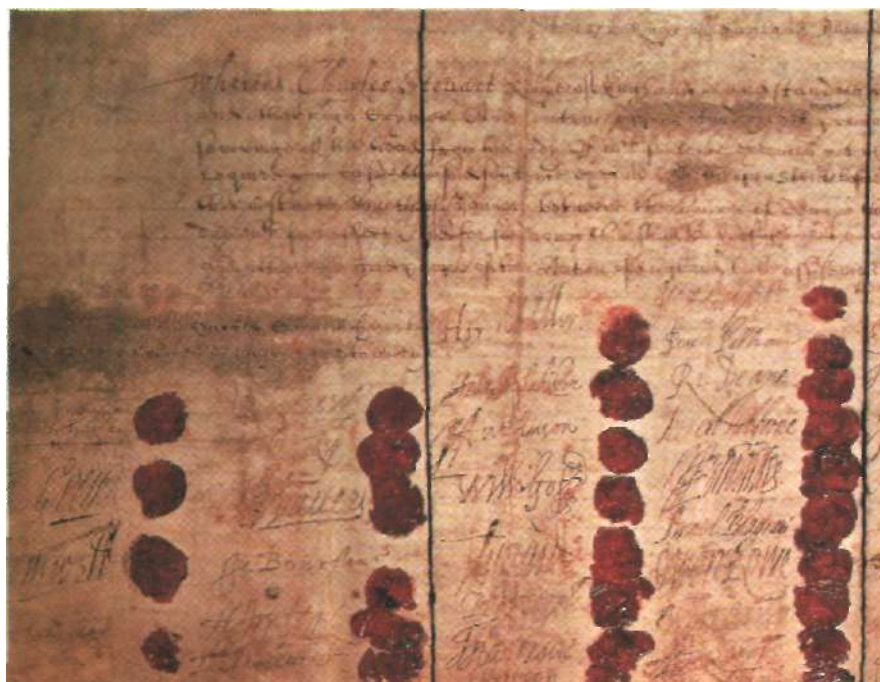
Nostradamus był tradycjonalistą. Możliwość zmiany istniejącego porządku dopuszczał tylko wtedy, kiedy był przekonany, iż przyniesie ona poprawę dotychczasowego sianu rzeczy. Konserwatyzm wizjonera z Salon, połączony z typowym dla ludzi XVI wieku przywiązaniem do zasady monarchii dziedzicznej, znalazł swoje odzwierciedlenie w licznych czterowierszach, w których przepowiedział on przyszłe niepokoje społe-

Antoniny. Nie pozostawiają one wątpliwości co do tego, że Nostradamus wierzył w świętość królewskiej krwi.

Nostradamus skrytykował także inny, wcześniejszy akt królobójstwa - ścięcie Karola I przez jego angielskich poddanych 30 stycznia 1649 roku. Z jego przepowiedni dotyczących dwóch wielkich katastrof, jakie dotknęły Londyn w latach sześćdziesiątych XVII wieku, wynika, że postrzegał on je w kategoriach kary

nie zaś pierwszą linijką czterowiersz 51 z *Centurii III*: „Londyn zażąda krwi! sprawiedliwego”, i trzecią linijką czterowiersza 53: „Krew sprawiedliwego! niewinnie skazanego”. W ostatnim przytoczonym fragmencie Londyn nie jest wspomniany bezpośrednio. Jednakże Nostradamus wskazuje dalej, że do bezprawnego skazania sprawiedliwego dojdzie w „nadmorskim mieście”. Żaden zaś wielki port, oprócz Londynu nie doświadczył katastrof podobnych

32



&>M



Wyrok śmierci na Karola I, którego Nostradamus nazywał „sprawiedliwym człowiekiem”

czne. Wiele cztero wierszy odnoszących się do rewolucji francuskiej zdobyło sławę nie tylko z powodu ich dokładności, lecz również ze względu na zawarte w nich potępienie działań rewolucjonistów. Wrogość Nostradamusa do rewolucji widoczna jest szczególnie w tych czterowierszach, w których dostrzega się przepowiednie egzekucji Ludwika XVI i Marii

Boskiej. Londyn miał ponieść karę za swój grzeszny współdziałanie w egzekucji Karola I. Czterowiersze, w których Nostradamus przepowiedział te katastrofy: czterowiersz 51 z *Centurii II* i czterowiersz 53 z *Centurii II*, omówimy dokładniej na stronach 34–35. W tym miejscu zajmiemy się jedynie zawartymi w nich odniesieniami do tragicznej śmierci Karola I, szczegól-

do tych, jakie będziemy omawiać na stronach 34–35, i nie w czasie określonym przez proroka. Możemy zatem z całą pewnością przyjąć, że to właśnie Londyn (był tym miastem, w którym, jak przepowiedział Nostradamus, przelana zostanie krew niewinnego).

Jest oczywiste, że dwie cytowane wyżej linijki powinny być czytane razem. Nie ulega zatem wątpliwości,

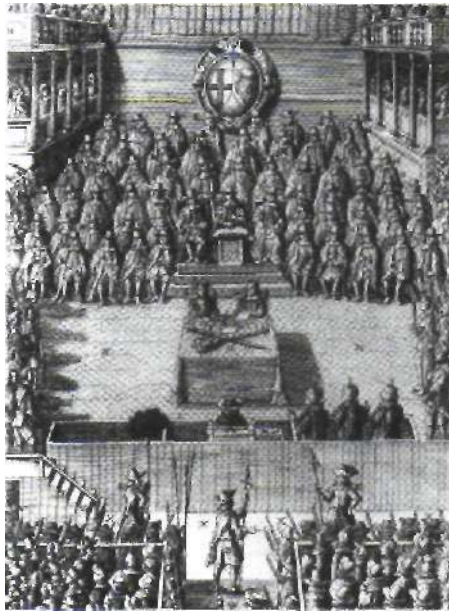
że „sprawiedliwy”, którego krew zostanie wylana - zdaniem Nostradamusa - bez powodu, to król Anglii Karol I. Męczennik skazany niesłusznie na śmierć przez tych, którzy nie mieli prawa go sądzić. W obu tych czterowierszach na oznaczenie londyńskiej katedry Świętego Pawła Nostradamus używa słowa „Dama”.

W ostatniej linijce cztero wiersza 53 z *Centurii U* określa ją jako „zgwaltowaną”, ponieważ w czasie, kiedy w majestacie prawa dokonano morderstwa na Karolu I, jej prawni posiadacze - księża lojalni wobec Kościoła anglikańskiego - musieli ustąpić miejsca różnym sekciarzom.

Sceptyk może zadać pytanie: czy oprócz Karola I żaden inny sprawiedliwy nie został w Londynie stracony w okresie przed przepowiedzianymi

katastrofami, które dotknęły to miasto w latach sześćdziesiątych XVII wieku? Dlaczego zatem „sprawiedliwy” wymieniony w czterowierszach powinien być identyfikowany z tragicznie zmarłym królem?

Przynajmniej trzy powody skłaniają nas do widzenia w „sprawiedliwym” z dzieła Nostradamusa Karola I. Pierwszym z nich jest uwaga wizjonera z Salon o katedrze Świętego Pawła zajętej przez uzurpatorów. Terminem tym określał on kapłanów ruchów religijnych, które można opisać raczej jako sekciarskie, a nie jedynie schizmatyczne. W czasach Nostradamusa schizmatyckim nazywano Kościół anglikański. Jako schizmatycy, kapłani anglikańscy byli przez katolików uważani za pozostających w stanie grzechu śmiertelnego. Nie byli jednak traktowani jako uzurpatorzy, którzy przypisują sobie bezprawnie kapłaństwo. W okresie, jaki upłynął od roku pierwszego wydania dzieła Nostradamusa do czasów dzisiejszych, katedra



Przepowiedziany przez Nostradamusa proces Karola I

Świętego Pawła w Londynie znajdowała się w rękach tych, których prorok z Salon nazywa „uzurpatorami”, jedynie w latach 1642-1662. W tym okresie zatem musiało dojść do przelania krwi „sprawiedliwego”.

Drugim powodem przemawiającym za uznaniem „sprawiedliwego” z dzieła Nostradamusa za Karola I jest fakt, że angielscy rojaliści używali wyrażenia „sprawiedliwy człowiek”

właśnie na określenie Karola I. Formuła ta została zapożyczona z angielskiego przekładu Biblii dokonanego za panowania Jakuba I. Poza tym była bezpieczniejsza od określenia „królewski męczennik”.

Za połączeniem postaci „sprawiedliwego” z Karolem przemawia również czterowiersz 49 z *Centurii IX*, w którym Nostradamus przepowiada, że „Senat Londynu skarże swojego króla na śmierć”.

Dwa wspomniane cztero wiersze, czytane razem, dowodzą, że Nostradamus znał wydarzenia, do jakich doszło w Londynie w latach 1649-1666. W swoich wizjach przyszłości dostrzegł zajęcie katedry Świętego Pawła przez „uzurpatorów”, śmierć Karola I, a także katastrofy z lat sześćdziesiątych (zob. s. 34—35).

Jako człowiek swoich czasów, żywiący przekonanie o stałym wpływie czynników ponadnaturalnych na ziemskie wydarzenia, Nostradamus wierzył, że katastrofy, jakie spadły na Londyn, były karą za przestępstwa popełnione przez jego mieszkańców w stosunku do Boga i króla.



Egzekucja Karola I w Whitehall 30 stycznia 1649 roku



Plan odbudowy Londynu po wielkim pożarze z 1666 roku

powszechnie się przyjmuje, że Nostradamus przepowiedział zarówno wybuch epidemii dżumy, która dotknęła Londyn w 1665 roku, jak i wielki pożar, który zniszczył miasto w roku następnym. W przypadku tej drugiej katastrofy Nostradamus podał nawet dokładną datę. W czterowierszu 51 z *Centurii II* czytamy:

*Londyn zażąda krwi sprawiedliwego,
Spaleni w ogniu trzy razy po
dwadzieścia i sześć,
Starożytna Dama zostanie usunięta
ze swojego miejsca,
I wielu tej samej sekty upadnie.*

O znaczeniu pierwszej linijki mówi-

liśmy już na stronie 32. Dosłowny sens drugiej jest oczywisty: znaczna część Londynu ulegnie zniszczeniu w wyniku pożaru. Londyn padł ofiarą tylko dwóch wielkich pożarów: w 1941 roku w następstwie niemieckich bombardowań i w 1666 roku, kiedy ogień zaproszony w piekarni szalał przez wiele dni, niszcząc znaczną część miasta. Dodatkowa uwaga umieszczona w drugiej linijce — „trzy razy po dwadzieścia i sześć” - wskazuje na drugą z tych możliwości.

Wyrażenie „starożytna Dama” wydaje się odnosić do londyńskiej katedry Świętego Pawła. Nostradamus często posługiwał się słowem „Dama” na **oznaczenie** kościoła. Określenie „wie-

lu tej samej sekty” wskazuje na przepowiednię zniszczenia ponad 80 londyńskich kościołów podczas wielkiego pożaru z 1666 roku.

Podobnie jak inne proroctwa wizjonera z Salon również i to nie zostało oparte na metodach znanych astrologii. Choć astrologowie mogli i mogą do pewnego stopnia prognozować przyszłość, formułując pewne hipotezy typu: „w określonym czasie opozycja między Marsem w określonym stopniu znaku Barana do Jupitera połączona z kwadrantem Słońca w znaku Bliźniąt do Saturna wskazuje na niebezpieczeństwo groźnych pożarów w Londynie”, nie **Si jednak** w stanie opracować tak do

kładnych prorocत्व jak te, które możemy znaleźć w czterowierszu 53 z *Centurii II*:

*Wielka zaraza, która ogarnie nadmorskie
miasto,
Nie ustąpi, dopóki śmierć nie weźmie
odwetu
Za krew sprawiedliwego skazanego
niewinnie.
Wielka Dama jest zgwałcona przez
uzurpatorów.*

Jak wskazywaliśmy już wcześniej na stronie 32, wiele przemawia za tym, że nadmorskim miastem wspomnianym w tym czterowierszu jest Londyn. Wobec tego można przyjąć, iż pustosząca je zaraza to wielka epidemia dżumy z 1665 roku, która zdziesiątkowała mieszkańców Londynu. Nie ulega wątpliwości, iż te dwa



Pomnik wzniesiony na pamiątkę wielkiego pożaru Londynu

czterowiersze należy czytać razem i widzieć w nich przepowiednie wydarzeń blisko z sobą powiązanych w czasie. Naszym zdaniem u podstaw obu tych cztero wierszy leży wizja czterech katastrof, jakie zdarzyły się w jednym mieście, którym był Londyn lat

1649—1666. O dwóch pierwszych mówiliśmy już na stronach 32—33. Trzecią był — jak można sądzić na podstawie kolejności, w jakiej wydrukowano czterowiersze — wielki pożar z 1666 roku, a czwartą zaraza z roku 1665.

35

UKRYTY SKARB

Nostradamus nie był jedynym jasnowidzem, jaki przepowiedział wybuch zarazy dżumy w Londynie w 1665 roku i wielki pożar w roku następnym. Z podobną wróżbą wystąpił angielski wizjoner William Lilly (1602-1681), który — tak jak i Nostradamus — znany przede wszystkim jako astrolog i lekarz, przejawiał również ogromne zainteresowanie sztukami okultystycznymi i w ogóle wszelkimi zjawiskami ponadnaturalnymi.

Typowa dla jego mistycznych poszukiwań była pewna nocna wy-

prawa, którą podjął w początkach lat sześćdziesiątych XVII wieku. W towarzystwie innych adeptów sztuki okultystycznej próbował za pomocą „ródzki Mojżesza”, zapewne przedmiotu używanego w jakichś rytuałach ródzkarskich, znaleźć w starej katedrze Świętego Pawła ukryty skarb. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. Poszukiwacze skarbów rozgniewali jedynie pilnujące je duchy, które wywołały taką burzę, że Lilly i jego towarzysze przerazili się, iż spadnie im na głowy dach katedry.

Podobną burzę przeżyli także

inni poszukiwacze skarbu. Doktor John Dee, matematyk i geograf królowej Elżbiety I, używał swojej ródzki do odnajdywania zaginionych przedmiotów i — jak głosi tradycja — wiele osób dzięki niemu odzyskało zagubione przed laty kosztowności. Pewnego razu Dee odnalazł złoto w stawie w Breconshire, w Walii. Zaraz po wydobyciu złota nad okolicą przeszła, w gorącym okresie żniw, wielka burza, „jakiej nigdy jeszcze nie było”. Rozgniewani mieszkańcy wioski pojмали Dee oraz jego przyjaciół i oskarżyli ich o uprawianie czarów.



Francuski „Król Słońce” — Ludwik XIV ze słonecznym berłem w rękę

Karol II z dynastii Stuartów, który w 1660 roku został powołany na tron Anglii, Szkocji i Irlandii, oraz jego młodszy brat Jakub mieli za sobą wiele przykrych doświadczeń. Ich dzieciństwo przypadło na tragiczne lata wojny domowej. Jako młodzieńcy byli świadkami śmierci swojego ojca, Karola I, „sprawiedliwego człowieka” Nostradamusa (zob. s. 32–33). Następne lata musieli spędzać na wygnaniu, uzależnieni od skromnej pomocy finansowej dworu francuskiego i Holandii.

Niemniej pierwsze lata po powrocie Stuartów na tron były pomyślne. Parlament współpracował zgodnie z królem, a dynastia cieszyła się popu-

larnością wśród wszystkich warstw społeczeństwa angielskiego, oczywiście z wyjątkiem protestanckich republikanów.

Było to jednak zbyt piękne, żeby mogło długo trwać. Londyn spustoszyła najpierw zaraza, a następnie zniszczeń dopełnił wielki pożar (zob. s. 34–35). Rósł krytycyzm parlamentu wywołany wzrastającymi żądaniami finansowymi dworu. Pogłoski o sympatiach rodziny królewskiej do katolicyzmu wzmagaly napięcia. Autorytet monarchii nadwierały również niepowodzenia militarne. Niepopularna wojna z Holandią przyniosła Anglii klęskę na morzu. Pokonani Anglicy

musieli doświadczyć upokarzającego ataku marynarki holenderskiej na Tamizę. W jego wyniku znaczna część ich floty została zatopiona, a wiele innych okrętów wprowadzono do Holandii.

W roku 1670 skarbiec królewski był już pusty. Karol II i jego brat książę Yorku Jakub postanowili odwołać się do metod rządzenia znanych im z Francji. Próba zakończyła się niepowodzeniem i doprowadziła w 1685 roku do pozbawienia królewskiej władzy Jakuba II, który odziedziczył tron po swoim bracie. Ostatecznie też w 1714 roku Stuartowie utracili tron Anglii na rzecz dynastii hano-

werskiej. Wszystkie te wydarzenia przepowiedział Nostradamus. W 1670 roku były one jednak nadal jedynie niespełnionym jeszcze proroctwem. Wydawało się, że sojusz z Francją może przynieść Stuartom tylko korzyści. Dlatego też Karol II zawarł z nią w Dover porozumienie. Na mocy tajnego protokołu, dołączonego do układu z Dover, Karol II zobowiązywał się, w zamian za francuską pomoc finansową, do działań zmierzających do rekatolicyzacji Anglii oraz podporządkowania wewnętrznej i zagranicznej polityki angielskiej interesom Francji.

We Francji w roku 1661 samodzielne rządy objął Ludwik XIV, „Król Słońce”, który przez ponad połowę stulecia wywierał ogromny wpływ na losy całej Europy i uczynił ze swojej monarchii jedno z najpotężniejszych państw zachodniego świata. Pod jego rządami Francja przezwyciężyła głębokie konflikty wewnętrzne, wstrząsające nią przez poprzednie dwadzieścia lat, i wkroczyła w okres gospodarczego rozwoju. Wydarzenia te Nostradamus przewidział w czterowierszu 89 z *Centurii X*:

*Ceglane mury zastąpią mury z marmuru,
Pięćdziesiąt siedem [albo siedemdziesiąt
pięć] lat pokoju.
Radość dla wszystkich ludzi, akwedukt
odnowiony,
Zdrowie, radość obfitych żniw, czasy
słodkie jak miód.*

W pierwszej linijce tego czterowiersza zwraca uwagę zastosowanie w stosunku do Ludwika XIV takiego samego określenia, jakiego użył rzymski historyk Swetoniusz, pisząc o cesarzu Auguście (63 r. p.n.e. — 14 r. n.e.): „zastał Rzym ceglany, a zostawił mar-

murowy”. Ta swego rodzaju identyfikacja obu władców nie wydaje się przypadkowa. Trzeba bowiem pamiętać, że Ludwika XIV obdarzono mianem „Król Słońce”, a Augusta uznano po śmierci za wcielenie „Niewzycięzonego Słońca”.

Chociaż przytoczony wyżej czterowiersz w swej ogólnej wymowie właściwie oddaje przyszłe wydarzenia, można w nim jednak dostrzec



Król Anglii Karol II, wasal Ludwika XIV

charakterystyczną dla Nostradamusa sympatię dla silnej monarchii francuskiej. Politykę Ludwika XIV nazwać można pokojową jedynie w odniesieniu do spraw wewnętrznych (z wyjątkiem kwestii dotyczących swobody kultu protestanckiego). W polityce zagranicznej „Króla Słońce” na pierwszy plan wysunęły się przedsięwzięcia militarne.

W tekstach Nostradamusa można znaleźć również przepowiednie odnoszące się do okresu wewnętrznego zamętu w dziejach Francji przed prze-

jęciem przez Ludwika XIV samodzielnych rządów. Uwagę zwraca zwłaszcza cztero-wiersz 58 z *Centurii X*:

*W czasie żałoby koci monarcha
Wyruszy na wojnę z młodym
Aemathieniem,
Galia drży, barka [Piotra]
w niebezpieczeństwie,
Marsylia poddawana próbie i rozmowy
na Zachodzie.*

Wyrażenie „młody Aemathien”, występujące w drugiej linijce interesującego nas czterowiersza, jest oczywistą aluzją do „przemienienia się” Ludwika XIV w „Króla Słońce”. W mitologii klasycznej Aemathien był dzieckiem świtu i wobec tego mógł zostać utożsamiony ze Słońcem. „Koci monarcha” wymieniony w pierwszej linijce to bez wątpienia król Hiszpanii Filip IV, który w okresie żałoby, panującej we Francji po śmierci Ludwika XIII w 1643 roku, rozpoczął z nią wojnę. „Galia drży” zaś (zob. trzecią linijkę) z powodu Frondy (rebelii wywołanej nadmiernymi żądaniami podatkowymi i skierowanej przeciw rządowi kardynała Mazarina) i innych domowych niepokojów i konfliktów, jakie wstrząsały Francją w okresie małoletniości Ludwika XIV.

Wyrażenie, z którym spotykamy się w trzeciej linijce - barka [Piotra] w niebezpieczeństwie — ma, jak to często u Nostradamusa, podwójne znaczenie. Po pierwsze, odnosić się może do skomplikowanego położenia, w jakim znalazł się Kościół francuski w okresie, kiedy w latach 1643-1661 jego zwierzchnik, kardynał Mazarin, pełnił funkcję pierwszego ministra króla. Po drugie — do późniejszych sporów Ludwika XIV z papieżem; omówimy je dokładnie na stronie 38.

W czterowerszu 58 z *Centurii X* Nostradamus przepowiedział, iż polityka prowadzona przez „Króla Słońce” przyniesie zagrożenia dla Kościoła katolickiego - „barka [Piotra] w niebezpieczeństwie”. Ponieważ Ludwik XIV był gorliwym katolikiem (choć nie zawsze przestrzegającym wszystkich nakazów Kościoła), można by przypuszczać, że w tym przypad-

Spór dotyczył królewskiego prawa dysponowania materialnymi i duchowymi beneficjami wakujących biskupstw. Zgromadzenie duchowieństwa francuskiego w 1682 roku uznało kwestionowane przez papieżstwo prawa króla. Zgodnie z ogłoszonymi wówczas tzw. czterema artykułami gallikańskimi uznano, iż papieżowi przysługuje władza jedynie w kwes-



Przepowiedziany sukces Napoleona w Eyla

jej polityki, przedsięwziął ostre środki przeciw protestantom. Jak pamiętamy, Edykt Nantejski z 1598 roku (zob. s. 27) gwarantował francuskim protestantom, których większość stanowili zwolennicy nauki Kalwina, całkowitą tolerancję. Jednakże od 1651 roku Kościół francuski w całości - a zwłaszcza grupa określana mianem „Towarzystwa Najświętszego Sakramentu” - dosłownie odczytując postanowienia Edyktu, podejmował próby ograniczenia protestantom swobody wyznania.

Ludwik XIV, chcąc zapewnić sobie przychylność Kościoła w zbliżającym się sporze z papieżem, udzielał poparcia polityce religijnej konfrontacji od samego początku swoich samodzielnych rządów. Poczynając od roku 1661 hugenoci (francuscy kalwini) stopniowo byli pozbawiani swoich szkół i szpitali, nakładano na nich grzywny, zmuszano ich do przyjmowania na kwatery oddziałów wojskowych. Nie dało to jednak wyników, jakich spodziewała się władza. Hugenoci nie przechodzili masowo na katolicyzm. Ostatecznie zatem w roku 1685 Ludwik odwołał po prostu Edykt Nantejski i zarządził ostre re-



Flota „Króla Słońce” zatopiła wiele okrętów — ale nie „barkę Piotra”

ku Nostradamus się pomylił. W rzeczywistości jednak mamy tu do czynienia z niezwykle trafnym prorocstwem wizjonera z Salon. W okresie bowiem największych militarnych i dyplomatycznych sukcesów, które skłoniły pochlebców do mówienia o królu jako o „Chwale Europy”, doszło do ostrego konfliktu między Ludwikiem a papieżem.

tiach duchowych, natomiast wewnętrzne prawa Kościoła francuskiego nie podlegają już papieskiemu zatwierdzeniu. W odpowiedzi papież odmówił uznania biskupów powołanych przez Ludwika. Narastający spór przyczynił się do znacznego osłabienia tak państwa, jak i Kościoła.

Ludwik, starając się uzyskać poparcie francuskich duchownych dla swo-

presje w stosunku do hugenotów. Prześladowania spotkały się z oporem, który przerodził się w wojnę partyzancką trwającą osiem lat. I tę wojnę również przepowiedział Nostradamus (zob. niżej).

Trzy lata po odwołaniu Edyktu Nantejskiego ostatecznie załamały się plany Ludwika wzmocnienia pozycji katolicyzmu w Anglii (zob. s. 37). O niepowodzeniu planów króla i roli, jaką w tym odegrał Wilhelm Orański, wizjoner z Salon pisał w czterowierszach 67, 68 i 69 z *Centurii II*.

Wilhelm Orański był zięciem króla Anglii Jakuba II, byłego księcia Yorku i młodszego brata Karola II. Wezwany przez angielskich protestantów, zajął Anglię i razem ze swoją żoną, Marią, przejął władzę. Był to dotkliwy cios dla Ludwika:



Książę Wilhelm Orański zdobył trzy leopardy

*Galijski król z celtyckiego prawa [tj.
Hollandii],
Widząc niezgodę wielkiej monarchii,*

*Przykryje swym berłem trzy leopardy f Anglię],
Przeciwno kapie [kapa, cappe — ca pet,
tj. król francuski] wielkiej hierarchii.*

39

WOJNA PARTYZANCKA

Odwołanie w roku 1685 Edyktu Nantejskiego miało spowodować w zamyśle Ludwika wykorzenienie kalwinizmu. W rzeczywistości jednak, chociaż pociągnięto za sobą liczne konwersje części francuskich protestantów na katolicyzm i masową emigrację innych, wspólnota hugenocka przetrwała, zwłaszcza w górskich rejonach Cevennes.

W roku 1703 brutalne prześladowania popchnęły hugenockich górali do otwartego powstania. Powstańcy przez osiem lat stawiali dzielnie opór armii królewskiej. Ostatecznie jednak zostali pokona-

ni przez siły rządowe. Bohaterską walkę i jej nieszczęśliwe zakończenie odnotował Nostradamus w czterowierszach 63 z *Centurii III* i 64 z *Centurii II*. Pierwszy z nich brzmi następująco:

*Celtycka [w tym kontekście
galijska, tj. francuska] armia przeciw
góralom,
Kto zostanie rozpoznany i schwytany,
Ten zginie od miecza...*

W tym przypadku mamy do czynienia z dość ogólnikowym prorocstwem, w którym mowa jest jedynie o francuskiej armii wal-

czącej z jakimiś bliżej nic określonymi góralami. Ale czterowiersz 64 z *Centurii II* znacznie je uściśla:

*Ludzie z Genewy [tj. kalwiniści] będą
dręczeni przez głód i pragnienie,
Ich nadzieje rozwieją się;
Prawo Ceuennes zostanie zniesione,
Flota nie będzie mogła wejść
do wielkiego portu.*

Wyjaśnienia wymaga jedynie ostatnia linijka. Najprawdopodobniej chodzi w niej o brak wystarczającego wsparcia sprawy powstańców przez emigrantów hugenockich i ogólnie przez międzynarodowy kalwinizm.

PRZELEW

REWOLUCJA



KRWI I ATOM

KRWI I ATOM

REWOLUCJA

NOSTRADAMUS ŻYŁ W CZASACH, KIEDY WŁADZĘ NAD ŚWIATEM SPRAWOWALI KRÓLOWIE, A NAJSZYBSZYM ŚRODKIEM LOKOMOCJI BYŁ GALOPUJĄCY KOŃ. JEDNAKŻE DZIĘKI SWOIM PODRÓŻOM W CZASIE PRZEWIDZIAŁ PODRÓŻE KOSMICZNE, REWOLUCJĘ REPUBLIKAŃSKĄ I OSIĄGNIĘCIA WSPÓŁCZESNEJ TECHNOLOGII

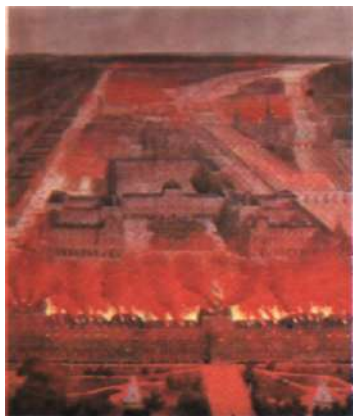
W tej części naszej książki będziemy mówić o rewolucjach, o powstaniu i upadku imperium Napoleona, o zbrodniczej polityce Adolfa Hitlera, klęskach głodu, przelewie krwi i osiągnięciach współczesnej technologii. Ale przed przystąpieniem do przedstawiania konkretnych przepowiedni Nostradamusa konieczne jest pewne wyjaśnienie.

Pierwsza lektura dzieła Nostradamusa może wprowadzić czytających w stan niejakiego zakłopotania. W znacznej mierze bowiem czterowersze wizjonera z Salon są napisane niejasnym, zaszyfrowanym językiem, pełnym rozmaitych neologizmów, tworzonych na podstawie łaciny i greki, czy symbolicznych, często nieprzejrzystych określeń stosowanych w odniesieniu do różnych przedstawianych osób. Już sam tytuł dzieła Nostradamusa jest mylący. Umieszczone w tytule słowo *Centurie* [po francusku *Siecles - Stulecia*] sugeruje podporządkowanie wykładu pewnemu porządkowi chronologicznemu. Czytelnik ma prawo przypuszczać, że proroctwa dotyczące wydarzeń

z przyszłości najbliższej Nostradamusowi zostały umieszczone w początkowych partiach książki, natomiast te, które odnoszą się do czasów późniejszych – sukcesywnie na kolejnych stronach.

Tymczasem wydaje się, że w przypadku *Centurii* mamy do czynienia ze swoistym zapisem doświadczanych przez Nostradamusa wizji, nad którymi prorok nie do końca panował, umożliwiając mu dość wybiórczy wgląd w przyszłość lub w przeszłość. Z tego powodu w *Centuriach* możemy znaleźć kilka czterowerszy, które można określić jako swego rodzaju „retrospektywne przepowiednie”.

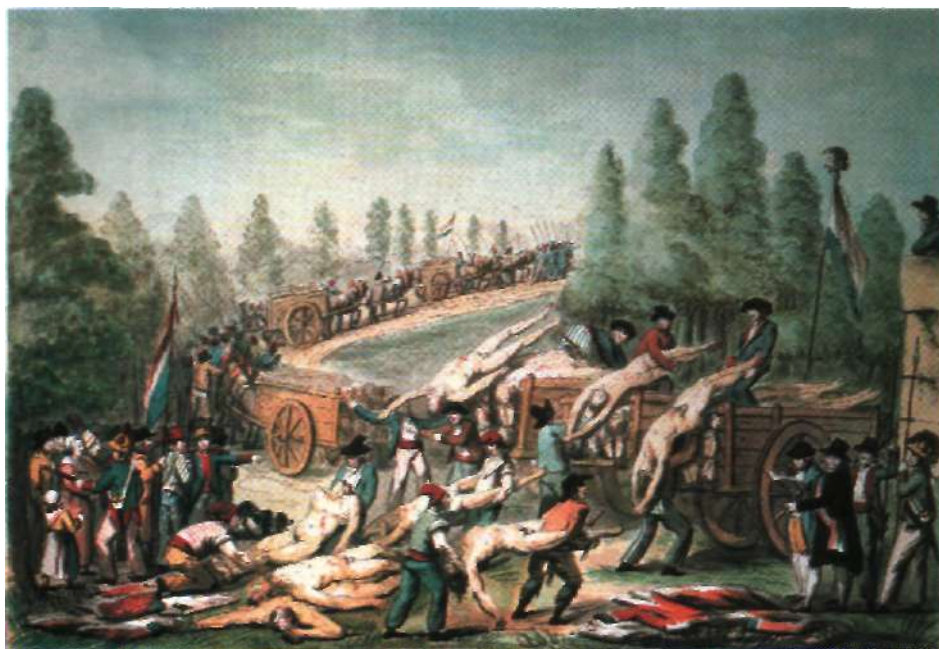
Bez względu jednak na to, czym tłumaczy się okoliczność braku wewnętrznego uporządkowania dzieła Nostradamusa, z faktem tym muszą się liczyć wszyscy jego komentatorzy. W szczególny sposób uwidoczni się to w tej części książki. Na przykład proroctwa odnoszące się do Napoleona znajdują się w dziesięciu różnych częściach *Centurii*, a nie ma najmniejszej wątpliwości, że we wszystkich chodzi o tego samego człowieka.



Rewolucja jest jednym z ważniejszych tematów dzieła Nostradamusa

PRZELEW

BURZA, OGIEŃ I KRWAWA RZEŻ



Krwawe żniwa w czasie rewolucji francuskiej

42

To najważniejsze wydarzenie w dziejach świata i najwspanialsze!" — pisał Charles James Fox (1749-1806), przywódca radykalnego skrzydła partii wigów w brytyjskiej Izbie Gmin i być może największy brytyjski mówca parlamentarny wszystkich czasów, po otrzymaniu wiadomości o wybuchu rewolucji we Francji.

Nostradamus, który zmarł ponad 200 lat przed wydarzeniami opisywanymi przez Focha w liście do przyjaciela Richarda Fitzpatricka, miał o nich zupełnie inne zdanie. W przekonaniu wizjonera z Salon rewolucja francuska była nie najwspanialszym, lecz wprost przeciwnie — najgorszym, najtragicznym wydarzeniem w dziejach ludzkości. Prawie wszystkie uwagi Nostradamusa o jakobinach i innych przywódcach rewolucji są utrzymane w bardzo ostrym tonie. Ale można

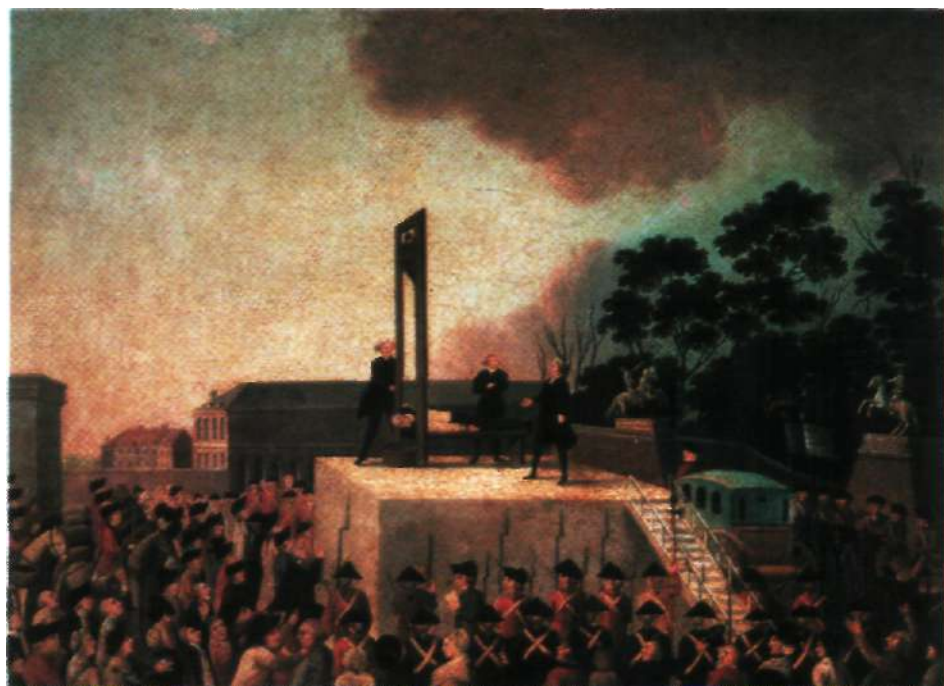
postawić pytanie: czy rzeczywiście Nostradamus pisał w swoim dziele o rewolucji, która wybuchła ponad 200 lat później? Wszystko wskazuje

na to, iż w istocie tak było. Przyjrzyjmy się na przykład czterowierszowi 20 z *Centurii IX*:

*Nocą przejdą przez lasy Reines,
Okrężną drogą, dwaj partnerzy, królowa,
biały kamień,
Król-mnich w szarości w Varennes,
Wybrany Capet, następstwem będą
burza, ogień, krwawa rzeź.*

W XVI wieku, kiedy dzieło Nostradamusa po raz pierwszy zostało opublikowane, sens przepowiedni zawartej w interesującym nas czterowierszu nie był zrozumiały. Stał się jasny dopiero w początkach lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku.

W omawianym czterowierszu zwraca uwagę nazwa niewielkiej miej-



Egzekucja Ludwika XVI

scowości Varennes. Varennes zaznaczyło się w historii tylko jeden raz. Tam w roku 1791 pojmano uciekających z rewolucyjnego Paryża Ludwika XVI i jego żonę Marię Antoninę.

Dwójka ta rzeczywiście, tak jak przepowiedział Nostradamus, nieco okrężną drogą dotarła do Varennes. Ludwik miał na sobie szare ubranie, a nie królewski szkarłat i purpurę. Konsekwencją pojmania królewskiej pary była też burza (w znaczeniu społecznych niepokojów), ponowne rozniecenie płomienia rewolucji i „krwawa rzeź” w dosłownym znaczeniu - zarówno Ludwik, jak i Maria Antonina zginęli na gilotynie. Dodatkowego wyjaśnienia wymagają dwa wyrażenia, które spotykamy w tym cztero wierszu - „wybrany Capet” i „biały kamień”.

Nie ulega wątpliwości, iż pierwsze z tych określeń odnosi się do Ludwika XVI. Co prawda określenie „Capet” powinno się raczej odnosić do władców francuskich wcześniejszego okresu - Kapetyngów, Ludwik bowiem pochodził z rodu Burbonów. Jednakże w szerszym znaczeniu stosowane było do wszystkich królów francuskich, gdyż w ostatecznym rachunku wszyscy oni wywodzili się z rodu Kapetyngów.

Trudniej wyjaśnić znaczenie drugiego użytego przez Nostradamusa wyrażenia — „biały kamień”. Zdaniem niektórych należy je wiązać ze skandalem, jaki w latach osiemdziesiątych XVIII wieku wstrząsnął dworem królewskim. W skandal ten, zwany „sprawą

wą diamentowego naszyjnika”, zamieszani byli Maria Antonina, pewien stary i naiwny kardynał oraz awanturnik, nazywający siebie Cagliostrem, bez wątpienia posiadający wiele cech szarlatana, ale i pewne zdolności prorocze.

Nie jest wykluczone, że identyfikacja „białego kamienia” Nostradamusa z diamentowym naszyjnikiem

jest słuszna, chociaż, naszym zdaniem, jest nieco naciągana. Jednakże dla nas ma to mniejsze znaczenie. Najważniejsze jest to, iż czterowiersz 20 z *Centurii IX* przekonuje nas o tym, że Nostradamus w latach pięćdziesiątych XVI wieku wiedział o tajemniczych szczegółach wydarzeń, do których doszło dopiero w 1791 roku.

NIEJASNOŚCI PRZEPOWIEDNI



Król i królowa zawróceni z Varennes

Zrozumienie sensu przepowiedni Nostradamusa w dużym stopniu utrudniają spotykane w jego tekstach niejasne wyrażenia, neologizmy czy anagramy tworzone na podstawie języka greckiego i łacińskiego — czasami kompletne (jak np. „Rapis” na oznaczenie Paryża — Paris), znacznie częściej jedynie częściowe.

Francuski oryginał czterowiersza poświęconego ucieczce Ludwika XVI zawiera dwa takie częściowe anagramy. Jednym z nich jest „Herne” — „Reine” — królowa, gdzie litera i zastąpiona jest poprzedzającą ją w alfabecie literą h, drugim zaś „noir” — czarny, który często zastępuje w dziele Nostradamusa słowo „roi” — król.



Śmierć Jeana Paulu Murata, iednega z przywódców jakobinów

Spełniona przepowiednia Nostradamusa poświęcona nieudanej ucieczce Ludwika XVI i Marii Antoniny z Francji (zob. s. 42–43) jest tylko jednym z wielu prorocत्व wizjonera z Salon odnoszących się do rewolucji francuskiej i burzliwych wydarzeń z lat 1789-1815. Rewolucji francuskiej przypadło bowiem centralne miejsce w dziele Nostradamusa. Z mniej więcej tysiąca czterowierszy, z których składa się jego praca, przy-

najmniej czterdzieści dotyczy dziejów Francji okresu rewolucji i cesarstwa napoleońskiego.

Na pierwszy rzut oka nie wydaje się to wiele. Czterdzieści czterowierszy to zaledwie mniej więcej cztery procent całości. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę, że omawiane wydarzenia zajęły zaledwie 25 lat, a przepowiednie znajdujące się w *Centuriach* dotyczą okresu od połowy XVI wieku po mniej więcej rok 3000, cztery

procent stanowi bez wątpienia liczbę znaczącą.

Nie wszystkie z tych „rewolucyjnych czterowierszy” są tak dokładne jak czterowiersz 20 z *Centurii IX* (zob. s. 42) czy inne przepowiednie, które będziemy omawiać na następnych stronach. Niektóre z nich są dość ogólne i chociaż z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że dotyczą rewolucji, to jednak równie możliwe jest założenie, że poświęcone są wydarzeniom, które Francję dopiero czekają. Odnosi się to na przykład do czterowiersza 23 z *Centurii VI*:

*Umocnienia Ipaństwa] podkopane przez
ducha królestwa,
Lud wystąpi przeciw swojemu królowi,
Pokój nowo uczyniony, święte prawa
u legają rozk ta do wi,
Rapis [Paryż] nigdy nie był w tak
ciężkim położeniu.*

Czterowiersz ten pasuje do pierwszych lat rewolucji lepiej niż do jakiegokolwiek innego wydarzenia. Nie można jednak oczywiście wykluczyć, że mamy tu do czynienia z wieloznaczną przepowiednią, którą można łączyć także z innymi wstrząsami rewolucyjnymi.

Podobnie podwójne znaczenie ma inne prorocत्व, w którym można widzieć przepowiednię zbliżonych do siebie zjawisk towarzyszących tak rewolucji francuskiej, jak i rosyjskiej; znajduje się ono w czterowierszu 53 z *Centurii I*.

*Będziemy widzieć wielki naród
w męczarniach
I święte prawo zrujnowane do szczętu,
Chrześcijaństwo poza prawem,
Kiedy nowe źródła złota i srebra
[tj. pieniędzy] są znalezione.*

W czterowierszu tym dostrzec można aluzje zarówno do prześladowań katolicyzmu we Francji w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku (zob. niżej), jak i prawosławia w Rosji po wybuchu rewolucji bolszewickiej w 1917 roku. Ostatnia linijka może także być odniesiona i do wydarzeń francuskich, i rosyjskich. Tak francuscy, jak i rosyjscy rewolucjoniści znaleźli nowe źródła pieniędzy, drukując masę papierowych banknotów, które szybko traciły swoją wartość.

Czy podwójne znaczenie tego czte-



Rohespierre w drodze na gilotynę

rowiersza było przez Nostradamusa zamierzone? Czy raczej jest to przykład, jak twierdzą sceptycy, prób komentatorów dzieła Nostradamusa do-

pasowania jego tekstu do różnych wydarzeń?

Odpowiedź na te pytania znajdziemy w czterowierszu 53 z *Centurii I*, w którym Nostradamus wspomina wprost o dwóch rewolucjach:

*Dwie rewolucje zostaną wywołane
przez złego kosiarza,
Powodując zmiany w królestwach
i stuleciach,...*

„Zły kosiarz” oznacza tutaj planetę Saturn - „Wielkiego Złego” XVI-wiecznej astrologii, której symbolem były klepsydra i kosa. Nostradamus wskazuje w tym tekście, że obie rewolucje będą wywołane pod wpływem Saturna.

PSZCZELI WOSK I MIÓD

Inną przepowiednię Nostradamusa, dotyczącą prześladowań duchowieństwa katolickiego w okresie rewolucji francuskiej, można znaleźć w czterowierszu 44 z *Centurii I*:

*Przez krótki okres na nowo składane
będą [niechrześcijańskiej ofiary,
Sprzeciwiający się im będą męczeni.
Nie będą dłużej mnichami, opatami
czy nowicjuszami,
Miód będzie droższy od wosku.*

Tradycyjnie cena wosku była wyższa od ceny zawartego w nim miodu. W ostatniej linijce Nostradamus mówi więc o tym, że



Robespierre, zaprzysiężony wróg chrześcijaństwa

w czasie religijnych prześladowań spadnie cena wosku, ponieważ nie będzie zapotrzebowania na wyrabiane z niego wota i świece ołtarzowe. Trzecia linijka dotyczy

represji, jakie dotknęły zakony religijne po przyjęciu w 1790 roku nowej konstytucji i innych prawodawczych innowacji. Sprzeciwiający się wprowadzającym zmianom byli rzeczywiście prześladowani, jak głosi przepowiednia w drugiej linijce.

Uwaga o pogańskich ofiarach w pierwszej linijce interesującego nas czterowiersza odnosi się do pseudoreligijnych rytów, które na krótki okres udało się wprowadzić radykalnym rewolucjonistom. Jednym z najważniejszych było święto „bogini rozumu” (10 listopada 1793) oraz absurdałne, zarządzane przez Robespierre'a „Święto Najwyższej Istoty”.

WALKA W TUILERIES

Wiele pozornie niejasnych przepowiedni, których przesłania nie mogli odczytać wcześniejsi komentatorzy Nostradamusa, zrozumiano dopiero po spełnieniu się opisywanych w nich wydarzeń. Odnosi się to także do proroctwa zawartego w czterowierszu 34 z *Centurii IX*:

*Samotny małżonek będzie nosił mitrę,
W czasie powrotu dojdzie do walki
przy thuille,
Przez pięciuset jeden szlachetny będzie
zdradzony,
Narbone i Saulce będą miały mnóstwo
oliwy.*

„Narbone” oznacza zapewne miasto Narbonne. W wyrazie „thuille” natomiast wcześniejsi komentatorzy dzieła Nostradamusa skłonni byli się doszukiwać jednego z neologizmów, często stosowanych przez proroka, lub też zniekształconej formy wyrazu oznaczającego dachówkę (tuile). Ale w żadnym z tych przypadków interpretatorzy nie potrafili przedstawić przekonującego wyjaśnienia sensu przepowiedni zawartej w tym czterowierszu.

Jeden z XVII-wiecznych badaczy dzieła Nostradamusa, przyjmując drugą możliwość wyjaśnienia sensu wyrażenia „thuille” (tuile — dachówka),

spróbował w następujący sposób przetłumaczyć interesujący nas czterowiersz:

*Rozłączony małżonek będzie nosił mitrę,
Wracając z bitwy, przekroczy dachówkę,
Przez pięciuset jeden szlachetny będzie
zdradzony,
Narbon i Salces będą miały mnóstwo
oliwy.*

Przytoczony tekst interpretował w następujący sposób: „Pewien żonaty mężczyzna zostanie oddzielony od swojej żony i otrzyma jakąś godność kościelną... wracając z jakiegoś miejsca czy jakiejś wyprawy, zostanie zmu-



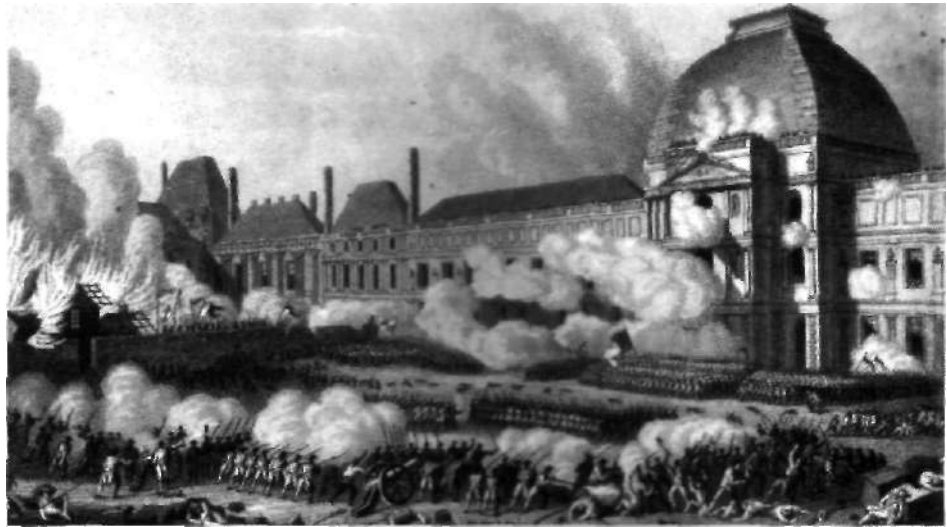
Przepowiedziana przez Nostradamusa „zdrada” osiąga swój sukces po zaprzysiężeniu przez Zgromadzenie Narodowe wierności rewolucji

szony do walki i ucieczki po dachu budynku... człowiek wielkiego znaczenia zostanie zdradzony przez 500 swoich ludzi... kiedy spełnią się te rzeczy, Narbon i Salces... zbiorą żniwo i wyprodukują dużo oliwy".

Bez wątplenia jest to interesująca próba wyjaśnienia sensu przepowiedni Nostradamusa. Niestety jednak niemożliwa do przyjęcia. W Kościele XVII-wiecznym wiele rzeczy mogło się zdarzyć, wątpliwe jest jednak, aby rozwiedziony mężczyzna mógł osiągnąć kościelne godności, następnie walczyć i uciekając przed swoimi przeciwnikami przebiegać dachy budynków.

Znaczenie przepowiedni zawartej w tym niejasnym cztero wierszu rozumiano dopiero pod koniec XVIII wieku. W lipcu 1791 roku Ludwik XVI i Maria Antonina podjęli próbę ucieczki z Francji ogarniętej rewolucyjnym wrzeniem (zob. s. 42–43). Przedsięwzięcie to od samego początku skazane było na niepowodzenie. Król, królowa i ich towarzysze poruszali się bowiem powozem powolnym, rozlatującym się i zwracającym na siebie uwagę,

W niewielkiej miejscowości Sainte-Menehould pewnemu człowiekowi, nazwiskiem Drouet, twarz jednego z mężczyzn podróżujących dziwnym powozem wydała się podobna do twarzy króla, znanej mu z portretu przedstawionego na 50-liwrowej asygnacie (papierowym pieniądzu, którego zabezpieczenie stanowiły skonfiskowane dobra kościelne). W Varennes król i jego towarzysze zostali zatrzymani i aresztowani. Główną rolę w zatrzymaniu uciekającego króla odegrał właściciel niewielkiego sklepu i handlarz oliwą, zwany Saulce, którego nazwisko i zawód zostały wspomniane w ostatniej linijce interesującego nas czterowiersza.



Pięciuset marsylczyków przyłącza się do paryjan w szturmie na Tuileries

Również w pozostałych fragmentach omawianego czterowiersza łatwo można znaleźć wyraźne odniesienia do ucieczki Ludwika XVI i wydarzeń, jakie rozegrały się bezpośrednio po niej. W pierwszej linijce czytamy bowiem: „Rozłączony małżonek będzie nosił mitrę”. Po swoim powrocie z Varennes do Paryża Ludwik otrzymał „mitrę” i został „rozłączonym małżonkiem”. To drugie określenie łączyć można zarówno z polityczną izolacją króla i oddzieleniem go od stronników, co było następstwem niepowodzenia jego planów ucieczki, jak i - w większej jeszcze mierze - z rozdzieleniem z Marią Antoniną, na którą decydujący wpływ zaczął wywierać jej reakcyjny szwedzki doradca, hrabia Iar.s Axel von Fersen. 20 lipca 1792 roku spełniło się też pierwsze z proroctw Nostradamusa, kiedy Ludwikowi założono na głowę, w dosłownym tego znaczeniu, mitrę. Tego dnia bowiem tłum wdarł się do królewskiego pałacu Tuileries i zmusił króla do włożenia na głowę *bonnet rouge*, czerwonej czapki wolności, której pierwowzór stanowiła starożytna mitra frygijska.

Jak jednak należy rozumieć następne linijki cytowanego czterowiersza:

„W czasie powrotu walka będzie w thuille” i „Przez pięciuset jeden szlachetny będzie zdradzony”?

Jak o tym mówimy na stronach 48-49, do walki, która rozegrała się 10 sierpnia 1792 roku i doprowadziła wkrótce potem do upadku monarchii, doszło w pałacu Tuileries. Pałac ten, który w czasach Nostradamusa nie tylko jeszcze nie istniał, lecz nawet nie planowano jego budowy, został wzniesiony na miejscu, gdzie dawniej stała cegielnia, stąd w czterowierszu mowa o thuille.

Do walki przy cegielni doszło zatem, gdy Ludwik XVI wrócił do Paryża po nieudanej próbie ucieczki. Na miejscu, na którym 200 lat wcześniej wypalano glinę na pokrycia dachów domów Paryża, w ogniu bitewnym formowała się nowa ideologia rewolucyjnej Francji.

Kim było jednak owych „pięciuset”, którzy zdradzili „jednego szlachetnego”? „Szlachetny” to bez wątpienia król. „Pięciuset”, którzy go zdradzili, to zapewne marsylscy „federaliści”, biorący udział w walce w Tuileries. Zdaniem XIX-wiecznego historyka Louisa Thiersa (1797-1877) było ich właśnie pięciuset.



Zniszczenie symboli monarchii — koniec ancien regime we Francji

We wstępie do pierwszego wydania *Centurii* Nostradamus umieścił *List do Henryka II*, pełen apokaliptycznych sformułowań. Niejasny styl tego listu skłonił sceptyków do uznania go za pozbawione większego znaczenia ogólne przedstawienie katastrof, z którymi komentatorzy dzieła Nostradamusa w zależności od własnej pomysłowości mogą łączyć różne nieszczęśliwe wydarzenia ostatnich 400 lat.

Jednakże w *Liście do Henryka II* można znaleźć, wbrew twierdzeniom sceptyków, niezwykle dokładne przepowiednie, których prawdziwość zweryfikowała historia. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza jedno

z proroctw zawartych w *Liście*; został w nim podany rok — 1792 — w którym dojdzie do wyjątkowo ważnego wydarzenia. Odpowiedni fragment brzmi następująco:

Zatem będzie początek leryj, który zawrze w sobie [wzory zachowań i poglądów, sposobu postrzegania świata], który trwać będzie długo, i w jego pierwszym roku będzie wielkie prześladowanie chrześcijańskiego Kościoła, większe niż w Afryce [z pewnością chodzi tu o okrutne prześladowania, jakie dotknęły Kościół w północnej Afryce w V wieku ze strony Wandalów], dojdzie do tego w roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiątym drugim.

Bezspornie przepowiednia Nostradamusa o rozpoczęciu w roku 1792 nowej ery jest niezwykle trafna. Właśnie rok 1792, bardziej niż jakikolwiek inny — na przykład 1776, kiedy to północnoamerykańskie kolonie ogłosiły swoją niezależność od Anglii, czy też rok 1789, kiedy Ludwik XVI zwołał Stany Generalne — wypada uznać za rok rozpoczęcia się ery, w której teraz żyjemy. Wydarzeniem, które zadecydowało o wyjątkowości roku 1792, był przeprowadzony 10 sierpnia atak na pałac Tuileries, gdzie po usunięciu z Wersalu przebywała rodzina królewska. Szturm na królewski pałac został przygotowany przez komitet powstańczy, złożony głów-



Wyrosła z rewolucji obywatelska Gwardia Narodowa stanowiła część nowej ery

nie z jakobinów, skrajnej lewicy ruchu rewolucyjnego, przy ścisłej współpracy z grupami z Brestu i z Marsylii.

Bezpośrednią konsekwencją wydarzeń w Tuileries — oprócz poległych w walce 400 rewolucjonistów i 800 żołnierzy królewskich — było zawieszenie Ludwika XVI w królewskich obowiązkach, następnie złożenie go z tronu i ostatecznie skazanie na śmierć na gilotynie. Jednym z następstw szturmów na Tuileries była także wrześniowa masakra. Ofiarą jej padły setki duchownych, kobiet i mężczyzn arystokratycznego pochodzenia, jak również osób z niższych klas społecznych, podejrzanych o sympatie rojalistyczne, nawet kryminalistów i prostytutek. Faktyczną władzę nad Francją przejęła wówczas opanowana przez jakobinów komuna Paryża.

Konsekwencje wydarzeń, jakie rozegrały się gorącego sierpniowego popołudnia 1792 roku, odczuwamy do dzisiaj. Rozmiary tej książki nie pozwalają nawet na szkicowe ich zarysowanie. Wystarczy jednak powie-

zieć, że paryskie wydarzenia z 1792 roku — wydarzenia, o których Nostradamus wiedział już 250 lat wcześniej — bezpośrednio doprowadziły do powstania ideologii dominujących w światowej polityce przez ostatnie dwa stulecia, takich jak sekularyzm, nacjonalizm, rewolucyjna demokracja czy socjalizm.

W prorocztwie Nostradamusa mówiącym o rozpoczęciu się w roku 1792 nowej ery warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. W tym bowiem roku jakobini wprowadzili we Francji nowy kalendarz. Zrezygnowano w nim z tradycyjnych nazw miesięcy. Ponieważ ich nazwy wywodziły się z klasycznej mitologii i historii, zostały uznane przez radykalnych rewolucjonistów za relikty przeszłości, które należy porzucić. Zerwano również ze zwyczajem liczenia lat od narodzin Chrystusa, pragnąc uniezależnić rewolucyjny kalendarz od chrześcijańskiej chronologii.

Pierwszy rok Republiki rozpoczął się o północy z 21 na 22 września 1792 roku. Składał się z 365 dni i był

podzielony na dwanaście miesięcy. Każdy miesiąc miał trzydzieści dni, pięć dni pozostawało poza cyklem miesięcznym. Nowym miesiącom nadano nazwy, które uważano za „racjonalne”. Na przykład miesiąc uważany za najcieplejszy, zaczynający się dnia, który dla większości ludzi był nadal 22 lipca, nazwano „Thermidor” — upał.

Jak widać, we wrześniu 1792 roku prorocztwo Nostradamusa wypełniło się co do joty. Czy jednak rzeczywiście? Nostradamus przepowiedział przecie, że „nowa era” będzie trwała długo. Tymczasem nie spotyka się osób narzekających na „zimny Thermidor” czy „mokry Prairal” — inny miesiąc rewolucyjnego kalendarza. Lektura dzieł współczesnych marksistów, w których ciągle spotyka się odniesienia do tego kalendarza, chociażby w takim wyrażeniu jak „thermidoriańska reakcja”, przekonuje nas jednak, że zarówno rewolucyjny kalendarz, jak i nowa społeczna era, rozpoczęta w 1792 roku, w dalszym ciągu nam towarzyszy.



Zmarły w więzieniu w wieku 10 lat syn Ludwika XVI

NAPOLEON – CESARZ I ŻOŁNIERZ

Zamęt, jaki zapanował w Europie po wybuchu rewolucji francuskiej, nie był krótkotrwałym, przejściowym zjawiskiem. Pierwsza Republika, którą proklamowano po obaleniu Ludwika XVI, przeżywała nieustanne wstrząsy i polityczne przewroty. Robespierre i jego przyjaciele, którzy zastąpili umiarkowanych republikanów, wkrótce potem zostali obaleni przez skorumpowany Dyktatoriat. Ten zaś w niedługim czasie musiał ustąpić miejsca Napoleonowi Bonapartemu. Początkowo jako pierwszemu konsulowi, następnie cesarzowi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż karierę Napoleona przewidział Nostradamus. Spośród wielu czterowerszy wizjonera z Salon, odnoszących się do Napoleona, tylko kilka można przedstawić w tej książce. Prawdopodobnie najlepiej znany jest czterowersz 57 z *Centurii VIII*:

*Z prostego żołnierza zostanie cesarzem,
Zastąpi krótką suknię długą,
Dzielny w walce, niechętny Kościołowi,
Będzie dręczył kapłanów, tak jak woda
nasąca gąbkę.*

Wyrażenie „krótka suknia” ma tutaj podwójne znaczenie. Po pierwsze, oznacza krótki płaszcz, jaki przyszedł cesarz nosił w czasie, kiedy był zwykłym kadetem, po drugie zaś suknię, którą wkładał jako pierwszy konsul w trakcie oficjalnych wystąpień. „Długa suknia”, którą zastąpił poprzednie szaty, to strój, w jakim Napoleon



Cesarz Napoleon I

wystąpił podczas swojej cesarskiej koronacji, dokonanej w roku 1804 przez papieża Piusa VII. Znaczenie trzeciej linijki jest jasne, sposób zaś, w jaki Napoleon „dręczył kapłanów”, jest omówiony na stronie 55. Nostradamus wiedział nie tylko o tym, że „prosty żołnierz zostanie cesarzem”. W jego przepowiedniach znaleźć można również wskazówki dotyczące imienia przyszłego cesarza. Do takich wniosków prowadzi analiza czterowersza 1 z *Centurii VIII*:

*PAU, NAY, LORON będą bardziej
w ogniu niż we krwi.
Aby zanurzyć się w chwale,
Wielki człowiek będzie pływał
w wiełu rzekach,
Odmówi srokom wstępu. Pampon
i Durance utrzymają je w ryzach.*



Koronacja Napoleona w katedrze Notre Dame w 1804 roku

Trzy wyrazy w pierwszej linijce to nazwy niewielkich i pozbawionych historycznego znaczenia miast w zachodniej Francji. Jednakże warto zauważyć, że zostały one zapisane przez Nostradamusa wielkimi literami. Taka forma zapisu wskazuje - mamy na to liczne potwierdzenia w innych tekstach proroka - że wyrazów tych nie należy rozumieć dosłownie. Spróbujmy zatem odczytać ukryte w nich przesłanie.

Jeden z francuskich interpretatorów dzieła Nostradamusa doszedł do przekonania, że pod nazwami miast przytoczonymi w pierwszej linijce skrywa się anagram NAPAULON ROY - król Napoleon. Przypomniawszy też, że



Przyszłość Napoleona została przepowiedziana

w czasach Napoleona jego niezwykle imię często zapisywano przez „au”, a nie „o”. Niewykluczone też, że w ten sposób Nostradamus zaznaczył zmia-

nę nazwiska Napoleona, z korsykańskiego „Buonaparte” na francuskie „Bonaparte”.

To ostatnie przypuszczenie wydaje się dodatkowo potwierdzać fakt, że w czterowierszu 76 z *Centurii I* — jednym z tych czterowierszy, które można rozumieć dwojako jako przepowiednię dotyczącą dwóch różnych osób - Nostradamus żartował z „barbarzyńskich” nazwisk zarówno Napoleona, jak i Adolfa Hitlera. Niezależnie jednak od tego, czy Nostradamus znał nazwisko Napoleona, czy nie, wydaje się pewne - o czym będzie mowa na następnych stronach - że dokładnie wiedział o tragicznym końcu wielkiego cesarza.

ORZEŁ, MEDIOLAN I PAWIA

Militarną sławę Napoleona ugruntowały jego wspaniałe zwycięstwa podczas kampanii włoskiej w latach 1796-1797. Dwa znaczące epizody tej kampanii: pierwszy oraz drugi, stanowiący w pewnym sensie największy militarny sukces Napoleona, Nostradamus przepowiedział w czterowierszu 37 z *Centurii III*:

*Przed atakiem wygłoszona jest mowa
[lub modlitwa],
Mediolan, zwiedziony podstępem,
zdobyty jest przez orła,
Starożytny mury są naruszone
przez artylerię,
W ogniu i krwi tylko niewielu spotka
miłosierdzie.*

Wymieniony w drugiej linijce „orzeł”, który zdobył Mediolan, to Napoleon, występujący pod tym określeniem w wielu czterowierszach Nostradamusa. Jednakże Na-



Napoleon powstrzymuje rabunek Rzymu

oleon dwukrotnie zdobywał Mediolan - w latach 1796 i 1800. O którym z tych wydarzeń mowa jest w interesującym nas czterowierszu?

Bez wątpienia chodzi tutaj o pierwsze zdobycie Mediolanu w 1796 roku. Zostało ono bowiem poprzedzone - tak jak przepowiedział

Nostradamus — sławnym przemówieniem, jakie wygłosił Napoleon do swoich żołnierzy na początku kampanii włoskiej: „Żołnierze, jesteście głodni i prawie nadzy... Poprowadzę was na najżyźniejszą na świecie równinę... Tam znajdziecie honor, sławę i bogactwo... czy nie zabraknie wam odwagi?”

Wraz ze zdobyciem Mediolanu i innych włoskich miast żołnierze francuscy zdobyli bogactwa, tak jak im obiecał ich generał. Dokonywane przez wojska francuskie gwałty i rozboje doprowadziły do wybuchu powstania w Mediolanie, Pawii i Binasco. Powstanie zostało stłumione z niezwykłą brutalnością. Szczególnie dramatyczne sceny rozegrały się w Pawii, gdzie jedynie niewielu pojmanych powstańców mogło liczyć — jak przepowiedział Nostradamus - na miłosierdzie żołnierzy Napoleona.

UPADEK CESARSTWA

Kiedy w 1804 roku Napoleon koronował się na cesarza (zob. s. 50–51), jego zwierzchność została już uznana praktycznie przez całą Europę na zachód od granic Rosji. Od czasów cesarza Karola V żaden człowiek nie miał w świecie zachodnim tak wielkiej władzy.

Jedynym jego poważnym przeciwnikiem była w tym czasie Anglia. Angielska flota w dalszym ciągu panowała na morzu, a możliwości gospodarcze Anglii pozwalały jej na wspomaganie każdego państwa, które by się odważyło przeciwstawić niezwyciężonej — jak dotąd — armii fran-

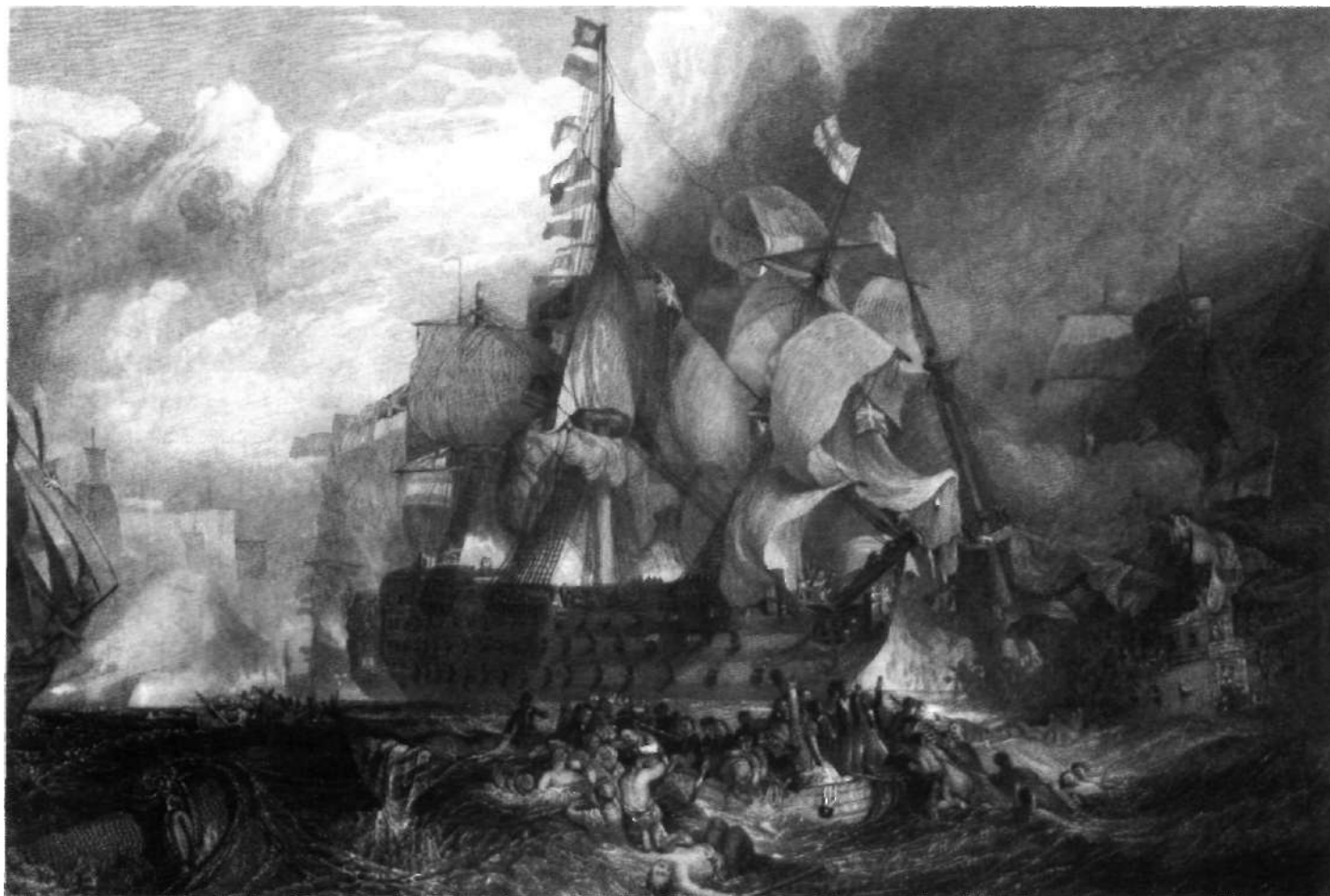
cuskiej. Napoleon wiedział, że dopóki nie pokona Anglii, jego zwycięstwo nie będzie całkowite. Musiał przewyciężyć jej przewagę na morzu i spróbować, jeśli okaże się to możliwe, dokonać desantu na wrogą mu wyspę. Napoleon podjął tę próbę i — jak przewidział Nostradamus w czterowierszach 77 z *Centurii I* i 53 z *Centurii VIII* — poniósł klęskę. W pierwszym z tych czterowierszy czytamy:

*Między dwoma morzami znajduje się
przylądek,
Mężczyzna, który później umrze przez*

*końską uzdę [lub wędzidło],
Neptun rozwinie czarny żagiel dla
swojego człowieka,
Flota niedaleko Calpre [Gibraltar?]
i Rocheval [Cape Roche].*

Chociaż już na pierwszy rzut oka oczywiste jest, iż w przytoczonym czterowierszu mowa jest o jakiejś bitwie morskiej, w czasie której dla jednej z flot zostanie rozwinięty „czarny żagiel” (tzn. zostanie ostatecznie rozgromiona, pokonana), to jednak **tekst** sprawia wrażenie dość niejasnego i tajemniczego.

Pomocy w zrozumieniu sensu czte-



Przepowiedziana przez Nostradamusa klęska połączonej floty francusko-hispańskiej pod Trafalgar

rowiersza dostarcza jego druga linijka, gdzie mowa jest o „człowieku, który później umrze przez końską uzdę”. Uwaga ta pozwala z dużym prawdopodobieństwem zidentyfikować opisaną przez Nostradamusa bitwę z bitwą pod Trafalgar, w której flota angielska rozgromiła połączone siły francusko-hispańskie, ostatecznie rozwiewając marzenia Napoleona o dominacji na morzu i na lądzie. Ze wszystkich znanych historycznych dowódców morskich w okolicznościach przedstawionych przez Nostradamusa zmarł jedynie — jak się wydaje — dowódca floty francuskiej walczącej pod Trafalgar, admirał Villeneuve. Villeneuve, który pod Trafalgar trafił do niewoli angielskiej, po zwolnieniu z niej i powrocie do Francji w następnym roku został uduszony w niejasnych okolicznościach w pewnej gospodzie w Rennes. Iak głosiła plotka, morderca miał się posłużyć końską uzdą.

Pierwsza linijka czterowersza nie przysparza kłopotu. „Przylądek między dwoma morzami” to oczywiście Gibraltar, oddzielający Ocean Atlantycki od Morza Śródziemnego. Niepowodzenie planów Napoleona dotyczących inwazji na Anglię i sposób, w jaki wykorzystał swoją zgromadzoną w Boulogne armię inwazyjną, przepowiedział Nostradamus w czterowerszu 53 z *Centurii VIII*:

*W Bolongne [Boulogne] będzie chciał
zmyć swoje winy,
Nie będzie mógł zrobić tego w Świątyni
Słońca,
Szybko odejdzie do wielkich rzeczy,
W hierachii nikt mu nie dorówna.*

„Winy”, które Napoleon pragnął zmyć — to bez wątpienia niedoczenie-



Odwrót Napoleona z Rosji

nie przez niego siły morskiej i gospodarczej Anglii, która począwszy od kampanii egipskiej z 1798 roku stale podważała jego militarne sukcesy. Ale co kryje się pod określeniem „Świątyni Słońca”, w której — jak metaforycznie ujął to Nostradamus — Napoleon nie będzie mógł zmyć swoich win?

Rzecz jasna, wyrażenie to oznacza Anglię. Uzasadnienie takiego sposobu określenia Anglii Nostradamus mógł znaleźć w pismach pewnego przedchrześcijańskiego greckiego geografa, który opisując — jak wszystko na to wskazuje — Stonehenge, nazwał je świątynią boga słońca Apollina. Mógł on także nawiązywać do tradycji, zgodnie z którą opactwo Westminster, gdzie od czasów normanńskich koronowali się angielscy królowie, miało być wzniesione na miejscu starej rzymsko-brytyjskiej świątyni słońca.

Latem 1804 roku po porzuceniu planów inwazji na Anglię Napoleon skierował swoją armię na wschód. Zajął Wiedeń i pod Austerlitz pokonał

połączone siły austriacko-rosyjskie. Innymi słowy, porzucił Boulogne dla „wielkich rzeczy” — dokładnie tak, jak przewidział to Nostradamus.

Kiedy podjęta w 1812 roku wyprawa na Rosję zakończyła się klęską i w 1813 roku armia Napoleona została rozgromiona w bitwie pod Lipskiem, cesarza zmuszono do abdykacji. Pokonanego zesłano na niewielką wyspę na Morzu Śródziemnym — Elbę, nad którą pozwolono mu zachować monarszą władzę. Ale Elba okazała się dla niego za mała. Zbiegł stamtąd i powrócił do Francji, gdzie ponownie obwołano go cesarzem. Władzę nad Francją udało mu się jednak odzyskać tylko na 100 dni. W bitwie pod Waterloo jego wojska zostały pokonane przez połączone siły angielsko-pruskie. Zwyciężonego Napoleona zesłano tym razem znacznie dalej, na Wyspę Świętej Heleny, gdzie zmarł w 1821 roku.

Wiele przemawia za tym, że w swoich wizjach Nostradamus wielokrotnie obserwował wspomniane wydarzenia. Opisał je w symboliczny i alegoryczny sposób w wielu czterowerszach. Na przykład w czterowerszach 66 z *Centurii II* i 25 z *Centurii X* przedstawił za pomocą łatwo zrozumiałych symboli niektóre zdarzenia z okresu 100 dni. W czterowerszach 23 i 38 z *Centurii I* dostrzec można przepowiednie dotyczące bitwy pod Waterloo. Oba te czterowersze, napisane w ulubionej przez Nostradamusa symboliczno-heraldycznej manierze, pełne są istotnych znaczeń. W pierwszym z nich wizjoner z Salon zamieścił jasną przepowiednię mówiącą o tym, że leopard, heraldyczny znak Anglii, pokona orły Wielkiej Armii Napoleona.

W dziele Nostradamusa można znaleźć wiele odniesień do dziejów papiestwa i losów poszczególnych papieży. Wygląda na to, że w wizjach Nostradamusa — jak zresztą należało się tego spodziewać po człowieku żyjącym w czasach, w których papież sprawował zarówno duchową, jak i świecką władzę i był uważany przez zachodnich chrześcijan za najważniejszą osobę, na świecie - sporo miejsca zajmowało papiestwo i osoby mające zasiąść na tronie św. Piotra.

Niektóre z „papieskich” czterowierszy odnoszą się do wydarzeń, do jakich do tej pory jeszcze nie doszło. Przypuszcza się zatem, że w tych

przypadkach Nostradamus mógł niewłaściwie odczytać znaki przyszłości. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że mamy tu do czynienia ze zjawiskami, które mogą wystąpić w przyszłości, możliwe nawet, że w bardzo bliskiej (zob. s. 82-83). Inne przepowiednie są natomiast tak dokładne i zawierają tyle historycznych szczegółów, że można je przywoływać na dowód nadzwyczajnych zdolności Nostradamusa. W jednej z nich znajdujemy na przykład opis wyjątkowych okoliczności śmierci papieża Piusa VI (zob. obok).

Bardzo dokładną przepowiednię dotyczącą papiestwa można też znaleźć w czterowierszu 29 z *Centurii V*:

*Wolność nie będzie odzyskana,
Zostanie zabrana przez człowieka, który
jest czarny, dumny, dziki i zły,
Kiedy sprawa papieża jest otwarta
Przez Histera, Republika Wenecji będzie
dreńczona.*

Gdyby ostatnią linijkę chciało się odczytywać dosłownie, należałoby przyjąć, iż zawarta w czterowierszu przepowiednia musi dotyczyć wydarzeń najpóźniej z XVIII wieku. Pod koniec bowiem tego stulecia, w rezultacie podbojów dokonanych przez wojska rewolucyjnej Francji, republika wenecka przestała istnieć jako niezależne państwo. Wśród komentatorów



Katedra Świętego Piotra w Rzymie — obiekt wielu przepowiedni Nostradamusa

Nostradamusa przeważa jednak zdanie, iż w tym przypadku wizjoner z Salon posłużył się wyrażeniem „Republika Wenecji” w sensie alegorycznym, rozumiejąc przez nie „ogólnie wolność na Półwyspie Apenińskim i swobodę działania papieża”.

Jeżeli zaakceptuje się tę interpretację - a przemawiają za nią rozliczne i przekonujące argumenty — to naturalne wydaje się przypuszczenie, że opisane w czterowierszu wydarzenia należy łączyć z latami drugiej wojny światowej, a w postaci określonej przez Nostradamusa jako „His-

ter” widzieć Adolfa Hitlera. Z tego punktu widzenia nie odzyskana wolność wymieniona w pierwszej linijce czterowiersza wydaje się mieć podwójne znaczenie. Z jednej strony chodzi tu o wolność polityczną, którą naród włoski utracił po dojściu do władzy Mussoliniego — czarnego (czarne koszule) i złego człowieka, jak go prorok określił w linijce drugiej. Z drugiej strony mamy tu do czynienia z doczesną wolnością papieża, utraconą w roku 1870 po wcieleniu Rzymu do Królestwa Włoch. Nie została ona odzyskana całkowicie w

rezultacie konkordatu zawartego między Watykanem a Mussolinim, a trudności wynikające z utracenia przez papieżstwo władzy świeckiej narosły jeszcze po wmieszczeniu się Hitlera w sprawę zarówno Włoch, jak i Watykanu.

Ta bez wątpienia interesująca próba wyjaśnienia sensu przepowiedni Nostradamusa wydaje się zbyt pomyślowa i nie do końca przekonująca. Trzeba jednak przyznać, iż w osobie określonej jako „Hister”, która stosunkowo często pojawia się w czterowierszach Nostradamusa, można się doszukiwać Adolfa Hitlera.

P R Z E Ś L A D O W A N I K A P Ł A N I

Jak już mówiliśmy na stronie 50, w czterowierszu 57 z *Centurii VIII* Nostradamus przewidział, że Napoleon Bonaparte będzie „dręczył kapłanów, tak jak woda nasącza gąbkę”.

Nostradamus się nie mylił. W istocie Napoleon prześladował księży katolickich zarówno przed swoją koronacją, jak i po niej. Różnorodnych represji z jego strony doświadczali nie tylko zwyczajni księża parafialni, lecz również biskupi, kardynałowie, a nawet dwaj papieże — Pius VI i Pius VII.

Piusa VI Napoleon po podbiciu Włoch uwięził i wywiózł do Francji. Tam w Valence papież zmarł późnym latem 1799 roku, wymiotując i plując krwią. Nostradamus dość ogólnie przepowiedział śmierć papieża na obcej ziemi w czterowierszu 37 z *Centurii I*: „Papież i... grób razem w obcych



Puj/ież błogostawi ziemię

krajach”. Dokładniejszą przepowiednię można znaleźć w czterowierszu 97 z *Centurii II*:

*Rzymski pontifexie, strzeż się
spotkania
z miastem o dwóch rzekach.*

*Będziesz pluł krwią na tym miejscu,
Ty i twoi, kiedy zakwitną róże.*

Następcą papieża, który zmarł plując krwią w czasie, kiedy róże — zarówno róże lata, jak i róże rewolucji — były w pełni rozkwitu, został Pius VII. Zanim zawarł w 1813 roku konkordat z Francją, prawie przez 4 lata był więziony przez Napoleona. Nostradamus w aluzyjny sposób opisał uwięzienie papieża w trzeciej linijce czterowiersza 4 z *Centurii I*: „W tym czasie barka papieżstwa będzie zagubiona” i w pierwszych dwóch linijkach czterowiersza 15 z *Centurii V*:

*W czasie podróży [dosłownie:
żeglowania] wielki pontifex zostanie
uwięziony,
Wysiłki stroskanych kapłanów będą
daremne...*



„Lud umierający z powodu zła” podczas oblężenia Paryża w 1870 roku

Nostradamus jest z pewnością najbardziej znanym i cenionym wizjonerem na świecie, przynajmniej na Zachodzie. Ale i w jego przepowiedniach można dostrzec pewne niedokładności. Wspominaliśmy na przykład o przepowiedni dotyczącej zamordowania braci de Guise (czterowiersz 51 z *Centurii III*, zob. s. 21). Większość szczegółów w niej się zgadza, z wyjątkiem wydarzeń przedstawionych w ostatniej linijce. Czytamy w niej: „Angers, Troyes i Langres wyświadczą im złą przysługę”, z czego wynika, że wspomniane miasta będą niechętnie popieranej przez braci de Guise idei dominacji we Francji religii katolickiej. W rzeczywistości

jednak żaden z zarządców tych miast nie przejawiał w okresie francuskich wojen religijnych specjalnych sympatii do protestantyzmu.

W dziele Nostradamusa można znaleźć wiele podobnych, w ogólnym zarysie prawdziwych, lecz niedokładnych w szczegółach proroctw dotyczących wydarzeń, jakie rozegrały się w wieku XIX. W przepowiedniach tych można widzieć przykłady potknięć Nostradamusa. Naszym zdaniem jednak przynajmniej część z tych domniemych potknięć wizjonera z Salon wynika raczej z błędnych interpretacji jego tekstu niż z jego nieumiejętności odczytywania znaków przyszłości.

Za przykład niezrozumienia przesłania proroctwa Nostradamusa może posłużyć czterowiersz 8 z *Centurii X*. Pierwsze dwie linijki tego czterowiersza odnoszono do uroczystości chrztu syna Napoleona III latem 1856 roku, trzecią łączono z żoną Napoleona, cesarzową Eugenią. Jeśli chodzi o czwartą linijkę, to albo skłaniano się do zdania, że zawarte w niej proroctwo nie spełniło się, albo uznawano, że jej sens jest zbyt niejasny, by można było orzec, czy wydarzenia przepowiedziane przez Nostradamusa w istocie miały miejsce:

*Wskazującym palcem i kciukiem zwilży
czoło*

*Własnego [chrzestnego] syna hrabia
Senegalii,
Wenus w krótkim szeregu,
W ciągu tygodnia trzech zostanie
śmiertelnie zranionych.*

Na pozór wydaje się oczywiste odniesienie dwóch pierwszych linijek czterowiersza do uroczystości chrztu syna Napoleona III. Bez wątpienia jest w nich opisana ceremonia chrztu, podczas której funkcje ojca chrzestnego pełni „hrabia Senegalii”. Ojcem



Napoleon III, boluiter wielu czterowierszy

chrzestnym syna Napoleona III był papież Pius IX, syn hrabiego Senegalii Mastoi Ferettiego. W istocie brak jest jednak najmniejszych nawet przesłanek pozwalających połączyć interesujący nas czterowiersz z Napoleonem III czy jego rodziną. Pius IX miał bowiem wielu chrześniaków i cytowany czterowiersz odnosić się może nie do syna Napoleona, lecz do jakiegoś innego, zapomnianego przez historię, chrzestnego syna papieża.

Błędna interpretacja przytoczonego czterowiersza — jeśli, rzecz jasna,

jest ona błędna — wynikała z dążenia, charakterystycznego dla XIX-wiecznych francuskich badaczy dzieł Nostradamusa, do znalezienia w nim przepowiedni zdarzeń, których sami byli świadkami lub których się spodziewali - takich jak restauracja Burbonów po upadku Drugiego Cesarstwa i proklamacja Trzeciej Republiki w 1870 roku.

Nie wszystkie interpretacje proctw Nostradamusa, w których doszukiwano się aluzji do wydarzeń z życia Napoleona III, oparte były na tak wątpliwych podstawach jak ta dotycząca czterowiersza 8 z *Centurii X*. W czterowierszach 100 z *Centurii IV* i 32 z *Centurii V* można dostrzec wyraźne odniesienia do wojny francusko-pruskiej, która doprowadziła do abdykacji Napoleona III, powstania Trzeciej Republiki i zawziętych, krwawych walk między jej siłami a paryskimi komunardami:

*Z nieba spadnie ogień na królewski
budynek,
Kiedy osłabiony jest ogień Marsa:
Przez siedem miesięcy wielka wojna,
tłumy umierające z powodu zła,
Rouen i Evreux nie zostaną zostawione
królowi.*

W czasie oblężenia Paryża w 1870 roku, kiedy trwająca już siedem miesięcy wojna francusko-pruska zbliżała się do końca („osłabiony ogień Marsa”), „królewski budynek” Tuileries został zniszczony w wyniku ostrzału artyleryjskiego (zob. s. 47). W obleganym Paryżu więcej osób zmarło z powodu głodu i chorób aniżeli w rezultacie bezpośrednich działań wojennych. Po proklamowaniu Repu-

bliki, Rouen, Evreux i inne miasta Normandii, które stanowiły główne ośrodki legitymistów pragnących powrotu do władzy Burbonów, „nie zostały zostawione królowi”.

W tej XIX-wiecznej interpretacji nie wypaczono — jak się wydaje — sensu przepowiedni Nostradamusa. Nie wolno jednak zapominać, że w każdym stuleciu, nie tylko w poprzednim, interpretatorzy przepowiedni wizjonera z Salon starali się w jego niejasnych sformułowaniach dostrzec pro-



Papież Pius IX, ojciec chrzestny syna Napoleona III

roctwa dotyczące współczesnych im wydarzeń. Ci, którzy próbują dzisiaj wyjaśniać sens przesłania Nostradamusa, z pewnością nie unikną podobnych nadinterpretacji, chociaż powinni się o to starać. Czytelnicy kilku następnych stron tej książki powinni zatem zdawać sobie sprawę, że jej autor mógł w kilku przypadkach popełnić błąd podobny do tego, jaki przytrafił się XIX-wiecznym komentatorom, którzy czterowiersz 8 z *Centurii X* łączyli z uroczystością chrztu syna Napoleona III.



**13-MÄRZ 1938
EIN VOLK EIN REICH
EIN FÜHRER**

Nostradamus przepowiedział pokonanie przez hitlerowskie Niemcy wielu państw

Pewnej nocy zimą z 1939 na 1940 rok, w okresie względnego spokoju tzw. dziwnej wojny poprzedzającej niemiecki blitzkrieg i upadek Francji, Magda Goebbels, żona hitlerowskiego ministra propagandy, czytała

w łóżku. Poruszona, zwróciła się nagle do swojego męża: „Czy wiedziałeś, że już przed ponad 400 laty przepowiedziano, iż Niemcy będą w 1939 roku prowadzić wojnę z Francją i Wielką Brytanią z powodu Polski?”

Zapewne Goebbels znał to proroctwo, ponieważ otrzymał już od czterech członków NSDAP egzemplarze zawierającej je książki. Przeczytał jednak wskazany mu fragment i od razu dostrzegł propagandowy walor przedstawionego w niej proroctwa, w którym przepowiedziano dokładnie datę i przyczyny wojny rozpoczętej zaledwie przed trzema miesiącami. Być może, pomyślał, autor tej książki zna również inne jeszcze proroctwa, które przekonają przeciwników Rzeszy, że jej zwycięstwo jest nieuniknione.

Książką tą była praca doktora H. H. Kritzingera zatytułowana *Kiysteinen von Sonne und Seele C*, Tajemnice słońca i duszy"). Została ona opublikowana w roku 1922, a więc 17 lat przed wybuchem wojny. Przepowiednia, która tak bardzo poruszyła Magdę Goebbels i czterech innych członków NSDAP, że zwrócili na nią uwagę jej męża, była oparta na przemyślanej interpretacji czterowiersza 57 z *Centurii III*. Taki sposób interpretacji tekstu Nostradamusa nie był pomysłem doktora Kritzingera. Niektóre elementy tej specyficznej egzegezy można cofnąć do roku 1715, kiedy to pewien angielski komentator proroctw Nostradamusa, piszący pod pseudonimem D. D., podjął próbę wyjaśnienia interesującego nas czterowiersza, który brzmi następująco:

*Siedem razy będziesz widział, jak zmienia się naród brytyjski,
Pobrudzony krwią od dwustu dziewięćdziesięciu lat:
Nie uwolniony przez niemieckie poparcie
Baran obawia się o Bastarnów.*

Zdaniem D. D. określenie „pobrudzony krwią od dwustu dziewięćdziesięciu lat” odnosi się do okresu, który otworzyła egzekucja Karola I w 1649 roku, kiedy to przelano królewską krew. Taka interpretacja tekstu Nostradamusa skłoniła go do uznania roku 1939 za przepowiedzianą przez wizjonera z Salon datę ważnych dla Anglii wydarzeń. W wyrażeniu w pierwszej linijce zajmującego nas czterowiersza — „Siedem razy będziesz widział, jak zmienia się naród brytyjski” - D. D. widział proroctwo siedmiu zmian dynastycznych czy quasi-dynastycznych w Anglii, takich jak na przykład powrót dynastii Stuartów do władzy w roku 1660.

W okresie między latami 1715 i 1921 inni badacze dzieła Nostradamusa rozwinęli interpretację zaproponowaną przez D. D. Ostatni z tych specjalistów o nazwisku Loog połączył dotychczasowe próby wyjaśnienia znaczenia tego czterowiersza w jedną spójną teorię i dodał do nich



Magda Goebbels, żona hitlerowskiego ministra propagandy

własne rozwiązania sensu ostatniej linijki. W jego ujęciu miała ona znaczyć, że „Francja wątpi w (lub obawia się o) swojego podporządkowanego sojusznika, kraj Bastarnów (Polskę)”.

Dlaczego Loog uznał, iż Baran ma oznaczać Francję? Czy była to jedynie czysta spekulacja? Z pewnością nie. Już w XVII wieku Theophilus de Garrencieres zauważył w odniesieniu do tego czterowiersza, że Baran oznacza

Francję, ponieważ „znajduje się ona pod znakiem Barana”.

Loog przyjął za swoimi poprzednikami rok 1939 za przepowiedzianą przez Nostradamusa datę rozlewu krwi i na tej podstawie przewidywał wojnę, w której wezmą udział Polska, Francja, Niemcy i Wielka Brytania. Proroctwo to włączył następnie doktor Kritzinger do swojej książki.

Czy w przypadku tego spełnionego proroctwa mamy do czynienia jedynie z czystym przypadkiem, jak twierdzą sceptycy? Na to pytanie bezstronny obserwator może jedynie odpowiedzieć, że jeśli przepowiednia, która spełniła się z chwilą najazdu hitlerowskich Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 roku, miałaby być przypadkowa, to trzeba by przyznać, że Nostradamus miał wyjątkowe szczęście do tego typu zbiegów okoliczności. W dziełach wizjonera z Salon można bowiem znaleźć liczne przykłady innych spełnionych proroctw.



Zwycięskie wojska niemieckie defilują ulicami Warszawy w roku 1939, o którym Nostradamus pisał, że będzie „zabarwiony krwią”

HITLER, HIMMLER I NAZIŚCI



Josef Goebbels doceniał propagandowe walory przepowiedni Nostradamusa

60

Jak już wspominaliśmy na stronie 44, niektóre przepowiednie Nostradamusa można łączyć więcej niż z jednym wydarzeniem czy osobą. Skłania to sceptyków do stwierdzenia, że o żadnej przepowiedni Nostradamusa nie można powiedzieć, iż zawarte są w niej dokładne informacje o przyszłych wydarzeniach. Ich zdaniem interpretatorzy prorocत्व wizjonera z Salon dopasowują po prostu niejasne teksty przepowiedni do własnych o nich wyobrażeń. Dlatego interpretując ten sam czterowiecz dochodzą nierzadko do odmiennych wniosków.

Przytoczone twierdzenia mają niewielką siłę przekonywania. Oparte są jednak na założeniu, iż żadne prorocत्व Nostradamusa jeszcze się dotąd nie spełniło. Nie mamy jednak wątpliwości, iż założenie to jest błędne. W dziele Nostradamusa można znaleźć wiele prorocत्व, w których prze-

powiadane wydarzenia są dokładnie - bezpośrednio lub pośrednio - datowane (zob. np. s. 34 i 48). Niejednoznaczne przepowiednie Nostradamusa można wyjaśnić tym, iż prorok z Salon dostrzegał w swoich wizjach dwie różne osoby, żyjące w różnym czasie i mające odmienne charaktery, ale które spotykały podobne zdarzenia, i wobec tego mógł im poświęcić jeden wspólny czterowiecz. Dobrym przykładem takiego podwójnego prorocत्व jest czterowiecz 76 z *Centurii I*, w którym widzieć wolno prorocत्व zarówno dotyczące Napoleona Bonapartego (zob. s. 51), jak i „barbarzyńsko nazwanego” Hitlera:

*Ten człowiek będzie nosił barbarzyńskie imię,
Które otrzymają trzy siostry,
Będzie przemawiał do wielu ludzi
słowami i czynami,*

Będzie sławniejszy od każdego innego człowieka [tych czasów].

Wydaje się jednak, że wiele czterowierszy, które łączy się więcej niż z jedną osobą, zostało źle odczytanych przez zbyt łatwowiernych interpretatorów. Na przykład w czterowieczu 70 z *Centurii U* niektórzy widzą przepowiednię odnoszącą się do Napoleona, chociaż bardziej prawdopodobne jest, iż chodzi tu o dowódcę SS Heinricha Himmlera, który zakończył swoje życie — tak jak opisany przez Nostradamusa „ludzki potwór” — w czasie rozmowy:

*Żądło z Niebios wyśle go w podróż,
Śmierć w trakcie rozmowy, wielka egzekucja,
Dumna rasa upokorzona,
Rozmowa o ludzkim potworze,
oczyszczeniu i zadośćuczynieniu.*

Także czterowiecz 35 z *Centurii III* łączono zazwyczaj z Napoleonem, chociaż właściwsze jest odczytywanie go w kontekście dziejów nazizmu:

*Na krańcach zachodniej Europy
Urodzi się dziecko w biednej rodzinie,
Które swoimi przemówieniami uwiedzie wielu,
Jego sława we wschodniej krainie będzie jeszcze większa.*

W czterowieczu tym należy widzieć prorocत्व odnoszące się do Adolfa Hitlera. Jego rodzice byli biedniejsi od rodziców Napoleona, urodził się na wschodnich krańcach zachod-

niej Europy. Karierę swą w dużym stopniu zawdzięczał oratorskim umiejętnościom, które „wielu uwiodły”, a jego dążenie do zdobycia przestrzeni życiowej dla Niemców (Lebensraum) było skierowane w stronę „wschodniej krainy”, Związku Radzieckiego.

Nie wszystkie podejmowane w ostatnich 50 latach liczne próby znalezienia w czterowierszach Nostradamusa przepowiedni dotyczących nazizmu są przekonujące. Trudno jednak wątpić w trafność wielu prorocत्व wizjonera z Salon. Na przykład w czterowierszu 90 z *Centurii IX* dokładnie przepowiedział zgubną w efekcie dla Węgier decyzję ich przywódcy, admirała Horthyego, przyjęcia zaoferowanej mu przez Hitlera „pomocy”:

Naczelnik Wielkich Niemiec [tj. Hitler)
Udzieli nieszczerej pomocy,
Król królów, aby wspomóc Węgry,
jego wojna spowoduje wielki przelew
krwi.



W przekonaniu nazistów Nostradamus przepowiedzi w swoich pismach zwycięstwa Niemiec

Podobnie czterowiersz 29 z *Centurii V* w oczywisty sposób odnosi się do Hitlera, Mussoliniego i papieżstwa (zob. s. 55), czterowiersz 51 z *Centurii V* — do działań obu dyktatorów w okresie hiszpańskiej wojny domowej, a czterowiersz 51 z *Centurii VI* — do nieudanego zamachu na życie Hitlera w listopadzie 1939 roku.

Także podboje dokonane przez Hitlera wiosną następnego roku przepowiedział Nostradamus w czterowierszu 94 z *Centurii V*:

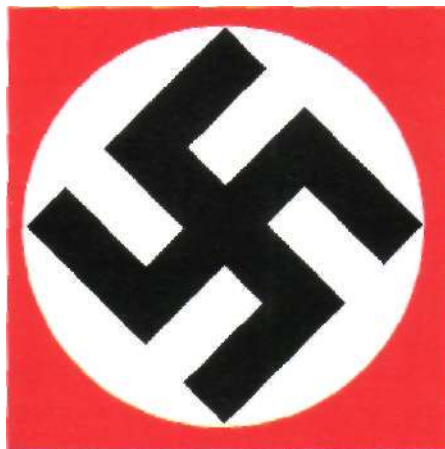
On [przypuszczalnie Hitler) *w Wielkie*
Niemcy zamieni
Brabant, Flandrię, Gandawę, Brugie
i Boulogne...

61

ZNAK SWASTYKI

Swastykę większość z nas kojarzy dzisiaj z hitleryzmem i ogromnymi zbrodniami popełnionymi przez nazistów w czasie drugiej wojny światowej. Pierwotnie jednak swastyka miała czysto duchowe znaczenie, i to zarówno w kulturze Wschodu, jak i Zachodu. Do dzisiaj na znak swastyki można natknąć się jeszcze w wielu świątyniach hinduistycznych.

Przed pierwszą wojną światową swastyka była uważana w Niemczech za symbol germańskiego



boga Thora. Z tego też powodu przyjęta została przez Freikorps — zbrojne oddziały tworzone

w Niemczech po przegranej wojnie. W początkach lat dwudziestych Hitler uznał swastykę za symbol swojego ruchu, ale odwrócił jej ramiona w drugą stronę. Wydaje się, że sławę, jaką zdobyli swastyka i przywódca nazistowskich Niemiec, Nostradamus przepowiedział w czterowierszu 49 z *Centurii VI*:

Wielki kapitan partii Marsa,
Który ujarzmi Dunaj,
Krzyż dręczony przez oszusta...



Hiszpańscy faszyci — sojusznicy „niepewnego zwycięstwa” — przetrwali klęskę Hitlera

62

Opisując w czterowierszu 34 z *Centurii I* przywódcę nazijskich Niemiec jako „drapieżnika lecącego na lewo”, Nostradamus przewidział sposób, w jaki Europa odbierała Adolfa Hitlera w latach 1933-1939:

*Drapieżnik lecący na lewo
Czyni przygotowania [wojenne] przed
walką z Francuzami:
Niektórzy uznają go za dobrego, inni za
złego,
inni nie będą potrafili go ocenić,
Słabsza partia uzna go za dobry omen.*

Przedstawienie Hitlera w pierwszej linijce jako „lecącego na lewo” stanowi typowy przykład charakterystycznej dla Nostradamusa gry słów. Po łacinie lewy to „sinister”. Sinister ma jednak jeszcze inne znaczenie — „zły”,

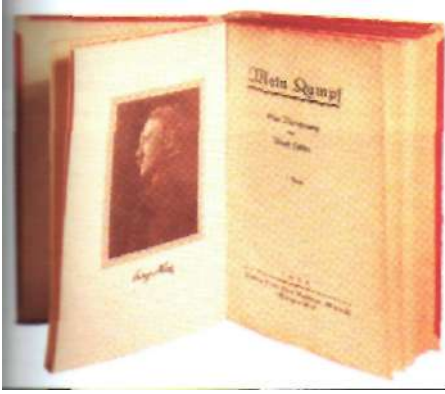
„złośliwy”. Z drugiej strony użycie tego słowa przez Nostradamusa można też tłumaczyć inaczej: Hitler, jak to sam wyłożył w swojej książce *Mein Kampf*, celowo kształtował swoją propagandę na wzór propagandy marksistowskiej. Wielu też członków jego oddziałów szturmowych SA miało za sobą komunistyczną przeszłość.

Druga linijka czterowiersza nie wymaga wyjaśnienia. Wiosną 1940 roku Niemcy, znakomicie przygotowane do wojny, bez trudu pokonały Francję, a tysiące przerażonych uchodźców uciekających przed Niemcami zablokowały prawie wszystkie drogi (zob. obok). Trzeciej linijce wypada poświęcić trochę więcej uwagi.

Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, że Hitler, ogarnięty pasją zdobycia władzy nad światem, był gotowy zniszczyć wszystkich, którzy mogli

mu w tym przeszkodzić lub których ze względów rasowych uważał za swoich przeciwników. Ale na początku lat trzydziestych nie było to jeszcze oczywiste. Prawica uważała, iż główne zagrożenie dla stabilności Europy i pokoju stanowi radziecki komunizm. Sądzono nawet, że naziści „obronią Niemcy przed bolszewizmem”. Zarówno liberalna lewica, jak i prawica nie traktowały poważnie wojennej retoryki Hitlera; nie przypuszczano, że rzeczywiście będzie on dążył do wywołania konfliktu zbrojnego. Myślano raczej, że Hitler będzie się starał jedynie wyzyskać wojenne zagrożenie do rewizji niekorzystnych dla Niemiec postanowień Traktatu Wersalskiego z 1919 roku.

Tak jak przepowiedział Nostradamus — Hitler budził mieszane odczucia. Niektórzy, jak przywódca libe-



Mein Kampf — hitlerowska księga przepowiedni

rałów brytyjskich Lloyd George, przez pewien czas spoglądali na niego nawet z podziwem, inni dostrzegli tkwiące w nim zło już na samym początku jego kariery, a jeszcze inni nie mieli o nim zdania. „Słabsza partia” wspomniana w ostatniej linijce czterowiersza, która, zgodnie z przepowiednią Nostradamusa, uzna dojście Hitlera do władzy za dobry znak - to, paradoksalnie, Komunistyczna Partia Niemiec. Jej stalinowscy przywódcy twierdzili bowiem, iż po okresie władzy nazistów Niemcy czeka niezawodnie rewolucja proletariacka.

W dziele Nostradamusa można znaleźć wiele czterowierszy, w których mowa jest o osobie albo rzeczy

nazywanej „Hister”. W większości przypadków wyrażenie to — jak czweto bywa w tekstach Nostradamusa — ma prawdopodobnie podwójne znaczenie. Można je łączyć zarówno z rzeką Dunaj, której klasyczna nazwa brzmiała Ister, jak też z osobą Adolfa Hitlera. Na przykład czterowiersz 24 z *Centurii II* można interpretować albo jako przepowiednię uwięzienia węgierskiego przywódcy admirała Hortyego przez „Hister” - Hitlera, albo jako proroctwo klęski wojsk niemieckich na Węgrzech i ich panicznego odwrotu przez „Hister” - Dunaj:

*Oszalałe z głodu zwierzęta przepłyną
rzeki.
Większa część poła bitewnego będzie
przeciw Histerowi,
Przewódca będzie zaciągnięty [przez
niego?] do żelaznej klatki,
Kiedy dziecko Niemiec nie przestrzega
żadnego prawa.*

Nostradamus przepowiedział klęskę Hitlera nie tylko nad Dunajem, lecz również w Europie Zachodniej. W czterowierszu 16 z *Centurii II* można bowiem znaleźć wyraźne odniesienia zarówno do „nowej tyranii”

włoskich faszystów i ich niemieckich protektorów, jak i do inwazji sił alianckich na Sycylię w 1943 roku czy poprzedzających ją intensywne powietrznych i morskich bombardowań (wielki hałas i ogień na niebie):

*W Neapolu, Palermo, Syrakuzach
i wszędzie na Sycylii,
Nowi tyrani, wielki hałas i ogień
na niebie,
Siły z Londynu, Gandawy, Brukseli
i Suzy,
Wielka rzeź, następnie zwycięstwo
i święto.*

W ostatniej linijce została zawarta, rzecz jasna, przepowiednia przyszłego zwycięstwa aliantów. Jednakże z innego tekstu Nostradamusa — czterowiersza 31 z *Centurii I* - wynika, że wizjoner z Salon wiedział o tym, iż zwycięstwo aliantów nie będzie zwycięstwem całkowitym, ponieważ w Hiszpanii w dalszym ciągu przy władzy pozostaną faszyci, a nowe zagrożenia przyniesie potęga Związku Radzieckiego. I „trzej wielcy: Orzeł (Stany Zjednoczone), Kogut (Francja)... Lew (Wielka Brytania)”, będą mieli świadomość odniesienia jedynie „wątpliwego zwycięstwa”.

63

ŚWIĘTO PADLINOŻERCÓW

Ucieczkę nieszczęśliwych francuskich uchodźców, którzy, bombardowani i ostrzeliwani przez niemieckie lotnictwo, próbowali dostać się na południe, w czasie kiedy siły Wehrmachtu wiosną 1940 roku posuwały się w kierunku Paryża, opisał Nostradamus w czterowierszu 7 z *Centurii III*:

*Uciekinierzy, ogień z nieba,
Następna bitwa będzie bitwą
padlinożerców,*



St. Lo — świadek „ognia z niebios”

*Błagają [uciekiniery] ziemię
i niebiosa o pomoc
W czasie, kiedy wojownicy podchodzą
pod mury.*

„Ogień z nieba” to oczywiście naloty Luftwaffe, które pociągnęły za sobą śmierć wielu mężczyzn, kobiet i dzieci, i — jak przewidział Nostradamus — padlinożercy walczyli później między sobą o ich ciała.

WOJNA W POWIETRZU



64

Nostradamus miał wizję wojny powietrznej — „hałas, krzyk, bitew widzianych w niebiosach”

Już od ponad 400 lat badacze nauk tajemnych trują się nad zrozumieniem sensu tajemniczych i niejasnych wierszy Nostradamusa. Niektórzy z nich, jak np. James Laver, starali się znaleźć w dziele wizjonera jedynie przykłady spełnionych już proroctw. Inni próbowali również odnaleźć przepowiednie dotyczące czekającej ich przyszłości. Jeszcze inni przystępowali do studiów nad dziełem Nostradamusa, wychodząc z całkowicie odmiennego punktu widzenia. Z powodów, których można się jedynie

domyślać, pragnęli zdyskredytować jego przepowiednie i wykazać, iż pozbawione są jakiegokolwiek wartości.

Większość z tych zawodowych sceptyków odrzucała wszystkie przykłady spełnionych przepowiedni, nawet tych, w których były podane daty, twierdząc, że mamy tutaj do czynienia z dziełem przypadku lub nadinterpretacją wieloznacznych tekstów. Bez wątpienia, w odniesieniu do niektórych czterowierszy można stwierdzić, że komentatorzy zbyt in-

tensywnie je interpretowali, niejednokrotnie świadomie fałszując ich sens.

Na przykład jeden z amerykańskich komentatorów, w którym należy widzieć raczej świadomego mistyfikatora niż badacza poważnie studiującego teksty Nostradamusa, podjął się próby reinterpretacji jednego czterowiersza, zawierającego - jak się zazwyczaj uważa — przepowiednię pierwszych XVIII-wiecznych lotów balonem dokonanych przez braci Montgolfier. Jego zdaniem w czterowierszu tym Nostradamus przepowiedział nie tyle

loty balonem, co raczej wyniki rozgrywanych w latach dwudziestych XX wieku otwartych mistrzostw Stanów Zjednoczonych w golfie (zob. s. 77).

Zabawne jest nawet obserwowanie, w jaki sposób niektórzy próbują odczytać tekst Nostradamusa. Należy jednak zauważyć, iż zazwyczaj jego czterowiersze rzadko dają podstawę do tak rozbieżnych interpretacji. W tym kontekście warto przypomnieć okoliczności towarzyszące niemieckiemu najazdowi na Francję wiosną 1940 roku.

Wydział propagandy Wehrmachtu i ministerstwo propagandy poszukiwały wówczas w dziele Nostradamusa czterowiersza, który można by było zinterpretować w sposób zachęcający francuskich cywilnych uchodźców do ucieczki na południe i tym samym do zablokowania prowadzących w tym kierunku dróg. Samoloty Luftwaffe miały rozrzucić nad obszarami Francji ulotki z odpowiednio spreparowanym czterowierszem Nostradamusa.

Pomimo zapewnienia sobie pomocy wielu znawców dzieła Nostradamusa - a wśród nich przynajmniej jeden, Karl Krafft, był zagorzałym nazistą — niemieckim specjalistom od propagandy nie udało się znaleźć stosownego czterowiersza. Oczywiście był czterowiersz wcześniej już opisywany na stronie 63. Ale zawarta w nim przepowiednia tragicznego końca czekającego uciekinierów, którzy padną łupem padlinożerców, w żadnym razie nie była zgodna z niemieckimi intencjami. W rezultacie Niemcy musieli się zdecydować na zrzucanie ulotek zawierających sfałszowane prorocstwa. Były one przypisywane Nostradamusowi, znacznie je-



Czy to może „podobny do świni półtalouriek” z wizji Nostradamusa?

dnak odbiegały stylem i zawartością od oryginalnych czterowierazy wizjonera z Salon.

Prawdopodobnie Nostradamus nie byłby bardzo zaskoczony, gdyby się dowiedział, że przypisywane mu wiersze, prawie 400 lat po jego śmierci, będą zrzucane na ziemię z maszyn latających w powietrzu. Wiele bowiem przemawia za tym, że chociaż

żył w czasach, w których najszybszym środkiem lokomocji był galopujący koń, doświadczał wizji wojny powietrznej. Jedną z takich wizji można dostrzec w czterowierszu 64 z *Centurii I*

*W nocy będą myśleć, że widzieli słońce,
Kiedy zobaczą podobnego do świni
półczłowieka,
Hałas, krzyk, bitwy widziane na niebie:
Będzie słyszalny głos dzikich zwierząt.*

W przytoczonym czterowierszu można się doszukiwać opisu powietrznej walki, jednej z tych, jakie się rozgrywały począwszy od I wojny światowej aż po wojnę w Zatoce Perskiej. Jeśli taka interpretacja jest słuszna, to w „słońcu w nocy” wolno się domyślać błysków eksplodujących pocisków przeciwlotniczych, a w „podobnym do świni półczłowieku” — pilota lub nawigatora noszącego hełm i maskę tlenową, która w pewien sposób przypominać może świński pysk. „Dzikie zwierzęta”, których głos będzie słyszalny, to z pewnością „półludzie”, piloci porozumiewający się z sobą drogą radiową.

65

WSPÓŁCZESNA TECHNOLOGIA

Wiele czterowierszy Nostradamusa, które dla ludzi XVII, XVIII czy XIX wieku wydawały się zbiorem zdań pozbawionych sensu, dla nas, żyjących w końcu XX wieku, ma zupełnie jasne i oczywiste znaczenie. Niektóre teksty, w jakich jeszcze pod koniec XIX wieku widziano jedynie mgliste, symboliczne przepowiednie, jawią się nam

obecnie jako swoisty zapis wizji doświadczanych przez człowieka żyjącego w XVI wieku, próbującego opisać nie znane mu zjawiska.

Przytoczony wyżej czterowiersz 64 z *Centurii I* stanowi odpowiedni przykład przedstawienia sposobu, w jaki Nostradamus próbował opisać rozwój techniki w przyszłych stuleciach.

jeśli przyjmiemy — o czym była już mowa na stronie 65 - że Nostradamus miał wizję współczesnej walki powietrznej, której nie potrafił opisać inaczej aniżeli za pomocą takich terminów jak „podobny do świni pół-człowiek”, to należy przypuszczać, że jeszcze większe trudności musiały mu sprawiać obrazy ukazujące osiągnięcia współczesnej technologii.

W dziele Nostradamusa możemy znaleźć kilka czterowierszy, w których — jak wszystko na to wskazuje - prorok z Salon podjął próbę opisania skutków eksplozji jądrowych i lotów kosmicznych.

Na przykład w czterowierszu 6 z *Centurii II* z dużym prawdopodobieństwem można widzieć przepowiednię wydarzeń, które doprowadziły do kapitulacji Japonii w sierpniu 1945 roku - zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki:

*Niedaleko zatoki i w dwóch miastach
Pojawią się nie widziane dotąd plagi.
Głód i zaraza, które zostały zrzucone
przez żelazo,
Będą prosić nieśmiertelnego Boga
o pomoc.*

Oczywiście możliwe jest, że Nostradamus w cytowanym czterowierszu przepowiedział nieszczęścia, które czekają nas dopiero w przyszłości. Należy jednak przyznać, iż przepowiednia ta dobrze pasuje do wydarzeń, jakie rozegrały się w sierpniu 1945 roku. Oba miasta - Hiroszima i Nagasaki - leżą nad zatoką, ich mieszkańcy zostali dotknięci „plagą dotąd nie widzianą”, celowym wyzwoleniem energii jądrowej z zamiarem zadania śmierci ludziom. Wielu z tych, którzy przeżyli bombardowanie, ucierpiało następnie od nie spotykanych wcześniej chorób i głodu;



Pocisk raketowy — „latający ogień”?

chodzi tu o chorobę popromienną i jedną z jej konsekwencji — ciągłe torsje, które uniemożliwiały ofiarom przyjęcie jakiegokolwiek pokarmu.

Nie mało przemawia także za tym, że Nostradamus miał świadomość możliwości podróżowania w kosmosie. W swoim dziele dołożył wiele starań, by je jak najlepiej opisać. W pierwszych dwóch linijkach czterowiersza 34 z *Centurii VI* wskazuje na wojskowe wykorzystanie pojazdów kosmicznych, pisząc o maszynach latającego ognia. Dwie ostatnie linijki czterowiersza 5 z *Centurii VI* natomiast wydają się zawierać aluzje do stacji kosmicznych z załogą ludzką:

*Samarobin sto mil ponad półkulą [tj. nad ziemią],
Będą żyć bez prawa, wolni od polityki.*

Słowo „polityka” zostało tutaj użyte zapewne w jego pierwotnym, właściwym dla XVI wieku znaczeniu umiarkowania, równowagi, rozsądku. Zatem Nostradamus przewidział, że grupa ludzi będzie żyła bez prawa i nieumiarowanie sto mil ponad powierz-



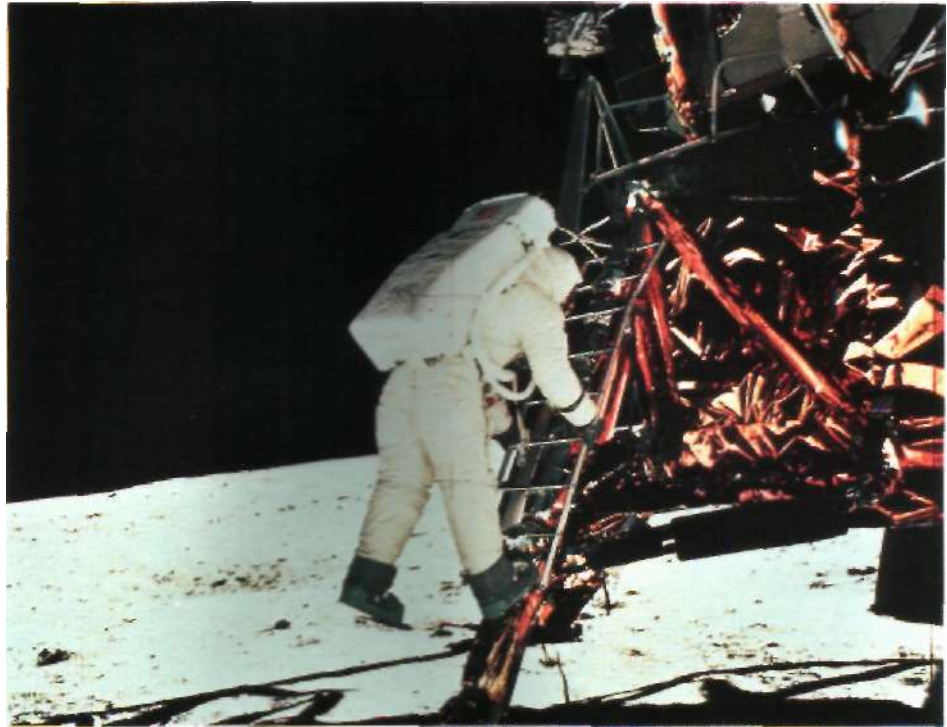
Zbombardowana Hiroszima — ofiara „nie widzianej dotąd plagi”

chnią Ziemi w jakiejś budowli, którą nazwał „Samarobin”.

Niewykluczone jest też, że Nostradamus wiedział nie tylko o rozwoju współczesnej technologii, lecz również o epidemiach, jakie dotknęły świat w XX wieku. W pierwszych trzech linijkach czterowiersza 55 z *Centurii IX* bowiem można widzieć przepowiednię jednej z dwóch wielkich epidemii ostatnich dziesięcioleci — epidemii grypy, która spustoszyła Europę w latach 1917-1918 i pochłonęła więcej ofiar aniżeli cała pierwsza wojna światowa, albo obecnej epidemii AIDS:

*Straszna wojna, która jest
przygotowywana na zachodzie,
W następnym roku nadejdzie zaraza,
Tak straszliwa, że ani stary, ani miody
lnie przeżyje].*

Obie te epidemie zostały spowodowane przez wirusy mutanty. Grypa wybuchła po krwawych walkach na froncie zachodnim w czasie pierw-



Nostradamus przepowiedział także loty kosmiczne

szej wojny światowej. Co do AIDS, to chociaż wywołujący go wirus mógł istnieć od stuleci, jego przerażająca ekspansja zbiegła się w czasie z irackim atakiem na Iran, przeprowadzonym

z zachodu i rozpoczynającym wojnę, która pochłonęła więcej ofiar wśród żołnierzy niż wszystkie inne konflikty od czasów wielkich ataków piechoty podczas pierwszej wojny światowej.

67

WIRUSY KOMPUTEROWE

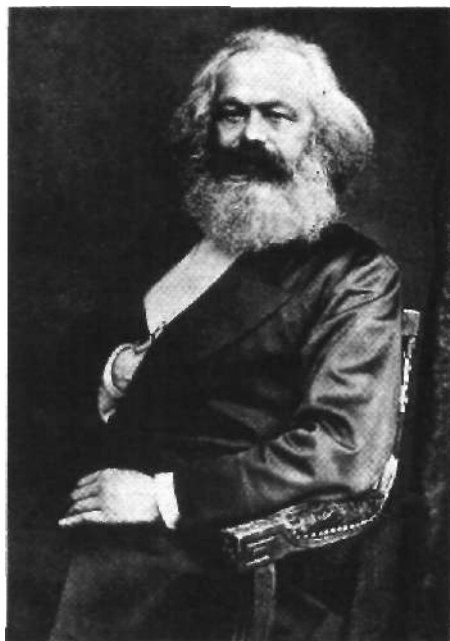
Jak już wyjaśnialiśmy na stronach 46–47 w odniesieniu do czterowiersza, w którym jest mowa o „małżonku w mitrze”, wiele dawnych, pomysłowych interpretacji przepowiedni Nostradamusa musi być zastąpione nowymi, uwzględniającymi najświeższe wydarzenia historyczne. Dotyczy to także interpretacji czterowiersza 22 z *Centurii I*:

*Rzecz istniejąca bez rozumu
Spowoduje przez podstęp swoją
własną śmierć...*

Począwszy od roku 1672, kiedy Theophile de Garencieres przedstawił komentarz do tych wersów, niektórzy badacze Nostradamusa starali się odnieść wymieniony tekst do wydarzenia, jakie miało miejsce w roku 1613 - operacyjnego wyjęcia spetryfikowanego embrionu z łona niejakiej Colomby Chantry. Inni jednak z powątpiewaniem podchodzili do tej próby wyjaśnienia tekstu Nostradamusa. Pomijając już niewielką wagę wydarzenia, nie było jasne, w jaki sposób Nostradamus opisać mógł embrion jako ten, „który przez

podstęp spowodował swoją własną śmierć”. Zgodnie ze współczesną opinią rzecz, która może sama spowodować swoją własną katastrofę i nie ma rozumu, to po prostu komputer. Ten „bezrozumny mędrzec” może sam siebie unicestwić, jeśli zostanie do niego wprowadzony zawirusowany program, który zmusi go do zniszczenia pamięci. Nieprawdopodobne? Być może — ale trzeba pamiętać, że także inne przepowiednie zawarte w *Centuriach* wydawały się absurdalne, dopóki nie nastąpiły zapowiedziane w nich zdarzenia.

Przed dwudziestoma laty wielu sowietologów — uznanych specjalistów od zagadnień ekonomicznych, społecznych i politycznych Związku Radzieckiego i podporządkowanych mu państw bloku wschodniego - ze smutkiem lub radością (w zależności od własnych poglądów politycznych) przepowiadało upadek gospodarki rynkowej zachodniego kapitalizmu i „nieuchronny” tryumf realnego socjalizmu. Jeszcze pięć lat temu, kiedy kruszyły się już struktury radzieckiej biurokracji, nie brakowało głosów mówiących o konieczności zawarcia kompromisu z „radziecką rzeczywistością”, a nawet o moralnej wyższości systemu radzieckiego nad zachodnim kapitalizmem.



Karol Marks, twórca komunizmu,

tylko tragicznych wydarzeń z czasów Lenina i Stalina, lecz również stanu bezwolności, przerażenia, jaki ogarnął w tych latach rosyjskich chrześcijan.

Ostateczny upadek komunizmu w Rosji i innych radzieckich republikach Nostradamus przepowiedział w czterowierszu 95 z *Centurii III*:

*Prawo Maura |sposób życia| zostanie
zniesione,*

Zastąpi je inne, bardziej pociągające:

*Boristhenes będzie pierwszym, który
wskaże drogę*

*Do innego, bardziej wygodnego |sposobu
życia| jako następstwa darów i języków.*

Przytoczony cztero wiersz jeszcze do niedawna wydawał się pozbawiony sensu, chociaż już przed kilku laty jeden z komentatorów dzieła wizjonera z Salon wysunął przypuszczenie, że jest w nim zawarta przepowie-

dnia upadku Rosji jako państwa marksistowskiego. Badacz ten zwrócił uwagę na znajdujące się w pierwszej linijce wyrażenie „prawo Maura”, dodając, iż mamy tutaj do czynienia z często stosowaną przez Nostradamusa zabawą słowną. Przypomniał, że Karol Marks, którego pisma inspirowały Lenina, Trockiego, Bucharina i innych przywódców rewolucji rosyjskiej, w kręgu rodzinnym i najbliższych przyjaciół, takich jak Fryderyk Engels, był nazywany Maurem. Posługując się wyrażeniem „prawo Maura”, Nostradamus miał zatem na myśli społeczeństwo opierające się na naukach Karola Marksa.

„Boristhenes będzie pierwszym, który wskaże drogę do innego, bardziej wygodnego sposobu życia jako następstwa darów i języków” — napisał Nostradamus w trzeciej i czwartej linijce interesującego nas czterowiersza. Boristhenes to klasyczna nazwa Dniepru. Uwaga o darach i językach odnosi się zaś według wszelkiego prawdopodobieństwa do wpływów Zachodu, zarówno przemycanych dóbr konsumpcyjnych, jak i zachwalających kapitalizm głosów Radia Wolna Europa i innych zachodnich rozgłośni.



Lenin, przywódca rewolucji bolszewickiej

Nostradamus był mądrzejszy od tych zadowolonych z siebie ekspertów. Więcej niż cztery stulecia przed ich narodzinami przewidział zarówno bolszewicką rewolucję z 1917 roku i związane z nią prześladowania Kościoła prawosławnego, jak i upadek muru berlińskiego i imperium, które go wzniosło. Dwa pierwsze z tych wydarzeń znalazły swój wyraz w cztero wierszu 80 z *Centurii VIII*:

*Krew niewinnych, wdów i dziewic,
Tak wiele zła popełnionego przez Złego
Czerwonego,*

*Święte obrazy położone na płonących
świecach,*

*Porażony strachem nikt nie będzie miał
odwagi się poruszyć.*

W przytoczonym cztero wierszu został zawarty — jak widać — opis nie

Czterowiersz 95 z *Centurii III* można zatem odczytać w następujący sposób:

*Marksizm zostanie porzucony
I będzie zastąpiony innym, bardziej
przyjemnym sposobem życia.
Rosja będzie pierwsza [tj. przed
Chinami],
która porzuci komunizm
W następstwie zachodnich wpływów.*

Chociaż w analizie tej mówiliśmy głównie o impulsach płynących bezpośrednio z Zachodu, nie należy zapominać o roli, jaką w tych przemianach odegrali żołnierze Armii Czerwonej, którzy byli świadkami upadku muru berlińskiego, innego ważnego wydarzenia przewidzianego przez Nostradamusa. Przyjrzyjmy się czterowierszowi 81 z *Centurii V*:

*Królewski ptak nad miastem słońca
Przez siedem miesięcy głosić będzie nocne
proroctwo,
Grzmot i błyskawica, wschodni mur
upadnie,
W ciągu siedmiu dni wróg bezpośrednio
przed bramami.*

„Królewski ptak” to oczywiście orzeł, symbol starej pruskiej monarchii, której stolicą był Berlin, określony przez Nostradamusa jako „miasto słońca” prawdopodobnie dlatego, iż zdaniem jednego z XVI-wiecznych astrologów Brandenburg — miasto będące kolebką późniejszych Prus - „rządzony” był przez Lwa, znak Słońca.

Wydarzenia, które bezpośrednio doprowadziły do upadku muru berlińskiego, a następnie zjednoczenia Nie-



Najbliżmu przepowiedział odejście Rosji od komunizmu

mieć, zostały poprzedzone okresem siedmiomiesięcznych niepokojów społecznych w Niemczech Wschodnich. Jak widać, wszystko to przepowiedział Nostradamus.

Należy jednak wspomnieć, iż w przeszłości interesujący nas czterowiersz łączono już z dwoma innymi wydarzeniami - z wojennymi kłes-

kami Francji z lat 1870 i 1940. Takiej interpretacji tekstu Nostradamusa przeczy opinia znanej badaczki dzieła proroka z Salon, Eriki Cheetham, która już w 1972 roku, a więc prawie 20 lat przed upadkiem muru berlińskiego, wysunęła przypuszczenie o związku tego czterowiersza z wydarzeniami we wschodnich Niemczech.



Pocisk raketowy wystrzelony z łodzi podwodnej — współczesna wojna przepowiedziana przez Nostradamusa

70

Jak już wspominaliśmy, dla dawniejszych badaczy dzieła Nostradamusa wiele jego przepowiedni wydawało się pozbawionych większego sensu. Ich właściwe odczytanie stało się możliwe dopiero w czasach najnowszych. Jedną z takich przepowiedni, pozornie pozbawionych sensu, można znaleźć w cztero wierszu 29 z *Centurii I*. Należy go zapewne odnieść do czekającej nas w przyszłości wojny nuklearnej lub — co jest bardziej praw-

dopodobne i budzi więcej nadziei - do wojny w Zatoce Perskiej i okupacji Kuwejtu przez Irak:

*Kiedy ryba podróżująca przez ziemię
i wodę
Jest wyrzucona na brzeg przez wielką falę,
Jej dziwna postać, dzika i przerażająca,
jej nieprzyjaciele z morza wkrótce osiągną
mury.*

Wyrażenie „mury” w ostatniej li-

nijce wydaje się oznaczać to, co w terminologii naszych dzisiejszych czasów moglibyśmy określić jako „umocnienia obronne” (mury obronne były jedyną znaną w XVI wieku formą fortyfikacji), a wychodzący z morza nieprzyjaciele to oczywiście oddziały desantowe usiłujące przełamać te umocnienia.

Po raz kolejny mamy tu do czynienia z czterowierszem, który w połowie XIX, a nawet w połowie XX wieku był całkowicie nieczytelny. Groźna, podróżująca przez lądy i morza ryba mogła być rozumiana wyłącznie w sposób symboliczny, który był do przyjęcia jedynie dla garstki zagorzałych entuzjastów prorocत्व Nostradamusa. Jednak dla nas, żyjących w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, sens przesłania wizjonera z Salon staje się wyraźniejszy. Wyrażenie, którym posłużył się Nostradamus w tym czterowierszu, podobnie jak wspomniane już określenie „podobny do świni półczłowiek”, wydaje się odnosić do współczesnych, rozwiniętych technologii wojskowych. W użytym przez Nostradamusa wyrażeniu wolno się doszukiwać aluzji do wystrzelenia wymierzonej w przeciwnika rakiety jądrowej z okrętu podwodnego, wydarzenia, które, jak dotąd, jeszcze nie nastąpiło. Jednakże, naszym zdaniem, w cytowanym czterowierszu z większym prawdopodobieństwem można dostrzec relację z wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku, widzianej oczyma renesansowego wizjonera.

Jeśli tak — to podróżująca przez lądy i morza ryba może być jednym

z wyrzucenia z okrętów pocisków Cruise, które zniszczyły system dowodzenia irackiej machiny wojennej. „Wielka fala”, która wyrzuci go na ląd — to huk silnika raketowego, dźwięk tak niepodobny do niczego, co mogło być znane człowiekowi XVI wieku, że prawdopodobnie przywołało mu na myśl huk wielkich fal wdzierających się podczas sztormu na ląd. Wreszcie „nieprzyjaciół z morza”, który zniszczył „mury” — irackie umocnienia obronne — po dokonaniu zniszczeń przez „rybę” (wyrzucenie z okrętów pociski Cruise) — to amerykańskie, brytyjskie i inne sprzymierzone oddziały, przybywające morzem z całego świata w celu wyzwolenia Kuwejtu.

Jak już parokrotnie o tym mówiliśmy, Nostradamus starał się opisywać przeżywane przez siebie wizje za pomocą kategorii i pojęć właściwych jego epoce. Jego sytuację można porównać z warunkami, w jakich znaleźli się w XIX wieku osadnicy europejscy na Tasmanii. Stykając się z obcymi im gatunkami zwierząt, nadawali im nazwy znanych im zwierząt. Na przykład największego i najgroźniejszego tasmańskiego drapieżnika nazywali „tasmańskim tygrysem”, chociaż nie należał nawet do rodziny kołowatych. W ten sam sposób Nostradamus nazywał rybą ukazującą mu się w czasie wizji różne podłużne przedmioty o opływowych kształtach, takie jak np. pociski raketowe.

Inną podobną „rybę”, w tym przypadku łódź podwodną, opisał Nostradamus w czterowierszu 5 z *Centurii II*:

*Kiedy żelazo i listy są zamknięte w rybie,
Wyjdzie z niej człowiek, który wywoła
wojnę:*

*Jego stopy będą kroczyć po morzu,
Aby pojawić się w pobliżu wybrzeża
łacińskiego morza.*

W zacytowanym czterowierszu można się doszukiwać aluzji do dowódcy oddziału sabotażystów, lądującego skrycie poza liniami wroga podczas wojny w Zatoce Perskiej lub w czasie jakiegoś innego współczes-

niego konfliktu. Nie można jednak całkowicie odrzucić przypuszczenia, iż w czterowierszu tym została zawarta przepowiednia wybuchu wojny, która może nas dotknąć w 1996 roku (zob. niżej).

KONIUNKCJA W ZNAKU RYB



Czy w roku 1996 dojdzie do poważnego konfliktu zbrojnego na morzu?

Jak wspomnieliśmy wyżej, prawdopodobne jest jeszcze jedno wyjaśnienie sensu pierwszej linijki czterowiersza 5 z *Centurii II* („Kiedy żelazo i listy są zamknięte w rybie”), odwołujące się do tradycji astrologicznego symbolizmu, bardzo bliskiej przecież Nostradamusowi. W takim ujęciu „ryba” to oczywiście znak zodiaku Ryby, „żelazo” oznacza planetę Mars, astrologicznego władcę tego metalu, wojny i używanego w jej trakcie uzbrojenia, „listy” zaś wskazują na **Merkurego** — planetę naszego układu planetarnego, położoną najbliższą Słońca - uważanego w tradycji astrologicznej za władcę wszyst-

kich środków i sposobów porozumiewania się. Interesującą nas linię można więc odczytać następująco: „Kiedy Mars i Merkury są w koniunkcji w znaku Ryb”. W czterowierszu tym można widzieć przepowiednię wojny, jaka w tym czasie wybuchnie na Morzu Śródziemnym — „w pobliżu wybrzeża łacińskiego morza” — a wezmą w niej udział floty przybyłe z odległych stron.

Najbliższa koniunkcja Merkurego i Marsa w znaku Ryb nastąpi wiosną 1996 roku. Czy dojdzie wówczas do konfliktu zbrojnego, w którym weźmie udział amerykańska flota?



Wiele niejasnych czelwierszy odnoszono do rodziny Knnedych

W każdej epoce badacze dzieła Nostradamusa starali się - co zrozumiale - znaleźć w jego czterowierszach odniesienia do wydarzeń, których sami byli świadkami. Francuscy komentatorzy dzielą wizjonera z Salon w ostatnich dwóch dekadach XIX wieku szukali w jego czterowierszach przepowiedni dotyczących wojny francusko-pruskiej. Angielscy komentatorzy z lat trzydziestych XX wieku wierzyli zaś, że w czterowierszu 40 z *Centurii X* odkryli przepowiednię abdykacji Edwarda VIII. Niektórzy współcześni komentatorzy natomiast są przekonani o znalezieniu w dziele Nostradamusa zadziwiająco dużej liczby czterowierszy odnoszących się do braci Johna F. i Roberta Kennedych.

Naszym zdaniem wiele tych cze-

rowierszy łączono z rodziną Kennedych niesłusznie. W większości przypadków mamy do czynienia z tekstami niejasnymi, o których nie może-



John F. Kennedy z rodziną

my 7. całą pewnością powiedzieć, że dotyczą rzeczywiście tej sławnej amerykańskiej rodziny, tak jak nie mamy wątpliwości, że w czterowierszu 20 z *Centurii IX* (zob. s. 42–43) mowa jest o Ludwiku XVI, a w czterowierszu 5 z *Centurii VI* (zob. s. 66) o stacji kosmicznej z ludzką załogą.

Na przykład nie możemy być pewni, czy w istocie czterowiersz 57 z *Centurii II* można odnieść — jak się powszechnie przyjmuje - do kryzysu kubańskiego z 1962 roku i zabójstwa prezydenta Johna F. Kennedy'ego:

*Przed konfliktem wielki człowiek
upadnie,
Opłakiwany wielki umrze nagłą
śmiercią,
Urodzony z kalectwem, przejdzie większą
część drogi,*

*W pobliżu rzeki krwi ziemia jest
splamiona.*

Prezydenta Kennedy'ego, chociaż przez cały okres swojego urzędowania cierpiał na bóle kręgosłupa i chorobę weneryczną, trudno jednak określić jako człowieka „urodzonego w kalectwie”, chyba że w sensie moralnym. Pozostałe linijki czterowiersza budzą jeszcze większe wątpliwości. Prezydent Kennedy zginął bowiem nie - jak możemy przeczytać w cztero wierszu - przed wybuchem konfliktu kubańskiego, lecz już po jego zakończeniu.

Również wątpliwe, chociaż już bardziej uzasadnione, jest łączenie z osobami braci Kennedy'ch trzech pierwszych linijek czterowiersza 26 z *Centurii X*:

*Następca pomści swojego przystojnego
brata*

*I zajmie państwo w cieniu zemsty,
7,abity, przeszkoda winy zmarłego, jego
krew.,,*

jeśli się przyjmie — jak wiciu to czyni — że w przytoczonym wyżej czterowierszu została zawarta ogólna przepowiednia dotycząca losów rodziny Kennedy'ch, to należałoby uporać się z następującymi problemami: po pierwsze, Robert Kennedy nie pomścił swojego brata, nie został też jego następcą na urzędzie prezydenckim, ani bezpośrednio, ani później; po drugie, w ostatniej linijce interesującego nas czterowiersza mówi się o Anglii i Francji, co skłania do przypuszczenia, że treść przesłania Nostradamusa należy rozpatrywać w kontekście stosunków francusko-angielskich, a więc wydarzeń, które niewiele mają wspólnego z okolicznościami śmierci braci Kennedy'ch.



Fidel Castro, ideologiczny przeciwnik Kennedy'ego

Jeszcze jednym tekstem Nostradamusa łączonym zazwyczaj z rodziną Kennedy'ch jest czterowiersz 36 z *Centurii IX*, którego dwie ostatnie linijki brzmią następująco:

LICZBY ŚMIERCI

Jednym z powodów skłaniających do powątpiewania w istnienie czterowierszy poświęconych losom rodziny Kennedy'ch jest fakt, że żaden z komentatorów dzieła Nostradamusa nie dostrzegł zawartych w nich rzekomo przepowiedni w okresie przed zamachem na Johna F. Kennedy'ego. Jest to tym bardziej zastanawiające, że wielu znawców wiedzy tajemnej, specjalizujących się w numerologii - badaniach nad mistycznymi wartościami przypisywanymi liczbom — przepowiadało po wyborze Kennedy'ego na prezydenta w 1960 roku, że z pewnością umrze on w czasie trwania swojej kadencji, prawdopodobnie wskutek zamachu.

Przekonanie o tym, że prezydent wybrany w 1960 roku nie dożyje do końca swojej kadencji, znajdowało swoje uzasadnienie

*Wieczni więźniowie, czas, kiedy
błyskawice przecinają niebo,
Kiedy trzech bracia zostaną śmiertelnie
ranni.*

Naszym zdaniem nie ma zbyt wielu podstaw do takiego rozumienia znaczenia przytoczonego czterowiersza. Jeśli jesteśmy w błędzie, to przyszłość trzeciego z braci, najprawdopodobniej Edwarda Kennedy'ego, nie przedstawia się najlepiej. Ostatnie przepowiedziane w tym czterowierszu morderstwo ma nastąpić na wiosnę, jak to bowiem ujął Nostradamus w drugiej linijce: „Niedaleko Wielkanocy będzie zamieszanie, uderzenie nożem”.

w fakcie, że poczynając od roku 1840 wszyscy amerykańscy prezydenci, którzy objęli ten urząd w roku kończącym się zerem, zmarli w trakcie pełnienia swoich obowiązków. Trzech z nich — Lincoln, Garfield, McKinley, którzy zostali wybrani odpowiednio w latach 1860, 1880 i 1900 - zginęło w wyniku zamachów.

Ta tzw. „prezydencka klątwa zerowa” to nic więcej jak zbieg nieszczęśliwych przypadków. Jeśli istniała ona rzeczywiście, to jej moc była ograniczona w czasie jedynie do 120 lat (liczba znacząca dla numerologów) albo też została przewyżniona przez Ronalda Reagana, którego po raz pierwszy wybrano na urząd prezydencki w 1980 roku, a któremu udało się wyjść cało z dokonanego na niego zamachu i pokonać chorobę zagrażającą jego życiu.

KONIEC ZIMNEJ WOJNY

Zywione przez wielu z nas przekonanie, że wydarzenia rozgrywające się w naszym kraju lub na naszym kontynencie czy też działania podejmowane przez naszych przywódców mają decydujące znaczenie dla dziejów całego świata, przyczyniło się do wielu nieporozumień w odczytywaniu przepowiedni Nostradamusa i powstania podobnych do omawianych na stronach 72–73 wątpliwych interpretacji jego tekstów. Jeśli bowiem ktoś jest przekonany o tym, że działalność amerykańskich prezydentów Lincolna i Kennedy'ego wywarła wpływ na losy całego świata, i wierzy w zdolności Nostradamusa przepowiadania najważniejszych wydarzeń w dziejach ludzkości, ten nie może się pogodzić z myślą, że dla obu tych postaci mogłoby zabraknąć miejsca w czterowierszach wizjonera z Salon.

Warto jednak pamiętać, że w odniesieniu do wydarzeń, które miały się rozegrać w najbliższej Nostradamus-

wi przyszłości, prorok zajmował wybitnie europocentryczne stanowisko, jak zresztą należało się tego spodziewać po Francuzie żyjącym w XVI wieku. Prócz kilku niejasnych uwag dotyczących „Hesperyd” i ich bogactwa w dziele Nostradamusa nie można znaleźć żadnych odniesień do wydarzeń z historii amerykańskiej przed XX wiekiem.

Kiedy jednak Nostradamus spoglądał w dalszą przyszłość, jego pole spojrzenia poszerzało się i wiele czterowierszy zawierających przepowiednie wydarzeń, które jeszcze nie nastąpiły, poświęconych jest częściowo lub nawet w całości Stanom Zjednoczonym. Również przepowiednie dotyczące naszego stulecia w znacznym stopniu uwzględniają dzieje Stanów Zjednoczonych i o niektórych z nich możemy powiedzieć, że odznaczają się dużą dokładnością.

Jak zawsze najwięcej zainteresowania budzą przepowiednie nie



Prezydenci Gorbaczow i Reagan

te, które można odnieść do wydarzeń z przeszłości, lecz te, których przesłanie zostało odczytane już wcześniej, zanim doszło do zapowiadanych w nich wypadków. Za przykład mogą tutaj posłużyć te czterowiersze, w których w szczytowym okresie trwania zimnej wojny dostrzeżono przepowiednię nawiązania, co prawda na krótko, przyjacielskich stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Do nawiązania bliższej współpracy między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi doszło w okresie sprawowania urzędu prezydenckiego — w Stanach przez Reagana i Busha, a w Związku Radzieckim przez Gorbaczowa, bez których świat poszedłby zapewne w zupełnie inną stronę. Tekstem, który został odczytany w tym sensie na długo przed wspomnianymi faktami, jest czterowiersz 89 z *Centurii II*:



Ameryka — Hesperyd — tak juk ją sobie wyobrażono w czasach Nostradamusa

*Pewnego dnia dwaj wielcy przywódcy
zostaną przyjaciółmi,
Ich wielka władza, co będzie można
zobaczyć, wzrośnie,
Nowy Łąd będzie u szczytu swojej potęgi,
Człowiekowi krwi wielu będzie składało
sprawozdaniu.*

Już w latach sześćdziesiątych naszego stulecia uznano, iż w czterowierszu, w którym mowa jest o dwóch przywódcach i „Nowym Łądzie”, jak powszechnie w XVI wieku określano Amerykę, została zawarta przepowiednia współpracy amerykańsko-radzieckiej. Niepokój budziła jedynie ostatnia linijka. Zastanawiano się, czy to możliwe, żeby Stany Zjednoczone zostały sojusznikiem kraju rządzonego przez osobę, którą Nostradamus określił jako „człowieka krwi”?

Po przejściu władzy przez Gorbaczowa właściwe znaczenie wyrażenia użytego przez Nostradamusa stało się jasne. Nostradamusowi nie chodziło tutaj o oddanie „krwiożerczego” charakteru przedstawianej osoby. Jego uwaga o „człowieku krwi” odnosiła się do charakterystycznej cechy zewnętrznego wyglądu radzieckiego przywódcy — dużego znamienia na jego głowie.

Taka interpretacja omawianego czterowiersza wydaje się przekonująca. Jednakże niektórzy współcześni komentatorzy dzieła wizjonera z Salon skłonni są interpretować tę linijkę w bardziej przygnębiający sposób. Ich zdaniem „człowiek krwi” to raczej Antychryst, potężny zły władca, którego nadejścia, na nieszczęście dla całej ludzkości, możemy się spodziewać już niedługo.

Krótkotrwałość współpracy radziecko-amerykańskiej, spowodowaną rozpadem radzieckiego imperium, przepowiedział Nostradamus w dwóch pierwszych liniach czterowiersza 78 z *Centurii V* („dwaj nie będą długo ze sobą, [Związek Radziecki] ustąpi miejsca barbarzyńskim satrapiom”).

BALONY, BITWA I NONSENS



Nostradamus przepowiedział wykorzystanie dla celów militarnych balonów napełnionych ciepłym powietrzem

Jedna z najdziwniejszych prób znalezienia w dziele Nostradamusa odniesień do wydarzeń z historii Stanów Zjednoczonych jest związana z czterowierszem 57 z *Centurii V*:

*Jeden będzie szedł prosto z Mont
Gaulfier i Auentine,
Przekáže on wojsku wiadomości...*

Ogólnie rzecz biorąc, komentatorzy Nostradamusa są zgodni co do tego, że w czterowierszu tym zawarto przepowiednię zastosowania balonów na ogrzane powietrze do celów obserwacyjnych w czasie działań wojennych. Taka sytuacja zaistniała w roku 1794

podczas bitwy pod Fleurus. W owych czasach balony tego typu były nazywane „Montgolfier” od nazwiska ich wynalazców braci Montgolfier, którzy w roku 1783 za ich pomocą pierwsi wzbili się w powietrze. W latach trzydziestych naszego stulecia jeden z amerykańskich entuzjastów, który był przekonany, że prawie wszystkie przepowiednie Nostradamusa dotyczą Stanów Zjednoczonych, wystąpił z sugestią, iż wyrażenie Mont Gaulfier odnosi się nie do balonów, lecz do gry w golfa, a cały cztero wiersz jest poświęcony otwartym mistrzostwom Stanów Zjednoczonych w tej dyscyplinie.

FAŁSZYWE PRZEPOWIEDNIE

Na poprzednich stronach zajmowaliśmy się niektórymi spełnionymi już przepowiedniami Nostradamusa. Omawialiśmy więc proroctwa, w których wizjoner z Salon podał dokładną datę wielkiego pożaru Londynu czy wybuchu drugiej wojny światowej. Niemało miejsca poświęciliśmy też przepowiedniom opisującym wydarzenia, jakie rozegrały się w czasie rewolucji francuskiej, która wybuchła przecież ponad dwieście lat po śmierci Nostradamusa.

W dalszej części książki (strony 78-103) omówimy te przepowiednie, które dotyczą wydarzeń czekających nas w najbliższej przyszłości. Badanie tych nie spełnionych jeszcze przepowiedni prowadzi do swoistego współzawodnictwa z Nostradamusem w odczytywaniu znaków przyszłości. Należy przy tym pamiętać przynajmniej o dwóch rzeczach. Po pierwsze, wyjaśnienia przepowiedni Nostradamusa, pisanych niejasnym, zaszyfrowanym językiem, zawsze mogą być częściowo lub nawet w całości błędne. Po drugie, wiele tekstów przypisywanych Nostradamusowi to w rzeczywistości zwykłe fałszerstwa. Niektóre z nich zostały sfabrykowane przez niemiecką maszynę propagandową podczas drugiej wojny światowej. Inne są wynikiem samozłudzenia lub powstały z zamiarem oszukania naiwnych.

W tym kontekście warta uwagi

jest historia, jaka rozegrała się w początkach lat siedemdziesiątych naszego stulecia. Wówczas to Nostradamus miał się pojawić jako żywy człowiek w garderobie jednego z amerykańskich studiów telewizyjnych. Wygło-

sił po francusku kilka nowych proroctw, które jednak były „łatwo zrozumiałe, tak jakby powiedział je po angielsku”, i pozostawił wyczerpujące komentarze do gry wróżebnej, nazywanej „tarotem druidów”.



Według amerykańskiego jasnowidza Criswella Nostradamus przewidział epokę swobody seksualnej

Jedynym świadkiem tego wyjątkowego wydarzenia był znany amerykański jasnowidz Criswell, który następnie opisał je w swojej książce. Criswell — jak relacjonuje — przebywał właśnie w swojej garderobie, zajęty zmywaniem makijażu, kiedy usłyszał głośne pukanie do drzwi. Do garderoby wszedł mężczyzna mający na sobie strój z XVI wieku. Niespodziewa-

ny gość przedstawił się z godną podziwu zwięzłością: „Jestem Nostradamus”.

Criswell spostrzegł nagle, że znajduje się w ogromnej grocie, w której stał jedynie dębowy stół i dwa krzesła. Nostradamus siadł na jednym z nich, wskazując Criswellowi drugie, po czym przekazał mu swoje nowe pro-roctwa. Wywarły one na Criswellu

tak wielkie wrażenie, że zapamiętał dokładnie ich treść i wprowadził je do swojej książki.

Prawie wszystkie nowe przepowiednie Nostradamusa były przerażające. Wszystkie też — czy raczej wszystkie te, które odnosiły się do okresu poprzedzającego wydanie niniejszej książki — okazały się całkowicie błędne.

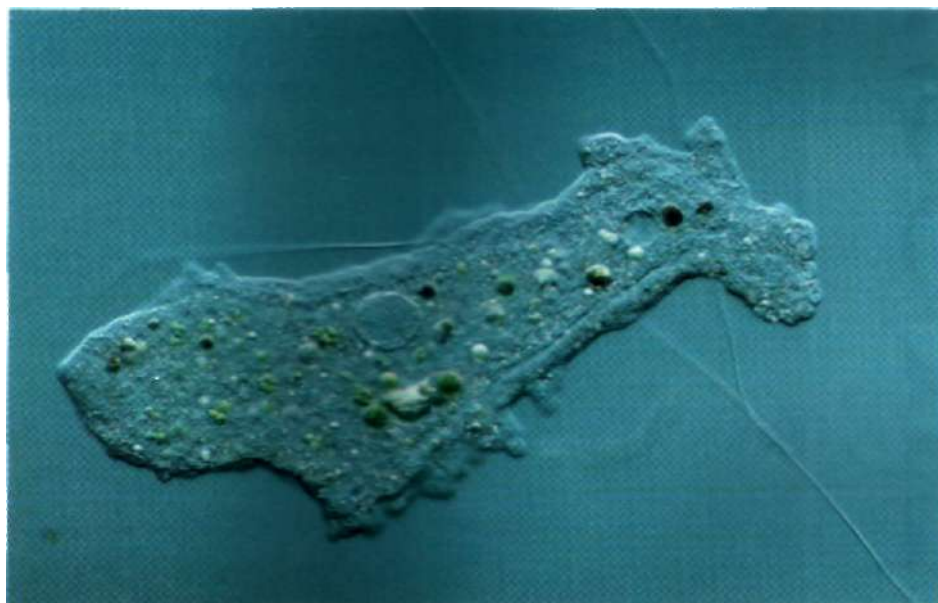
OLBRZYMIĘ BAKTERIE I PIRAMIDY

Mimo że trudno mieć zaufanie do przepowiedni przekazanych Criswellowi rzekomo przez Nostradamusa, kilka z nich warto tu przytoczyć dla ostrzeżenia zbyt łatwowiernych.

1. Nastąpi okres całkowitej swobody seksualnej, która będzie trwać do czasu, kiedy „nawet zwierzęta zostaną do niegodnych rzeczy zmuszone”.

2. Bakterie osiągną rozmiary ciem i będą gryźć ludzi i zwierzęta. Dla ukąszonych przez gigantyczne bakterie nie będzie już ratunku. Teksas i Meksyk zostaną najbardziej doświadczone tym nieszczęściem i będą „żałośnie prosić o pomoc”. Na szczęście zagrożenie ze strony bakterii zostanie przewyciężone dzięki „naelektryzowanemu powietrzu”.

3. Renesans okultyzmu sprawi, że mężczyźni, kobiety i dzieci będą się zajmować czarami. Pięć tysięcy takich czarowników zbierze się przy



Bakterie osiągną rozmiary ciem — jedno z nieprawdopodobnych prorocstw

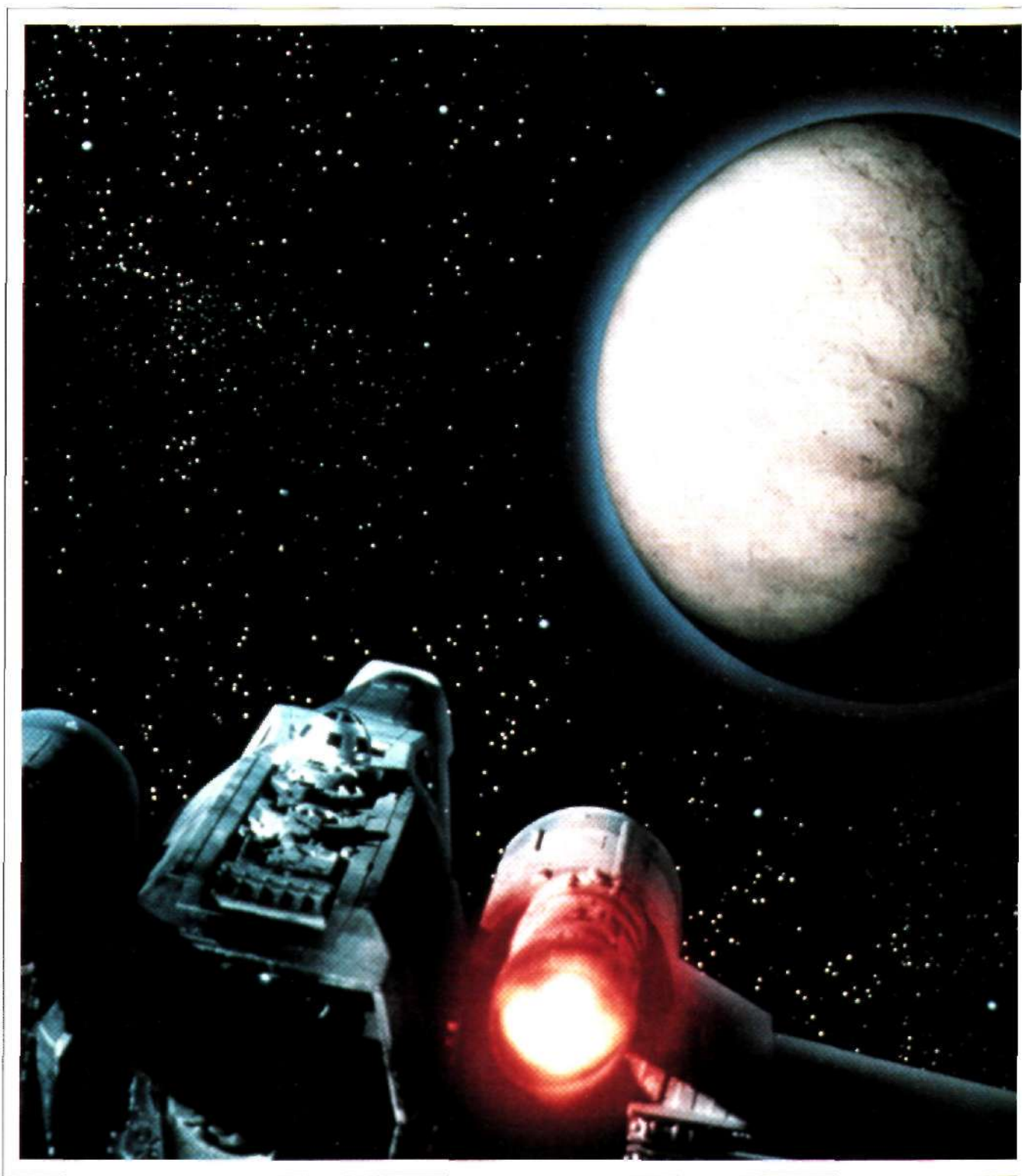
wodospadzie Niagara i doprowadzi do odwrócenia biegu rzek. Inna grupa spowoduje zawalenie się piramid, w czasie gdy milion jasnowidzów zgromadzi się na prerii w Południowej Dakocie, aby przeprowadzić wielki seans spirytystyczny, podczas którego zostaną przywołane duchy Hitlera, Mussoliniego i Stalina.

4. Wszystkie odbiorniki telewizyjne, aparaty telefoniczne, maszyny do pisania, pióra i długopisy będą skonfiskowane przez rządzących światem. Wprowadzą oni również zakaz gromadzenia się więcej niż trzech osób.

Wszystko to brzmi raczej mało przyjemnie.

NEKROMANCJA

I Z N A K



B E S T I I

B E S T I I

NEKKROMANCIJA

JĘZYK, JAKIEGO UŻYWAŁ NOSTRADAMUS W SWOICH PRZEPOWIEDNIACH, PRZEKONUJE NAS, ŻE NIEOBCA MU BYŁA STARA MISTYCZNA WIEDZA. DLA NAS, ŻYJĄCYCH W DZISIEJSZYCH CZASACH, JEST TO ZAGADKA, DO KTÓREJ NIE MOŻEMY ZNALEŹĆ KLUCZA

Jak mogliśmy się już przekonać, odczytanie przepowiedni Nostradamusa dotyczących przeszłości, może z wyjątkiem tych, w których zostały podane dokładne daty (zob. np. s. 34 i 48), wymaga niemałego wysiłku. Ale w porównaniu z trudnościami, jakie nasuwa interpretacja proroctw, które się jeszcze nie wypełniły - wydaje się dziecinna igraszka. Jak należy bowiem rozumieć przepowiednie, w których mowa jest o wstrząsających światem niepokojach społecznych i politycznych, o wojnach prowadzonych za pomocą broni masowego rażenia, o powstaniu przerażającego kultu, na którego czele stanie postać identyfikowana przez Nostradamusa z Antychrystem (zob. s. 90-91), czy o podróży międzygwiazdowych?

Znaczną część czterowierszy zamieszczonych w *Centuriach* zaliczyć można do grupy nie spełnionych jeszcze przepowiedni. Ich treść wydaje się odnosić do zdarzeń, które czekają nas dopiero w przyszłości. Niewykluczone jest jednak, że część z nich odnosi się do rzeczy dotyczących zjawisk z dziedziny magii, zjawisk, o których większość z nas wie niewiele. Te czterowiersze, nazywane często

„okultystycznymi”, stały się ostatnio przedmiotem intensywnych badań ze strony rozmaitych komentatorów, próbujących znaleźć w nich klucz do zrozumienia ukrytego przesłania całego dzieła wizjonera z Salon.



Czy Nostradamus przepowiedział przybycie na Ziemię istot pozaziemskich?

Nie wolno przy tym zapominać, iż przynajmniej niektóre z tych „okultystycznych” czterowierszy, pomimo zawartych w nich różnorodnych „mistycznych” nawiązań, w rzeczywistości nie muszą wcale odnosić się do magii, alchemii czy innych ezoterycznych nauk. Jest bowiem możliwe, że Nostradamus posłużył się okultystycznym symbolizmem do przedstawienia wydarzeń i pojęć, których nie mógł wyrazić w inny sposób w języku własnej epoki.

Trzeba pamiętać również o tym, że nawet przepowiednie dotyczące najbliższej nam przyszłości, nie napisane językiem okultystycznego symbolizmu, też są dla nas często niejasne i stwarzają możliwości różnych interpretacji. Niewykluczone zatem, że pewna część interpretacji przedstawionych na następnych stronach może być błędna. Inne natomiast z dużym prawdopodobieństwem można uznać za słuszne.

K A N Z I

NOSTRADAMUS I NEKROMANCJA

Od ponad 400 lat różni komentatorzy *Centurii* Nostradamusa podejmują próby odkrycia hipotetycznych reguł porządkujących ich strukturę wewnętrzną. W ich przekonaniu nie jest możliwe, aby taki wizjoner jak Nostradamus mógł przedstawić doświadczane przez siebie wizje w nie uporządkowany sposób. Są przekonani, że pod pozornie przypadkowym układem wewnętrznym czterowierszy skrywają się porządkujące je zasady. Jeśli tak, to ci, którzy tak jak Nostradamus poświęcili wiele lat studiom nad mistyczną sztuką przepowiadania, powinni móc uchwycić wewnętrzną strukturę jego dzieła i tym samym właściwie odczytać jego przesłanie.

80

Jak już wspominaliśmy, w *Centuriach* można znaleźć wiele czterowierszy, które ze względu na treść i użyte

w nich słownictwo zwykło się nazywać „okultystycznymi”, uważając, iż dotyczą one dziedzin związanych ze sztukami magicznymi. Oczywiście, jeśli słowo „okultystyczny” potraktujemy dosłownie, w jego pierwotnym znaczeniu — tajny, tajemny, niejasny — to bez wątpienia wiele czterowierszy Nostradamusa wypada określić jako okultystyczne. Ich znaczenie jest dla nas tajemne, niezrozumiałe, gdyż dotyczą zjawisk, które czekają nas dopiero w przyszłości. Prawdopodobnie tylko wypełnienie się proroctw zawartych w tych czterowierszach lub znalezienie klucza umożliwiającego zrozumienie zaszyfrowanego przesłania Nostradamusa pozwoli na odczytanie jego przepowiedni. Jeśli taki klucz jest w ogóle możliwy do znalezienia, to tylko przez analizę tych czterowierszy, które - jak się przypu-



Szatan, władca nekromantów

szcza — przepełnione są kabalistycznymi, alchemicznymi, a nawet numerologicznymi treściami, nie pozbawionymi odniesień także do sztuki nekromancji (zob. niżej).

Nie czujemy się uprawnieni do podejmowania próby odczytania ukrytego przesłania dzieła wizjonera z Salon. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy zapragną zmierzyć się z tajemnicami przepowiedni Nostradamusa, na czterowiersze 28-31 z *Centurii IV*. Przyurządzone im numery — wydają się — nie mają przypadkowego jedynie charakteru, lecz zawierają ważne numerologiczne treści. Szczególnie wyraźne jest to w odniesieniu do dwóch ostatnich interesujących nas czterowierszy — 30 i 31:

*Więcej niż jedenaście razy nie będzie
Księżyc chciał Słońca,*



Siła nieznanego — współczesny obrzęd magiczny

*Wszystko powstanie i zmniejszy się
stopniowo:
Stoją tak blisko, że tylko niewiele złota
będzie można zobaczyć,
Po klęsce głodu i zarazie odkryta zostanie
tajemnica.*

Księżyc w środku wysokich gór,

*Nowy mędrzec dostrzeże go,
Zaproszony przez jego uczniów, by stać
się nieśmiertelnym,
Oczy zwrócone na południe, ręce na
piersi, płonące ciało.*

Czy te dwa czterowiersze umożliwiają odczytanie wewnętrznego

układu dzieła Nostradamusa - a jeśli tak, to w jakiej mierze — pozostaje kwestią do dyskusji. Nie ulega jednak wątpliwości, że dowodzą one wiedzy Nostradamusa o dzisiejszym rozwoju nauk okultystycznych i wpływie, jaki wywierają one na nasze codzienne życie.

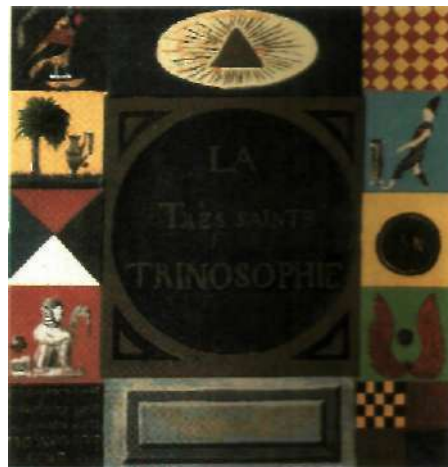
WSPANIAŁE ŚWIATŁA

Tedna z prób znalezienia wewnętrznych reguł, porządkujących wykład Nostradamusa, opiera się na przekonaniu, że w swoich przepowiedniach posługiwał się on chrześcijańską kabałą. Kabała, stary żydowski system mistyczny, w XVI wieku funkcjonowała także w formie schrystianizowanej i blisko była związana z magią i alchemią. Z listu, jaki Nostradamus opublikował, wynika, że również on miał księgi kabalistyczne:

*...Ostrzegam was przed poddaniem się
urokowi... ohydnej magii...
Chociaż wiele książek, które przez
długi czas pozostawały w ukryciu,
mogłem zobaczyć, nie pragnąłem
poznać ich treści...
po przeczytaniu... wrzuciłem je
do ognia.*

Jest wielce prawdopodobne, że słowa te Nostradamus napisał z zamiarem uwolnienia się od podejrzeń o uprawianie kabalistycznej magii. Nie jest bowiem możliwe, aby uczony, wielki kolekcjoner książek, mógł zdecydować się na zniszczenie rzadkich magicznych tekstów.

Współcześni badacze pism Nostradamusa, pragnący w chrześcijańskiej kabałę znaleźć klucz do zrozumienia przesłania wizjonera z Salon, zwrócili uwagę na fakt, że podobnie jak teoria kabały, która oparta jest na systemie 10 emana-



Francuskie wprowadzenie w kabałę

cji — sefirotów — cudownych światel pochodzących od „Nieobjawialnego” — tak również główne dzieło Nostradamusa, *Centurie*, składa się z 10 części (pamiętać jednak należy, że nie wszystkie z nich są kompletne). Zgodnie z założeniami współczesnej kabały wszystko we wszechświecie, począwszy od

przedmiotów materialnych po idee i odczucia, może być opisane za pomocą owych sefirotów. Na przykład wszystko to, co dotyczy konfliktów, jest związane z piątym sefirotom, to, co dotyczy miłości — z siódmym, to zaś, co ma związek z pieniędzmi, łączy się z dziesiątym.

Dobrze by było, gdyby każda z dziesięciu części *Centurii* łączyła się z jednym z sefirotów i by na przykład w *Centurii X* zostały umieszczone przepowiednie dotyczące pieniędzy, własności itp. Ale niestety tak nie jest. Nic można jednak całkowicie odrzucić przypuszczenia, że istnieje ukryty związek między strukturą *Centurii* a ideą sefirotów.

Jeszcze kilka dziesięcioleci temu pomysł doszukiwania się w układzie wewnętrznym dzieła wizjonera z Salon wpływów nauki kabalistycznej wydawał się absurdalny. Tymczasem wyniki najnowszych badań historycznych dowodzą, że w układzie wewnętrznym wielu XVI-wiecznych ksiąg można dostrzec wpływ teorii kabalistycznych. Być może odnosi się to także do *Centurii* Nostradamusa.

Wielu badaczy dzieła Nostradamusa, wśród nich również ostatnio Jamesa Lavera w szczególny sposób zaintrygowało tzw. proroctwo św. Malachiasza. W ich przekonaniu bowiem istniał ścisły związek między nim a kilkoma przepowiedniami Nostradamusa poświęconymi dziejom papieżstwa, na przykład z czterowierszem 56 z *Centurii V*:

*Z powodu śmierci bardzo starego papieża
Wybrany zostanie Rzymianin w bardzo
dobrym wieku [tj. młody],
Będzie się o nim mówiło, że osłabi Tron
[Piotrowy],
Jednak będzie go długo dzierzył w bólu.*

82

Sens tego proroctwa jest stosunkowo jasny. Nostradamus przepowiedział tu, że po śmierci starego papieża zostanie wybrany nowy następcą św. Piotra, który będzie młodym człowiekiem i któremu zarzucać się będzie działania osłabiające Kościół. Mimo to z dużym wysiłkiem przez długie lata utrzyma się na papieskim tronie.

Przepowiednia ta, jak się wydaje, jeszcze się nie wypełniła. Jedynym papieżem wybranym w wieku, który określić można jako „młody”, był Grzegorz XIV. Zasiadał on jednak na papieskim tronie bardzo krótko. Jeśli się przyjmie - tak jak chciał tego James Laver i w wielu innych badaczy - że istnieje związek między „proroctwem św. Malachiasza” a dziełem Nostradamusa, to wiele przemawia za tym, że zapowiadany w czterowierszu 56 z *Centurii V* papieżem „wybrany w młodym wieku” będzie

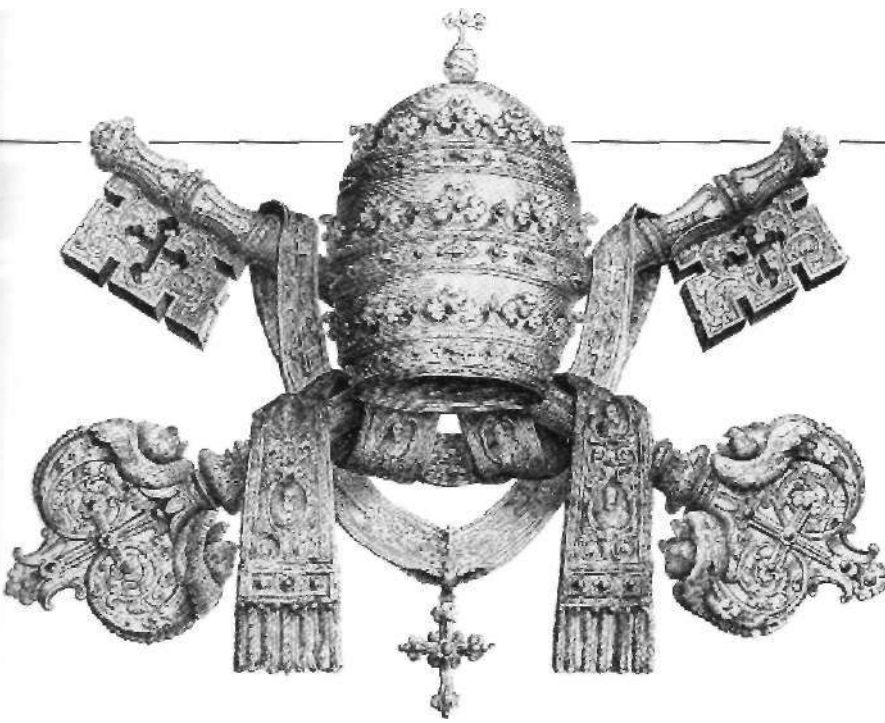
następca obecnego papieża, Jana Pawła II.

Przeważa obecnie opinia, że tzw. „proroctwo św. Malachiasza” - niezależnie od tego, kto był jego rzeczywistym autorem - na pewno nie jest dziełem irlandzkiego mnicha, św. Malachiasza (ok. 1095-1148), któremu zostało jedynie niesłusznie przypisa-

ne. Prawdopodobnie mamy w tym przypadku do czynienia z fałszerstwem powstałym nie wcześniej niż w 1590 roku. Niemniej wiele pobożnych osób wierzyło, iż tekst ten jest autentycznym proroctwem irlandzkiego mnicha. Na przykład XIX-wieczny francuski ksiądz ojciec Cucherat utrzymywał, że Malachiasz w 1140



Sw. Bernard z Clairvaux potwierdza prawdziwość przepowiedni św. Malachiasza



Według Nostradamusa i Malachiasza następny papież będzie już ostatni

roku w Rzymie doświadczył wizji, które legły u podstaw jego prorocstwa. Spisał je następnie na pergaminie, który przekazał papieżowi Innocentemu II. Papież polecił złożyć otrzymane od Malachiasza pergamin w Bibliotece Watykańskiej, gdzie przez wszystkich zapomniany spoczywał przez następne 400 lat.

Wszystko to brzmi mało prawdopodobnie. Warto jednak zauważyć że w brewiarzu na dzień św. Malachiasza można przeczytać, iż irlandzki mnich miał być obdarzony darem przepowiedania przyszłości. Co ciekawsze, według relacji św. Bernarda z Clairvaux, Malachiasz miał przepowiedzieć dokładnie dzień i godzinę swojej śmierci.

Prorocstwo przypisywane Malachiaszowi jest bardzo krótkie. Składa się ze 108 łacińskich epigramów, z których każdy — jak się przypuszcza — odnosi się do jednego papieża, poczynając od Celestyna II (papież w latach 1143–1144). Listę zamyka „Piotr Rzymianin”, prawdopodobnie ostatni papież. Teksty przepowiedni

są bardzo lakoniczne, niektóre z nich składają się zaledwie z dwóch czy trzech słów. Na przykład epigram odnoszony do Celestyna II brzmi: „Ex Castro Tiberis” (Z zamku nad Tyberem). W słowach tych doszukuje się aluzji do jego nazwiska — Guido de Castello. Z obecnym papieżem, Janem Pawłem II, jest związany, jak się wydaje, 107 epigram. Wynika z tego

zatem, że będzie jeszcze tylko jeden papież. O tym ostatnim papieżu Malachiasz (czy ktokolwiek inny będący autorem przepowiedni) napisał:

Podczas ostatnich prześladowań Świętego Kościoła Rzymskiego rządzić będzie Piotr Rzymianin, który przyniesie swojemu stadu wiele zmartwień; potem miasto siedmiu wzgórz zostanie zniszczone i straszliwy sędzia będzie sędził lud.

Wyrażenie „straszliwy sędzia” zwyczajowo było stosowane w odniesieniu do Sądu Ostatecznego, kiedy to żywi i zmartwychwstali staną przed Najwyższym w oczekiwaniu na wyrok wiecznego potępienia lub wiecznej szczęśliwości. Ale wyrażenie to może również oznaczać sąd zupełnie innego rodzaju, jakies wstrząsające światem wydarzenie czy serię wydarzeń, które doprowadzą do zniszczenia Kościoła. Z obu prorocstw wynika w każdym razie — jeśli rzeczywiście można je rozpatrywać łącznie — iż następny papież będzie już ostatni.

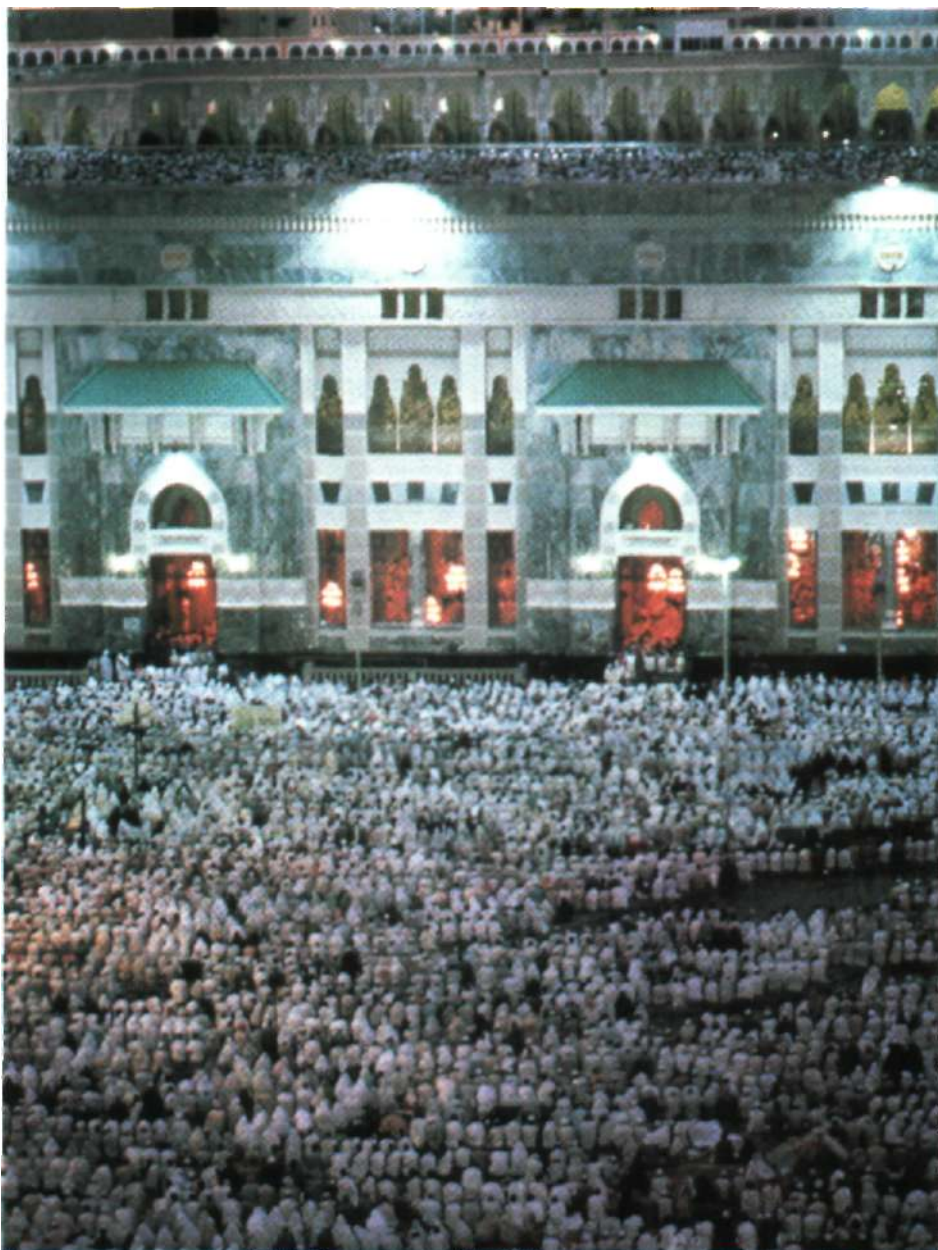
ŚWINIOPAS

Papież Sykstus V, który zasiadał na papieskim tronie w latach 1585–1590, w przeciwieństwie do większości innych papieży tego czasu, blisko powiązanych z wielkimi rodami włoskimi, pochodził z bardzo skromnej rodziny.

Przyszły Sykstus V urodził się w 1521 roku jako Felice Peretti. Jego ojciec był ogrodnikiem i przyszły papież w wieku 8 lat musiał rozpocząć pracę świniopasa. Był jednak wyjątkowo inteligentnym dzieckiem i już rok później wysłano go na naukę do klasztoru. W ro-

ku 1547 wyświęcony został na księdza. W 1566 roku został biskupem, a cztery lata później kardynałem.

Wybór Sykstusa na Stolicę Piotrowa Nostradamus przepowiedział prawie 40 lat przed tym wydarzeniem. W czasie swojego pobytu we Włoszech Nostradamus padł na kolana przed Perettim (który, przypomnijmy, dopiero niedawno został wyświęcony na księdza) i zwrócił się do niego w sposób właściwy w stosunkach z papieżem — „Wasza Świątobliwość”.



Nabożeństwo muzułmańskie w Mekce



General Gordon — ofiara diihadu

W ostatnich latach fundamentalistyczny islam - utrzymujący, że w Koranie, będącym słowem Boga, przekazany jego wysłannikowi Mahometowi przez anioła, zawarto przepisy określające reguły ludzkiego postępowania ważne we wszystkich epokach — przeżywa okres swoistego

renesansu. Wydarzenia, jakie rozegrały się w ciągu ostatnich 15 lat w Iranie, Afganistanie czy azjatyckich republikach byłego Związku Radzieckiego, przekonują o tym, że islam jest w dalszym ciągu znaczącą siłą w świecie. Wiele też przemawia za tym, że będzie on odgrywał coraz większą rolę

w światowej polityce międzynarodowej pierwszych dekad następnego stulecia.

Początków współczesnego odrodzenia islamu można się doszukiwać już w latach dwudziestych XX wieku. Ruch islamski większego znaczenia nabrał jednak dopiero w latach siedemdziesiątych, wraz z kryzysem komunizmu. W tym bowiem okresie wśród ludów zamieszkujących Iran, Afganistan i radziecką Azję umocniło się przekonanie, iż rozwiązanie nabrzmiałych problemów społecznych i ekonomicznych przynieść może raczej powrót do wskazań islamu i prawa koranowego aniżeli materialistyczny ateizm ideologii marksistowskiej.

Jak już wspominaliśmy, upadek komunizmu przepowiedział Nostradamus w kilku cztero wierszach (zob. s. 68–69). Jedna z tych przepowiedni, w cztero wierszu 32 z *Centurii IV*, dotyczy także odrodzenia islamu. W trzeciej i czwartej linijce czytamy

bowiem: stary porządek (islam) jest odnowiony, a Panta chiona philon - fraza przejęta z klasycznej greki, znacząca „wszystkie rzeczy wspólne”, tzn. komunizm - jest porzucony.

Z punktu widzenia tych, którzy w fundamentalizmie religijnym widzą ruch skierowany przeciw głównym zachodnim ideologiom, tak prawicowym jak i lewicowym, odrodzenie islamu niesie ze sobą duże zagrożenie.

nia. Ale niezależnie od tego, co może przynieść odnowienie islamu, musimy nauczyć się z tym żyć. Jeśli przepowiednie Nostradamusa dotyczące naszej przyszłości wypełnią się tak, jak wypełniły się proroctwa poświęcone wydarzeniom wcześniejszym, to odrodzenie islamu dla wiciu z nas może oznaczać nawet niebezpieczeństwo utraty życia. Z przepowiedni wizjonera z Salon bowiem wynika, że w naj-

bliższym czasie czeka nas niszcząca wojna, do jakiej dojdzie między krajami islamskimi i państwami odrzucającymi naukę Proroka.

Wojna ta ma doprowadzić do powstrzymania pochodzenia islamu i uwięzienia jego przywódcy — kalifa. Niestety pociągnie za sobą ogromne zniszczenia, między innymi zagładzie ma ulec Monte Carlo (zob. s. 86-87).

NIEJASNOŚCI PROROCTW

Jednym z problemów, z którym muszą się uporać badacze dzieła Nostradamusa, jest ustalenie, dlaczego w *Centuriach* znalazły się czterowiersze zawierające proroctwa, które można by nazwać „proroctwami retroaktywnymi”, tj. przepowiedniami dotyczącymi wydarzeń, jakie zaistniały już wcześniej, w przeszłości. Za przykład takich „retroaktywnych przepowiedni” mogą posłużyć czterowiersze 51 i 83 z *Centurii VIII*; pierwszy z nich dotyczy wydarzeń, jakie rozegrały się w Hiszpanii w czasie sprzed wygnania Maurów w 1492 roku, drugi — weneckich okrucieństw podczas czwartej wyprawy krzyżowej, a więc wypadków, do jakich doszło blisko 350 lat przed zapisaniem ich w „proroctwie”.

Włączenie do przepowiedni umieszczonych w *Centuriach* opisów zdarzeń, jakie rozegrały się w przeszłości, jest zastanawiające. Badacze Nostradamusa próbowali na wiele sposobów wyjaśnić to zadziwiające postępowanie wizjonera z Salon. Jedną z wysuwanych przez nich teorii nawiązuje do idei światów alternatywnych, tzn. do przekonania, że w pewnej cza-

soprzeżeniu istnieją podobne do naszego światy, w których jednak historia rozwinęła się w innym kierunku (zob. s. 132—133). Zgodnie z inną teorią Nostradamus nie kontrolował przeżywanych przez siebie wizji, stąd też w *Centuriach* znalazły się opisy wydarzeń, które rozegrały się już wcześniej. Obie te próby wyjaśnienia motywów postępowania Nostradamusa mogą być częściowo, a nawet całkowicie słuszne. Ale prawdopodobne jest również, że pewna grupa przepowiedni „retroaktywnych” w rzeczywistości nie odnosi się do zdarzeń z przeszłości. Poświęcone są one raczej wydarzeniom z przyszłości, dotyczą epoki, która będzie świadkiem narodzin nowego islamskiego supermocarstwa. Jedno z takich proroctw zostało zamieszczone w czterowierszu 78 z *Centurii VI*:

*Głośny okrzyk obwieści zwycięstwo
nad wschodzącym półksiężycem,
Orzeł zostanie przez Rzymian
ogłoszony,
Ticcan, Mediolan i Genua nie zgodzą
się na to
I zażądają wielkiego Bazylego* Istowo

często używane przez Nostradamusa, zaczerpnięte z greki — *basileos* — na oznaczenie władcy, cesarza lub króla].

Powszechnie przyjmuje się, że w cytowanym czterowierszu Nostradamus opisał uwięzienie muzułmańskiego sułtana, zgłaszającego również pretensje do sprawowania urzędu kalifa — duchowego przywódcy świata muzułmańskiego. Ponieważ ostatni sułtan-kalif został złożony z tronu po upadku Imperium Osmańskiego pod koniec pierwszej wojny światowej, obecnie przeważa przekonanie, że w tej przepowiedni mamy do czynienia z kolejnym „retroaktywnym proroctwem”, dotyczącym prawdopodobnie pojmania sułtana Jemmy w wieku XV. Wydaje się jednak, że nie można całkowicie odrzucić hipotezy, iż w przyszłości władzę nad muzułmanami przejmie kalif, który będzie pojmany przez ludzi Zachodu, nazwanych przez Nostradamusa — zgodnie z duchem jego epoki - „Rzymianami”. Możliwe jest zatem, że czterowiersz 78 z *Centurii VI* odnosi się do naszych czasów lub czasów naszych potomnych, a nie przeszłości.



Męczennicy/ współczesnego dżihadu — irańska święta wojna

86

Idęca dżihadu — świętej wojny przeciw wszystkim tym, którzy znajdują się poza „Domem Islamu” — wywierała w przeszłości poważny wpływ na historię nie tylko islamu. W latach 622-732 Arabowie, ogarnięci ideą świętej wojny, podbili prawie całą północną Afrykę i zaatakowali Francję. W następnych stuleciach pod hasłem dżihadu osmańscy Turcy prowadzili wojny z Bizancjum, które doprowadziły do upadku Konstantynopola w 1453 roku, a jeszcze nawet w latach osiemdziesiątych XVII wieku niuz i m ańscy wojownicy bezskutecznie oblegali Wiedeń.

W ciągu ostatnich 300 lat idea dżihadu straciła swoje praktyczne, chociaż nie duchowe, znaczenie. Pewne próby wykorzystania idei dżihadu w czasie pierwszej wojny światowej przez sułtana Turcji zakończyły się całkowitym niepowodzeniem.

Niemniej wydarzenia ostatnich

mniej więcej dziesięciu lat przekonują nas, że świat islamski nic zarzucił do końca idei świętej wojny. W Afganistanie na przykład Armia Czerwona została pokonana przez muzułmańskich partyzantów, ożywionych duchem świętej wojny, a również w Bośni część najbardziej radykalnych bojowników muzułmańskich odwołuje się do haseł dżihadu w wojnie prowadzonej przeciw prawosławnym Serbom i katolickim Chorwatom, jeśli Nostradamus się nic mylił, wspomniane wyżej konflikty stanowią zaledwie początek całej serii muzułmańskich świętych wojen, których świadkami będziemy w najbliższej przyszłości.

Zgodnie z przepowiednią Nostradamusa następstwa tych wojen, prowadzonych za pomocą broni masowego rażenia, których opisanie sprawiło naszemu wizjonerowi nie lada kłopot, będą przerażające. W czterowierszu 23 z *Centurii IV*, który — jak

się ogólnie przyjmuje - dotyczy konfliktu między światem Zachodu a światem islamu, przepowiedział Nostradamus zniszczenie Monte Carlo, dzisiejszej światowej „stolicy rozrywki”:

*Legion morskiej floty
Będzie spalony —
wapno, ruda magnetyczna, siarka, smoła:
Długi odpoczynek w bezpiecznym
miejscu,
Port Selyn i Hercle będą zniszczone przez
ogień.*

Wyrażenie „morska flota” (*marine classe* — to ostatnie słowo, zaczerpnięte z łaciny, Nostradamus często stosował na oznaczenie floty, armady) w pierwszej linijce miało dla wielu badaczy znamiona tautologii. Wydawało się podobne do twierdzeń o trójkątnym trójkącie czy czworokątnym kwadracie; z jaką bowiem flotą możemy mieć do czynienia, jeśli nie z morską? Teraz wiemy, że może być także flota powietrzna, a w niedalekiej przyszłości niewykluczone, że będziemy świadkami powstania floty kosmicznej. Wydaje się zatem, że Nostradamus, dokładnie określając w tym czterowierszu charakter opisywanej przez siebie floty, dał do zrozumienia, iż wiedział o przyszłym zdobyciu przestrzemi przez ludzkość.

W drugiej linijce interesującego nas czterowiersza zostały wymienione niektóre składniki używanego w Bizancjum materiału palnego, znanego pod nazwą ognia greckiego. Można więc przypuszczać, iż mamy tu do czynienia ze swoistą metaforą burzy ogniowej. W tym kontekście uwaga o „długim odpoczynku” brzmi raczej przerażająco. Szczególnie godna zainteresowania jest zamieszczona

ŚMIERĆ MILIONA FRANCUZÓW



Dziecko dżihadu

w czwartej linii przepowiednia o zniszczeniu przez ogień „Portu Selyn i Hercle”. „Port Selyn” oznacza tutaj „Fort Półksiężycy”; półksiężyc to oczywiście symbol islamu. „Hercle” zaś to skrót łacińskiej nazwy Monako i jego stolicy Monte Carlo — I Herculeis Monacci. Prawdopodobnie więc w omawianym czterowierszu Nostradamus przepowiedział jednoczesne zniszczenie przez ogień jakiejś floty, ważnego muzułmańskiego portu i Monte Carlo. Rzecz jasna, tak wielki pożar musi spowodować wiele ofiar, nie tylko w „porcie Selyn” i w Monte Carlo. Jeśli obliczenia niektórych komentatorów Nostradamusa są właściwe, ofiarą katastrofy, zapowiedzianej przez wizjonera z Salon, w samej tylko Francji padnie około miliona osób (zob. obok).

Nie ulega wątpliwości, że w czterowierszu 23 z *Centurii IV* Nostradamus przepowiedział wojnę światową lub serię wojen. Jak wykażemy na następnych stronach, z innych przepowiedni Nostradamusa można wnosić, iż podczas tego gigantycznego konfliktu będzie wykorzystana broń biologiczna i nuklearna.

Przynajmniej jeden znany nam współczesny badacz przepowiedni Nostradamusa - jeden z tych, którzy próbują odczytać przesłanie wizjonera z Salon za pomocą wskazówek kabały (zob. s. 81) - opierając się głównie na założeniach numerologii, wystąpił z twierdzeniem, że proroctwo o całkowitym zniszczeniu Monte Carlo, zawarte w czterowierszu 23 z *Centurii IV*, jest strukturalnie powiązane z przepowiedniami zamieszczonymi w cztero wierszach 71 i 72 z *Centurii I*:

*Trzy razy morska wieża będzie
zdobywana i odzyskiwana,
Przez Hiszpanów, Barbarzyńców [być
może Berberów, tj. mieszkańców
północnej Afryki] / Włochów:
Marsylia i Aix, Arles przez
Pizańczyków,
Zniszczone przez ogień i miecz,*

*Awinion splądrowany przez
Turyńczyków.
Mieszkańcy Marsylii zmienieni
całkowicie,
W ucieczce, ścigani aż do Lyonu,
Narbonne i Tuluza zhańbione przez
Bordeaux,
Martwi i uwięzieni, prawie milion.*

Chociaż dokładne znaczenie przytoczonych czterowierszy nie jest jeszcze do końca jasne, ich ogólna wymowa rysuje się wystarczająco wyraźnie. Jeśli rzeczywiście należy je odczytywać razem z cztero wierszem 23 z *Centurii IV*, to świat czeka wojna bardziej krwawa aniżeli wszystkie dotychczasowe konflikty, jakie wstrząsały naszą planetą w przeszłości. Jak wyjaśniamy na stronie 88, niemało przemawia za tym, że ten przerażający konflikt może nastąpić już bardzo niedługo.



Teherańska Fontanna Krwi poświęcona męczennikom dżihadu

WOJNA ATOMOWA I BIOLOGICZNA

Z powodów, o których będzie mowa niżej i na stronach 90-91, jest prawdopodobne, że wiele ponurych przepowiedni Nostradamusa dotyczy naszej najbliższej przyszłości, zwłaszcza zaś pierwszych dziesięcioleci XXI wieku i zapewne ostatnich lat naszego stulecia.

Jedno z najbardziej mrozących krew w żyłach proroctw można znaleźć w cztero wierszu 77 z *Centurii VIII*. Jest w nim mowa o wojnie trwającej nie mniej niż 17 lat. Ostatnia linijka tego czterowiersza brzmi następująco: „Czerwony grad, woda, krew i ciała pokrywają ziemię”. W opi-

nii większości współczesnych komentatorów Nostradamusa czterowiersz ten poświęcony jest czekającemu nas w przyszłości konfliktowi zbrojnemu, podczas którego zostanie wykorzystana broń biologiczna i nuklearna.

We wspomnianych przez wizjonera z Salon czerwonym gradzie i wodzie można widzieć albo środki użyte do rozprzestrzenienia zarazków, albo wody atmosferyczne zanieczyszczone związkami radioaktywnymi w wyniku eksplozji jądrowej. W tym ostatnim przypadku może nawet chodzić o celowe skażenie całych obszarów produktami radioaktywnymi powstałymi po użyciu szczególnie groźnej broni — bomby atomowej wyposażonej w płaszcz kobaltowy.

O bliskości wybuchu konfliktu, w czasie którego na ciała zmarłych spadnie czerwony grad, mówi Nostradamus w innym jeszcze miejscu, a mianowicie w czterowierszu 16 z *Centurii I*. Nostradamus przepowiada w nim „zarazę, głód i śmierć z rąk żołnierzy”. Mają one osiągnąć ludzkość w momencie, w którym stulecia „zbliżą się do punktu swego odnowienia”. W wyrażeniu tym z dużym prawdopodobieństwem można dostrzegać aluzję do ezoterycznych teorii cykli astrologicznych i chronologicznych, zwłaszcza do bardzo dobrze znanej Nostradamusowi neoplatonickiej koncepcji „Wielkiego Roku” składającego się z 12 „miesięcy”, z których każdy ma długość mniej więcej 2000 normalnych lat.

Jeśli rzeczywiście „odnowienie stuleci”, o którym mowa w czterowier-



Katastrofa nuklearna w Czarnobylu to 1986 roku — zapowiedź przyszłości:

szu 16 z *Centurii I*, można odnieść do neoplatońskiego „Wielkiego Roku”, to przypuszczalnie związane z tą datą „zarazę, głód i śmierć z rąk żołnierzy” wolno połączyć z zapowiadanyymi przez współczesnych okultystów nie-szczęciami, jakie mają dotknąć Ziemię w czasie przejścia od Ery Ryb do Ery Wodnika. Ma to nastąpić około 2000 roku. Podanie dokładniejszej daty nie jest w tym przypadku niestety możliwe. W zależności bowiem od tego, którą z poszczególnych gwiazd uznamy za punkt początkowy zodiaku, otrzymamy różne rezultaty. Dla nas jednak wystarczające znaczenie ma już samo stwierdzenie faktu, iż w najbliższej przyszłości spodziewać się możemy spełnienia proroctwa Nostradamusa o powszechnej zarazie i klęsce głodu. Taką interpretację po-



Nostradamus przepowiedział współczesną technologię militarną

twierdzą także inne czterowiersze, na przykład czterowiersz 91 z *Centurii I*

*Bogowie uzmysłwią ludziom,
Że są wynalazcami wielkiej wojny:
Przedtem niebiosa były wolne od epee
et lance,
Największe zniszczenie dotknie lewicę.*

Wyrażenia w linijce trzeciej, pozostawione tutaj w brzmieniu oryginalnym, brane dosłownie sugerują, że podczas wojny, zapowiadanej przez wizjonera z Salon, niebo — co jest przecież zupełnie nieprawdopodobne — będzie przysłonięte przez miecze i włócznie. Jeśli się jednak zgodzimy, że słowa te należy odczytywać symbolicznie, to w „epee et lance” należy widzieć współczesne bronie i pociski rakietowe. Prawdopodobne znaczenie słowa „lewica”, które pojawia się w czwartej linijce, jest wyjaśnione na stronach 103—104. W tym miejscu wystarczy powiedzieć, że nie do przyjęcia jest przypuszczenie, aby Nostradamus użył tego wyrażenia w powszechnie dzisiaj stosowanym politycznym znaczeniu, w którym najwcześniej pojawia się ono dopiero w XVIII wieku.

WIELKA GWIAZDA PŁONIE

W związku z przepowiadany przez Nostradamusa światowym konfliktem, który ma wybuchnąć w najbliższej przyszłości, uwagę zwraca czterowiersz 41 z *Centurii II*:

*Wielka gwiazda będzie wrzeć przez
siedem dni,
jej chmury sprawią, że Słońce będzie
wyglądało jak podwójny obraz:
Wielki pies będzie szczeł przez noc,
Kiedy papież zmieni miejsce swojego
zamieszkania.*

Niektórzy badacze, próbując bliżej określić datę zapowiadanych w tym czterowierszu wydarzeń, identyfikowali wspomnianą w nim w pierwszej linijce „wielką gwiazdę” z kometą Halleya. Ponieważ



Wojna atomowa — „wielka gwiazda”?

jednak podczas dwóch ostatnich swoich pojawień kometa Halleya była bardzo słabo widzialna, wątpliwe jest, by taka interpretacja była właściwa. Znacznie bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że „gwiazda” oznacza tutaj wybuch

broni jądrowej. Energia, jaka wyzwala się podczas tej eksplozji, jest wytwarzana w taki sam sposób jak energia powstająca we wnętrzu gwiazdy — w wyniku przekształcenia się wodoru w hel. Jednakże eksplozja wyprodukowanej przez człowieka broni opartej na reakcji syntezy jądrowej nie wrze przez tydzień i nie powoduje złudzenia podwójnego obrazu.

Przypuszczalnie w interesującym nas czterowierszu chodzi zatem raczej o całą serię nuklearnych ataków. Jeszcze bardziej przemawia do przekonania twierdzenie, że pod wrzącą metaforą ukrywają się wzniecone przez wybuch bomby wodorowej kłęby kurzu, które dopiero po wielu dniach — przynajmniej częściowo — opadną z powrotem na ziemię.

NADEJŚCIE ANTYCHRYSTA

Jak przedstawialiśmy na stronie 88, Nostradamus w cztero wierszu 77 z *Centurii VIII* przepowiedział, że na początku następnego tysiąclecia w rezultacie wielkiego konfliktu zbrojnego,

w czasie którego zostanie użyta broń biologiczna i atomowa, ziemię pokryją ludzkie ciała. Ale jak należy rozumieć sens pozostałych linijek tego czterowiersza? W całości brzmi on następująco:

*Antychryst zniszczy wkrótce Trzech,
Siedem i dwadzieścia lat będzie trwała
jego wojna,
Heretycy są martwi, uwięzieni, wygnani,
Czerwony grad, woda, krew i ciała
pokrywają ziemię.*

Kim są ci „Trzej”, których zniszczyć ma Antychryst, stanowi zagadkę dla wszystkich badaczy Nostradamusa. Sugerowano, że chodzi tu o trzy mocarstwa światowe czy trzech, politycznych lub duchowych, wielkich światowych przywódców. Niezależnie jednak od odpowiedzi na pytanie, kim są ci „Trzej”, do rozważenia pozostaje jeszcze, w jakim znaczeniu wizjoner użył w trzeciej linijce słowa „heretycy” oraz otwierającego czterowiersz wyrażenia „Antychryst”.

Najlepiej jest rozpocząć od tego ostatniego określenia. Zgodnie z tradycyjnymi chrześcijańskimi wierzeniami (zob. obok) Antychryst to fałszywy zbawiciel służący Księciu Ciemności, który spowoduje wiele zniszczeń na Ziemi i sprowadzi znaczną część ludzkości na drogę wiodącą do potępienia. Wierzenie to ma bardzo długą tradycję, podziela je również wiele ludzi w czasach dzisiejszych. Warto przypomnieć, że nawet uczony i pobożny kardynał Manning (1808-1892) swoje liczne wykłady poświęcił sprawie Antychrysta, wyrażając przekonanie, że na niektóre dziejowe wydarzenia, związane z rozwojem współczesnego spirytyzmu, wy-



Sojusznicy Antychrysta – Bestia i jej oblaźnica, mierządnicca babilońska

wari wpływ fakt zbliżania się czasu piekielnego Adwentu — narodzin Antychrysta.

Niezależnie od tego, czy kardynał Manning miał rację, czy też nie, nie ulega wątpliwości, iż Nostradamus przejawiał podobne poglądy teologiczne. Należy bowiem pamiętać, że w istnienie Antychrysta, swoiste zaprzeczenie Chrystusa, wierzyła zdecydowana większość chrześcijan tego okresu. Jak już wielokrotnie o tym wspominaliśmy, Nostradamus opisywał nie znane mu zjawiska przyszłości za pomocą pojęć właściwych jego epoce. Można zatem przyjąć, że jeśli



Aleisler Crowley utrzymywał, że jest Antychrystem

w swoich wizjach dostrzegł postać ucieleśniającą ideę zła, to mógł ją nazwać jedynie Antychrystem, wysłańcem władcy piekieł. Tak jak przedstawiał współczesną technologię wojenną za pomocą znanych mu przedmiotów materialnych (zobacz strony 64-65 w odniesieniu do czterowiersza 64 z *Centurii I*), tak również z pewnością próbował w podobnych znanych mu kategoriach — kategoriach XVI-wiecznej eschatologii, religijnych wyobrażeniach dotyczących końca świata — przedstawić postawy moralne i wypływające z nich działania, które dzisiaj uznalibyśmy za złe, nieludzkie. Na następnych stronach powiemy, w jaki sposób te wierzenia religijne są związane z przepowiadającym przez Nostradamusa nadejściem

M E S J A S Z Z Ł A

Już w początkach chrześcijaństwa słowo „Antychryst” używane było do opisania szczególnie niegodziwych osób. Również Nostradamus i inni XVI-wieczni chrześcijanie posługiwali się tym określeniem w takim znaczeniu. Dla nich mesjaszem zła, prorokiem prawdziwej piekielnej niegodziwości miał być „Najwyższy Antychryst”.

Dla epoki, w której żył Nostradamus, typowe były poglądy, jakie w odniesieniu do pochodzenia Antychrysta głosił św. Robert Bellarmine (1542-1651). Wierzył on, że ojcem Antychrysta będzie inkubus - demon utrzymujący sek-



Plan świątyni Bestii

przerażającego „Najwyższego Antychrysta”, do czego ma dojść wkrótce po roku 2000.

sualne stosunki z kobietami, matką zaś czarownica. Dominikański zakonnik z XVII wieku twierdził nie tylko, że ojcem Antychrysta będzie szatan, lecz również że będzie on:

...tak złośliwy jak szaleniec, będzie pełen niegodziwości, jakiej jeszcze Ziemia nie widziała...

będzie traktował chrześcijan w sposób, w jaki potępione dusze są traktowane w piekle.

Będzie nosił liczne nazwy Synagog i będzie potrafił latać, kiedy tylko będzie chciał. Jego ojcem będzie Belzebub, dziadkiem zaś Lucyfer.

W czasach Nostradamusa wierzenia eschatologiczne (zob. s. 91) dotyczące wydarzeń, jakie rozegrają się bezpośrednio przed Sądem Ostatecznym, w nierozzerwalny sposób były splecione z tradycyjnymi wyobrażeniami o zdarzeniach towarzyszących przybyciu na Ziemię Antychrysta. Oznacza to, że jeśli Nostradamus w swoich wizjach zetknął się ze zdarzeniami związanymi z działalnością Hitlera, Stalina czy jakiegokolwiek innego dyktatora, który kiedyś jeszcze dojdzie do władzy, to musiał pojmować je w kategoriach przybycia kolejnego Antychrysta.

W tym kontekście warto ponownie przyjrzeć się *Listowi do Henryka II*, umieszczonemu w pierwszym wydaniu *Centurii*, w którym — jak mówiliśmy o tym na stronach 48 — zostały podane dokładne daty wydarzeń rozgrywających się w czasie rewolucji francuskiej. W innym fragmencie interesującego nas listu Nostradamus zamieścił przerażający wykaz zjawisk, jakie, jego zdaniem, poprzedzą przejęcie władzy przez osobę, którą określił jako „trzeci [tj. najwyższy! Antychryst”.

Pisząc o „Królu” (termin ten oznacza tutaj każdego władcę absolutnego), który popełni liczne zbrodnie przeciw Kościołowi, Nostradamus stwierdził, że ten człowiek-potwór:

...rozleje więcej krwi ludzi Kościoła, aniżeli inni rozlewają wina... Ludzka krew będzie płynęła w kościołach i na ulicach,



Królestwo Antychrysta - XIV-wieczna wizja piekieł

tak jak woda po wielkim deszczu, i zabarwi krwią okoliczne rzeki... w tym samym roku, jak również w następnych latach, wybuchnie najstraszniejsza zaraza, gwałtowniejsza od pozostałych z powodu poprzedzającej ją klęski głodu, od powstania chrześcijaństwa nikt nie znośli większych cierpień... Wielki Wikariusz Kapy [tj. papież] opuszczony zostanie przez wszystkich... Potem Antychryst bę-

dzie księciem piekieł... cały... świat... będzie drżał w posiadach przez dwadzieścia pięć lat... i będą straszliwe wojny i bitwy... i tyle zła popełni szatan... że prawie cały świat zostanie spustoszony i zasmucony.

Oprócz uwagi o Antychryście jako „księciu piekieł” i smutku świata, wołanym złymi uczynkami szatana,

w przytoczonym proroctwie można widzieć opis przyszłych politycznych niepokojów. Jeśli się przyjmie, że Nostradamus, jak i inni wizjonerzy czy prorocy, rzeczywiście mógł w trakcie przeżywanych przez siebie wizji dostrzec przyszłe wydarzenia (albo zjawiska, jakie zachodziły w światach alternatywnych, zob. s. 132-133), to zacytowany wyżej fragment *Listu* Nostradamusa nie zawiera nic, co brzmi nieprawdopodobnie. Można się w nim doszukiwać opisu jakiegoś przyszłego potwornego dyktatora — lepiej i skuteczniej ucieleśniającego ideę zła aniżeli Hitler czy Pol Pot — któremu uda się zdobyć władzę nad światem na dwadzieścia pięć lat. Nie powinno nas dziwić, że dla człowieka XVI wieku, jakim był Nostradamus, dyktator dysponujący najnowocześniejszymi osiągnięciami współczesnej technologii, bombą atomową czy chemiczną nie był zwykłym człowiekiem, lecz wcieleniem szatana — Antychrystem.

Niektórzy badacze prorocत्व Nostradamusa skłaniają się do twierdzenia, że czas nadejścia zapowiadanego w *Liście do Henryka U* potwornego władcy jest już bliski. Ich zdaniem „Król” z *Listu* to trzeci, największy Antychryst. Są przekonani, że - jak przepowiedział Nostradamus — będzie on wylewał krew duchownych, tak jak ktoś inny wylewałby wino. W zawartym w tekście Nostradamusa opisie skutków jego działań: straszliwa zaraza i poprzedzająca ją klęska głodu — można widzieć w ich mniemaniu aluzję do skutków zastosowania broni biologicznej.



Dzieci potępienia - poddani Antychrysta

Nadchodzący trzeci Antychryst będzie - jak sądzą - odpowiedzialny za zstąpienie z nieba w lipcu lub sierpniu 1999 roku „Króla

Grozy” (zob. s. 110-111). Jeśli taka interpretacja tekstu jest słuszna, to nasza przyszłość rysuje się raczej ponuro.

SYN POTĘPIENIA

Zapowiadany przez Nostradamusa trzeci Antychryst, za którego przyczyną „krew będzie płynęła w kościołach i po ulicach jak woda po wielkim deszczu”, jest utożsamiany przez wielu komentatorów z „synem potępienia”. W Nowym Testamencie mówi się o nim, iż uwiedzie wielu swoimi „zakłamanymi cudami”. Odpowiedni fragment można znaleźć w 13 rozdziale Apokalipsy św. Jana. Opisana jest w nim „druga bestia”,

w której — zdaniem tradycyjnych komentatorów Nowego Testamentu - należy widzieć Antychrysta:

...Potem ujrzałem inną bestię... mówiła jak Smok... sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej bestii... I czyni wielkie znaki, tak iż każe nawet ogniowi zstępować z nieba na ziemię... I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić... (cytat za Biblią Tysiąclecia)

ODRODZENIE TRADYCJONALIZMU

Jak wskazywaliśmy już na poprzednich stronach (zob. s. 84-91), Nostradamus przepowiedział że nowe tysiąclecie zaznaczy swój początek wojnami, zarazą, klęskami głodu, ekspansją wojującego islamu oraz pojawieniem się religijno-politycznego przywódcy tak dalece ucieleśniającego ideę zła, że wizjoner z Salon utożsamiał go z Antychrystem.

Te burzliwe lata przyniosą ze sobą również ogromne zagrożenia dla chrześcijaństwa. Jednakże - jak zaznaczył Nostradamus w kilku swoich czterowierszach - w ostatecznym rachunku wyjdzie ono z tego burzliwego okresu odnowione i wzmo-

cnione. Przyjrzyjmy się w tym kontekście czterowierszowi 15 z *Centurii L*

*Mars zagrozi nam wojenną przemocą,
Siedemdziesiąt razy będzie to przyczyną
przelewu krwi,*

*Ludzie Kościoła będą wyniesieni
i poniżeni*

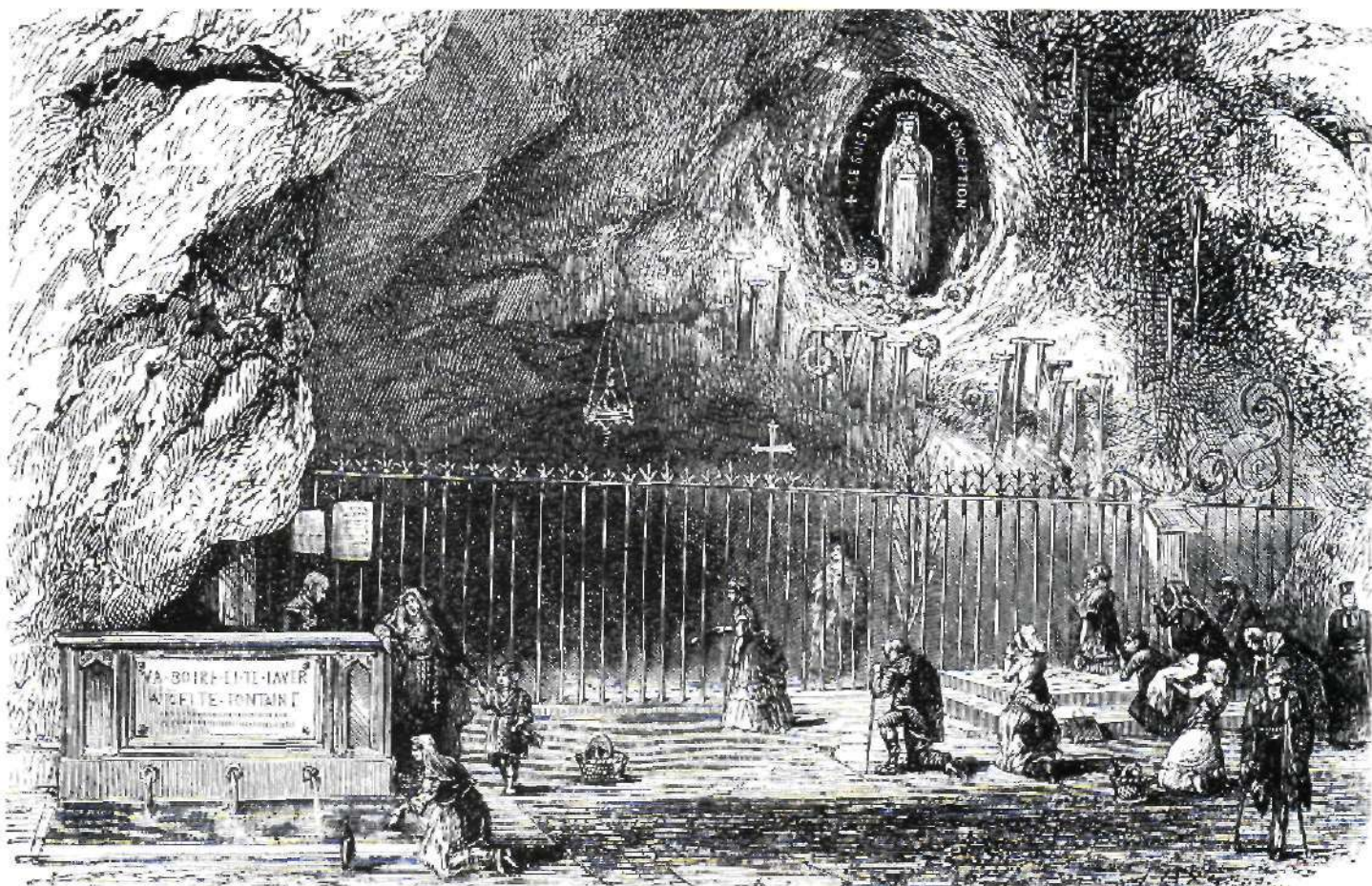
*Przez tych, którzy nie będą chcieli się
od nich niczego nauczyć.*

Innymi słowy, czekająca nas w nie-dalekiej przyszłości seria wojen doprowadzi do przejściowego pognięcia chrześcijaństwa przez jego przeciwników (tych, którzy nic będą

się chcieli niczego nauczyć). Jednakże ostatecznie Kościołowi uda się pokonać swoich wrogów.

W przytoczonym wyżej czterowierszu dokładniejszej analizy wymaga zwłaszcza uwaga zawarta w jego drugiej linijce, iż „siedemdziesiąt razy będzie to przyczyną przelewu krwi”. Wątpliwe jest, aby Nostradamus użył tutaj liczby siedemdziesiąt w jej dosłownym znaczeniu. „Siedemdziesiąt” może oznaczać tutaj po prostu „dużo”. Przez jej zastosowanie Nostradamus wskazywał, iż w przyszłości czeka nas wiele różnych wojen. Nie jest wykluczone, że znaczenie wymienionej przez niego liczby siedemdzie-

94



Ważne źródło wiary katolickiej w dzisiejszych czasach. Pielgrzymi iv grotcie w Lourdes

siąt należy oceniać w kategoriach dobrze mu przecież znanej numerologii kabalistycznej.

Liczba siedemdziesiąt ma bliskie mistyczne związki z hebrajskimi i chaldejskimi słowami oznaczającymi „noc”, „wino” i „tajemnicę”. Wysłunięto zatem przypuszczenie, że liczby siedemdziesiąt w drugiej linijce interesującego nas czterowiersza Nostradamusa użył z zamiarem wskazania, iż sprawcami zapowiadanych przez niego wojen będą wyznawcy religii, która przez chrześcijan będzie postrzegana jako „ciemna”, „tajemnicza” i która w swoich obrzędach będzie wykorzystywać wino, a może i inne środki odurzające.



Trądyj onalisylny pokutnik w Sewilli

Opis przywódcy odrodzonego chrześcijaństwa, trzeba przyznać, iż mało przejrzysty, można natomiast znaleźć w czterowierszu 96 z *Centurii I*:

*Pewien człowiek otrzyma zadanie
zniszczenia*

CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ MASCE

Zdaniem niektórych interpretatorów Nostradamusa omawiany wyżej czterowiersz 96 z *Centurii I* należy odczytywać łącznie z bezpośrednio go poprzedzającym cztero wierszem 95. Wychoząc z założeń nauki kabalistycznej dotyczących związku między różnymi układami liter alfabetu hebrajskiego i poszczególnymi cyframi specjalnego kabalistycznego przyrzędu, znanego pod nazwą „kabały dziewięciu komnat”, twierdzą oni, że zapowiadany w czterowierszu 96 religijny przywódca, który zniszczy zmienione świątynie i sekty, jest tożsamy z dzieckiem, o którym mowa w czterowierszu 95:

*Przed klasztorem znalezione będzie
niemowlę bliźniak,*

*Pochodzące ze starej monastycznej
linii,
Jego sława i potęga dzięki sektom
i wymowności jest tak wielka,
Że będą mówili, iż żyjący bliźniak
jest słusznie wybranym.*

Większość komentatorów w ubiegłym stuleciu — jak również niektórzy w czasach dzisiejszych — interpretując ten czterowiersz odwoływała się do pewnej legendy dotyczącej króla Francji Ludwika XIV. Mówi ona, że Ludwik miał być w rzeczywistości synem nie Ludwika XIII, lecz kardynała Mazarina, a na dodatek miał jeszcze mieć brata bliźniaka. Aby uniknąć sporów co do następstwa tronu, brat Ludwika już w niemowlęctwie został uwięziony i całe życie spędził w Bastylji, przecho-

*Świątyni i sekt zmienionych przez
[dziwną] wyobraźnię,
Zrani raczej skałę niż żyjącego,
Napełniając uszy wymownością.*

Nie jest jasne, czy zadanie, które bohater tego czterowiersza ma wypełnić, powierzyła mu istota ludzka czy ponadnaturalna. Ale charakter tego zadania jest wystarczająco jasny — ma on zniszczyć oszukańczy ruch pseudo-religijny, któremu udało się zwieść wielu ludzi. Można zakładać, że kult, na którego czele stanie osoba nazwana przez Nostradamusa trzecim Antychrystem, będzie jednym z głównych w „świątyni zmienionej przez wyobraźnię”.

dząc do historii pod mianem „człowieka w żelaznej masce”. Wyniki współczesnych badań wykazały jednak, że taka interpretacja jest błędna. Chociaż bowiem „człowiek w żelaznej masce” najprawdopodobniej rzeczywiście był więziony w Bastylji, to w żadnym razie nie był on bratem bliźniakiem Ludwika XIV. Wydaje się zatem, że można zgodzić się z twierdzeniem, iż dziecko wymienione w czterowierszu 95 jest tą samą osobą, która w następnym czterowierszu nazywa się odrodzicielem chrześcijaństwa. Uwagę o jego pochodzeniu ze starej monastycznej linii należy więc zapewne rozumieć przenośnie, jako wskazówkę dotyczącą jego przekonań religijnych, a nie pochodzenia.

Po upadku Napoleona III w 1870 roku wiciu francuskich komentatorów Nostradamusa, popierających pretensje do tronu starszej linii Burbonów, było przekonanych, że postać pojawiająca się w licznych czterowierszach wizjonera z Salon i nazywana przez niego Wielkim Chyrenem to hrabia de Chambord, burboński pretendent do tronu.

Dzisiaj nic ulega już wątpliwości, że była to biedna interpretacja. Starsza linia Burbonów wymarła bowiem w latach osiemdziesiątych XIX wieku i obecnie prawo do tronu francuskiego przeszło na orleańską linię dynastii. Wiele jednak wskazuje na to, że rzeczywiście osoba określona przez Nostradamusa jako Chyren będzie z pochodzenia Francuzem i wywrze duży wpływ na rozwój przyszłych



Na dziejach Francji zaważyły krwawe walki o władzę

wydarzeń nie tylko w swoim kraju, ale i na całym świecie. Niektórzy ze współczesnych komentatorów skłaniają się do przekonania, że osoba ta jest tożsama ze wspomnianym na poprzednich stronach pogromcą fałszywych religii (zob. s. 94–95) i z papieżem, którego wybór przepowiedziano w cztero wierszu 49 z *Centurii V*:

Nie z Hiszpanii, lecz ze starej Francji

*Będzie wybrany, aby poprowadzić
kołyszący się okręt,*

Da zapewnienie wrogowi,

*Który spowoduje straszną zarazę w czasie
jego panowania.*

Od czasu ukazania się dzieła Nostradamusa nie było papieża narodowości francuskiej. Omawiana przepowie-

dnia należy więc do tych, które czeka ją jeszcze na swoje spełnienie. Zastanawiające jest swoiste przeciwstawienie w pierwszej linijce cztero wiersza Francji i Hiszpanii. Zapewne, jak utrzymuje większość komentatorów, w uwadze tej można widzieć aluzję do przyszłej schizmy i zgłoszenia pretenzji do tronu papieskiego przez dwóch kandydatów, z których jeden, popierany przez schizmatyków, będzie Hiszpanem, drugi, właściwy, Francuzem.

Czytelna w ostatniej linijce interesującego nas czterowiersza przepowiednia użycia broni chemicznej czy biologicznej przeciw zwolennikom prawdziwego papieża przypomina prorocтва znane nam już z innych czterowierszy, w których mowa jest o zastosowaniu podobnej broni przez trzeciego Antychrysta (zob. obok).



Zagrożone chrześcijaństwo

PROFETYCZNE NIEJASNOŚCI

To, czy osobę, która zgodnie z prorocstwem zawartym w czterowerszu 96 z *Centurii I* (zob. s. 95) zniszczy świątynie wyznawców religii uznanej przez Nostradamusa za fałszywą, można utożsamiać z „wielkim Chyrenem” i francuskim papieżem, mającym poprowadzić kołyszający się statek papieżstwa, jest nadal przedmiotem wiciu dyskusji między komentatorami dzieła wizjonera z Salon. Nie ulega natomiast wątpliwości, że głównym przeciwnikiem chrześcijańskiego odnowiciela, którego pojawienie się jest zapowiedziane w czterowerszu 96 z *Centurii I*, będzie przerażający mesjasz zła.

Liczne czterowersze Nostradamusa dowodzą, iż prorok był przekonany o azjatyckim pochodzeniu Antychrysta. Miejsce narodzin

Antychrysta, ewentualnie ośrodek, w którym skupi się jego władza, wizjoner opisał w czterowerszu 62 z *Centurii IX*:

*Wielkiemu z agory Cheramon
Przydzielone zostaną wszystkie krzyże
według rangi,
Wytrwałe [prawdopodobnie
„długo działające”] opium
i mandragora,
Rougon będzie zwolniony trzeciego
października.*

Wiciu współczesnych interpretatorów sędzi, że w cytowanym czterowerszu mowa jest o tajemnych praktykach magicznych, podczas których wykorzystywane są środki halucynogenne („opium i mandragora”) i różne magiczne

zaklęcia; jednym z nich może być właśnie „agora Cheramon”.

Z taką interpretacją tego czterowersza trudno się zgodzić przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, użycie przez Nostradamusa wyrażenia „wytrwałe opium i mandragora” wskazuje, iż nie myślał on o środkach narkotycznych w dosłownym znaczeniu. Wydaje się raczej, że starał się, używając wyrażeń właściwych jego epoce, powiedzieć, iż osoba przedstawiana w czterowerszu będzie używać substancji powodujących szaleństwo, otępienie i śmierć. Innymi słowy, będą to te same środki, które w innych czterowerszach przypisał Antychrystowi. Po drugie, agora Cheramon — to nie magiczne zaklęcie, lecz klasyczna nazwa tajemniczego miasta na obszarze dzisiejszej Turcji. Natomiast „krzyże”, o których Nostradamus w drugiej linijce prorokował, że „będą przydzielane według rangi”, to prawdopodobnie hierarchowie sekty kierowanej przez pseudomesjasza.

W ostatniej linijce mamy do czynienia prawdopodobnie z zapowiedzią ataku, którego Antychryst dokona za pomocą broni chemicznej („Rougon”) trzeciego października. Szkoda tylko, że Nostradamus nie był równie dokładny w określeniu roku, w którym ten atak nastąpi.



Mamługura, symbolizująca w pismach Nostradamusa wojnę chemiczną

NAPAD NA FORT KNOX



Bezwartościowe papiery — czy wszystkie pieniądze stracą swoją wartość?

98

Jak już o tym parokrotnie wspominaliśmy, z przepowiedni Nostradamusa wynika, iż na przełomie tysiącleci ludzkość dotknie seria nie spotykanych dotąd katastrof. Nasza epoka — jak przepowiedział wizjoner z Salon — to epoka politycznych i społecznych wstrząsów, religijnych wojen prowadzonych przy użyciu broni biologicznej i chemicznej. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że jeśli przepowiedane przez Nostradamusa wydarzenia rzeczywiście nastąpią, to doprowadzą do całkowite-

go załamania gospodarki światowej, głodu, chorób i śmierci setek milionów kobiet i mężczyzn.

Z pewnością w różnych okresach rozmaite części naszej planety dotykały klęski głodu, i prorok, zapowiadający w ogólny sposób podobną katastrofę na jakimś kontynencie, może być pewien, że kiedyś jego przepowiednia się wypełni. Również w dziele Nostradamusa można znaleźć kilka przepowiedni tego rodzaju. Na przykład klęska głodu w Iranie została zapowie-

dziana w czterowierszu 70 z *Centurii I*:

*Deszcz, głód i wojna będą bez końca
w Persji,
Zbyt wielkie zaufanie zdradzi monarchę,
Rzeczy rozpoczęte w Galii zakończą się
tam również,
Tajemna wróżba jednemu będzie
oszczędzona.*

Jest prawdopodobne, że ten ciekawy czterowiersz można odnieść do przyszłych wydarzeń w Islamskiej Republice Iranu, jednakże jego treść jest zbyt ogólna, aby można było jednoznacznie orzekać o charakterze zapowiedzianych w nim wypadków. Z drugiej strony w dziele Nostradamusa — w czterowierszu 67 z *Centurii I* - znajduje się również inne proroctwo, które przewiduje klęskę głodu o światowym zasięgu, a które ma się spełnić w czasie nadchodzącej epoki politycznych, społecznych i religijnych niepokojem:

*Wielki głód, którego zbliżanie się czuje,
Będzie się często powtarzał [w różnych krajach],
aż stanie się powszechny:
Tak wielki będzie i tak długo będzie
trwał,
Że będą [głodujący! jeść korzenie
i odrywać dzieci od piersi.*

Ostatnią linijkę można rozumieć następująco: głodujący będą odrywać dzieci od piersi, aby samemu ssać mleko karmiących matek, lub że klęska

głodu będzie tak straszna, iż kanibalizm stanie się na świecie powszechną praktyką. Klęsce głodu będzie towarzyszyć gigantyczna inflacja, która spowoduje, że wszystkie papierowe pieniądze stracą wszelką wartość; tak przynajmniej można wnioskować z czterowiersza 28 z *Centurii VIII*:

Simulacra [wyobrażenia lub reprodukcje] *złota i srebra stracą wartość*

I po kradzieży [ich rzeczywistej wartości] będą wrzucone do jeziora, Podczas odkrycia, że wszystko jest zniszczone przez dług.

Wszystkie zobowiązania zostaną anulowane.

Ponieważ w czasie, kiedy Nostradamus pisał swoje przepowiednie, papierowe pieniądze nie były znane w Europie, pierwsza linijka znacząca jest sama w sobie. Jeśli proroctwo zawarte w tym czterowierszu ma się

spełnić, to czekająca nas w przyszłości inflacja będzie najbardziej niszcząca we wszystkich dotychczasowych kryzysów ekonomicznych, ponieważ swoją wartość stracą nie tylko papierowe pieniądze, lecz również „wszystkie zobowiązania”. Innymi słowy, wartość zachowają jedynie bogactwa naturalne.

W takiej sytuacji oczywiste jest, że świat opanuje powszechna żądza zdobycia jedynych środków mających jakąkolwiek wartość - złota i innych metali szlachetnych. Codziennością staną się wystąpienia przeciw bankierom i instytucjom finansowym, oskarżanym o doprowadzenie do takiej sytuacji, niepokoje społeczne i bunty. Wybuch społecznego niezadowolenia skierowanego przeciw systemowi, który w przekonaniu pokrzywdzonych winny jest powszechnej katastrofy gospodarczej, opisał Nostradamus w czterowierszu 81 z *Centurii X*:



Fort Knox — zapasy złota przeznaczone na zatrącenie?

Skarb jest złożony w świątyni przez mieszkańców Hesperyd [Ameryki], W jej wnętrzu w tajemnym schronieniu przechowywany, Świątynia otworzona przez wygłodzone prawo zastawu, Odzyskana, splugawiona, straszliwy łup w środku.

99



inflacja w Niemczech

W czasach Nostradamusa specjalne skarbcie bankowe czy podobne budowle przeznaczone do przechowywania w nich wartościowych przedmiotów nie były jeszcze znane. Nic dziwnego, że w cytowanym wyżej czterowierszu posłużył się on wyrażeniem „świątynia”, zwłaszcza że w antyku było powszechnym zwyczajem przechowywanie kosztowności w miejscach świątyniach. Ponieważ wspomniana przez Nostradamusa „świątynia” znajduje się w Ameryce, w czterowierszu tym wolno widzieć przepowiednię dokonania napadu na Fort Knox — skarbiec, w którym przechowywana jest większa część amerykańskich rezerw złota.



Awarię w elektrowni atomowej na Three Miles Island, jak niektórzy sądzą, Nostradamus również przepowiedział

Wiciu interpretatorów Nostradamusa, zarówno w przeszłości jak i w czasach dzisiejszych, starało się znaleźć w czterowierszach wizjonera z Salon przepowiednie dotyczące wydarzeń, których sami byli świadkami. Jeśli nawet takie podejście do twórczości Nostradamusa zaowocowało odnalezieniem w czterowierszach aktualnego proroctwa, na przykład przepowiedni wielkiego pożaru Londynu (zob. s. 34–35), to jednak kryje w sobie ono wiele niebezpieczeństw. Po pierwsze, interpretator w celu dopasowania proroctwa Nostradamusa do znanych mu wydarzeń poddaje już i tak niejasny i zniekształcony tekst wizjonera z Salon dalszym

wypaczającym go przeróbkom. Po drugie, prowadzi to czasem do tego, że badacz traci całkowicie zdrowy rozsądek i dochodzi do wniosku, iż Nostradamus poświęcił dużą liczbę swoich przepowiedni wydarzeniom, które zaistniały setki lat po jego śmierci i w skali ogólnej pozbawione były większego znaczenia.

Liczni współcześni badacze Nostradamusa widzieli w czterowierszu 49 z *Centurii X* przepowiednię tragicznego wypadku, do jakiego przed kilku laty doszło w amerykańskiej elektrowni jądrowej na Three Miles Island — wypadku będącego najpoważniejszą przed Czarnobyłem katastrofą jądrową:

*Ogród świata w pobliżu nowego miasta,
Na drodze wydrążonych gór,
Będzie zdobyte i dotrze do zbiornika,
Zmuszone do picia wody zatrutej siarką.*

Zwolennicy wiązania tego czterowiersza z katastrofą na Three Miles Island są przekonani, że „nowe miasto”, o którym mowa w pierwszej linijce, to Nowy Jork (zob. też s. 103), a „wydrążone góry” wymienione w drugiej linijce - to drapacze chmur widziane przez Nostradamusa w czasie wizji proroczej. Ich zdaniem w trzeciej i czwartej linijce natomiast znaleźć można odniesienia do zagrożeń, jakie dla systemu zaopatrzenia Nowego Jorku w wodę niosło ze so-

bą radioaktywne skażenie środowiska.

Jednakże, jeśli się nawet przyjmie — jak chcą autorzy przedstawionej wyżej interpretacji — że „siarkę” wspomnianą w czwartej linijce rozumieć należy nie dosłownie, lecz w sensie metaforycznym, jako alchemiczną zasadę symbolizującą ognisty element zniszczenia, której szczególnym przejawem może być przecież skażenie radioaktywne — trudno połączyć tę przepowiednię z awarią elektrowni atomowej na Three Miles Island. I chociaż z awarią na Three Miles Island łączyło się niebezpieczeństwo skażenia znacznych obszarów północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych, to jednak awaria została szybko opanowana i do żadnej większej katastrofy nie doszło. Ponadto uwaga o „nowym mieście” (jak się powszechnie przyjmuje, Nostradamus określał w ten sposób Nowy Jork) wskazuje na to, iż w czterowierszu opisane jest raczej dosłowne skażenie wody w Nowym Jorku czy jakimś innym dużym mieście. Jeśli przepowiednia, z jaką mamy do czynienia w czterowierszu 49, nie jest błędna - trzeba bowiem pamiętać o tym, że również Nostradamusowi zdarzały się potknięcia w rozpoznawaniu zjawisk przyszłości (zob. s. 142–143) — wydarzenia tego możemy się niedługo spodziewać, gdyż bez wątplenia podobnej katastrofy do tej pory jeszcze nie było.

Przepowiednia umieszczona w interesującym nas tutaj czterowierszu pozbawiona jest jakichkolwiek wskazówek, które by umożliwiły bliższe

określenie dat}” spełnienia się zapowiedzianych przez nią zdarzeń. Posłużenie się metodami numerologii pozwoliło jednak połączyć ją z dużą grupą innych proroczków, które dotyczą wydarzeń czekających nas prawdopodobnie na przełomie tysiącleci. Innymi słowy, przepowiednia Nostradamusa o nowojorczykach „zmuszonych do picia wody zatrutej siarką” dotyczy tej samej epoki, w której ludzkość czeka nowa święta wojna islamu, nadejście trzeciego Antychrysta, światowe konflikty i głód (zob. s. 84-91).

Jeśli zatem proroczkostwo mówiące o zatrutej wodzie miałyby się spełnić, to może do tego dojść w najbliższej przyszłości, zapewne między rokiem 1995 a 2000, w następstwie wojkowego ataku na Stany Zjednoczone. Jak sugeruje pierwsza linijka omawianego cztero wiersza, gdzie wspomniany jest „ogród świata w pobliżu nowego miasta”, katastrofa ta dotknie raczej nie tyle sam Nowy Jork, co jego

najbliższe otoczenie - New Jersey — stan-ogród.

Jeśli system uzdatniania wody ulegnie zniszczeniu w wyniku bombardowania, tak jak się zdarzyło w Bagdadzie podczas wojny w Zatoce Perskiej, może to pociągnąć za sobą poważne zagrożenia dla życia ludzkiego. Ale można je wyeliminować w prosty sposób przez gotowanie wody przed spożyciem. Wydaje się, że słowa Nostradamusa o zatrutej wodzie wskazują na inny rodzaj jej skażenia aniżeli zwyczajne zanieczyszczenie. Można się tu zatem domyślać skażenia chemicznego bądź radioaktywnego. Jeśli uwagę o siarce w czwartej linijce rozumieć dosłownie, należałoby przyjąć, że chodzi o skażenie chemiczne. A gdyby odczytywać ją symbolicznie, należałoby w niej widzieć aluzję do ataku jądrowego skierowanego przeciw Stanom Zjednoczonym. Kwestię tę rozważymy dokładniej na następnych stronach.



Nostradamus mówił o „wodzie zatrutej siarką”

Do tej pory żadna część terytorium Stanów Zjednoczonych nie doświadczyła skutków współczesnych działań wojennych: nie była celem ataku ani sił powietrznych, ani pocisków raketowych. Po raz ostatni obce wojska zagroziły obszarowi Stanów Zjednoczonych w roku 1814. W czasie drugiej wojny światowej niewielkie zamieszanie na zachodnim wybrzeżu Stanów przyniósł ostrzał armatni z japońskich łodzi podwodnych czy ataki za pomocą balonów wypuszczanych z drugiej strony Pacyfiku.

Z przepowiedni Nostradamusa wynika, że już niedługo terytorialna

„nietykalność” Stanów Zjednoczonych może być naruszona. Wizjoner z Salon przepowiedział bowiem całą serię wielkich konfliktów, które mają dotknąć Ziemię na przełomie tysiąclecia, między rokiem 1995 a 2004 — jak twierdzi większość współczesnych komentatorów Nostradamusa - i doprowadzić do znacznych zniszczeń na obszarze Stanów Zjednoczonych. Weźmy dla przykładu czterowiersz 91 z *Centurii I*, omawiany już na stronie 89. W ostatniej linijce tego czterowiersza możemy przeczytać: „Największe zniszczenia dotkną lewicę”.

Mało prawdopodobne jest, aby słowo „lewica” zostało użyte w jego

dzisiejszym politycznym znaczeniu, chociaż takiego przypuszczenia nie można całkowicie odrzucić. Zwraca bowiem uwagę fakt, że w kilku spełnionych już przepowiedniach wyrażenie „czerwoni” może być rozumiane we współczesnym znaczeniu jako synonim słowa „rewolucjoniści”, a nie — jak należałoby się spodziewać — w jego znaczeniu XVI-wiecznym, jako określenie „rzymskich kardynałów”. Niewykluczone jest też, że przez słowo „lewica” Nostradamus rozumiał „niegodziwego” uczestnika opisywanego przez siebie konfliktu, ponieważ po łacinie „sinister” to zarówno lewy, jak i zły.



„Ogień zbliża się do wielkiego miasta” — Stany Zjednoczone mają być celem ataku zapowiedzianego przez Nostradamusa

Najbardziej prawdopodobna wydaje się jednak hipoteza, iż Nostradamus użył w swoim cztero wierszu słowa „lewica” w sensie „geograficznym”. Na mapach, którymi posługiwano się powszechnie w XVI wieku, podobnie zresztą jak na mapach dzisiejszych, prezentujących eurocentryczny punkt widzenia, zachodnia półkula — Ameryka — przedstawiana



Nostradamus przepowiedział konflikt, który mu ogarnąć cały świat

jest po lewej stronie. Jeśli przyjmie- my zatem — a wiele za tym przemawia — że Nostradamus użył w interesującym nas cztero wierszu „geograficznego” sposobu opisu, to tekst przepowiedni można odczytać następująco: „W zapowiedzianej wojnie światowej, prowadzonej za pomocą pocisków rakietowych i innych środków wojny powietrznej, największe zniszczenia dotkną Amerykę”.

Przekonanie o słuszności takiej interpretacji czterowiersza 91 z *Centurii I* potwierdzają także inne teksty Nostradamusa, w których wizjoner z Salon odwoływał się do „geograficznego” sposobu opisywania przedstawianych przez siebie zjawisk. Zatrzymajmy się na moment przy czterowierszu 97 z *Centurii VI*:

Niebiosa będą się piec przy czterdziestu pięciu stopniach,

*Ogień zbliża się do wielkiego nowego miasta,
Ogromny płomień wzbije się w górę,
Kiedy chcą otrzymać dowód od Normanów.*

Jak wiadomo, zrozumienie właściwego sensu przepowiedni Nostradamusa bardzo często sprawia komentatorom jego pism wiele trudności. W tym jednak przypadku trudności dotyczą tylko ostatniej linijki (zob. niżej). Znaczenie pierwszych trzech linijek nie budzi większych wątpliwości.

Uwaga o „czterdziestu pięciu stopniach” rozumiana jest, jak się powszechnie przyjmuje, w sensie „geograficznym” — jako odniesienie do długości i/lub szerokości geograficznej. Nie można w niej widzieć astronomicznego odwołania się do pozycji Słońca czy jakiegoś znaku zodiaku, ponieważ wtedy straciłyby sens pozostałe wersy.

Z podanymi przez Nostradamusa wartościami długości i/lub szerokości geograficznej łączyć można zarówno

roponośne obszary Bliskiego Wschodu, jak i znaczną część terytorium Stanów Zjednoczonych z Nową Anglią i Nowym Jorkiem. W cztero wierszu tym można by zatem widzieć jedno z tych nierzadko spotykanych u Nostradamusa „podwójnych” proctw, które odnosić można jednocześnie do różnych obszarów czy wydarzeń. Ale wspomnienie „wielkiego nowego miasta” kieruje naszą uwagę przede wszystkim w stronę Stanów Zjednoczonych. W przepowiedniach Nostradamusa bowiem pod wyrażeniem „nowe miasto” zawsze skrywają się wielkie amerykańskie metropolie, jak Waszyngton, San Francisco czy Nowy Jork. Wiele więc przemawia za tym, że w drugiej i trzeciej linijce mamy do czynienia z przepowiednią dotyczącą atomowego ataku na Stany Zjednoczone (niewykluczone, że podobne uderzenie spadnie także na Bliski Wschód), w wyniku którego Nowy Jork zostanie całkowicie zniszczony przez „zbliżający się ogień”.

103

LUDZIE PÓŁNOCY

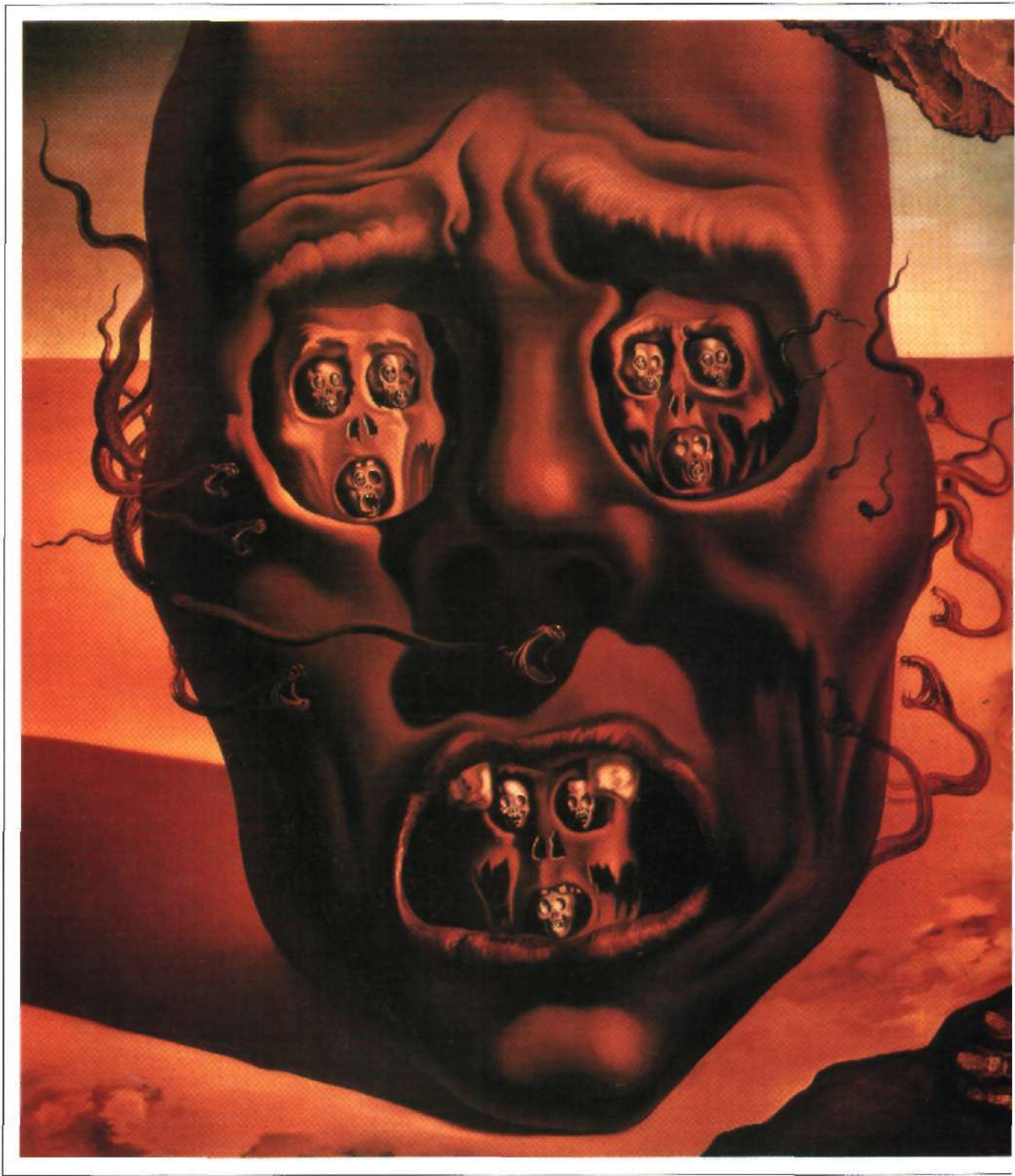
Jak już na tej stronie wyjaśnialiśmy, w cztero wierszu 97 z *Centurii VI* zawarta została przepowiednia nuklearnego ataku skierowanego przeciw Nowemu Jorkowi i innym obszarom Stanów Zjednoczonych. Wątpliwość budzi jedynie znaczenie ostatniej linijki: „Kiedy chcą otrzymać dowód od Normanów”.

Niektórzy komentatorzy Nostradamusa, wśród nich również Erika Cheetham, skłonni byłiby widzieć w tym sformułowaniu aluzję do militarnego czy też dyplomatycznego udziału Francji w wydarzeniach

związanych ze zniszczeniem Nowego Jorku (Normanowie jako mieszkańcy Normandii, krainy we Francji). Rzecz jasna, nie jest to wykluczone. Warto jednak przypomnieć, że słowo „Normanowie” pochodzi od staronorweskiego wyrażenia oznaczającego „ludzi Północy”. Możliwe zatem, że uwaga o Normanach odnosi się nie do Francji, lecz do jakiegoś północnoazjatyckiego sojuszu, na którego czele mógł stanąć „trzeci Antychryst”, zapowiadany przez Nostradamusa w innych czterowierszach.

NOSTRADAMUS

I E P O K A



Y Z O R G

G R O Z Y

NOSTRADAMUS

W FILMIE *PARK JURAJSKI* BYŁA MOWA O WSKRZESZENIU KRWIOŻERCZYCH DINOZAURÓW WYMARŁYCH PRZED MILIONAMI LAT. NOSTRADAMUS NATOMIAST BYŁ PRZEKONANY, ŻE ZMARŁE PRZED WIELOMA WIEKAMI KRWIOŻERCZE BESTIE W LUDZKIEJ POSTACI - TAKIE JAK CZYNGIS-CHAN - W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI POWRÓCĄ, ABY NA NOWO SIAĆ NA ZIEMI SPUSTOSZENIE

Jak wynika z poprzednich stron książki, przepowiednie Nostradamusa dotyczące naszej najbliższej przyszłości — ostatnich lat naszego wieku pierwszych dekad następnego — nie brzmią zbyt optymistycznie. Zdaniem wizjonera z Salon zagrażają nam: ogólnoswiatowa klęska głodu, która doprowadzi ludzi do kanibalizmu, wojny prowadzone z zastosowaniem broni chemicznej, biologicznej i nuklearnej, inflacja o nie spotykanej dotąd skali krwawe konflikty religijne, Krótko mówiąc, zbliża się przerażająca epoka, w której rządzić będzie przemoc i strach.

Takiemu światu będziemy musieli — my i nasze dzieci — stawić czoła. Tak przynajmniej twierdzi większość współczesnych komentatorów dzieła wizjonera z Salon. Ale nawet najzagorzalsi zwolennicy Nostradamusa nie są do końca pewni, czy w przepowiedniach dotyczących przynajmniej najbliższych 10—15 lat prorok się nie mylił ani czy jego cztero wiersze

zostały odczytane właściwie. Wypada też mieć nadzieję, że nie wszystkie ponure przepowiednie, jakie są przedstawione na następnych stronach, okażą się prawdziwe.



*Zdaniem wielu komentatorów Nostradamusa
nasza przyszłość maluje się w ciemnych
barwach*

W przepowiedniach tych można znaleźć między innymi zapowiedź wielkiej katastrofy spowodowanej zapewne użyciem broni jądrowej, do której dojdzie w czasie jednych z najbliższych igrzysk olimpijskich, interwencji w sprawy ziemskie jakiejś straszliwej siły, nazwanej przez Nostradamusa „Królem Rebem”, fanatycznych ruchów religijnych, licznych wojen i klęsk głodu, a także wstrzą-

sów w Rosji.

Nie wszystkie przepowiednie są tak przerażające. W prorocत्वach Nostradamusa bowiem widoczne jest też przekonanie, że po okresie cierpień, przez które musi ludzkość przejść w niedalekiej przyszłości, Ziemię czeka epoka pokoju i pomyślności.

A K K O P E I



Czy w przyszłości igrzyska olimpijskie będą zapowiedzią przerażających zdarzeń?

Niektórzy badacze dzieła Nostradamusa doszli w odniesieniu do kilku jego czterowierszy do zaskakujących wniosków. W ich przekonaniu w dwóch czterowierszach: 74 z *Centurii X* i 50 z *Centurii I*, wizjoner z Salon przepowiedział, iż w czasie igrzysk olimpijskich w roku 2008 starożytna okultystyczna sekta, uważana przez wszystkich za wymarłą, zademonstruje światu swoją ukrytą dotąd siłę. Wyznawcy tej starej-nowej pogańskiej religii będą się oddawać nekromancji (kultowi zmarłych) i praktykować krwawe obrzędy. Na ich czele stanie w roku 2008 człowiek,

który ponosić będzie odpowiedzialność za nadejście „Króla Grozy” (zob. s. 110-111) latem 1999 roku. Pierwszy z tych czterowierszy brzmi następująco:

*Rok wielkiego sódmeo numeru obrócony
Pojawi się w czasie igrzysk hekatomb,
Niedaleko od Wielkiego Tysiąclecia,
Kiedy zmarli opuszczą swoje groby.*

Wyrażenie „niedaleko od Wielkiego Tysiąclecia”, zgodnie z przytoczoną wyżej interpretacją, należy rozumieć jako „niedaleko, niewiele lat od roku 2000”. Może to oznaczać jednak

zarówno przed, jak i po roku 2000. Właściwym czasem, na który wydaje się wskazywać Nostradamus w pierwszej linijce, jest rok następujący po kończącym się liczbą siedem, czyli prawdopodobnie po roku 1997 lub też 2007. Ponieważ wyrażenie „wielki siódmy numer” pasuje raczej do roku 2007, opisywane w tym cztero wierszu wydarzenie — powstanie zmarłych z grobu — nastąpi wkrótce potem, prawdopodobnie w roku 2008.

Przypuszczenie, że w omawianym czterowierszu chodzi rzeczywiście o rok 2008, wydają się potwierdzać zawarte w drugiej linijce słowa o „ig-



greckich „igrzysk hekatomby”

rzysskach hekatomby”. Hekatomba — słowo zapożyczone z klasycznej greki, znaczące dosłownie „sto wół” — to wielka publiczna krwawa ofiara. W starożytnej Grecji takie krwawe ofiary składano na otwarcie zawodów atletycznych, rozgrywanych regularnie w Koryncie i w innych miastach. Zawody te, z których najślawniejsze były igrzyska w Olimpii, nie miały wiele wspólnego z zawodami sportowymi, jakich świadkami jesteśmy w dzisiejszych czasach. Były to wielkie pogańskie igrzyska, w których uczestniczyli atleci ze wszystkich greckojzycznych obszarów śródziemnomorskich. Pierwotnie igrzyska olimpijskie związane były z kultem bogini świata podziemnego Demeter (jedynymi kobietami, które mogły obserwować igrzyska, były właśnie jej kapłanki) oraz bogini Księżycy Selene i prawdopodobnie roz-

winęły się z prymitywnych kultów płodności.

Pod koniec IV wieku n.e. cesarz Teodozjusz, który podobnie jak inni rzymscy władcy z drugiej połowy tego stulecia — z wyjątkiem Juliana Apostaty — był chrześcijaninem, zakazał rozgrywania wszystkich igrzysk, łącznie z organizowanymi w Olimpii. O wydaniu tego zakazu zadecydował ich pogański charakter oraz fakt, iż uczestniczący w nich atleci występowali nago, co raziło chrześcijańską moralność. W ten sposób nastąpiło zamknięcie tego, co można nazwać „igrzyskami hekatomby”. chociaż - jak się wydaje - składania ofiar zaprzestano już znacznie wcześniej.

Czy w dzisiejszych czasach mamy do czynienia z czymś, do czego Nostradamus mógł odnieść wyrażenie „igrzyska hekatomby”? Rzecz jasna, obecnie nie składa się zwierząt w ofierze

bogom. Warto jednak przypomnieć, że twórcy nowożytnych igrzysk olimpijskich, które po raz pierwszy zostały rozegrane w 1896 roku, świadomie nawiązywali do tych największych igrzysk hekatomby, jakie odbywały się w Olimpii ku czci Demeter i Selene.

Pierwsze igrzyska olimpijskie po roku 2007 - „roku wielkiego siódmego numeru” wymienionego w pierwszej linijce czterowersza 74 z *Centurii X* — powinny się odbyć w roku 2008. W tym też czasie zmarli mają wstać z grobów. Osoba, która także w tym fatalnym roku ma się „pojawić” - jak pisze Nostradamus w drugiej linijce wspomnianego czterowersza - jest utożsamiana z postacią opisaną w czterowerszu 50 z *Centurii I* (zob. s. 108-109).

107



Demeter, patronka pierwszych igrzysk olimpijskich

Trzy wielkie religie, które Nostradamus znał, to islam, judaizm i chrześcijaństwo. Uznawały one za swoje święte dni odpowiednio piątek, sobotę i niedzielę. Tymczasem w czterowierszu 50 z *Centurii I* wizjoner opisał wyznawcę innego jeszcze systemu religijnego:

*Zrodzony będzie z wodnej trójcy
Ten, kio czwartek będzie jako dzień
święty święcił,
Jego sława, chwała i potęga będą rosły,
Na lądzie, na morzu, wywołując
wschodnią burzę.*



Narodziny Antychrysta, XV-wieczna płaskorzeźba

108

Z pierwszej linijki cytowanego czterowiersza można się nieco dowiedzieć o astrologicznych okoliczno-



Baphomet, władca drogi lewej ręki

ciach narodzin jego bohatera (zob. obok). Jak jednak należy rozumieć drugą linijkę, w której mówi się o tym, „kto czwartek jako dzień święty będzie święcił”? Trudno orzekać jednoznacznie o charakterze tego nowego pogańskiego kultu. Jednakże umieszczona w czterowierszu 74 z *Centurii X* uwaga o wstających z grobu zmarłych wskazuje, iż może tu chodzić o odrodzenie starego kultu zmarłych, być może — jak sugeruje wzmianka o „wschodniej burzy” — o jakąś wynaturzoną formę tantryzmu lub kultu Bon.

Sens obu tych czterowierszy, czytanych razem, można pokrótce ująć następująco: na początku nowego tysiąclecia na wydarzenia na świecie będzie wywierała wpływ nowa i potęż-

na siła — przerażający polityczny przywódca, który będzie jednocześnie przywódcą religijnym lub w każdym razie pseudoreligijnym. Jego wyznawcy będą widzieli w nim duchowego przewodnika. Nie ulega też wątpliwości, że nie będzie on ani chrześcijaninem, ani muzułmaninem, ani też judaistą, gdyż „będzie święcił czwartek jako dzień święty”.

W roku 2008 władca ten podejmie działania o dalekosiężnych i tragicznych konsekwencjach. Są powody skłaniające do utożsamienia mającego wystąpić w 1999 roku „Króla Grozy”, o którym będzie mowa na stronach 110–111, z osobą mającą swoją sławę wywołać „wschodnią burzę” — chyba że przebieg przyszłych wydarzeń do-
wiedzie, iż mowa tu jest o dwóch

różnych osobach. Nic wydaje się to jednak możliwe. Bardziej prawdopodobne, że osoba, która wywoła „wschodnią burzę” — należy ją rozu-

mieć w sensie metaforycznym, jako wstrząsy religijne, społeczne, a nie dosłownie — identyczna jest z „Królem Grozy”. Niemało przemawia za

tym, że tożsama jest także z „Antychrystem”, o którym w czterowierszu 66 z *Centurii X* mówi się, iż będzie mu towarzyszył „Król Reb”.

WODNA TRÓJKA

Zgodnie z tradycyjną astrologią dwanaście znaków zodiaku podzielonych jest na cztery grupy, z których każda składa się z trzech znaków. Każda trójka łączona jest z jednym z żywiołów — ziemią, powietrzem, ogniem i wodą. Do wodnej trójcy należą Rak, Skorpion i Ryby. Zatem z pierwszej linijki omawianego obok czterowiersza wynika, że właśnie te znaki będą istotne dla życia bohatera przepowiedni. Być może urodzi się on pod znakiem wschodzącego Skorpiona w czasie, kiedy Słońce i Merkury znajdować się będą w znaku Ryb, a Księżyc w znaku Raka. Innymi słowy, mówiąc o „wodnej trójcy” Nostrada-

mus wskazał na fakt, że horoskop przyszłego władcy, przedstawionego w tym czterowierszu, zdominowany będzie przez planety i znaki zodiaku łączone z wodną częścią astrologicznej rzeczywistości.

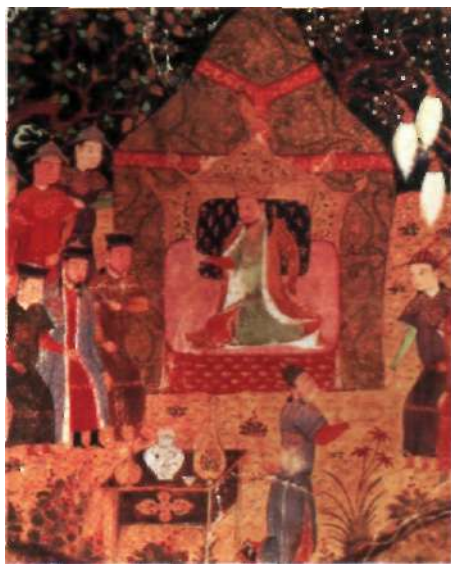
Taki horoskop można oczywiście odnieść do wielu osób. Jednak w czasach Nostradamusa, kiedy astrologia uważana była za „niebiańską naukę”, ustępującą znaczeniem jedynie teologii, podobne przepowiednie traktowano bardzo poważnie. Jeśli na przykład w jakimś horoskopie zarówno Słońce, jak i Mars wchodziły w wodny znak Skorpiona, to XVI-wieczny astrolog mógł się spodziewać, że taka osoba będzie stosowała prze-

moc, przejawiał skłonności do rozlewu krwi, będzie bardzo aktywna seksualnie, a jednocześnie często będzie wpadała w gniew. Przy tym będzie mądra, ale jednocześnie fałszywa i zakłamana. Dzisiaj określilibyśmy taką osobę jako inteligentnego psychopata, podstępnego i skłonnego do przemocy.

Możliwe jest, że Nostradamus w swoich wizjach nie tyle dostrzegł horoskop przyszłego władcy, ile zdobył ogólną wiedzę o cechach jego charakteru. Dopiero potem, opierając się na swojej astrologicznej wiedzy, doszedł do wniosku, że będzie musiał urodzić się pod opisanym wyżej układem gwiazd i planet.



Atryla, władca Hunów, spustoszył Europę



Czyngis-chan zdobył Azję



Heinrich Himmler chciał władać światem

WOJNA CHEMICZNA

Jak dotąd ludzkość nie doświadczyła wojny prowadzonej za pomocą środków chemicznych czy broni atomowej, pociągającej za sobą śmierć milionów ludzkich istnień, zarówno żołnierzy, jak i osób cywilnych. Choć w czasie pierwszej wojny światowej niejednokrotnie wykorzystywano w trakcie działań wojennych chlor, fosfor czy gaz musztardowy, to jednak wywołane tym zniszczenia były relatywnie małe. Również liczba ofiar nalotów atomowych na Hiroszimę i Nagasaki była stosunkowo niewielka w porównaniu z liczbą zabitych w innych japońskich miastach w rezultacie konwencjonalnych bombardowań,

Niestety w najbliższym czasie sytuacja ta może ulec zmianie, tak przy najmniej wynika z cztero wiersza 72

z *Centurii X*, jednego z tych nielicznych tekstów, w których wizjoner z Salon zawarł dokładne daty przewidywanych wydarzeń:

*W roku 1999 [i] siedem miesięcy
Z nieba zstąpi wielki Król Grozy,
Wskrzési on wielkiego króla Angolmois,
Przedtem i potem Mars panować będzie
szczęśliwie.*

Interpretacja tego cztero wiersza na pierwszy rzut oka nie przedstawia większych trudności. W jasny sposób wynika z niego, że w siódmym miesiącu 1999 roku (zatem w lipcu lub w początkach sierpnia) zstąpi z nieba „Król Grozy”, który przywróci do życia króla „Angolmois”. Zarówno przed przybyciem „Króla Grozy”, jak i po jego przybyciu „panować będzie szczęśliwie Mars”, co wskazuje, że

miesiące poprzedzające przybycie „Króla Grozy” i następujące po nim naznaczone będą wstrząsającymi całym światem wielkimi konfliktami wojennymi.

Do rozwiązania pozostaje jeszcze kilka zagadek. Kim jest król „Angolmois”? W jaki sposób zostanie on przywrócony do życia? Kim jest wreszcie „Król Grozy”?

W wyrażeniu „Angolmois” widzieć można albo nazwę jednej z francuskich prowincji (zob. s. 114–115), albo też przykład często stosowanej przez Nostradamusa gry słów - używania przez niego niezrozumiałych na pozór wyrazów, stanowiących częściowe lub pełne anagramy wyrażen, których znaczenie, z różnych powodów, chciał ukryć. W tym przypadku pod słowem „Angolmois” kryć się może niepełny anagram starofrancuskiego słowa „Mongolois” — Mongołowie.

Największym, jak dotąd, władcą Mongołów był Czyngis-chan, który okrył się ponurą sławą okrutnego zdobywcy. W rezultacie dokonywanych przez niego podbojów miliony ludzi straciło życie. Niewykluczone zatem, że posługując się wyrażeniem „król Angolmois” Nostradamus miał na myśli Czyngis-chana. Nie wydaje się jednak, aby Nostradamus rzeczywiście przepowiedział, że tajemniczy „Król Grozy” wskrzési mongolskiego władcę w dosłownym tego słowa znaczeniu. Mówiąc o „zmartwychwstaniu” króla Mongołów, chciał raczej powiedzieć, że „Król Grozy” sam stanie się nowym Czyngis-chanem, w tym sensie, iż podobnie jak ów władca przyczyni się do śmierci milionów ludzkich istnień.



Zanieczyszczenia przemysłowe — zwiastun ekologicznej katastrofy i wojny chemicznej



Śmierć w Afryce — czy choroby i zanieczyszczenia doprowadza kontynent do katastrofy!

Kim czy może czym będzie zatem ów „Król Grozy”, którego działalność porównać można do budzących przerażenie dokonań Czyngis-chana? Tekst Nostradamusa można rozumieć dosłownie i widzieć w „Królu Grozy” jakiegoś wielkiego władcę, dopuszczającego się ogromnych okrucieństw. W takim przypadku jednak kłopot sprawia uwaga Nostradamusa, iż „Król Grozy” ma przybyć z nieba. Zdaniem niektórych komentatorów dzieła wizjonera z Salon mogłaby to być istota pozaziemska, zdobywca przybywający na Ziemię z innej planety. W ich przekonaniu interesujący nas czterowiersz należy odczytywać jako przepowiednię najazdu na Ziemię w roku 1999 przybyszy z kosmosu, którzy spowodują śmierć wielu ludzi, a pozostałych przy życiu podporządkują swojej zwierzchności.

Być może taka interpretacja jest słuszna. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że Nostradamus zastosował tutaj wyrażenie „Król Grozy” w sensie metaforycznym, mając na myśli nie żywą istotę, lecz materialny przedmiot, jeśli tak, to przesłanie tego proroctwa jest wystarczająco jasne, a przy tym, jeśli pamięta się o licznych

spełnionych już przepowiedniach Nostradamusa, przerażające: w lipcu lub sierpniu 1999 roku w trakcie prowadzonych wówczas działań wojennych zostanie użyta broń masowego rażenia, która spowoduje śmierć większej liczby osób niż krwawe podboje Czyngis-chana.

Z tekstu Nostradamusa wynika zatem, że jedna ze stron konfliktu, czekającego nas w najbliższej przyszłości, nie cofnie się przed posłużeniem się

bronią jądrową. Jednakże nawet największe znane dzisiaj bomby wodoro-we nie są w stanie spowodować takich zniszczeń, jakich dokonał mongolski władca. Być może zatem Nostradamus użył słowa „Król” na oznaczenie większej liczby - dziesiątek czy setek — broni jądrowych. Innymi słowy, nie-wykluczone jest, że przepowiedział on wybuch w 1999 roku wojny, w której broń jądrowa zostanie zastosowana na nie spotykaną dotąd skalę.

Omawiany czterowiersz można rozumieć w inny jeszcze sposób. „Król Grozy” może bowiem oznaczać nie broń jądrową, lecz broń chemiczną czy biologiczną, która wymknie się spod kontroli i spowoduje rozprzestrzenienie się skażeń chemicznych lub różnego rodzaju chorób po rozmaitych kontynentach czy nawet po całym świecie, przyczyniając się do śmierci milionów ludzi. Część współczesnych badaczy, z powodów omówionych na stronach 112—113, skłonna jest twierdzić, że kontynentem, który w szczególny sposób zostanie dotknięty katastrofą w 1999 roku, będzie Europa.

III

U F O

Począwszy od 1947 roku w regularnych odstępach czasu na różnych krańcach Ziemi zauważane są nie zidentyfikowane pojazdy latające (UFO). Odnosi się wrażenie, że przedstawiciele pozaziemskiej cywilizacji prowadzą systematyczną obserwację naszej planety. Największe nasilenie zaobserwowanych pojawień się UFO nastąpiło w roku 1952, kiedy astronomycznym doradcą amerykańskiego rządowego projektu obserwacji przestrzeni kosmicznej był profesor uniwersytetu w Ohio, Allen Hynek. Po zbadaniu nie

mniej niż 1501 przypadków, z których 303 pozostały nie wyjaśnione, początkowy sceptycyzm profesora Hynka został mocno nadwerężony. Trudno było bowiem ignorować przypadki, kiedy dane z obserwacji radarowej potwierdzały naoczne spostrzeżenia. Niejednokrotnie na ekranach radarów można było śledzić pogonie samolotów wojskowych za UFO. W ostatnich latach liczba zauważonych pojawień się UFO znacznie zmalała. Nie oznacza to jednak, że nic przybędą one ponownie w roku 1999.

Jak już parokrotnie wspominaliśmy, tzw. okultystyczne czterowiersze Nostradamusa zawsze wprawiały badaczy w zakłopotanie. Podejmowane przez nich próby znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego wizjoner z Salon zdecydował się na wprowadzenie do swoich przepowiedni tekstów dotyczących raczej technik alchemicznych czy magicznych aniżeli zjawisk przyszłości, nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Nie spotykały się one też z szerszym uznaniem. Ogólna zgoda panuje jedynie co do czterowiersza 100 z *Centurii VI*, jedyne, któremu Nostradamus dał osobny tytuł: *Legis cantio contra ineptos criticos*, „Pieśń prawa przeciw głupim krytykom” (zob. obok).

Wydaje się jednak, że wysiłki niektórych badaczy, starających się odczytać przesłanie tych niejasnych, „okultystycznych” czterowierszy Nostradamusa, w znaczący sposób przyczyniły się do lepszego zrozumienia innych jego zagadkowych, profetycznych czterowierszy. Odnosi się to na przykład do czterowiersza 72 z *Centurii X*, w którym wizjoner z Salon przepowiedział zstąpienie na Ziemię z nieba „Króla Grozy” (zob. s. 110–111). Komentatorzy ci starali się odczytać ukryty sens „okultystycznych” czterowierszy, poświęconych — ich zdaniem — alchemii oraz magii. Odnosząc je do innych tekstów Nostradamusa, próbowali dowiedzieć się na ich podstawie czegoś więcej o poszczególnych aspektach przyszłej historii.

Paracekus, mistrz okultystycznej medycyny i magii



Przyrządy do uprawiania czarnej magii

Badacze podejmujący trud zrozumienia okultystycznych czterowierszy Nostradamusa narażają się niejednokrotnie na kpiny ze strony postronnych obserwatorów i możliwość popełnienia prostych pomyłek. Niemniej, jak można sądzić, to właśnie oni wydają się postępować drogą nazywaną przez wizjonera z Salon drogą „kapłanów rytu” (zob. obok). Jedną z takich badaczek, którą za Nostradamusem moglibyśmy określić jako „kapłankę rytu” - kobietę posiadającą zarówno teoretyczną, jak i praktyczną wiedzę o ceremonialnym wróżeniu (zob. s. 138-139) i starożytnych technikach uwalniania wla-

snej świadomo-

ści z fizycznych ograniczeń w celu uzyskania „wglądu” w przyszłe wydarzenia — zgodziła się podzielić z nami wynikami przeprowadzonego przez siebie doświadczenia. Podczas tego eksperymentu udało jej się przeżyć wizję „Króla Grozy”, opisaną przez Nostradamusa w czterowierszu 72 z *Centurii X*. Techniki stosowane w trakcie tej próby i podczas podobnych doświadczeń zostaną omówione na stronach 150–151. W tym miejscu ograniczymy się jedynie do krótkiego przedstawienia rezultatów tej wizji.

Jak twierdzi wspomniana badaczka, na początku 1999 roku przywódca jednego z środkowoazjatyckich państw, powsta-

łego z byłej republiki Związku



Radzieckiego i prowadzącego agresywną politykę zewnętrzną, zdobędzie kontrolę nad kilkoma pojazdami kosmicznymi. W tym czasie na całym terytorium byłego Związku Radzieckiego dojdzie do krwawych konfliktów etnicznych i religijnych. W celu odstraszenia rzeczywistych i potencjalnych przeciwników te pojazdy kosmiczne zostaną wyposażone w broń chemiczną i biologiczną. W rezultacie rzekomego nieszczęśliwego wypadku broń ta będzie użyta przeciw terytorium południowej Francji, co pociągnie za sobą ogromne zniszczenia na obszarze całego kontynentu europejskiego.

Jeśli przytoczona przepowiednia jest prawdziwa, to Europę czeka śmiertelne zagrożenie ze strony jednego z państw byłego Związku Radzieckiego, a trzecia wojna światowa może być naprawdę ostatnią z wojen prowadzonych przez ludzkość.



XV-wieczny alchemik przy pracy

PIEŚŃ WIZJONERA

Czterowiersz 100 z *Centurii VI* jest nie tylko jedynym czterowierszem, któremu Nostradamus dał osobny tytuł. Jest również jedynym czterowierszem, który został w całości (z wyjątkiem jednego słowa) napisany po łacinie, a nie po francusku. Warto się więc przy nim na moment zatrzymać:

*Niech ci, którzy czytają ten wiersz,
rozważą jego treść,
Niech współstwo i niewykształceni
zostawią go w spokoju,*

*Wszyscy oni — głupi astrologowie
i barbarzyńcy — niech trzymają się
z daleka,
Ten, który czyni inne rzeczy, niech
będzie kapłanem rytu.*

W przytoczonym czterowierszu Nostradamus daje jasno do zrozumienia, iż przesłania tego tekstu nie zrozumieją ani zwykli ludzie („barbarzyńcy”), ani „głupi astrologowie” — czyli zwykli „przepowiadacze” przyszłości. Pojmą go jedynie „kapłani rytu”.

Wydaje się jednak, że Nostradamus chciał tutaj powiedzieć jeszcze coś więcej. Po pierwsze, że u podstaw jego dzieła leży jakiś ukryty system. Po drugie zaś, że „kapłani rytu”, ci, którzy są rzeczywistymi znawcami sztuki tajemnej, a nie zwyczajnymi wróżbitami - będą w stanie nie tylko właściwie zrozumieć przesłanie jego czterowierszy, lecz również za pomocą różnych technik wróżebnych jeszcze bardziej rozświetlić ich sens ukryty przed profanami.

TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA



I 14

Następstwem zapowiedzianej przez Nostradamusa trzeciej wojny światowej będzie klęska głodu

Przynajmniej w dwunastu czterowierszach Nostradamusa dostrzec można przepowiednie dotyczące wybuchu trzeciej wojny światowej. Najbardziej znany - to cztero wiersz 72 z *Centurii X*, omawiany już wcześniej (zob. s. 110-111). Jednakże tekst ten można odczytać jeszcze w inny sposób. Niektórzy badacze skłonni są bowiem zakładać, że pod słowem „Angolmois” nie kryje się wcale częściowy anagram słowa „Mongolois” (Mongolowie), lecz nazwa francuskiego miasta Angouleme. Z czołowych współczesnych polityków francuskich z okolic Angouleme, z Charente, pochodzi Francois Mitterand. Przesłanie czterowiersza można więc rozumieć

następująco: po zstąpieniu z nieba „Króla Grozy” Mitterand zostanie politycznie „wskrzyszony” i ponownie obejmie władzę w celu opanowania zaistniałej sytuacji. Uwaga o Marsie może zatem odnosić się ogólnie do wojny lub do jakiegoś francuskiego przywódcy, który ma „marsowy” horoskop i którego rządu zostaną przerwane powrotem do władzy prezydenta Mitteranda albo innego polityka pochodzącego z tego regionu.

W cztero wierszu 16 z *Centurii I* Nostradamus ponownie posłużył się astrologicznymi symbolami dla sprecyzowania daty wybuchu zapowiedzianej przez siebie wojny:

*Kosa połączy się ze stawem w Strzelcu
Podczas jego górowania.*

*Zaraza, głód, śmierć z ręki żołnierza,
Stulecie zbliża się do swego odnowienia.*

W tym astrologicznym kontekście „kosa” oznacza oczywiście planetę Saturn. Natomiast uwaga o jej połączeniu się „ze stawem” odnosi się do „wodnego” znaku zodiaku lub planety. Jeden z interpretatorów chciał widzieć „w stawie” Wodnika i odczytywał ten fragment następująco: „kiedy Saturn i Wodnik znajdą się w koniunkcji ze Strzelcem”. Jednakże nie jest możliwe, aby dwa znaki zodiaku były ze sobą w koniunkcji. Słusznie jest mówienie o dwóch pla-

netach znajdujących się w koniunkcji niż o planecie (Saturnie) i znaku zodiaku (Wodniku). Z pewnością zatem „staw” oznacza Księżyc, który znajduje się w koniunkcji z Saturnem w znaku Strzelca. Z czwartej linijki cztero wiersza wynika, że opisywane w nim wydarzenia nastąpią pod koniec stulecia. Ostatni raz Saturn znajdował się w znaku Strzelca w 1988 roku. Jako planeta przesuująca się bardzo wolno, przejdzie on do końca wieku jedynie przez Wodnika, Ryby, Barana i Byka. Sugeruje to, że zaraza i głód nie dotkną nas jeszcze na przełomie tego tysiąclecia, lecz znacznie później.

Dodatkowe informacje o przyszłej wojnie można znaleźć w czterowierszu 46 z *Centurii II*:

*Po wielkiej biedzie, jaka spotka ludzkość,
nadejdzie jeszcze większa,
Kiedy wielki cykl stuleci odnowi się,
Spadną krew, mleko, głód, wojna
i choroby,
Na niebie widziany będzie ogień ciągnący
za sobą iskrzący się ogon.*

Po raz kolejny ramy czasowe określone zostały jako okres „kiedy wielki cykl stuleci odnowi się”. W odróżnieniu jednak od czterowiersza 41 z *Centurii II* (zob. s. 89), w którym mowa jest o wrzącej czy płonącej Wielkiej Gwieździe, w tym tekście wspomniano „ogień ciągnący za sobą iskrzący się ogon”. Można widzieć w nim opis jakiejś wielkiej komety. Ponieważ kometa Haleya przeszła w roku 1986 praktycznie nie zauważona i nie wywołała żadnego „astrologicznego” zamieszania, prawdopodobnie jest, że pod „ogniem” Nost-

radamusa ukrywa się jakieś niespodziewane zjawisko meteorologiczne, być może upadek na Ziemię dużego meteorytu.

Bez względu jednak na to, jak się rozumie dokładny czas wydarzeń opisywanych w czterowierszu, druga linijka - „kiedy wielki cykl stuleci odnowi się” — sugeruje, że wizjoner z Salon myślał tu o końcu naszego tysiąclecia. Wojna ma, jego zdaniem, przynieść ze sobą deszcz krwi i mleka, głód i choroby. W tym kontekście zastanawia obecność mleka. Niewykluczone jednak, że francuskie słowo oryginału „laict” — mleko — powinno być odczytywane raczej jako „laicite”,



Bakterie - śmiertelny wróg ludzkości

które oznacza sekuiaryzm i uczucia antyreligijne.

Nostradamus wspomniał o nadejściu komety raz jeszcze w czterowierszu 62 z *Centurii II*:

*Mabus wkrótce umrze i wydarzy się
Przerażające zniszczenie ludzi i zwierząt:
Nagle zemsta się pojawi,
Sto rąk, pragnienie i głód, kiedy kometa
przemknie.*

Klucz do określenia czasu, w jakim mają się rozegrać wydarzenia opisywane w czterowierszu, tkwi w słowie „Mabus”. Być może ukrywa się pod nim osoba, która jeszcze nie uzyskała wystarczającego znaczenia, pozwalającego na jej identyfikację. Uwaga o śmierci nie tylko ludzi, lecz także zwierząt, wskazuje, iż prorok mógł przedstawić tutaj skutki użycia broni atomowej. Zdaniem Eriki Cheetham wyrażenie „setka rąk” odnosi się do licznych obozów, w których schronią się uciekinierzy przed wojną i głodem. Uwaga o komecie nawiązuje zaś do pocisków raketowych, które Nostradamusowi mogły się kojarzyć właśnie z kometa.

Tekstem zawierającym przepowiednię, którą łączyć można z wiekiem XX, jest czterowiersz 63 z *Centurii I*. Nostradamus - co zaskakujące — wyraża się w nim nadzwyczaj jasno:

*Zaraza przeszła, świat staje się mniejszy,
Przez długi czas lądy zamieszkałe będą
w pokoju.
Ludzie będą bezpiecznie podróżować
przez niebo, lądy i morza:
Potem wojny wybuchną na nowo.*

„Świat staje się mniejszy” — to zdanie często jest powtarzane w naszym stuleciu. Odnosi się wrażenie, że Nostradamus słyszał strzępy XX-wiecznej rozmowy. Wątpliwe jest, aby mógł zobaczyć fizyczne skurczenie się naszego świata. Ostatnia linijka sugeruje, że po okresie pokoju nadejdzie okres wojen. Można to odnosić do wojen, które już dotknęły Ziemię, lub też do trzeciej wojny światowej. Jeśli tak, to do jej wybuchu dojść może w 1995 roku.

Po upadku Związku Radzieckiego Rosja powróciła po 73 latach przerwy na scenę polityczną jako osobne państwo. Sojusz między byłym Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, do jakiego doszło na początku lat dziewięćdziesiątych, Nostradamus przepowiedział w czterowierszu 21 z *Centurii VI*:

*Kiedy ci z bieguna północnego połączą się,
ze sobą,
Na wschodzie będzie wielkie przerażenie
i stracił:
Nowy człowiek wybrany, popierany
przez wielkiego...*

Druuga linijka z pewnością odnosi się do Chin, ostatniego wielkiego komunistycznego państwa. „Nowym człowiekiem wybranym” jest bez wątpienia Borys Jelcyn, popierany, pomimo pewnych sporów, przez „wielkiego”, Michaiła Gorbaczowa. Po roz-



Upadek „prawa Maura” — marksizmu — i odrodzenie Kościoła prawosławnego

padzie Związku Radzieckiego i przekształceniu się jego dawnych części składowych w samodzielne państwa doszło między tymi byłymi republikami radzieckimi do licznych napięć i konfliktów. O dwóch z tych nowych

państw — Ukrainie i Białorusi — Nostradamus powiedział w czterowierszu 95 z *Centurii III*:

*Wszyscy zobaczą, że prawo Maura
zostanie zniesione,
Zastąpi je inne, bardziej pociągające:
Boristhenes będzie pierwszym, który
wskáže drogę
Do innego, bardziej wygodnego jako
następstwo darów i języków,*

„Prawo Maura” — to, jak już wspominaliśmy, oparte na grze skojarzeń określenie nauki Karola Marksa i zatem ogólnie komunizmu (zob. s. 65—69). W uwadze o Boristhenesie (Dnieprze] widzieć można natomiast odniesienie do Ukrainy i Białorusi. przez które to kraje rzeka ta przepływa. Jest oczywiste, że odradzający się w niektórych byłych republikach radzieckich fundamentalizm islamski na Ukrainie i Białorusi nie ma żadnych



Borys Jelcyn — pierwszy chrześcijański przywódca Rosji od 1917 roku



szans. Forma rządów, jaką ostatecznie wybiorą oba te państwa, będzie - zdaniem Nostradamusa — lepsza tak od fundamentalizmu islamskiego, jak i komunizmu.

Ponieważ Ukraina i Białoruś pierwsze „wskażą drogę” zachodniej propagandzie i zapewne zapotrzebowaniu na zachodnie dobra konsumpcyjne (dary i języki), prawdopodobne jest, iż wywoła to konflikt z ich sąsiadem, Rosją. Pewne dane na ten temat można znaleźć w cztero wierszu 95 z *Centurii IV*:

*Władza przekazana dwóm, będą ją
sprawować bardzo krótko.*

*Kiedy miną trzy lata i siedem miesięcy,
będą się szykować do wojny.*

*Dwie westalki zbuntują się przeciw nim,
Zwycięzca urodzi się na ziemi;
amerykańskiej.*

W uwadze, że władza została przekazana dwóm, widzieć można aluzję do dwóch supermocarstw: byłego Związku Radzieckiego (obecnie Rosji) i Stanów Zjednoczonych. Określenie czasu trwania tego porozumienia dwóch potęg jest bardzo dokładne - trzy lata i siedem miesięcy po upadku Związku Radzieckiego - czyli mniej więcej po przełom 1994 i 1995 roku. W okresie tym ma dojść do wojny nie między Rosją a Stanami Zjednoczonymi, lecz między Rosją, popieraną przez Stany Zjednoczone, a dwiema „westalkami”, dwoma nowymi „dziewiczymi” państwami. Tymi nowymi państwami mogą być właśnie Ukraina i Białoruś.

O zwycięstwie w wojnie przesądzi pomoc amerykańska lub też decydujące znaczenie w zwycięstwie przypadnie urodzonemu w Ameryce dowódcy czy dyplomacie. Jednakże, pomimo

pomocy udzielonej Rosji przez Stany Zjednoczone, współpraca obu supermocarstw nie będzie trwała dłużej niż trzynaście lat, jeśli możemy zaufać przepowiedni zawartej w czterowierszu 78 z *Centurii V*:

Dwaj nie pozostaną sojusznikami długo.

*W ciągu trzynastu lat ustąpią
barbarzyńskiej potędze.*

*Będą tak wielkie straty po obu stronach,
Że każdy będzie błogosławił barkę i jej
przywódcę.*

Jak z tego widać, do „ustąpienia barbarzyńskiej potędze” ma dojść prawdopodobnie na początku następnego tysiąclecia, około roku 2003. Jedy- nym niechrześcijańskim mocarstwem, o którym może tu być mowa, są Chiny.

W „barce” widzi się zazwyczaj papieżstwo, a w jej przywódcy — papieża, który, jeśli wierzyć prorocत्वu św. Malachiasza i pewnym sugestiom Nostradamusa, ma być już ostatni. W czterowierszu można zatem dopatrywać się przepowiedni odrodzenia się chrześcijaństwa w północnych republikach byłego Związku Radzieckiego, w których było ono przez ostatnich siedemdziesiąt lat prześladowane przez komunizm, lub też interwencji katolickiego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z innych czterowierszy Nostradamusa można natomiast wnioskować, iż w południowych republikach byłego Związku Radzieckiego do głosu dojdzie islamski fundamentalizm, co doprowadzi do ostrych tarć z na nowo schryścianizowaną Rosją.

PROROCTWA RASPUTINA



Rasputin, rosyjski uzdrowiciel, jasnovidz i prorok

T ednym z najbardziej wpływo- I wy eh ludzi w przedrewolucyjnej Rosji byl mnich Grigorij Rasputin, niezwykle blisko związany z rodziną carską. Przed swoją śmiercią z ręki księcia Jusupowa napisał do

carycy dziwny list, w którym przepowiedział, że umrze przed pierwszym dniem 1917 roku, roku rewolucji. Dodał przy tym, że jeśli zabity zostanie przez chłopą, to Rosja pozostanie na wieki rozkwitającą monarchią. Jednakże gdyby miał zginąć z ręki arystokraty, cara i jego rodzinę czeka w ciągu dwóch lat śmierć, a całą rosyjską szlachtę całkowita zagłada w ciągu najbliższego ćwierwiecza.

Wszystkie przepowiednie Rasputina spełniły się dokładnie: 29 grudnia 1916 roku zginął zabity przez arystokratę, księcia Jusupowa. W następnym roku wybuchła rewolucja, a dwa lata później wymordowana została cała rodzina carska.

ŚWIATOWA SUSZA I GŁÓD



Nostradamus przepowiedział, że Iris - tęcza - nie pojawi się na niebie przez 40 lat

118

T ednym z łatwiej zrozumiałych tekstów Nostradamusa jest czterowiersz 17 z *Centurii I*. Mowa w nim o tym, że przez 40 lat nikt nie zobaczy Iris. Iris oznacza po grecku tęczę. Można zatem wnosić, iż w czterowierszu tym Nostradamus przepowiedział brak deszczu na świecie przez ponad 40 lat, czyli suszę, jakiej Ziemia jeszcze nie doświadczyła.

W następnej linijce omawianego czterowiersza Nostradamus napisał, że przez następne 40 lat Iris będzie oglądana codziennie. Uwaga ta może odnosić się do deszczu, które spowodują powódź zblizoną skalą do biblijnego potopu. Potwierdzenie przytoczonej interpretacji przynoszą dwie ostatnie linijki czterowiersza:

***Sucha ziemia stanie się jeszcze bardziej sucha,
/ będą wielkie powodzie, kiedy się pojawi.***

Biblia wspomina o potopie trwającym jedynie 40 dni i 40 nocy. Świata

nie dotknęła jeszcze ani susza, ani potop, które można by porównać z opisanymi przez Nostradamusa. Można więc zakładać, że przepowiednia zawarta w interesującym nas czterowierszu odnosi się do wydarzeń czekających nas w przyszłości. Nie wykluczone, że zapowiedź przyszłych nieszczęść dostrzec już można w nasilającym się coraz bardziej „efekcie cieplarnianym” i związanych z nim zmianach klimatycznych powodujących m.in. pustynnienie żyznych niegdyś terenów Afryki.

Jeśli podejmiemy próbę wyjścia poza pozornie oczywiste, dosłowne znaczenie tekstu Nostradamusa, jedyne punkt zaczepienia dla naszych poszukiwań stanowi słowo Iris. W greckiej mitologii Iris była córką Elektry i siostrą Harpii. W *Iliadzie* Iris przedstawiona jest jako posłaniec bogów (zwłaszcza Hery i Zeusa, pary najważniejszych bóstw starożytnej Grecji). W suszy i powodzi widzieć by

można zatem swego rodzaju ekologiczne poważne ostrzeżenie ze strony bogów. Iris była także żoną Zefira, suchego zachodniego wiatru i sprawcy suszy. Sama natomiast przedstawiana była z dzbanem wody, symbolizującym deszcz.

Susza przynosi ze sobą głód. Nostradamus opisał klęskę głodu w Toskanie, tj. w Toskanii we Włoszech, w czterowierszu 42 z *Centurii III*:

***Dziecko urodzi się z dwoma zębami,
Kamienie będą padać w Toskanii
jak deszcz,
Kilka lat później nie będzie ani pszenicy,
ani jęczmienia,
Aby zaspokoić tych, którzy osłabną
z głodu.***

Uwagę o osobie urodzonej z dwoma zębami, znowu w związku z klęską głodu, znaleźć można również w czterowierszu 7 z *Centurii II*:

***Pomiędzy wielu ludźmi zesłanymi
na wyspy
Będzie człowiek urodzony z dwoma
zębami.
Będą umierać z głodu obdzierając drzewa
z kory,***

„Zsyłanie ludzi na wyspy” było we Francji stałą praktyką postępowania z przestępcami, których wysyłało do karnych kolonii, takich jak np. Wyspa Diabła w Gujanie Francuskiej. Klucz do zrozumienia obu przytoczonych wyżej czterowierszy stanowi jednak „dziecko urodzone z dwoma zębami”.

Najwyraźniejsze odniesienie do klęski głodu znaleźć można w czterowierszu 67 z *Centurii I*, o którym była



już mowa na stronach 98–99. Nacisk położony jest w nim na lokalne klęski głodu, które stopniowo przerodzą się w światową katastrofę, być może w rezultacie „efektu cieplarnianego” i związanych z nim zmian klimatycznych. Nawiedzające obecnie Afrykę klęski głodu traktować można jako jej zapowiedź.

Czas nadejścia przyszłej klęski głodu Nostradamus dokładnie określił w czterowierszu 67 z *Centurii IV*:

*W roku, w którym Saturn i Mars płoną
jednako.*

*Powietrze jest bardzo suche [z powodu]
długiej podróży,
Z powodu ukrytego ognia duże miejsce
spłonie w gorączce.*

*Niewielki deszcz, gorący wiatr, wojny,
napady.*

W najbliższej przyszłości Saturn i Mars znajdować się będą w „ognistym” znaku, mianowicie w Baranie, od 8 kwietnia do 2 maja 1996 roku i od 5 marca do 13 kwietnia 1998 roku. Bardzo prawdopodobne jest zatem, że przepowiednia Nostradamusa może ziścić się w jednym z tych przedziałów czasowych. Obie te planety będą razem w znaku ognia także od 10 września do 30 października 1996 oraz od 29 września do 9 listopada 1997. W tym czasie zapewne dojdzie do niekorzystnych zmian klimatycznych w Afryce, ponieważ Nostradamus wyraźnie zaznaczył, iż klęska głodu osiągnie

nie największe rozmiary, kiedy obie te „złowróźbne planety”, jak je się zwykło określać, będą w pobliżu siebie.

Uwagi poczynione przez Nostradamusa w czterowierszu 90 z *Centurii V* przekonują, że głód dotknie nie tylko Afrykę, lecz także Grecję:

*Na Cykladach, w Perinthusie i Larissie,
W Sparcie i na całym Peloponezie:*

*Bardzo wielki głód, zaraza z powodu
fałszywego kurzu.*

*Będzie trwała dziewięć miesięcy na całym
półwyspie.*

Przez „fałszywy kurz” można rozumieć chemiczne środki rolnicze lub skażone chemicznie w wyniku wojny na Bałkanach chmury, przesuujące się na południe.



Klęski głodu, jakie dotknij ludzkość XXI w., będą straszniejsze od wszystkich podobnych katastrof w przeszłości. Klęska głodu w La Rochelle w XVIII wieku



Badania przestrzeni kosmicznej stały się rzeczywistością zaledwie trzydzieści lat temu. Niemniej wiele przemawia za tym, że również one znalazły się w przepowiedniach Nostradamusa. I to w czasach, kiedy Leonardo da Vinci (1452–1519) przygotował dopiero pierwsze szkice aparatu latającego, a idea odbywania przez ludzi lotów na podobieństwo ptaków nic mieściła się w wyobraźni przeciętnego człowieka. Oczywiście odniesienia do lotów w przestworzach znajdują się w czterowierszu 29 z *Centurii II*:

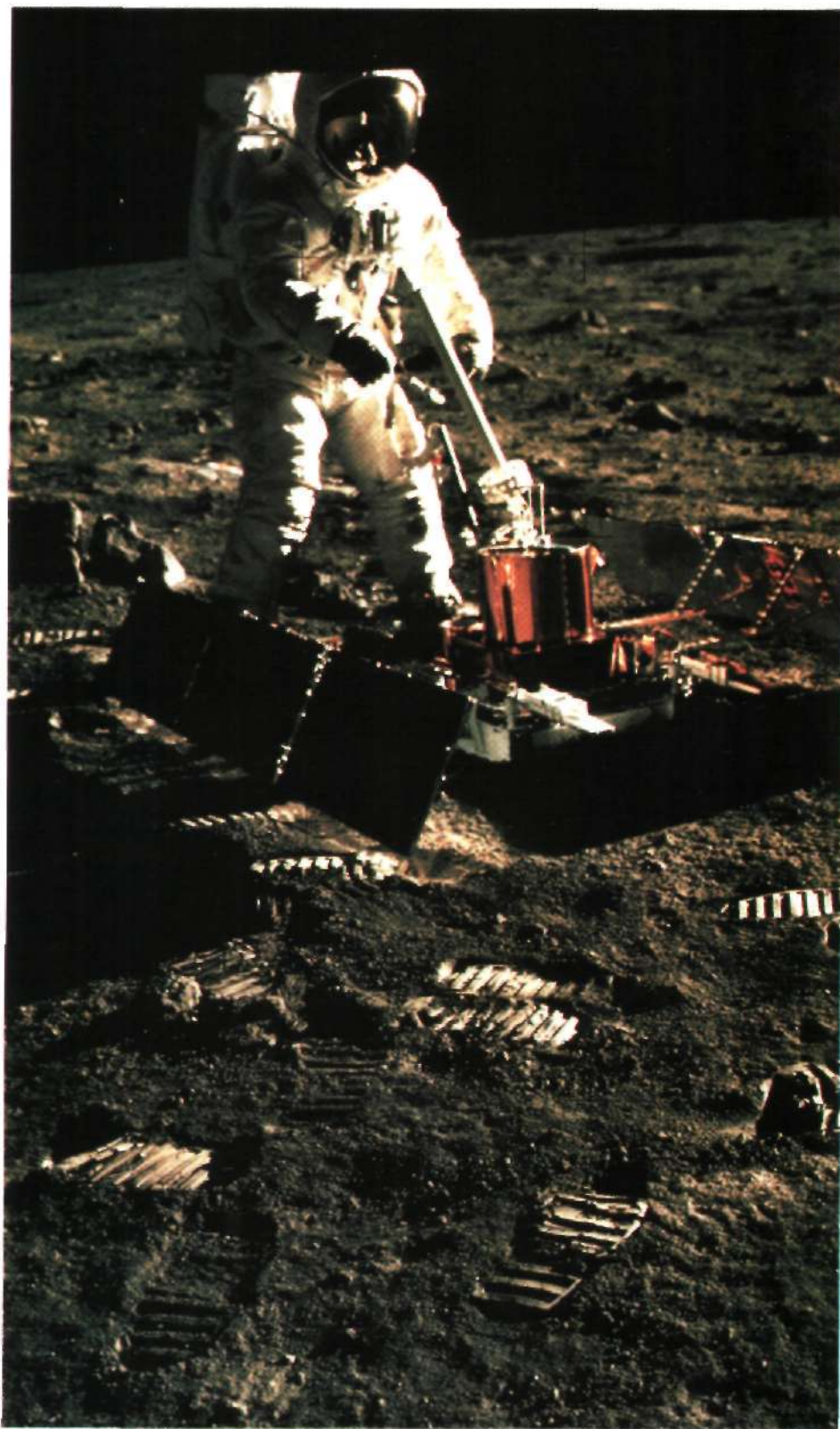
*Człowiek ze wschodu przeniesie się ze
swej siedziby,*

Przechodząc Apeniny do Francji:

*Przejdzie przez niebo, morzu i śnieg
I będzie uderzał każdego swa różga.*

120

Bez trudu można w trzeciej linijce dostrzec aluzję do doświadczonej przez Nostradamusa wizji powietrznej podróży ponad morzami i ośnieżonymi szczytami włoskich Apeninów, jaką w drodze do Francji odbywał „człowiek ze wschodu”, pochodzący prawdopodobnie - jak dowodzi trasa jego podróży — z Bliskiego Wschodu. Można się zastanawiać, czy w czasie swoich wizji Nostradamus rzeczywiście widział przyszłe samoloty. Istnieją przesłanki przemawiające za tym, że było tak w istocie. W czterowierszu 64 z *Centurii I*, w którym mowa jest o „bitwie tocznej w powietrzu”, dopatrzeć się można opisu wczesnych hełmów lotniczych. Podobnie w czterowierszu 45 z *Centurii II*, gdzie Nostradamus pisze o „ludzkiej krwi rozlewanej w pobliżu

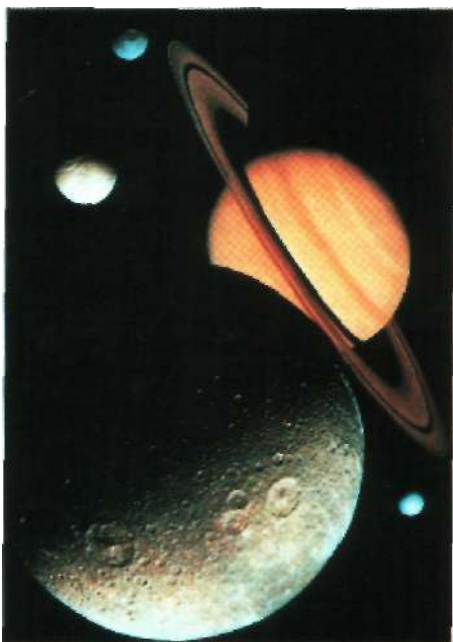


Podróże w przestrzeni kosmicznej zaprowadzą wkrótce człowieka do gwiazd

niebios", widzieć można aluzję do walki powietrznej. W innym czterowierszu zawarty został opis pocisku raketowego (lub Leż komety): „na niebie widziany będzie ogień, ciągnący za sobą iskrzący się ogon”. Pozbawiony już tych dwuznaczności jest czterowiersz 43 z *Centurii IV*, w którym Nostradamus napisał, że „broń będzie słyszana, jak walczy na niebie”. Stąd do załogowych lotów kosmicznych brakuje tylko jednego niewielkiego kroku. Zrobiony został w cztero wierszu 65 z *Centurii IX*:

*Zostanie zabrany do rogu Luny,
Gdzie zostanie umieszczony na
obcym lądzie.*

Jeśli przyjmiemy, że pod pojęciem „Luna” ukrywa się Księżyc, a nic



Saturn, odskocznia w stronę gwiazd

żadne symboliczne zjawisko, to w czterowierszu tym widzieć możemy opis lądowania na Księżycu Neila Armstronga, który osiągnął powierzchnię Księżyca w pojeździe kierowanym przez specjalistów w głównej siedzibie NASA.

KATASTROFA CHALLENGERA

Tak się powszechnie przyjmuje, I w trzeciej i czwartej linijce czterowiersza 65 z *Centurii IX* Nostradamus przepowiedział katastrofę, do jakiej doszło 28 stycznia 1986 roku, kiedy to amerykański prom kosmiczny Challenger uległ 71 sekund po starcie katastrofie, w wyniku której zginęła cała jego siedmioosobowa załoga:

*Niedojrzały owoc będzie
przedmiotem wielkiego skandalu.
Wielka wina, dla innych wielka
chwała.*

„Niedojrzały owoc” to bez wątpienia źle funkcjonujący prom kosmiczny, którego katastrofa zatrzymała prawie na dziesięciolecie cały amerykański program badań kosmicznych. W istocie też katastrofę tę można rozpatrywać w kategoriach winy, gdyż nie do pomyślenia było, żeby tak droga i tak dokładnie przygotowywana operacja zakończyła się katastrofą jeszcze przed opuszczeniem przez prom ziemskiej atmosfery. Chwała zaś - zgodnie z przepowiednią Nostradamusa - przypadła nie Amerykanom, lecz Rosjanom. W tym samym bowiem czasie Związek Radziecki odniósł duży sukces, doprowadzając do zainstalowania na orbicie stacji kosmicznej Mir. O tych tragicznych wydarzeniach Nostradamus pisze raz jeszcze w czterowierszu 81 z *Centurii I*:

*Dziewięciu będzie oddzielonych
od ludzkiej rasy,
Oddzielonych od sądu i rady:
Ich los ma być podzielony, kiedy
wyruszą w drogę,*



Katastrofa Challengera

*Kappa, Theta, Lambda, wygnani
i rozproszeni.*

Fraza z trzeciej linijki: „Ich los ma być podzielony, kiedy wyruszą w drogę”, odnosi się do załogi promu rozerwanej na kawałki na skutek eksplozji podczas startu Challengera. Nie było możliwości udzielenia jej pomocy, a nawet czasu na podjęcie jakiegokolwiek decyzji („oddzieleni od sądu”). Ale Nostradamus podał złą liczbę astronautów, mówiąc nie o siedmiu, lecz o dziewięciu. Greckie litery, „wygnane i rozproszone”, które brzmią jak pierwsze litery nazw amerykańskich klubów uniwersyteckich, wskazywać mogą na członkostwo w tych klubach niektórych astronautów z Challengera.

Większość przepowiedni Nostradamusa poświęcona jest wydarzeniom raczej tragicznym aniżeli radosnym. Cynicy zauważyli przy tej okazji, że z punktu widzenia tych, którzy pragną zdobyć sławę znawców przyszłych zdarzeń, lepiej jest zawsze przepowiadać nieszczęścia, ponieważ katastrof — tak jak śmierci i podatków — nie uda się ludzkości uniknąć. Jasnowidz, który zapowie przyszłe klęski, zdobędzie bez wątpienia sławę i uznanie, gdyż nieszczęścia, w takiej czy innej formie, wcześniej czy później, na pewno nas spotkają.

Przepowiednie Nostradamusa zapowiadały tak tragiczną przyszłość, że w 1562 roku co najmniej dwudziestu angielskich drukarzy zmuszono do zapłacenia grzywnien za wydawanie proroctw wizjonera z Salon. Rząd angielski bardzo poważnie podchodził do politycznych przepowiedni Nostradamusa, które wywierały tak wielki wpływ na nastroje społeczne w Anglii, że — według pamfletu z 756f. roku — „całe królestwo było przerażone i poruszone niejasnymi i diabelskimi przepowiedniami jasnowidza Nostradamusa [...] tak, że nawet ci, którzy chcieli zachowywać w swoich sercach chwałę Boga i Jego Słowa, doprowadzeni zostali do takiego ochłodzenia swojej wiary, że zaczęli wątpić w Boga”.



Sybilla Delficka

Jak można przypuszczać, rząd niechętny był tym kolportowanym w Anglii przepowiedniom, które można było interpretować w duchu profrancuskim. Waga, jaką władze przykładają do położenia kresu podobnym publikacjom, przekonuje nas z jednej strony o popularności w Anglii tego czasu przepowiedni Nostradamusa, a z drugiej — o niechęci, z jaką traktowały je oficjalne czynniki.



Jeremiasz, podobnie jak Nostradamus, pozostawił po sobie wiele przynębiających proroctw

Stosunki między władcami i prorokami rzadko układały się bardzo dobrze. Żaden władca nie lubił, aby proroctwa przyszłych niepowodzeń podważały jego decyzje. Prawdopodobnie najbardziej znienawidzony i najmocniej prześladowany był biblijny prorok żydowski Jeremiasz. Jego pierwsza księga proroctw została najpierw pocięta na kawałki, a następnie spalona. Z powodu swoich przepowiedni był on wielokrotnie więziony w ciężkich warunkach. Zmuszony prześladowaniami do szukania pomocy u babilońskiego namiestnika, zbiegł do Egiptu. Tam również spotkał się z wrogością i ostatecznie zginął ukamienowany.

Wśród najwcześniejszych greckich proroków szczególną sławą cieszyły się Sybille. Jako kapłanki Branchosa, którego technikę przepowiadania nadsładował Nostradamus, były one jednocześnie kapłankami Apollina. Najbardziej znana była Sybilla Kumańska, która, zgodnie z *Eneidą* Wergiliusza, miała poprowadzić Eneasa do świata podziemnego. Sybilla Kumańska, której „proroctwo” talenty nie były najwyraźniej wystarczająco doceniane, przekazała rzymskiemu królowi Tarkwiniuszowi dziewięć ksiąg swoich proroctw. Kiedy król odmówił zapłacenia za nie jego zdaniem zbyt wygórowanej ceny, rozgniewana Sybil-

la wrzuciła trzy księgi do ognia i zażądała ponownie tej samej ceny za pozostałe sześć. Król odmówił raz jeszcze. Sybilla wrzuciła do ognia następne trzy księgi i po raz kolejny powtórzyła swoją cenę. Ostatecznie Tarkwiniusz kupił za tę samą cenę zamiast dziewięciu ksiąg tylko trzy ostatnie. Złożono je w świątyni Jupitera na Kapitolu w Rzymie, gdzie spłonęły w czasie pożaru w roku 83 p.n.e.

Prócz ksiąg zawierających rzeczywiste wyrocznie, w celu poznania przyszłości korzystano również z innych tekstów, literackich czy religijnych, które cieszyły się takim uznaniem, iż przypisywano im nadzwyczajne wartości. Zarówno w starożytnym Rzymie, jak i renesansowej Europie do poznawania zjawisk przyszłości używano *Odysei* Homera i *Eneidy* Wergiliusza.

Metodę korzystania z ksiąg w celu poznania przyszłości można nazwać „rzucaniem losów”. Najpierw należało sformułować pytanie, a następnie otworzyć trzy razy księgę i wskazać palcem na określoną stronę. Trzy wskazane palcem wersy powinny być odczytane razem i odniesione do postawionego wcześniej pytania.

Począwszy od ostatnich dziesięcioleci istnienia Cesarstwa Rzymskiego w podobny sposób postępowano z księgami Starego i Nowego Testamentu, co zwykło się określać mianem „sortes Sanctorum” — „rzucania losem świętych”. Choć Kościół zdecydowanie występował przeciw takiemu wykorzystywaniu Pisma Świętego, zwyczaj ten miał coraz więcej zwolenników wśród wiernych.

W swojej *Historii Franków* Grzegorz z Tours (538-594) przytoczył



Kura odstania greckie słowa o wieszczym znaczeniu, zbierając rozrzucone zianiu pszenicy

następujący przykład: Frankijski książę Meroweusz, obawiający się gniewu wrogiej mu królowej Fredegundy, w bazylice Świętego Marcina w Tours rzucił „sors Sanctorum” w celu poznania swojej przyszłości. Odczytane przepowiednie nie podniosły Meroweusza na duchu. Szczególnie złowieszczo zabrzmiała jedna z nich: „Pan,

nasz Bóg, wyda cię w ręce twoich wrogów”. Proroctwo wkrótce się ziściło. Meroweusz zginął z ręki stronników królowej Fredegundy.

Podobne przepowiednie nierzadko sprawdzały się w ówczesnych burzliwych czasach. Nic więc dziwnego, że w prorokach widziano sprawców nieszczęść i często ich prześladowano.

123

WYROCZNIE SYBILLI

Wczesnochrześcijańskie wyrocznie sybilińskie uznawały cesarza Konstantyna za władcę mesjanistycznego. Chrześcijański cesarz rzymski był dla chrześcijan prawdziwym darem niebios. Jedna z tych wyroczeni (Sybilli Tyburtyńskiej) mówiła o władcy ostatnich dni, walczącym z Antychrystem, ponieważ wcześnie chrześcijanie przekonani byli, iż koniec świata ma nastąpić już wkrótce. Cesarz

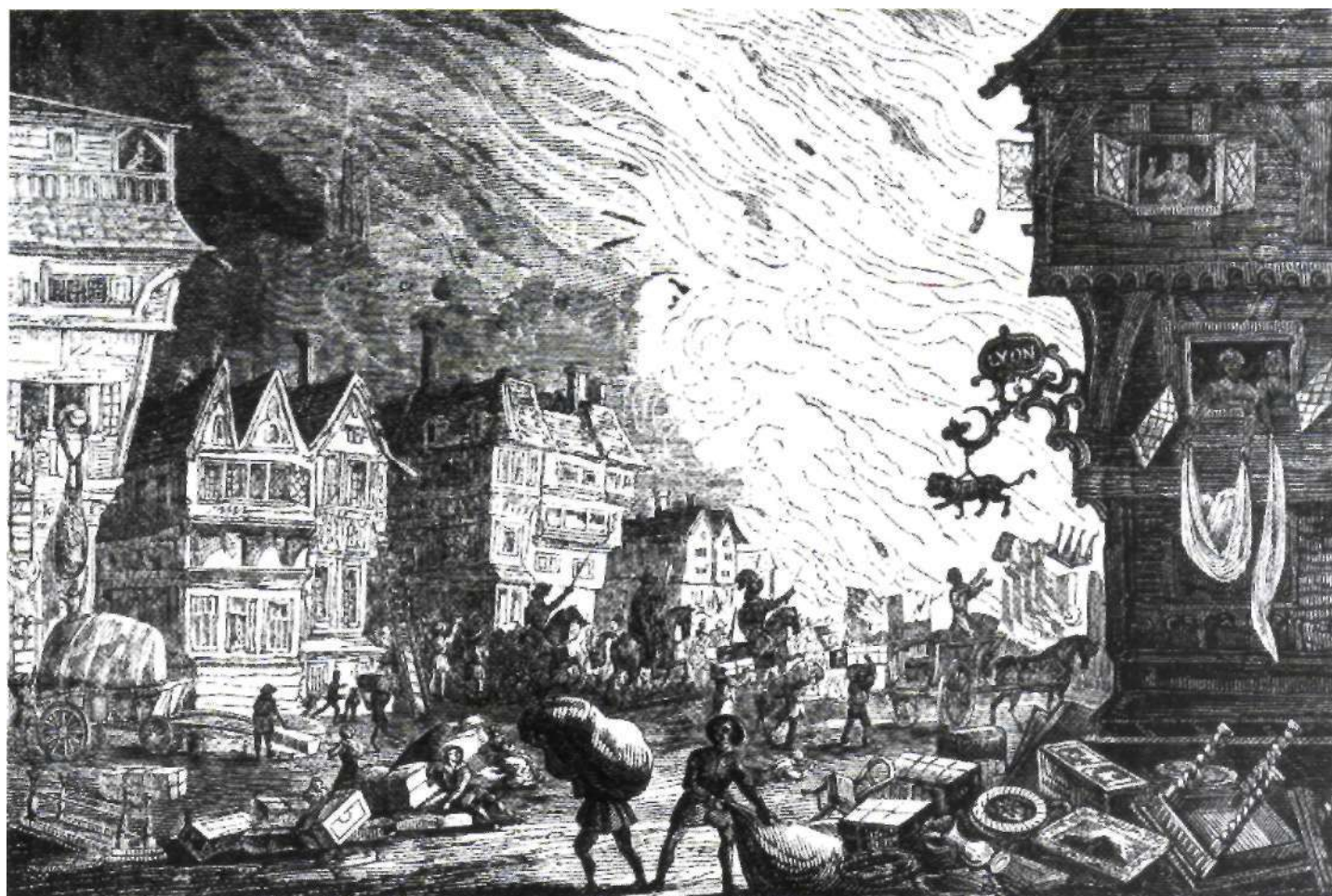
miał nawrócić pogan na chrześcijaństwo, zniszczyć świątynie fałszywych bogów i ochrzcić Żydów. Po zakończeniu tego dzieła cesarz odłoży swój miecz i uda się na wzgórze Golgota, na którym ukrzyżowano Chrystusa.

*

*

*

LILLY I POŻAR LONDYNU



124

Przepowiadany przez licznych wizjonerów wielki pożar, który spustoszył Londyn w roku

Opożarze Londynu w 1666 roku i zawartej w czterowierszu 51 z *Centurii II* przepowiedni, w której została podana dokładna data pożaru, mówiliśmy już na stronach 34 i 35.

Wydaje się, że również inni znawcy przyszłych wydarzeń potrafili przewidzieć londyńską katastrofę. Na przykład astrolog William Lilly (1602-1681), urodzony prawie sto lat po Nostradamusie, opublikował na 14 lat przed wybuchem pożaru pamflet zatytułowany *Monarchia lub niemonarchia*. Składał się on z 19 „hierogli-

fów”, tzn. tajemniczych obrazów, które miały odtwarzać „dzieje narodu angielskiego w przyszłych stuleciach”. Prócz obrazów, które ilustrowały wydarzenia z przyszłości, przedstawiających na przykład łasicę atakującą koronę czy parlament przyglądający się bezczynnie inwazji wrogiej armii na Anglię, szczególną uwagę zwracały dwa obrazy wydrukowane na tej samej stronie.

Na pierwszym z nich przedstawiono ludzkie ciała leżące na ziemi i dwóch ludzi zajętych kopaniem dwóch grobów. W tyle nad kościołem

unosili się cztery ptaki, zapowiadające nieszczęście. Ta wizja zarazy poprzedzającej pożar jest blisko związana z obrazem ogarniętego pożarem miasta nad rzeką; miastem tym jest bez wątpienia Londyn. Na rysunku widać także dwóch mężczyzn, bliźniaków, zalewających wodą płonące ognisko. W mężczyznach bliźniakach należy widzieć odniesienie do znaku zodiaku Bliźniąt, łączonego zazwyczaj z Londynem.

Zarazy i pożary nie należały w owych czasach do rzadkości. Jednak za związaniem obrazów z dzieła Lil-

W roku 1985 dr Ra vi Batra opublikował książkę zatytułowaną *Wielki kryzys roku 1990*. Zapowiedział w niej, czy raczej - jak się okazało — dokładnie przewidział załamanie się w roku 1989 gospodarki światowej, pociągające za sobą wzrost bezrobocia, wzmożoną inflację, spadek cen na rynku nieruchomości, upadek wielu zakładów przemysłowych. Zalecał nawet ograniczenie pod koniec 1989 roku inwestycji na rynku nieruchomości i zmniejszenie zobowiązań finansowych. Nie aspirował przy tym do odgrywania roli proroka, twierdząc, że jest jedynie pilnym obserwatorem cykli gospodarczych.



Czy w latach dziewięćdziesiątych dotknie nas kryzys podobny do wielkiego kryzysu z lat trzydziestych?

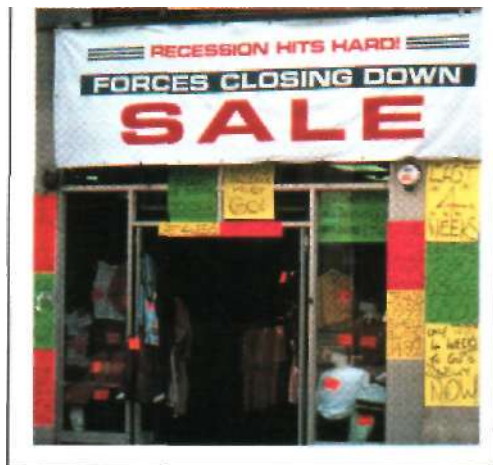
126

W swojej książce dr Batra wystąpił m.in. z twierdzeniem, iż wydarzenia, do jakich dojsz miało w roku 1990, nawiązą do zjawisk, które wystąpiły w roku 1930. Jego zdaniem również obecny kryzys gospodarczy ma się zakończyć w roku "1996, kiedy to będziemy mogli zaobserwować pierwsze oznaki poprawy. W swoich prognozach dr Batra, mówiąc o paralelno-

ści wydarzeń z roku 1930 i 1990, oparł się, zapewne nieświadomie, na starej chińskiej tradycji pomiaru czasu, zgodnie z którą okres 60 lat stanowi osobną jednostkę, zwaną „Wielkim Rokiem”. W przekonaniu Chińczyków w trakcie owych 60 lat, składających się na „Wielki Rok”, powinny zaistnieć na świecie wszelkie możliwe wydarzenia, opisywane w chińskiej metafizyce za pomocą różnorodnych kombinacji i połączeń 10 niebiańskich pni i 12 ziemskich gałęzi. Po okresie 60 lat te same układy gałęzi i pni zaczynają się powtarzać i rozpoczyna się nowy, trwający kolejne 60 lat „Wielki Rok”. (O specyficznym wyborze słów „pnie” i „gałęzie” na oznaczenie możliwych kombinacji zdarzeń, w czym można

dostrzec nawiązanie do koncepcji „drzewa czasu”, będzie jeszcze mowa na stronach 148-149). Warto także zwrócić uwagę, że Nostradamus posługiwał się w swoich czterech wierszach ehadatacją astrologiczną, co zdaje się wskazywać na to, iż poszczególne przepowiednie mogły się „aktualizować” w różnym czasie w zależności od określonych układów astrologicznych. Ponieważ poszczególne planety okrążają Słońce z różną prędkością, różne układy planet pojawiać się mogą z różną częstotliwością. Jedne z nich można obserwować bardzo często, inne ukazują się sporadycznie. Tym samym „przyporządkowane” im zjawiska mogą występować z różną częstotliwością.

Być może te astrologiczne kon-



'Znak czasów

figuracje oznaczają punkty, w których gałęzie „drzewa czasu” poruszane są przez kosmiczny wiatr. Być może oznaczają one punkty, w których różne gałęzie łączą się ponownie z głównym konarem. Niewykluczone, że studia nad związkami między określonymi zjawiskami a ruchem planet wokół Słońca pozwoliłyby na poznanie sporych fragmentów czekającej nas przyszłości. Zrozumienie mechanizmu funkcjonowania kosmicznego zegara mogłoby odsłonić strukturę skrywającą się pod następstwem wydarzeń, nazywanym przez nas historią. W istocie, na tym polega też sztuka stawiania horoskopów indywidualnych, umożliwiających przewidywanie wydarzeń, jakie mają spotkać człowieka w przyszłości.

Można się zatem zastanawiać, czy w rzeczywistości Nostradamus nie był znacznie większym astrologiem,



Niebezpieczeństwo masowego bezrobocia zagraża nam ponów

niż się to zazwyczaj przyjmuje, astrologiem jednak w innym znaczeniu tego słowa. Być może udało mu się bowiem zrozumieć zasady funkcjonowania zegara kosmicznego i tym samym uzyskać wgląd w wydarzenia,

które mają nastąpić w innym czasie, nie tylko tym, którym rządzi obrót wokół Słońca wyłącznie jednej planety — Ziemi. Więcej o astrologicznych czterowierszach Nostradamusa powiemy na stronach 128—129.

127

PRZEPOWIEDNIE CYKLU SZEŚĆDZIESIĘCIOLETNIEGO

Ravi Batra przytacza w swojej książce kilka przykładów na poparcie tezy o istnieniu cyklu sześćdziesięcioletniego:

1920 i 1980. W obu latach wysokie bezrobocie, inflacja i wysoka stopa procentowa - rzadko spotykane połączenie.

1921 i 1981. Obniżenie podatków faworyzujące wyższe klasy i dalszy wzrost bezrobocia.

1922 i 1982. Zatrzymanie inflacji i obniżenie stopy procentowej połączone ze wzrostem kursów na giełdzie amerykańskiej.



Cykl 60-letni ; chińskie znaki zodiaku

1923 i 1983. Obniżenie poziomu bezrobocia w obu latach (w 1983 bezrobocie najniższe od 30 lat).

1924 i 1984. Niewielka inflacja i dalszy wzrost kursów na giełdzie angielskiej.

1925 i 1985. Nagły wzrost liczby upadków banków; w samym 1985 roku upadło 120 znaczących banków.

1926 i 1986. Maksymalny wzrost kursów na giełdzie londyńskiej połączone z dalszym obniżaniem się poziomu bezrobocia i spadkiem cen energii.

Każdemu wizjonerowi szczególną trudność sprawia podanie dokładnej daty wystąpienia postrzeganych przez niego zjawisk przyszłości. Wizjoner może „widzieć” przyszłe wydarzenia bardzo wyraźnie, ze wszystkimi szczegółami, może jednak nie być w stanie określić ich miejsca na osi czasu. W przypadku stosowania innych technik wróżebnych, takich jak I Ching, geomancja czy Tarot, podanie daty przyszłych wydarzeń jest w ogóle niemożliwe. Tym mocniej zatem należy podkreślić fakt, iż Nostradamus nierzadko nie tylko potrafił podać rok, lecz również dokładnie określić miesiąc, w którym należy oczekiwać spełnienia się jego wizji.

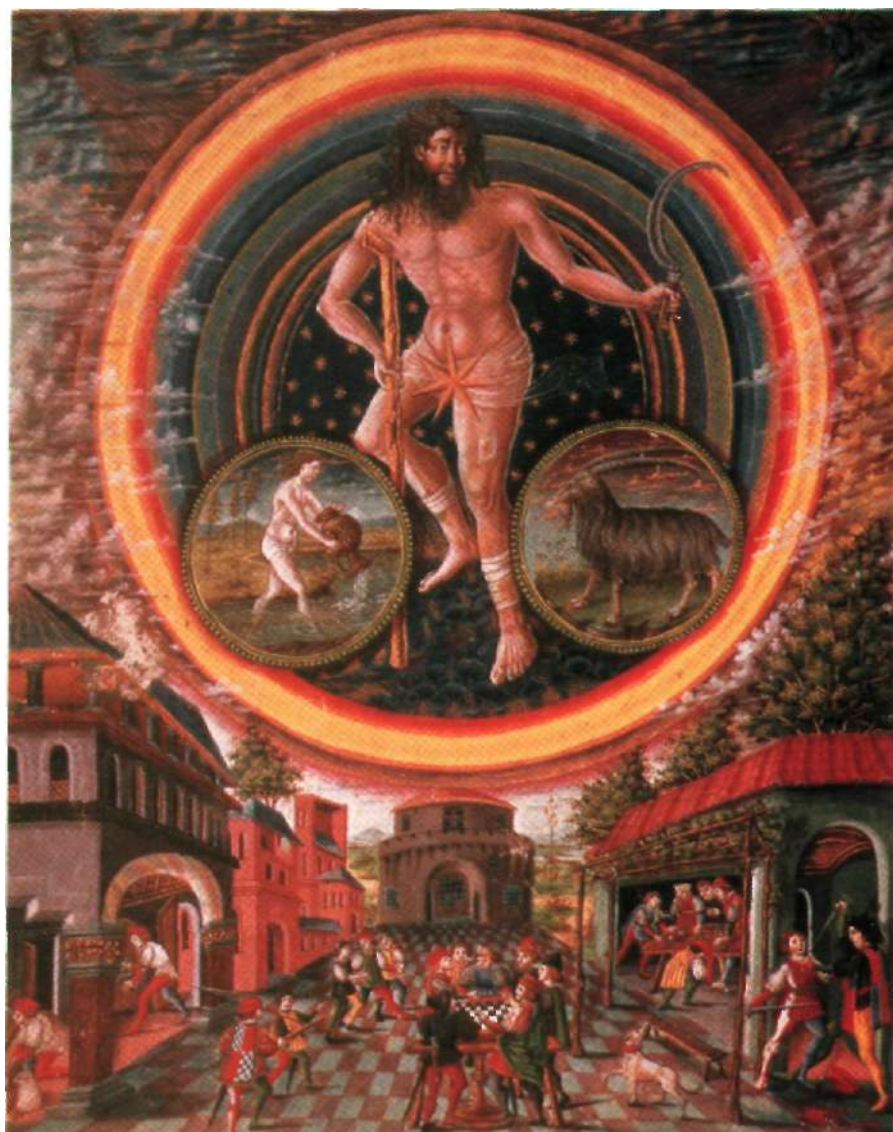
Chociaż Nostradamus w liście do swojego syna Cezara stwierdził, że zna daty spełnienia się wszystkich swoich proroctw, w rzeczywistości podał je tylko w kilku czterowierszach:

W czterowierszu 51 z *Centurii II* podał dokładną datę wielkiego pożaru Londynu — „trzy razy dwadzieścia i sześć” — 1666.

W czterowierszu 77 z *Centurii III* dokładnie przepowiedział, że w roku 1727 zostanie zawarty pokój między Turcją i Persją.

W czterowierszu 72 z *Centurii X* zawarł ponure proroctwo przybycia na Ziemię w lipcu 1999 roku „Króla Grozy”.

Oprócz tego Nostradamus umieścił w swoich cztero wierszach wiele astrologicznych wskazówek pozwalających domyślać się daty spełnienia się poszczególnych proroctw. Na przykład w czterowierszu 52 z *Centurii I* zasugerował, że opisywane w nim



Saturn — przedstawiony tutaj jako bóg i jako planeta — przesuwają się powoli po nieboskłonie

wypadki wydarzą się w czasie koniunkcji Jupitera i Saturna w znaku Barana:

*Głowa Barana, Jupiter i Saturn,
Wieczny Boże, co się zmienia?
Potem po długim stuleciu powróci
zły czas,
Wielkie zamieszanie we Francji
i Włoszech.*

Do wymienionej koniunkcji doszło

w grudniu 1702 roku podczas hiszpańskiej wojny sukcesyjnej. Natomiast wydarzenia, które nastąpiły „po długim stuleciu”, to bez wątpienia francuska wyprawa na Włochy w 1803 roku i ogłoszenie się przez Napoleona królem Wioch w roku 1805. Później takiej koniunkcji już nie było.

Inną astrologiczną wskazówkę można znaleźć w czterowierszu 40 z *Centurii*



Planetarium pokazujące drogi i połączenia planet

turii /- „Kosa połączyła się ze stawem w Strzelcu”. Kosa jest symbolem Saturna, ciałem niebieskim znajdującym się 7 nim w koniunkcji w tym przypadku może być tylko Księżyc. Taka koniunkcja zdarza się co 29 i pół roku i trwa dwa i pół roku, ponieważ Saturn należy do planet poruszających się bardzo wolno. Do koniunkcji tej dojdzie również w roku 1999 — jednym

z najważniejszych dla Nostradamusa. Do określania dat spełnienia się swoich prorocत्व wizjoner z Salon mógł posługiwać się szybko poruszającymi się planetami, takimi jak Merkury, gdyż prowadziłyby to do zbyt wielu nieporozumień.

Inna astrologiczna wskazówka pojawia się w czterowierszu 48 z *Centurii II*:

*Wielka armia przejdzie przez góry,
Kiedy Saturn stoi w Strzelcu, a Mars
wchodzi w Ryby.*

Taka koniunkcja wystąpiła w naszym stuleciu trzykrotnie. Ostatni raz w roku 1986. Trudno jednak znaleźć wydarzenia, które można by odnieść do prorocтва umieszczonego w tym czterowierszu. Wydaje się zatem, że w tym przypadku mamy do czynienia z przepowiednią, która spełni się dopiero w dalszej przyszłości.

Również w czterowierszu 24 z *Centurii VI* została zawarta astrologiczna uwaga:

*Mars i Berło będą w koniunkcji,
Straszliwa wojna w Raku:
Niedługo potem nowy król zostanie
namaszczony,
Przyniesie on pokój Ziemi na długie lata.*

Z przytoczonego czterowiersza wynika, iż nowy władca obejmie rządy po wojnie, która rozpocznie się między 22 czerwca i 23 lipca (w znaku Raka). Słowa o koniunkcji Marsa i Jupitera (berło) pozwalają określić rok, w którym się to zdarzy. Od roku 1812 do koniunkcji Marsa i Jupitera w znaku Raka doszło już sześć razy. Po raz kolejny nastąpi ona 21 czerwca 2002 roku. Wtedy być może wybuchnie zapowiadana przez Nostradamusa wojna.

W czterowierszu 91 z *Centurii V*, w którym mowa jest o groźbie ataku Albanii na Grecję, także można znaleźć astrologiczne wskazówki pozwalające bliżej określić chronologię opisywanych w nim wydarzeń:

*Na wielkim targu, zwanym targiem
kłamców*

*Wszyscy z Torrentu i pół Aten:
Zaskoczeni zostaną przez lekko
opancerzone konie,*

*Przez Albańczyków [kiedy] Mars [jest
w] Lwie, Saturn [w] Wodniku.*

Po raz ostatni w naszym stuleciu wymieniona koniunkcja wystąpiła w okresie od 28 kwietnia do 3 czerwca 1993 roku. Ponieważ nie było w tym czasie przedstawianych w czterowierszu wydarzeń, Grecja nie musi się obawiać w najbliższym czasie żadnego zagrożenia ze strony Albanii.

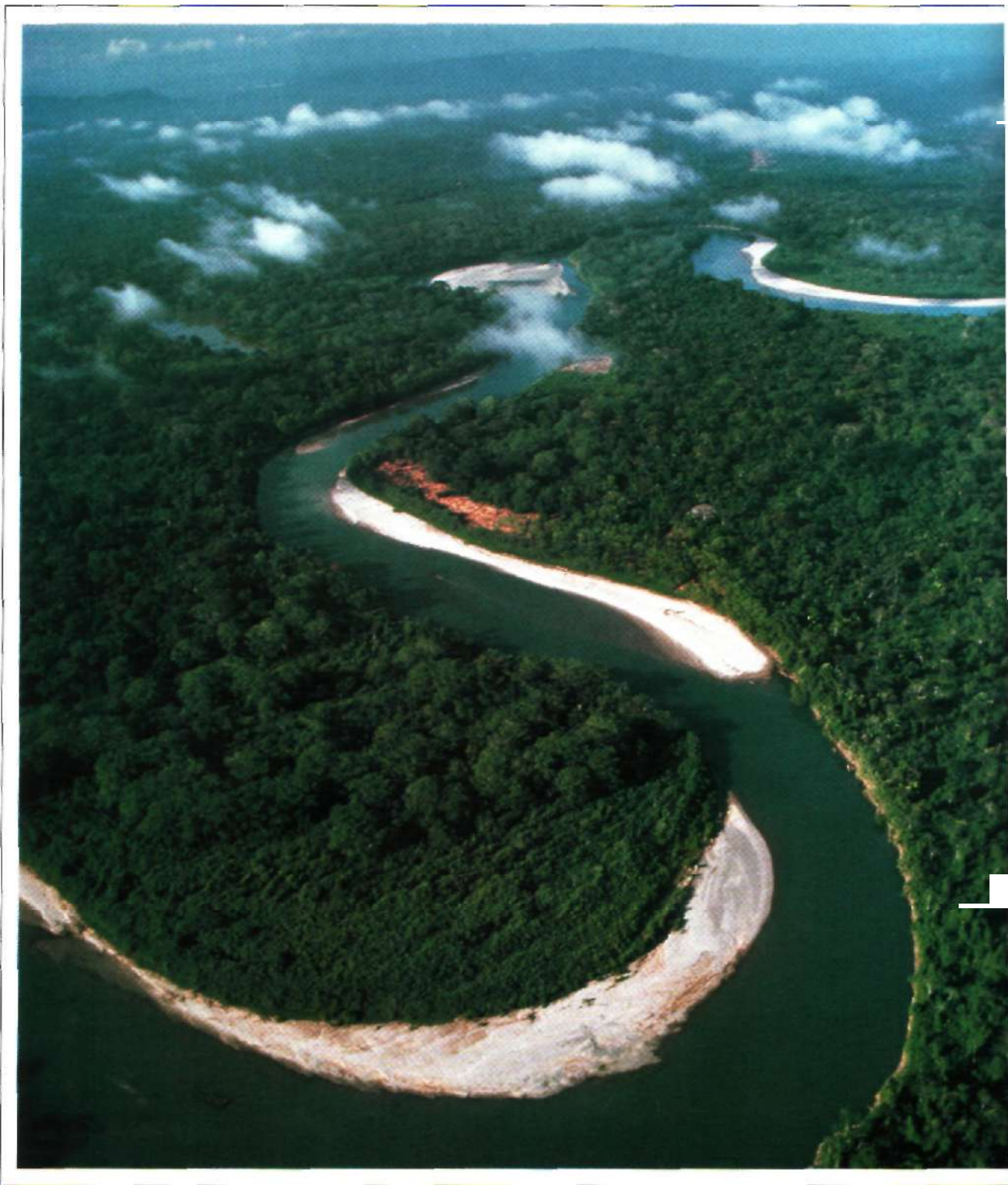
Wypada jedynie żałować, że Nostradamus, jeśli rzeczywiście znał dokładne daty spełniania się swoich przepowiedni - jak twierdził w liście do syna — nam ich nie przekazał, oprócz nielicznych wyjątków, w sposób nie budzący wątpliwości.



Znak Panny

NOSTRADAMUS

IRZEKA



USAZC

C Z A S U

ZASKAKUJĄCA DOKŁADNOŚĆ WIELU SPEŁNIONYCH JUŻ PROROCTW NOSTRADAMUSA, ZWŁASZCZA TYCH, W KTÓRYCH PODAŁ DATY RÓŻNYCH WYDARZEŃ, SPRAWIA, IŻ POMYŁKI SPOTYKANE CZASAMI W JEGO PROROCTWACH BUDZĄ ZASTANOWIENIE. CZY MOŻLIWE JEST POZNANIE NATURY TYCH ZASKAKUJĄCYCH NIEPOWODZEŃ WIZJONERA Z SALON?

Z dumiewająca dokładność wielu przepowiedni Nostradamusa skłania do postawienia kilku następujących pytań: Czy Nostradamus był obdarzony zdolnościami wrodzonymi, pozwalającymi mu na zobaczenie wydarzeń odbywających się w dalekiej przyszłości i odległych miejscach? Czy posługiwał się też metodami innymi niż astrologia w celu poznania zjawisk przyszłości? Jeśli tak, to jaka była natura tych metod i czy były one powiązane z magią i innymi technikami wiedzy tajemnej? I jeśli rzeczywiście Nostradamus mógł przepowiedzieć przebieg wydarzeń zachodzących w odległej przyszłości, to czy idea wolnej woli jest tylko iluzją, a my jesteśmy jedynie swego rodzaju biologicznymi robotami, poddanymi niezależnemu od nas przeznaczeniu?

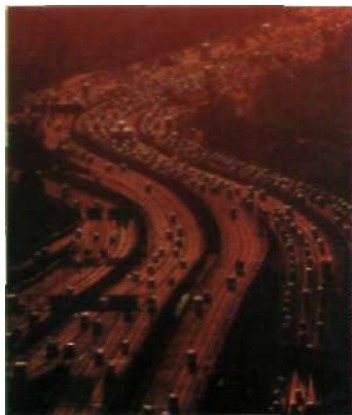
Na następnych stronach spróbujemy udzielić odpowiedzi na te pytania — zarówno w odniesieniu do spełnionych proroctw Nostradamusa, jak i czekających nas dopiero w przyszłości, a także tych, które należy uznać za błędne lub dotyczące wydarzeń wcześniejszych (zob. s. 85).

W związku z tym będziemy musieli rozważyć kwestie związane ze znaczeniem pojęcia „czas” w róż-

nych teoriach dotyczących sztuki przepowiadania, a zwłaszcza w proroctwach Nostradamusa, który—jak wszystko na to wskazuje - pojmował je w sposób odmienny od tego, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. W naszym przekonaniu czas przypomina wielką rzekę, płynącą w jednym kierunku od źródeł do ujścia. Jej źródła to moment powstania naszego wszechświata — wielkiego wybuchu czy też aktu Boskiej kreacji — ujście zaś to moment jego zaniknięcia czy też Sądu Ostatecznego. Nasze życie w takim ujęciu przedstawia się - ujmując rzecz metaforycznie — jako krótka podróż wzdłuż tej rzeki, zawsze z jej prądem.

Nie brak jednakże innych hipotez dotyczących natury czasu. Zgodnie z jedną z nich, znajdującą

uznanie wielu znanych wybitnych współczesnych fizyków, strukturę czasu lepiej aniżeli wyobrażenie rzeki oddaje obraz ogromnego drzewa, które obejmuje cały znany nam wszechświat materii i energii, będący tutaj jedynie drobną gałązką na jednym z jego potężnych konarów. Ideę „drzewa czasu”, jak i inne zbliżone koncepcje omówimy w tym rozdziale w związku z profetycznymi czterowierszami Nostradamusa.



Również przyszłość może się rozchodzić w różne kierunki

A R Z E R I

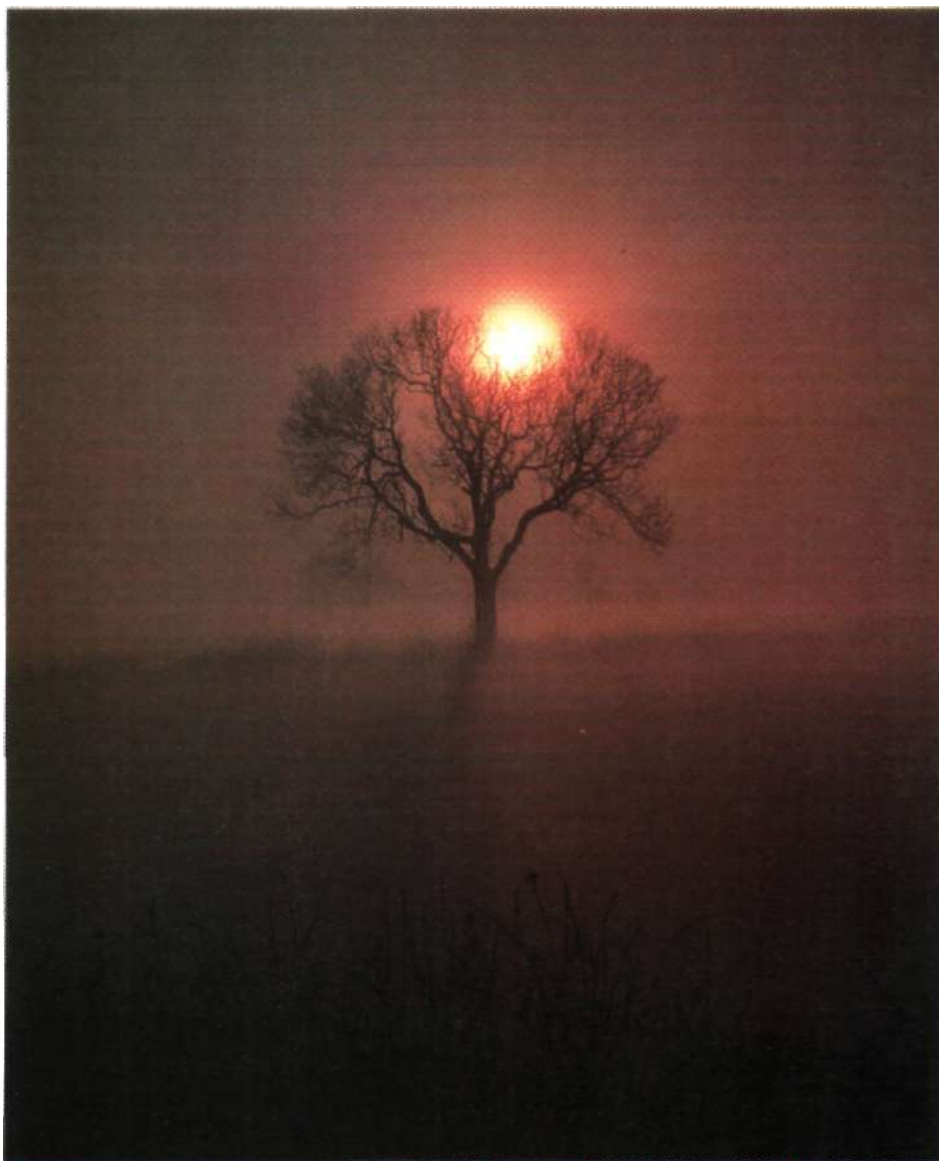
NOSTRADAMUS

Przyjęcie założenia, znajdującego wiele niepodważalnych poświadczeń, iż Nostradamus posiadał wiedzę o wydarzeniach rozgrywających się wiele stuleci po jego śmierci, pociąga za sobą bolesne dla nas konsekwencje. Jeżeli bowiem można przewidzieć wydarzenia przyszłości, oznacza to, iż przyszłość została już określona przez siły znajdujące się całkowicie poza naszą kontrolą. Pomimo naszego przekonania, że to my kierujemy swoim życiem, w istocie poddani jesteśmy woli przeznaczenia, wypełniając nieświadomie jego polecenia.

Inne spojrzenie na te zagadnienia przynosi teoria „światów alternatywnych”, ujmująca czas nie na podobieństwo rzeki, lecz drzewa (zob. s. 148–149). Z pnia tego drzewa wyrastają liczne gałęzie, z których każda przedstawia jedną z osobnych rzeczywistości. Nasz świat jest tylko jedną z takich gałęzi.

Początek czasu tkwi w korzeniach tego metaforycznego drzewa, podczas gdy najwcześniejsze inne rzeczywistości (uformowane po początku czasu) wyobrażane są przez wyrastające z pnia konary. Późniejsze rzeczywistości to drobniejsze gałęzie wyrastające z większych konarów drzewa czasu, a z nich wyrastają następnie niezliczone kolejne drobne gałązki.

Naszą rzeczywistość, nasz świat, o którym większość z nas sądzi, że jest jedyny istniejący w całym wszechświecie, należy postrzegać — zgodnie z tą teorią — jako jedną z niewielkich gałązek wyrastających z większych gałęzi. Nasza historia zaczyna się za-



Zgodnie z teorią alternatywnych światów czas przypomina rozgałęzione drzewo

tern w miejscu, gdzie niewielka gałązka — świat, w którym żyjemy — wyrosła ze swej macierzystej większej gałęzi. To, co wydarzyło się wcześniej, należy do historii, która jest wspólna dla wszystkich gałęzi pochodzących z tego samego konara.

Jakie przyczyny skłoniły naszą gałązkę i inne drobne gałązki, z których każda jest oddzielnym światem zamie-

szkanym przez inteligentne istoty, przekonane o swoim wyjątkowym miejscu we wszechświecie, do oddzielenia się od macierzystej gałęzi? I jakie przyczyny złożyły się na to, że ta większa gałąź oddzieliła się od wielkiego konaru wyrosłego przed milionami lat z pnia drzewa czasu?

Niektórzy — nie tylko autorzy książek z dziedziny science fiction, lecz

również część fizyków i matematyków - utrzymują, że drzewo czasu wypuszcza nowe gałęzki wtedy, kiedy dokonywany jest wybór między dwiema lub więcej możliwościami rozwoju przyszłych wydarzeń. Jak powiedział znany autor książek science fiction Harry Harrison, oznacza to „że istnieje nieograniczona liczba przyszłości... kiedy wychodząc rano do pracy zdecydujemy się pojechać tam autobusem i zginiemy w wypadku... to jeśli czas jest rozgałęzionym drzewem, są dwie przyszłości - jedna, w której ginimy, i druga, w której żyjemy, ponieważ do pracy pojechaliśmy nie autobusem, lecz metrem”.

Wielu specjalistów z dziedziny matematyki fizycznej, łączących w swoich pracach zagadnienia fizyki, filozofii i koncepcji mistycznych, bardzo poważnie przyjmuje możliwość istnienia alternatywnych światów. Dla przykładu przytoczymy słowa mate-

matyka i fizyka dra Martina Clutona-Brocka, który w czasopiśmie „Astrophysics and Space Science” w 1977 roku zamieścił artykuł poświęcony interesującym nas problemom: „Wyobraźmy sobie wszechświat rozgałęziający się na wiele innych światów, ale tylko jeden jest tym, który doświadczamy. Wśród nich są światy zamknięte i otwarte, światy od początku uporządkowane i chaotyczne, światy o wysokiej i niskiej entropii. W większości z tych światów życie nigdy się nie wykształci, w innych powstanie, ale będzie wątłe, i tylko w relatywnie niewielkiej liczbie z nich rozkwitnie”.

Z porównania tych dwóch przytoczonych wyżej tekstów wynika, że możemy mówić o pewnym podobieństwie między pomysłami pisarzy piszących o alternatywnych światach a naukowymi hipotezami niektórych astrofizyków i matematyków.

Jeśli przyjmie się zatem koncepcję alternatywnych światów w takiej postaci, w jakiej została ona przedstawiona przez Harry'ego Harrisona i dra Martina Clutona-Brocka, to tym samym znika sprzeczność między naszą wiarą w wolną wolę a prawdziwością przepowiedni Nostradamusa. Zrozumiałe również się staje, dlaczego jedne proroctwa są dokładne w całości, inne tylko w części, a jeszcze inne są fałszywe. Nostradamus bowiem, podobnie jak inni prorocy, mógł spoglądać nie tyle w przyszłość naszego pojedynczego świata, co raczej w przyszłość całego wszechświata czy innych światów równoległych, których linie czasu bieżą odmiennie od czasu naszego. Innymi słowy, nie można wykluczyć, że „przyszłość” przepowiedana niekiedy przez Nostradamusa była w rzeczywistości teraźniejszością jakiegoś innego świata, którego historia podąża inną drogą czasu.

FANTAZJA I RZECZYWISTOŚĆ

Sir Fred Hoyle, wykładowca astronomii i filozofii eksperymentalnej na uniwersytecie w Cambridge, wybitny astrofizyk i jednocześnie autor powieści science fiction, zajął się bliżej teorią czasu w swojej książce *October the First Is Too Late*. We wstępie do niej dał do zrozumienia, że chociaż jego książka jest fikcją literacką, to jednak do diskutowanych w niej problemów czasu i świadomości należy podchodzić z całą powagą. W swojej powieści Hoyle omawia jeden z wariantów teorii alternatywnych



Sir Fred Hoyle. wybitny astrofizyk

światów. Cała historia naszej planety, przeszłość i przyszłość jest w niej przedstawiona pod postacią czwórnymiarowej spirali, obracającej się wokół Słońca. Wszystko, co zdarzyło się w przeszłości, i wszystko, co nastąpi w przyszłości, w rzeczywistości dzieje się teraz. Innymi słowy — przeszłość, teraźniejszość i przyszłość stanowią jedność i tylko na skutek ograniczeń ludzkiej świadomości człowiek oddziela przeszłość od przyszłości.

Czy można w jakiś sposób wytłumaczyć, dlaczego wielcy prorocy, tacy jak Nostradamus, w niektórych swoich proroctwach potrafili dokładnie przepowiedzieć przyszłość, a w innych popełniali błędy? Zdaniem sceptyków ci rzekomi — jak twierdzą — prorocy mieli po prostu czasami więcej szczęścia niż zwykle i wtedy udawało im się właściwie przepowiedzieć wydarzenia przyszłości. Jednakże ci, którzy wierzą w istnienie naturalnych talentów proroczych — będących wrodzoną cechą, jaką jednak posiada niewielu — skłonni są porównywać zdolności odczytywania znaków przyszłości do odbioru audycji w źle nastawionym radiu, kiedy zakłócenia nie zawsze pozwalają na jej właściwe zrozumienie.

134

Przekonanie o tym, że także w naszych czasach można znaleźć prawdziwych proroków, umacnia fakt, iż w niedalekiej przeszłości pojawiały się osoby obdarzone nadnaturalnymi zdolnościami.

Pod koniec 1891 roku 25-letni wówczas jasnovidz i chiromanta nazywający siebie hrabią LouiSEM Hamonem lub Cheiro wystąpił z nieprawdopodobna - jak się wtedy wydawało - przepowiednią dotyczącą losów drugiego syna przyszłego króla Anglii, Edwarda VII, ówczesnego jeszcze księcia Walii, Jerzego. Jak twierdził Cheiro, w przyszłości drugi syn Edwarda miał odziedziczyć tron Zjednoczonego Królestwa. W tym czasie wszyscy byli przekonani, że spełnienie się tej przepowiedni jest niemożliwe. Za następcę tronu bowiem uwa-



Cheiro, kontrowersyjny wizjoner i chiromanta

zany był cieszący się świetnym zdrowiem starszy brat Jerzego, książę Clarence. Na dodatek ogłoszono właśnie zaręczyny księcia Clarence'a z Marią Teck. Można się więc było spodziewać, że książę wkrótce doczeka się syna, który również miałby większe prawa do tronu aniżeli Jerzy.

Jednakże zdrowie księcia Clarence'a nie było tak dobre, jak powszechnie sądzono. Są dane, że chorował na syfilis. W każdym razie zmarł w styczniu 1892 roku, jak oficjalnie podano, na zapalenie płuc. Po krótkiej żałobie jego młodszy brat, książę Jerzy, poślubił narzeczoną Clarence'a i ostatecznie odziedziczył tron angielski jako Jerzy V.

Bardzo dokładna przepowiednia, która w momencie jej wygłoszenia wydawała się nieprawdopodobna, w zaskakujący dla wszystkich sposób okazała się niezwykle trafna.

Cheiro mógł zatem tryumfalnie ogłosić, że posiada zdolności przepowiadania zdarzeń przyszłości. Poniważ jednak nie było niezależnych pisemnych potwierdzeń jego przepowiedni, sceptycy mogli ją bez ryzyka zlekceważyć. W każdym razie man niezbite dowody na to, że pod koniec życia Cheiro wystąpił z jeszcze jedną bardziej zaskakującą i dokładniejszą przepowiednią, tym razem dotyczącą losów synów króla Jerzego V.

W przepowiedni, która ukazała się w druku przed rokiem 1930, Cheiro napisał: „Zapowiedzi przyszłości nie są korzystne ani dla Anglii, ani dla rodziny królewskiej, z wyjątkiem księcia Yorku [tj. młodszego syna Jerzego V]. W jego przypadku jest godna uwagi, że królewski znak Jupitera w miarę upływu lat zwiększy swoją moc... dotyczyło to również jego królewskiego ojca w okresie, zani-



Nieszczęśliwi/ książę Clarence

zaistniała możliwość objęcia przez niego tronu". Na temat rodziny królewskiej Cheiro poczynił w swojej przepowiedni dodatkowe uwagi. Pisząc o starszym bracie księcia Yorku, ówczesnym księciu Walii, pierwszy stwierdził, że „prawdopodobnie nastąpią zmiany dotyczące angielskiego tronu”, i przepowiedział kryzys dynastyczny: „Z powodu szczególnego wpływu planetarnego, któremu zostanie on [książę Walii] poddany, padnie ofiarą uczucia miłostnego o katastrofalnych następstwach. Jeśli tak się stanie, to twierdzą, że książę zrezygnuje raczej ze wszystkiego, nawet z tronu, aniżeli porzuci obiekt swoich uczuć”.

Dokładnie tak się stało. Po śmierci ojca w 1936 roku książę Walii jako Edward VIII objął tron, ale nigdy nie został koronowany. Do koronacji nie doszło, ponieważ Edward wolał zrezygnować z tronu aniżeli porzucić swoją ukochaną, dwukrotną rozwódkę, Wallis Simpson. W czasie, kiedy



Cheiro przepowiedział że Edward VIII „rezygnuje u wszystkiego” dla Wallis Simpson

Cheiro publikował swoją przepowiednię, książę Walii nie tylko nie był jeszcze związany z panią Simpson, ale nawet jej nie znał.

Cheiro przepowiedział również powstanie państwa Izrael i - pisząc w roku 1930 - wojnę światową, która miała wybuchnąć w ciągu najbliższych mniej więcej dziesięciu lat: „Włochy i Niemcy [sojusz, który w okresie, kiedy Cheiro pisał swoją przepowiednię, wydawał się nieprawdopodobny] będą prowadzić wojnę z Francją... Stany Zjednoczone będą w stanie wojny z Japonią i dopiero później przyłączą się do europejskiej rzezi”. Ta przepowiednia się spełniła. Ale inne jego prorocstwo, zapowiadające, iż w czasie wojny światowej

w Irlandii wybuchnie wojna domowa, okazało się nieprawdziwe.

Oprócz umiejętności astrologicznych i chiromantycznych Cheiro posiadał także naturalny dar prorocy. Zastanawiające jest, że nawet tacy prorocy jak Cheiro czy Nostradamus, którzy niezwykle trafnie i dokładnie przepowiadali, niejednokrotnie popełniali błędy. Być może przyszłość, którą widzieli, nie zawsze była naszą przyszłością, lecz przyszłością jakiegoś alternatywnego świata, gdzie czas biegnie w sposób odmienny od naszego. Niewykluczone, że przepowiedana przez nich przyszłość - to w rzeczywistości teraźniejszość innego świata, w którym historia prowadzi w kierunku odmiennym od naszego.



Król Jerzy V

NARKOTYKI, MAGIA I WIZJONERZY

Niektórzy komentatorzy dzieła Nostradamusa uważają go za największego astrologa wszystkich czasów. Trudno jednak przyznać im rację. Nieprzekonywajęc wydaje się twierdzenie, iż podstawą jego prawdziwych przepowiedni są obserwacje zmiennych pozycji Słońca, Księżyca lub planet w relacji do siebie czy znaków zodiaku. Nostradamus z pewnością wykorzystywał astrologię do określenia dat poszczególnych wydarzeń, lecz nie opierał się na niej w swoich przepowiedniach (zob. s. 128-129).

Nie ulega wątpliwości, iż Nost-

po jego śmierci... w tym przypadku astrologia nie może być pomocna, ponieważ obliczenia związane z tymi urodzinami poprzedzałyby same narodziny".

Innymi słowy, chociaż Nostradamus był, w co nie wątpimy, wybitnym

astrologiem — przypomnijmy, że był autorem licznych almanachów - i zapewne przynajmniej w części swoich przepowiedni opierał się na danych astrologicznych, to jednak nie można nie dostrzegać faktu, że był również niezwykle utalentowanym jasnowi-

136



Haszysz i współczesny styl życia

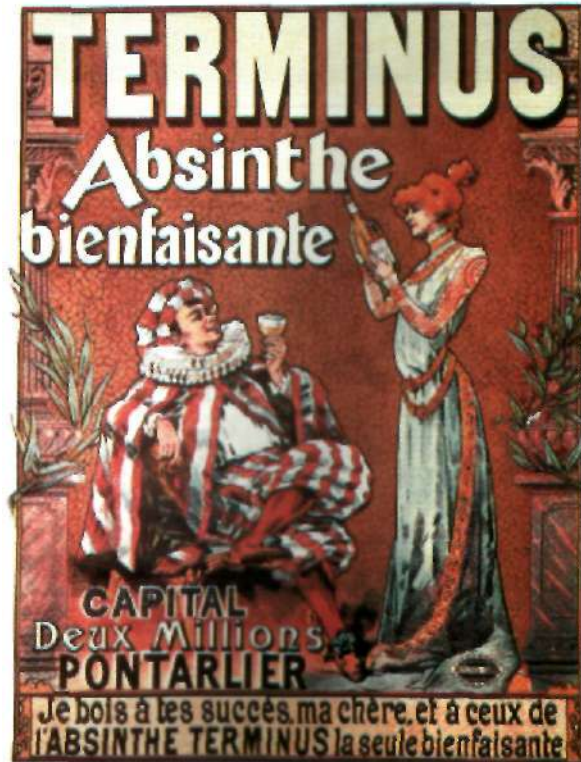
radamus nie ograniczał się w swojej wizjonerskiej „pracy” wyłącznie do astrologii. Jak bowiem zauważył już w zeszłym stuleciu wybitny znawca dzieła wizjonera z Salon, Charles Ward, Nostradamus „mówi o narodzeniu osoby, która urodzi się dopiero



Przypuszcza się, że Nostradamus zażywał haszysz, który tradycyjnie palono w fajce wodnej

dziem. Istnieją nawet przesłanki przemawiające za tym, że używał środków psychodelicznych w celu wywołania transu, podczas którego łatwiej mógł spożytkować swoje wizjonerskie zdolności (zob. niżej).

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii, łączących się z wizjonerskimi zdolnościami Nostradamusa, jest ustalenie, w jakiej mierze, oprócz środków odurzających, stosował metody przepowiadania przyszłości należące do dziedziny magii lub innych nauk tajemnych. Sugestię, że Nostradamus mógł odwoływać się do magicznych rytów, pogańskiego zapewne pochodzenia, odrzuca z oburzeniem wielu wybitnych znawców dzieła i życia wizjonera 7. Salon. Szczególnie ostro występowali przeciw jakimkolwiek próbom przypisania Nostradamusowi ceremoniałów magicznych autorzy francuscy związani z ruchem ultra-



Również alkohol jest narkotykiem zmieniającym świadomość

montańskim i obozem rojalistycznym. Jednakże nie brakuje również badaczy, którzy są przekonani o posługiwaniu się przez Nostradamusa wiedzą magiczną i którzy twierdzą, że wizjoner z Salon, podobnie jak pisarz

Eliphas Levi (1810-1875), starał się połączyć lojalność w stosunku do Kościoła z posługiwaniem się technikami zapożyczonymi ze starożytnych tajemnych tradycji.

Nostradamusowi prawdopodobnie już za życia zarzucano oddawanie się sztukom magicznym, ponieważ we wstępie do pierwszego wydania *Centurii* podjął - jak się wydaje - swoistą próbę odrzucenia wszelkich podejrzeń o zainteresowania naukami okultystycznymi. We wstępie tym Nostradamus uroczyście ostrzega swojego syna przed niebezpieczeństwem przekłętą magii i utrzymuje, że sam zniszczył wszystkie posiadane rękopiś-

mienne i drukowane traktaty poświęcone magii i alchemii. Na następnych stronach postaramy się wykazać, że potępienie przez Nostradamusa magii nie do końca było szczere.

137

NARKOTYKI, SUFIZM I ENERGIA BIOELEKTRYCZNA

Wielu współczesnych badaczy pism Nostradamusa twierdzi, iż wizjoner ?. Salon swe wyjątkowe zdolności zawdzięczał środkom odurzającym. Brak jest jednak dowodów uzasadniających takie przypuszczenia. Znaczące wydaje się przy tym, że z podobnymi twierdzeniami występują badacze, którym zdarza się popełniać błędy także w ocenie innych stron działalności Nostradamusa.

Na przykład autor jednej z wydanych ostatnio książek wysunął

przypuszczenie, że Nostradamus nie tylko zażywał środki odurzające w celu rozwinięcia swoich zdolności wizjonerskich. Miał on także podczas pobytu na Sycylii zetknąć się z mużłmańskimi mistykami, sufistami. Ponadto Nostradamus — jak twierdzi ten autor - osiągał proroczy wizje siedząc na mosiężnym trójnogu z nogami skrzyżowanymi pod takim samym kątem jak egipskie piramidy, aby wytworzyć energię bioelektryczną niezbędną do wzmocnienia sił psychicznych.

Z takimi przypuszczeniami trudno się zgodzić, ponieważ historycy dowodzą, że wszyscy mużłmanie, w tym również zwolennicy sufizmu, zostali wygnani z Sycylii na długo przed urodzeniem się Nostradamusa. Kąty piramid natomiast zmierzono dopiero ponad trzysta lat po jego śmierci. Wielka szkoda zatem, że autor tej nowej i „fascynującej hipotezy” nie przytoczył na jej poparcie żadnych dowodów źródłowych!

*

BRANCHOS I JEGO CEREMONIAŁY

Test wysoce prawdopodobny, że przynajmniej w kilku dziwnych okultystycznych czterowierszach, znajdujących się w dziele Nostradamusa, zostały zawarte zaszyfrowane opisy starożytnych, tajemnych i zakazanych technik wróżbiarskich, które wizjoner z Salon stosował w celu lepszego poznania przyszłości. Najłatwiej zrozumiałymi, a przy tym najbardziej znaczącymi z tych tekstów są dwa czterowiersze otwierające jego główne dzieło - czterowiersz **1 i 2 z Centurii I.**

138

Nostradamus przedstawił w nich siebie — za pomocą słów zrozumiałych dla tych, którzy mieli jakiś kontakt ze starożytnym mistycyzmem — jako osobę zaznajomioną z białą magią. Oczywiście użyte przez niego sformułowania nic nie mówiły przeciętnemu czytelnikowi, nie zorientowanemu w tych sprawach.

Siedząc samotnie nocą na mosiężnym trójnogu,

*Zajmując się tajemnymi studiami,
Słaby ogień powstaje z samotności,
Przynosząc wierze nową nadzieję.*

*Trzymana w dłoni różdżka umieszczona
wśród GAŁĘZI,*

*Zwilża wodą stopy i rąbek szat,
Strach i głos wywołują w nim dreszcze,
Boska chwała, Boskość
zasiada w pobliżu.*



Krezus poddaje próbie wyroi zwij delficka



Pytia Delficka

Przytoczone czterowiersze są szerszym omówieniem, gdyż Nostradamus opisał w nich każde z starożytnych magicznych rytów wróżebnych. Szczególną uwagę zwraca ją trzecia linijka wymienionych czterech wierszy. O nich zaczniemy analizę. Nostradamus dał w nich bowiem do zrozumienia, tym, którzy byli zaznajomieni z filozofią okultystyczną, że poznał wyrocznie chaldejskie, zbiór starożytnych hermetycznych nauk. Tak należy zapewne odczytywać odwołanie się do „bezkształtnego ognia” z którego pochodzi „boski głos ognia”, i jemu przebywający wśród bogów powinien być posłuszny. Podobny sens mają uwagi o „słabym ogniu”, który

— jak zaznaczył Nostradamus — miał być niebiańskiego pochodzenia. Ogień ten zrodzony jest z samotności, co w tym kontekście może oznaczać również Jedność.

W interesujących nas obu czterowierszach można znaleźć wiele wskazówek umożliwiających określenie charakteru rytuałów wróżebnych, jakie Nostradamus stosował. Ciekawe możliwości interpretacyjne stwarza użycie w drugim z wymienionych czterowierszy słowa „gałęzie”. Wyraz ten zapisany został dużymi literami w pierwszym wydaniu *Centurii*. Zapisując wyrazy dużymi literami, Nostradamus zazwyczaj wskazywał na to,



Król Rzymu Numa szuka rady u wieszczki

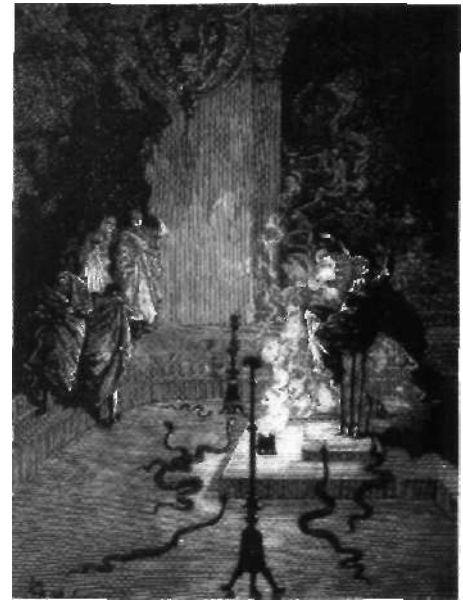
iz nic powinno się ich odczytywać w sensie dosłownym, lecz szukać w nich ukrytych rzeczywistych znaczeń.

W tym przypadku z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że słowa „gałęzie” Nostradamus użył w potrójnym znaczeniu. Najważniejsze z nich opiera się na podobieństwie francuskiego słowa oryginału „gałąź” - la branche - do imienia greckiego półboga Branchosa, syna boga słońca Apollina. Zgodnie z tradycją grecką Branchos miał w młodości otrzymać dar przepowiadania przyszłości i zdolność przekazywania go innym. Otaczano go kultem, który utrzymał się aż do czasów zwycięstwa chrześcijaństwa. Istotą tego kultu stanowiło przepowiadanie przyszłości przez kapłanki poświęcone Branchosowi. Stosowane przez nie techniki wróżbiarskie opisał zmarły w 335 roku naszej ery Jamblich z Chalcis: „Prorokini Branchosa siedzi na słupie lub trzyma w dłoni różdżkę otrzymaną od bóstwa, lub też zwilża rąbek swojej szaty wodą... i za pomocą tych środków wypowiada proroctwa. Dzięki tym

praktykom upodabnia się do boga, którego otrzymuje znikąd”.

Przytoczony fragment, zawierający opis rytu wróżebnego, w czasie którego praktykowano zwilżanie wodą stóp i rąbków szat, został z pewnością wspomniany przez Nostradamusa w drugiej linijce drugiego z omawianych tutaj czterowierszy. W innym fragmencie tego tekstu została opisana też praktyka wróżebna, podczas której posługiwano się mosiężnym trójnogiem.

Dzieło, z którego zaczerpnięto powyższe cytaty, zostało napisane po grecku. W XV wieku przetłumaczono je na łacinę i do powszechnego obiegu weszło pod tytułem *De Mysteriis Aegyptorum* („O tajemnicach Egipcjan”). Nostradamus mógł zetknąć się z tą pracą we wczesnej młodości, ponieważ włoskie wydania tego łacińskiego tłumaczenia znane były francuskim badaczom mistycyzmu neoplatonickiego już w początkach XVI wieku. W każdym razie *De Mysteriis Aegyptorum* ukazało się drukiem we Francji



Trójnog i węże wyroczni Apollina

w roku 1540. W tym kontekście warto przypomnieć, że niewiele później Nostradamus rozpoczął wydawanie swoich almanachów. Z przytoczonych wyżej czterowierszy można wnosić, że do zdobycia wiedzy o przyszłych wydarzeniach używał metod podobnych do tych, jakie Jamblich opisał w swoim tekście.

139

PYTIA

W starożytnej Grecji kobieta wieszczka była nazywana Pytią na pamiątkę pytona zabitego - zgodnie z tradycją - przez Apollina, któremu wieszczki były poświęcone. Do służby wróżbiarskiej w charakterze Pytii wybierano tylko kobiety pochodzące z Delf. Poświęcona bóstwu Pytia nie mogła już powrócić do życia świeckiego i wyjść za mąż. Początkowo wieszczki wybierano spośród młodych dziewcząt, kiedy jednak jedna z nich została uwiedziona przez

Eukratesa z Tesalii, delfijczycy zdecydowali, iż Pytia musi być powoływana spośród kobiet, które ukończyły 50 lat. Nosiły one jednak nadal strój młodych dziewcząt, a nie szaty dojrzałych kobiet.

Do głoszenia proroctw zawsze przygotowywano trzy Pytie, gotowe do zajęcia miejsca na trójnogu. Dym wydobywający się spod trójnoga sprawiał, iż spadały one z niego w profetycznym delirium, dostawały konwulsji, a nawet umierały.

W czterowierszu 42 z *Centurii I* znaleźć można wskazówki przemawiające za tym, że Nostradamus znał zarówno ciemne aspekty sztuk okultystycznych, jak i metody wróżbiarskie polegające na wykorzystaniu naczyń z wodą do poznania przyszłości:

*Dziesiąty dzień gockich kalend kwietnia
jest odrodzony przez niegodziwą rasę,
Ogień jest zgaszony i diabelskie
zgrupowanie
Szuka kości Demona [i] Psełosa.*

Cztero wiersz ten, czytany razem z tekstami poświęconymi rytuałom wróżbiarskim, w których wykorzystuje się wodę (zob. s. 138), odsłania naturę technik białej magii, jakimi posługiwał się wizjoner z Salon w celu rozwinięcia swoich zdolności wizjonerskich i pogłębiania wiedzy astrologicznej.

Wspomnianą technikę opisał neoplatoński filozof Psellos w następujący sposób: „Istnieje rodzaj sztuki przepowiadania przy użyciu naczynia z wodą, praktykowany przez Asy ryjczyków... W celu poznania przyszłości biorą oni naczynie z wodą, którą przenikają duchy głębin. Naczynie zaczyna głośno oddychać... woda w naczyniu... się podnosi... bo przekazana za pomocą zaklęć moc nasycza ją energią ducha przepowiadania... piskliwy głos zaczyna prorokować. Duch tego rodzaju udaje się, gdzie tylko chce, i zawsze mówi cichym głosem”.

Trudno wątpić w to, że Nostradamus, nawiązując do wróżbiarskich ry-



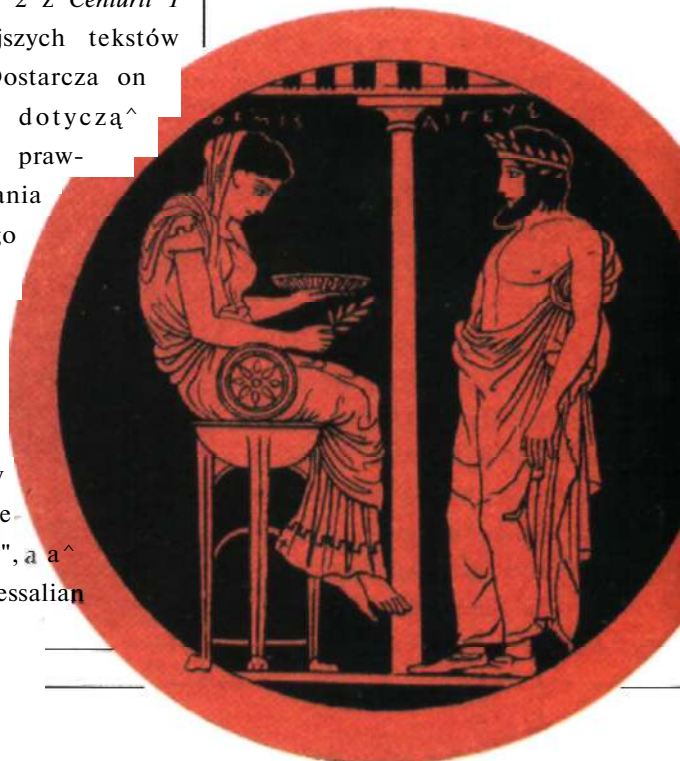
Tybetańskie techniki wróżebne w kole życia

tów, podczas których wykorzystywano wodę, odwoływał się do tekstu Psełosa.

Możemy teraz — jak się wydaje — zrozumieć sens czterowiersza 42 z *Centurii I*, który czytany razem z czterowierszami 1 i 2 z *Centurii I* należy do najważniejszych tekstów wizjonera z Salon. Dostarcza on istotnych wskazówek dotyczących jego życia oraz prawdopodobnego stosowania przez niego rytualnego wróżbiarstwa i innych dziedzin białej magii.

W Wielki Piątek - oddajmy głos Psellosowi — „w czasie kiedy my rozmyślamy nad cierpieniami naszego Pana i Zbawcy”, a a^ członkowie sekty messalian

(zob. obok) oddawali się kazirodczej orgii, prowadzącej do zbrodni i kaniibalizmu, Nostradamus przystępował do praktyk wróżbiarskich, podczas których używał wody. Możliwe, że metoda wróżbiarska, jaką stosował Nostradamus, przypominała tę, którą — przynajmniej — niezbyt jasno opisał Psellos. Oczywiście nie musimy wierzyć w to, że woda przemawiała do niego „piskliwym głosem”. Warto jednak przypomnieć, co pisał o przekazie Psełosa zmarły w 1942 roku James Laver: „Opis przemawiającego naczynia z wodą może nam się wydawać komiczny. Dostrzec w nim można jednak metodę wróżebną podobną do tej, którą stosował Nostradamus w celu poznania zjawisk przyszłości i która była znana i praktykowana w starożytności, a i dzisiaj jeszcze posługują się nią niektóre ludy prymitywne. Indyjscy fakirzy twierdzą, że



Wieszczka zasiadająca na trójnogu

mogą swoim wzrokiem doprowadzić wodę do wrzenia. Czy jest to tylko technika wprowadzania się w trans?"

Jesteśmy przekonani, że wykorzystywanie naczynia z wodą oznaczało w większości przypadków coś więcej aniżeli „technikę wprowadzania się w trans”. Wydaje się też, że Nostradamus w istocie posługiwał się na-

czyniem z wodą dla osiągnięcia stanu oddzielenia się świadomości, a było to niezbędne podczas przepowiadania przyszłości za pomocą kuli kryształowej (zob. s. 150-151). Innymi słowy, Nostradamus poszukiwał profetycznego „Demona Psellosa”.

Jedną z pierwszych rzeczy, jaką wizjoner zobaczył podczas swojej wielkopiątkowej wizji, było „diabeł-

skie zgromadzenie”, podczas którego odprawiano rytuały czarnej magii; mogło się ono odbyć w każdym miejscu i w każdym czasie. Błóżniercza ceremonia mogła się wydać Nostradamusowi podobna do obrzędów praktykowanych przez ludzi „złej rasy”, prawdopodobnie messalian (zob. niżej).

MORDERCZE ORGIE

Związek, jaki Nostradamus dostrzegł w swojej wizji między „diabelskim zgromadzeniem” a obrzędami czarnej magii, opisanymi przez Psellosa, mógł się opierać na przekazanej przez tego ostatniego relacji o heretyckich ceremoniach ludzi, których nazywał messalianami. Jak opowiada Psellos: „wieczorem, w czasie kiedy my rozmyślałyśmy nad męką naszego Pana i Zbawiciela, sprowadzają oni... młode dziewczęta, które wprowadzają w swoje obrzędy. Następnie gaszą świece... i rzucają się lubieżnie na dziewczęta... każdy na tę, która mu wpadnie w ręce... Wierzą, że podoba się to demonom, kiedy łamią przykazania Boże dotyczące kazirodztwa... Po dziewięciu miesiącach, kiedy nadchodzi czas narodzin dziecka poczętego w sprzecznym z naturą związku, zbierają się ponownie... Na trzeci dzień po narodzinach... przecinają ostrym nożem delikatne ciało dziecka i wypływającą z niego krew zbierają do naczynia. Ciało rzucają



Idea rytualnego kanibalizmu ma długą tradycję

do ognia i spalają je na popiół. Następnie mieszają popiół z krwią i przyrządzony w ten sposób obrzydliwy napój wspólnie wypijają”.

Czy takie obrzędy rzeczywiście były odprawiane w czasie, kiedy Psellos spisywał swoją relację, nie jest pewne. Jeżeli nawet za życia Psellosa w jakiejś części cesarstwa bizantyńskiego stosowano podobne praktyki, to z pewnością nie

można ich łączyć z sektą messalian, która w tym czasie już nie istniała. Nie oznacza to jednak wcale, że tego typu mordercze orgie nie mogły się w ogóle zdarzać. Można bowiem dostrzec istotne podobieństwa między relacją Psellosa a opisami ceremonii odprawianych przez adeptów niektórych nieortodoksyjnych, tantrycznych kultów.

*

PRZYSZŁOŚĆ, KTÓRA SIĘ NIE ZDARZYŁA

Większość przepowiedni Nostradamusa, w których podał on dokładne daty przyszłych wydarzeń, okazała się z biegiem czasu prawdziwa. Ale nie wszystkie. Na przykład w czterowierszu 49 z *Centurii I* umieścił przepowiednię dotyczącą roku 1700:

*Na długo przed tymi wydarzeniami
Ludy wschodu poddane będą wpływom
Księżyca,
W roku 1700 zdarzy się, że wielu
wygnanych będzie
I poddadzą sobie prawie całą Północ.*

Wydarzenia wymienione w pierwszej linijce — to bez wątpienia te, które

zostały już opisane w czterowierszu 48 z *Centurii I*, łączone z cyklem czasowym rozpoczynającym się w roku 300 naszej ery. Jak jednak należy rozumieć pozostałe trzy linijki, wskazujące rok 1700 i zawierające uwagę o „wielu wygnanych”?

Brak śladów jakichkolwiek wydarzeń, rozgrywających się około roku 1700, do których można by odnieść przepowiednię Nostradamusa. Co prawda niektórzy żarliwi miłośnicy wizjonera z Salon w swoim zapale udowodnienia prawdziwości tej przepowiedni próbowali opisywane wydarzenia powiązać z faktem zajęcia Islandii przez wojska króla szwedzkiego Karola Xli czy też z wielka



Tak wyobrażano sobie przyszły świat w 1936 roku

142



Czy Nostradamus przepowiedział zajęcie Islandii przez króla szwedzkiego Karola XII?

wyprawą, jaką podjęły na północ Indii wojska Wielkiego Mogoła Aurungzeba. Bardziej umiarkowani zwolennicy Nostradamusa przyznają, że w tym szczególnym przypadku wizjoner z Salon się mylił.

Nie mało przemawia za tym, że nadzwyczajne zdolności psychiczne poszczególnych jednostek - niezależnie od tego, czy są wrodzone, czy zostały osiągnięte ćwiczeniami - podlegają okresowym osłabieniom. Dzieje się tak, jakby ci „psychoatleci” — jak moglibyśmy ich określić — podobnie jak ich „cieleśni” odpowiednicy bez wyraźnych powodów tracili na pewien czas formę. I ludzie, którzy w przeszłości byli sprawcami zdumiewających zjawisk, popadają w stan takiego osłabienia, że posuwają się do dziecinnych trików, które nie mogą zwieść nawet kogoś, kto ma niewielki dar obserwacji.

Zapewne również Nostradamusowi nie udało się uniknąć, podobnie jak innym wizjonerom, złego dnia, w którym zdolności psychiczne były osłabione, możliwości wizjonerskie zamalone albo nawet w ogóle zanikły i zostały zastąpione aktem samooszukiwania się.

Jest zatem możliwe, że w momencie, w którym Nostradamus prorokował fałszywie, iż rok 1700 zaznaczy się szczególnymi wydarzeniami, jego zdolności przepowiadania znajdowały się w najniższym punkcie cyklu ich wzmaganania się i osłabiania. Jeśli tak było, to zastanawia z jednej strony fakt dokładnej datacji przepowiedni, a z drugiej to, że tak doświadczony wizjoner jak Nostradamus nie poznał,

iż jego zdolności są osłabione i prorocтво ma wątpliwą wartość.

Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że w tej przepowiedni, tak jak w wielu innych prorocत्वach, No-

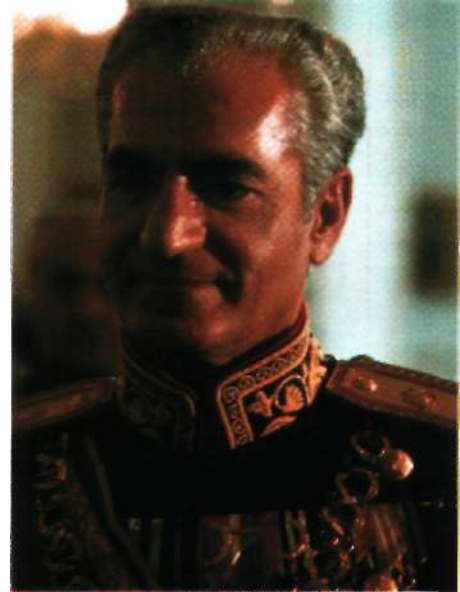
stradamus widział nie przyszłość naszego świata, lecz teraźniejszość jakiejś innej rzeczywistości, w której właśnie w roku 1700 doszło do ważnych wydarzeń.

KENNEDY I SZACH

Nostradamus był tylko jednym z wielu wizjonerów, którzy odnosili sukcesy w przepowiadaniu wydarzeń przyszłości, lecz którym jednocześnie zdarzały się niejednokrotnie prorocтва częściowo, a nawet całkowicie błędne. Weźmy na przykład przepowiednie Jeane Dixon, najślawniejszej amerykańskiej wizjonerki XX wieku.

Niektóre jej przepowiednie były zaskakująco trafne. Przepowiedziała między innymi już w roku 1956 zabójstwo prezydenta Kennedyego, do czego doszło dopiero w roku 1963. W wywiadzie dla czasopisma „Parade” stwierdziła, że „cichy głos z nicości powiedział mi, iż młody człowiek, demokrat, który w 1960 roku zostanie wybrany na prezydenta, zginie w czasie sprawowania swojego urzędu”.

Na początku lat siedemdziesiątych pani Dixon przewidziała, że szach Iranu zostanie obalony w wyniku ludowego powstania. Jej zdaniem jednak do upadku szacha miało dojść w roku 1977, w rzeczywistości zaś szach został obalony dopiero dwa lata później. Twierdziła ona także, iż szach po pobycie na wygnaniu „powróci znowu na światową scenę”. Tymczasem — jak wiadomo — irański władca zmarł na wygnaniu na raka.



Szach Iranu

O ile irańskie przepowiednie Jeane Dixon można jeszcze uznać przynajmniej za częściowo prawdziwe, o tyle te, które w początkach lat siedemdziesiątych sformułowała w odniesieniu do Wielkiej Brytanii, okazały się całkowicie błędne. Przepowiedziała bowiem, że laburzystowski poseł do Izby Gmin Erie Varley „wejdzie na światową scenę”. W rzeczywistości został całkowicie zapomniany. Utrzymywała ona również, że następnym premierem brytyjskim będzie konserwatysta Geoffrey Howe. Tymczasem nigdy nie objął on tego urzędu.



144

Alternatywny świat przedstawiony w filmie „Time After Time” („Czas po czasie”)

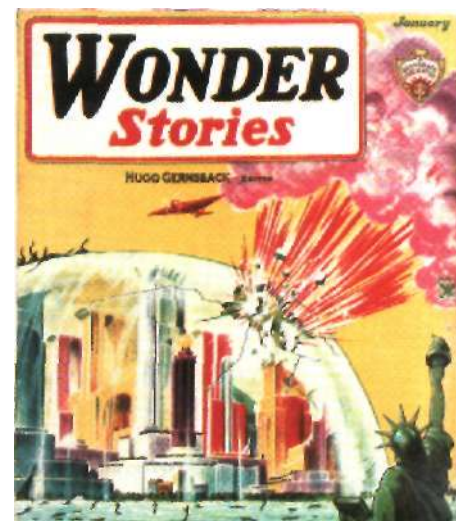
Jedno z wyjaśnień zdolności Nostkadamusa przepowiadania zjawisk przyszłości nawiązuje do teorii światów alternatywnych (zob. s. 132–133). Ideę, że żyjemy i jesteśmy świadomi istnienia tylko jednego z licznych światów, po raz pierwszy wyrazili w łatwo zrozumiałej formie autorzy powieści science fiction. Warto tu przypomnieć, że w tego rodzaju powieściach była mowa również o wykorzystaniu przez człowieka energii atomowej na długo przedtem, zanim fizycy przekonali się, że jest to w ogóle możliwe.

Koncepcja alternatywnych światów, zgodnie z którą w rezultacie drobnych, często przypadkowych

wydarzeń dochodzi do „odgałężenia się” jednego świata od drugiego w inną linię czasową — co prowadzi niekiedy do zniszczenia świata pierwotnego — należy od początku lat trzydziestych do ulubionych tematów autorów powieści fantastycznonaukowych. Jeden z przykładów takiego zniszczenia dostarcza powieść *Bring the Jubilee* z 1976 roku. Jej autor, Ward Moore, opisuje historyka żyjącego w przyszłości w świecie, w którym amerykańską wojnę secesyjną wygrało Południe. Pewnego dnia podejmuje on wyprawę w przeszłość w celu wzięcia udziału w bitwie, która zadecydowała o zwycięstwie Konfederacji. Jego pojawienie się na polu walki mylnie

zinterpretowali zwiadowcy Południa jako przybycie oddziałów Północy. Wojska Południa wpadły w panikę. W rezultacie zwycięstwo Południa, w którym chciał uczestniczyć podróżnik w czasie, zamieniło się w klęskę. Południe przegrało wojnę. Przyszłość, z której przybył bohater książki, w jednym momencie zniknęła. Znalazł się on w zupełnie innym świecie — w naszym świecie, w którym wojnę secesyjną wygrała Północ.

Podobne idee znalazły swój literacki wyraz w powieści *Człowiek z wysokiego zamku* autorstwa nieżyjącego już Philipa K. Dicka. W książce tej do wyodrębnienia nowej gałęzi czasu doszło w rezultacie decyzji amerykańskich wyborców, którzy w czasie wyborów prezydenckich w listopadzie 1931 roku opowiedzieli się przeciw kandydaturze Franklina Delano Roosevelta. Doprowadziło to do powsta-



'ONE WAY TUNNEL'
by David H. Keller, M.D.

Podróże :v abaż do ulubionych tematów literatury science fik Hon

nia nowej linii czasu, w której Niemcy i Japonia odniosły zwycięstwo w drugiej wojnie światowej, a Ameryka Północna w latach sześćdziesiątych XX wieku była podzielona na trzy polityczne strefy: wschodnia część Stanów Zjednoczonych znajdowała się pod brutalnym panowaniem nazistowskim; zachodnia stanowiła kolonię japońską, poddaną jednak rządowi łagodniejszym od tych, jakie sprawowali naziści; pozostała część dawnych Stanów Zjednoczonych to zacofane gospodarczo państwo, które zajmowało centralne, górzyste rejony kontynentu północnoamerykańskiego.

Fabuła powieści Dicka jest skom-

plikowana. Główny bohater, człowiek z „wysokiego zamku”, miejsca, w którym znalazł schronienie przed nazistami, znajduje się w kontakcie z inną rzeczywistością czy też z inną linią czasu, w której Japonia i Niemcy przegrały wojnę. Jednakże nie jest to nasz świat. W świecie, z którym ma kontakt bohater powieści Dicka, podczas japońskiego ataku na Pearl Harbour nie został zatopiony żaden amerykański statek, ponieważ na polecenie mądrego i ostrożnego prezydenta amerykańską flotę w odpowiednim momencie wyprowadzono na pełne morze.

Do interesujących powieści, w których została przedstawiona koncepcja

alternatywnych światów, należą *Pavane* Keitha Robertsa z 1968 roku i *The Alteration* Kingsleya Amisa z roku 1976. W obu mowa jest o świecie, w którym XVI-wieczna reformacja zakończyła się niepowodzeniem i Kościół katolicki niepodzielnie panuje nad całą Europą. O ile książka Amisa, której bohaterami są dwaj odpychający łowcy heretyków, Foot i Redgrave, jest bez wątpienia bardziej zajmująca dla czytelnika, o tyle powieść Roberta, której akcja rozgrywa się w innym Dorset, w innej Anglii, gdzie w roku 1588 została zamordowana królowa Elżbieta I, należy uznać za bardziej oryginalną.



Jak by wyglądał świat, gdyby Południe wygrało amerykańską wojnę secesyjną?

Czarownik jest w stanie spoglądać poza sferę dostępną fizycznemu oglądowi. Przez wejrzenie w inną rzeczywistość może doprowadzić do zaskakujących zmian na płaszczyźnie fizycznej. Zaskakujących dlatego, że bez wiedzy o skomplikowanych relacjach między różnymi rzeczywistościami wynik działalności czarownika można przyrównać do wrażenia, jakie w epoce kamiennej wywołałaby audycja radiowa. Zasady funkcjonowania nadajnika radiowego są łatwo zrozumiałe, jednakże nikt nie potrafi wskazać fal, które przenoszą dźwięk. Tak też jest z magią. Jeśli nie zrozumie się teorii istnienia światów alternatywnych, to nie można pojąć działania magicznego.

146

Magowie zawsze wyjaśniali uniwersum w kategoriach kosmologicz-

nych i często posługiwali się metaforą drzewa. Jednym z bardziej znanych przykładów jest fakt wykorzystywania metafory drzewa życia już od ponad 1000 lat przez żydowskich kabalistów i całe pokolenia europejskich czarnoksiężników, którzy tym diagramem posługiwali się jak przewodnikiem po wszechświecie.

Obraz drzewa życia znajduje swoje analogie w wyobrażeniach przedstawiających czas za pomocą rozgałęzionego drzewa. Każdy konar, każda gałąź to inna rzeczywistość, różniąca się od sąsiedniej choćby niewidoma szczegółami. Taka koncepcja alternatywnych światów pozwala na wytłumaczenie, dlaczego nie spełniła się przepowiednia Cheiro dotycząca wojny w Palestynie, w której miały wziąć bezpośredni udział wojska rosyjskie.

Mogło dojść do tego w innej rzeczywistości, w innym świecie. Absurd. Być może. Warto jednak pamiętać, że hipoteza istnienia alternatywnych światów umożliwia również wyjaśnienie wielu zjawisk fizycznych, na które naukowcy trzaskają się już od ponad stu lat.

Do wspomnianych zjawisk fizycznych należą te, które są związane z przecuciami, snami proroczymi, wizjami przyszłości, które nie rzadko mają zwykli ludzie, kobiety i mężczyźni, nie zgłaszający pretensji do posiadania ponadnaturalnych zdolności wizjonerskich jakiegokolwiek rodzaju. Dla porównania można przypomnieć, że nauka współczesna córka bardziej odchodzi od obrazu wszechświata jako solidnej budowli materialnej na rzecz koncepcji, w której siła (energia) przenika się we wszechświecie z formą (materią).

Stephen Hawking w swojej klasycznej książce *Krótką historią czasu* przeprowadza czytelnika przez różnym stopnie rozwoju współczesnej myśli naukowej, od Arystotelesa przez Newtona i Einsteina po najnowsze teorie czasu i przestrzeni. Na każdym stopniu tego rozwoju to, co do tej pory uważano za „pewne”, następne pokolenia odrzucały. Na przykład Ptolemeusz był przekonany, że Ziemia stanowi środek wszechświata, a Słońce i pozostałe planety krążą wokół niej. Dopiero w roku 1543 Mikołaj Kopernik na podstawie obserwacji fazy Księżyca wysunął teorię, że to nie Słońce się porusza, lecz planety obracają się wokół niego. Ostatecznie



Nauka bada tylko jedną z wielu rzeczywistości

prawie sto lat później - w roku 1609 - teorię Kopernika potwierdził Galileusz swoimi obserwacjami prowadzonymi za pomocą lunety. Ziemia przestała być ośrodkiem wszechświata.

W roku 1687 Newton ogłosił wyniki swoich badań nad siłą ciężenia - niewidzialną, niemierzalną w sposób bezpośredni - siłą, która wydaje się sprawiać, że wszystkie ciała we wszechświecie są przyciągane do każdego innego ciała tak jak w magii! Człowiek stał się jak gdyby mniej ważny i nawet Ziemia stała się zależna od innych ciał wszechświata. Musiało minąć prawie 130 lat, aby zaczęto myśleć o związkach między siłą ciężenia i światłem. Teraz nawet światło wydaje się „podlegać” sile grawitacji.

W naszym stuleciu Einstein doprowadził naukę do punktu, w którym materia i energia są ze sobą powiązane, a zatem do tego magicznego punktu, z którego, w wyniku współ-



Stephen Hawking ma nowe pomysły dotyczące istoty czasu

działania energii i materii, powstał nasz wszechświat. Wydaje się, że chociaż nadal czas pojmowany jest jako swego rodzaju „wieczny”, to jednak - jak pisze Hawking — „teoria względności doprowadziła do unieważnienia idei czasu absolutnego!... Każdy obserwator musi mieć swoją własną miarę czasu, określaną przez jego zegarek, i inne zegarki, które mają ze sobą inni obserwatorzy, nie muszą się koniecznie z nią zgadzać”. Zatem z innego punktu widzenia można zobaczyć inny czas, który różni się może od naszego o dziesiątki,

a nawet setki lat. Nostradamus znalazł sposób na określenie tego innego punktu widzenia.

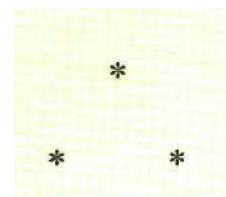
Hawking odrzuca stopniowo wszystkie teorie naukowe próbujące wyjaśnić strukturę wszechświata, z wyjątkiem tych, które mają bardziej mistyczny charakter niż najbardziej nawet skomplikowane teorie kosmologii magicznej i przedstawiają czas jako coś najbardziej zmiennego w całym wszechświecie. Bez wątpienia nie płyniemy po prostej rzece czasu - znajdujemy się w czymś, co jest zdecydowanie bardziej złożone.

DRZEWO ŻYCIA

Drzewo życia to starożytny mistyczny diagram wszechświata, znacznie starszy aniżeli diagram dróg planet wokół Słońca. Jest on jednocześnie swoistym odzwierciedleniem ludzkiej struktury, ponieważ mistyczna „anatomia” wszechświata jest niezwykle podobna do „anatomii” człowieka. Drzewo życia składa się z 10 kręgów lub sfer (sefirotów), które są połączone 22 drogami albo ścieżkami (oznaczonymi 22 literami alfabetu hebrajskiego). Każda sfera jest połączona symbolicznie (nie fizycznie) z jedną planetą, Słońcem lub Księżycem. Przyjmuje się, że w całości 32 sfery i drogi we wszystkich czterech „światach” różnej gęstości podwajają się, tak że w sumie jest 128 dróg i sfer.

Ze wszystkich tych sfer naszemu światu odpowiada tylko jedna.

Pozostałe elementy diagramu wykorzystywali kabaliści i magowie do opisywania tajemnych i mistycznych części wszechświata: źródeł snów, skarbcza archetypicznych wyobrażeń podświadomości, miejsca zamieszkania aniołów i demonów i wielu innych rzeczy, od których nasza XX-wieczna rzeczywistość nas oddzieliła, lecz które przecież istnieją nadal. Bez wątpienia świat kosmologów i magów należy postrzegać jako metaforę porażającej rzeczywistości wszechświata — rzeczywistości, której my nie jesteśmy w stanie zrozumieć.

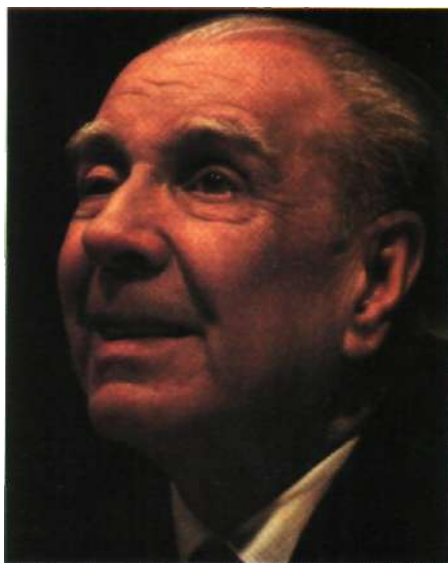


NASZE PRZEZNACZENIE JEST JAK WACHLARZ

Jednym z problemów, z którym musimy się borykać przy odczytywaniu przepowiedni Nostradamusa, jest nasz ograniczony punkt widzenia. Wydarzenia, jakie rozegrały się w okresie między śmiercią Nostradamusa a naszymi czasami, oglądamy jak gdyby przez okno, podczas gdy on swobodnie poruszał się do przodu i do tyłu po różnych gałęziach czasu.

W czterowierszu 2 z *Centurii I* wizjoner mówi: „wśród gałęzi”, wskazując przy tym — jak pamiętamy — na proroctwa Branchosa (zob. s. 138-139) i na rozgałęzione drogi przeznaczenia; opisał je też argentyński pisarz Jorge Luis Borges.

148 Z tego cztero wiersza wynika, że wydarzenia historii nie biegają wzdłuż



Jorge Luis Borges

jednej ciągłej linii, lecz przenikają się nawzajem. Podróżnik w czasie jest w stanie przenieść się do różnych miejsc i epok i oglądać wydarzenia,

które, chociaż położone na drzewie czasu w bezpośrednim sąsiedztwie, są od siebie odległe o dziesiątki i setki lat.

Takie podejście do dzieła Nostradamusa wyjaśnia, dlaczego w jego dziele trudno znaleźć jakąś zasadę chronologiczną porządkującą układ czterowierszy. Być może bowiem po prostu Nostradamus zapisywał swoje wizje w takim porządku, w jakim ich doświadczał, i porządek ten odzwierciedla fakt wzajemnego przenikania się przeszłości i teraźniejszości. Tutaj, być może, leży klucz do zrozumienia struktury „gałęzi czasu”.

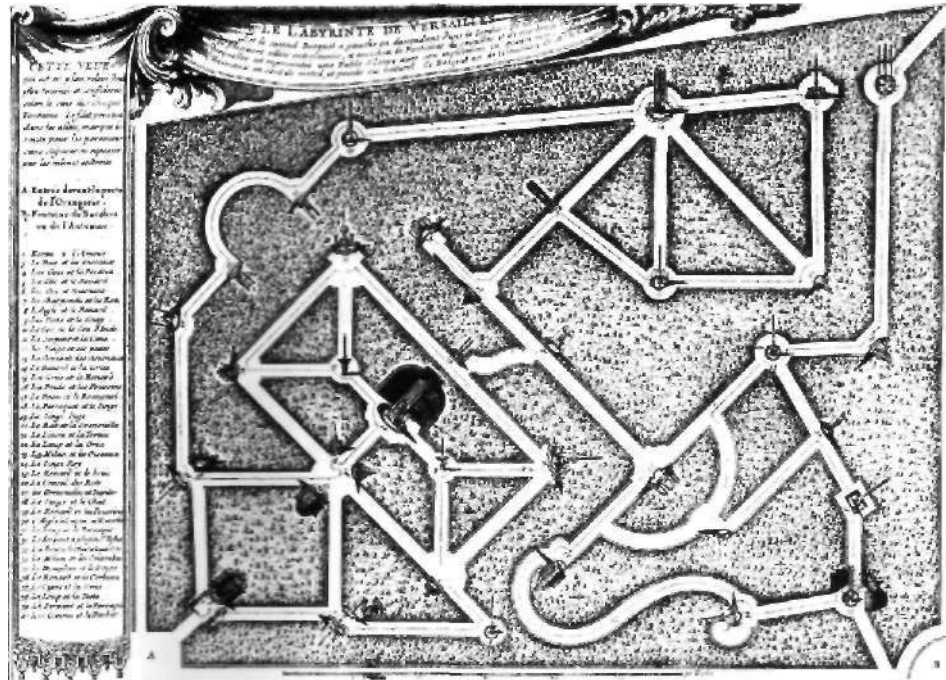
W każdym momencie naszego życia, kiedy musimy podjąć jakąś decyzję, mamy do wyboru wiele rozwiązań, z których każde prowadzi nas do



Wachlarz, symbol rozgałęziających się dróg przeznaczenia

osobnej gałęzi czasu. Nasze przeznaczenie przypomina wachlarz. Możliwe, że również prawdziwa natura naszego zbiorowego przeznaczenia, naszej historii, jest zbliżona do struktury wachlarza. W tym przypadku nie należy się dziwić, że tylko niewielu wizjonerom, tak jak Nostradamusowi, udało się odnaleźć w gąszczu splecionych drózek właściwą drogę na wiele stuleci przedtem, zanim decyzja określająca jej charakter została podjęta. Takie podejście może także wyjaśnić fakt, że nie wszystkie przepowiednie Nostradamusa są dokładne — dotyczyć one bowiem mogą światów alternatywnych, w których historia rozwinęła się na innej niż nasza gałęzi czasu.

Przytoczone rozwiązania pozwalają na sformułowanie paru wniosków. Po pierwsze, czas nie ma charakteru linearnego, przypomina raczej rozgałęzione drzewo. Po drugie, niektórzy wizjonerzy, dzięki swoim wrodzonym talentom lub znajomości tradycyjnych technik wróżebnych, mogli uzyskać wgląd w alternatywne światy. Po trzecie, te alternatywne światy mogą w pewnym sensie „wyprzedzać” naszą rzeczywistość. To, co prorok obserwuje w trakcie swoich wizji, może być zatem jednocześnie teraźniejszością i przyszłością. Po czwarte, dysponujemy wolną wolą i tylko od naszej decyzji zależy, na której gałęzi czasu rozwinie się nasz świat. Dlatego wydarzenia, które rozgrywają się w alternatywnych światach, a których świadkami byli w cza-

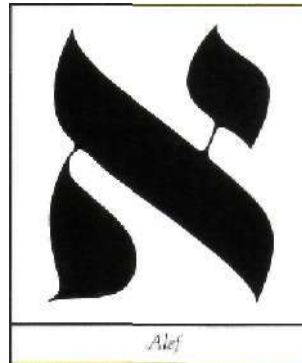


Czas, tak jak labirynt, daje nam możliwość wyboru różnych dróg

się swych wizji liczni prorocy, mogą nigdy nie zaistnieć w naszej rzeczywistości. Na następnych stronach omówimy dokładniej wybrane sposoby poznawania przyszłości, które każdy z nas może wykorzystać w celu zerwania zasłony czasu i wejrzenia w przyszłość.

149

A L E F



Argentyński pisarz, poeta i uczony Jorge Luis Borges (1899-1986) napisał wiele powieści poświęconych zagadnieniom relacji między czasem i przestrzenią oraz wzajemnych związków pomiędzy różnymi zdarzeniami. W opowiadaniu zatytułowanym *Alef* (alef — pierwsza litera alfabetu hebrajskiego) opisał wizję będącą wynikiem koncentracji uwagi na niewielkim, jasnym punkcie, odgrywającym tutaj swoistą rolę kryształowej kuli: „...zobaczyłem niewie-

lka tęczą kule, o nieznosnym niemal blasku. Początkowo sądziłem, że się obraca; potem zrozumiałem, że ten ruch był złudzeniem wywołanym przez zawrotne obrazy, jakie w sobie zawierała” (przeł. A. Sobol-Jurczykowski). Wpatrując się w nią, narrator opowiadania mógł przenieść się w inny czas, w inne miejsca, zobaczyć przedmioty o nieskończonych wymiarach — tętniące życiem morze, konie na plaży Morza Kaspijskiego, równikowe pustynie i każde ziarno piasku.

ŚWIATY ALTERNATYWNE I MY



Czy anioł przepowiedział Edwardowi Kelleyowi katastrofę hiszpańskiej Wielkiej Armady?

Nie ma powodu, aby sądzić, iż tylko Nostradamus, Cheiro i nieliczna grupa innych proroków byli w stanie poruszać się po gałęziach drzewa czasu. Techniki umożliwiające wgląd w przyszłość nie są zastrzeżone jedynie dla niewielkiego grona wybrańców.

Wieszczbiarstwo stanowiło w starożytnej Grecji stały składnik kultu Apollina, umożliwiający bogom komunikowanie się z ludźmi. W Delfach wieszczki zasiadały na mosiężnym trójnogu, stojącym przy skalnej szczelinie, z której wydobywały się narkotyczne opary. Być może do podobnych środków odwoływał się również Nostradamus, jak można się tego



John Dee. matematyk i geograf

domyślać czytając czterowiersz 1 z *Centurii I* (zob. s. 138-139).

Z pewnością nie byłoby nam łatwo powtórzyć osiągnięcia wieszczek delfickich czy Nostradamusa. Możemy

jednak zastosować inną metodę przepowiadania przyszłości, praktykowaną kilkadziesiąt lat po śmierci wizjonera z Salon. Angielski matematyk i doradca królowej Elżbiety I, John Dee, pragnął poznać przyszłość, wykorzystując nie tyle umiejętności zawodowych wróżbitów, co kryształową kulę. W swoim dążeniu do poznania boskiej wiedzy Dee posunął się jeszcze dalej: próbował za pomocą kryształowej kuli porozumieć się z aniołami. Proponowanym przez niego sposobem poznania przyszłości również my możemy się dzisiaj posłużyć.

Wystarczy nam do tego jedynie cichy, ciemny pokój i nie odbijająca

światła powierzchnia, na której stawiamy kryształ, najlepiej umieszczony w ciemnej ramce; można użyć także berylu. Po odpowiednim przygotowaniu się, które polega przede wszystkim na uwolnieniu umysłu od spraw codziennych, należy rozpocząć wpatrywanie się w kryształ. Powinien on mieć kulisty kształt, tak aby na jego powierzchni nie załamywało się światło.

Intensywne wpatrywanie się w kryształ ma doprowadzić do wyłączenia się naszej świadomości i stworzenia możliwości swobodnego wglądu w inny czas i inne miejsca. Zależnie od indywidualnych uwarunkowań i okoliczności zewnętrznych stan wizjonerski można osiągnąć już po kilku minutach.

Niejednokrotnie jednak czekać trzeba na to wiele godzin. Podczas prób z kulą kryształową ważne jest, aby wpatrywać się nie w powierzchnię kryształu, lecz starać się wniknąć w jego wnętrze. Jeśli doświadczenie się powiedzie, w kuli kryształu można „zobaczyć” wydarzenia oddalone w czasie i w przestrzeni. Wizjoner, który stosuje bardziej zaawansowane formy przepowiadania przyszłości za pomocą kryształowej kuli, wykorzystujące tzw. pozacielesne doświadczenie - odnosi wrażenie fizycznego współuczestniczenia w oglądanych wydarzeniach (zob. s. 160-161).

Poznanie przyszłości za pomocą kryształu jest jedną z części praktykowanych technik wróżbiarskich. Jednak tylko nieliczni posługują się prawdziwą kryształową kulą. Szklane imitacje są łatwiej dostępne i znacznie tańsze, a wyniki osiągane za ich pomocą są porównywalne z tymi, jakie

zapewnia kryształ. W gruncie rzeczy do poznania przyszłości można użyć różnorodnych przedmiotów: szklane naczynia wypełnione wodą lub atramentem czy kamienia częściowo przepuszczającego światło.

Trudno podawać w wątpliwość

wiele prawdziwych wizji uzyskanych za pomocą kryształowej kuli. Niektórzy bowiem wizjonerzy są obdarzeni naturalnymi talentami, inni rozwijają swoje zdolności za pomocą specjalnych ćwiczeń; omawiamy je na stronach 160-161.

UPADEK KRÓLOWEJ

Edward Kelley (1555-1595), wizjoner posługujący się kryształową kulą — w rzeczywistości była to kula wykonana z antracytu — miał przepowiedzieć upadek królowej Marii Stuart i atak hiszpańskiej Wielkiej Armady na Anglię.

Kelley, człowiek bez wątpienia utalentowany, lecz pozbawiony jakichkolwiek zasad moralnych, łączył w sobie cechy prawdziwego jasnowidza i drobnego oszusta. John Dee zaangażował Kelleya do swoich eksperymentów, których celem było nawiązanie kontaktu z aniołami. Wizję, którą można interpretować jako przepowiednię tragicznej śmierci Marii Stuart i hiszpańskiego ataku na Anglię, zapisał Dee w swoim dzienniku pod datą 5 maja 1583 roku. Za pośrednictwem Kelleya, który w tym wypadku pełnił funkcję medium, Dee zapytał „anioła Uriela”: „Co sądzisz o wizji, którą miał wczoraj E[dward] K[elley], kiedy siedział ze mną przy kolacji — myślę tu o wielkim morzu pełnym okrętów i odcięciu przez wysokiego, czarnego mężczyznę głowy kobiecie?” Uriel odpowiedział: „Przygotowania wielkiej armii przeciw dobrobyto-



Wizjoner i alchemik Edward Kelleu

wi tego kraju; niedługo przystąpią do działania. Po drugie, śmierć królowej Szkotów; wkrótce do tego dojdzie”.

Tak też się stało. W roku 1587 Maria Stuart została oskarżona o zdradę i stracona. Rok później hiszpańska armada wyruszyła przeciw Anglii. Dee już wcześniej poinformował królową Elżbietę I o tym prorocत्वie i Drake miał wystarczająco dużo czasu, aby dobrze przygotować się do odparcia hiszpańskiego ataku. Bez wątpienia prorocत्व Kelleya poważnie zażyło na biegu historii.

Istnieje wiele metod wróżbiarskich, które zwykłym śmiertelnikom pozwalają, po niewielkich przygotowaniach, na podjęcie próby badania drzewa czasu i wejrzenia w przyszłość. Należą do nich zarówno europejskie karty Tarota, które omówimy na stronach 156–157, jak i przedstawiane wcześniej na stronach 122–123 różnorodne starożytne techniki wróżbiarskie. Jeden ze sposobów znajdowania odpowiedzi na konkretne pytania dotyczące przyszłości można znaleźć w [*Ching* („Księdze przemian”), jednej z najstarszych i najlepiej znanych

ksiąg wróżbiarskich. Zgodnie z tradycją ta klasyczna chińska księga ma zawdzięczać swoje powstanie królowi Wen i jego synowi, księciu Chou, którzy w XII wieku p.n.e. zebrali w niej jasne wskazówki, umożliwiające zrozumienie wróżb potrzebnych w codziennym życiu. Chcieli w ten sposób „uwolnić mądrych zarządców od tłumaczeń wróżb przez niestałych kapłanów”.

W celu znalezienia odpowiedzi na pytania o przyszłość należy — zgodnie ze wskazówkami / *Ching* — utworzyć jeden lub dwa z podanych 64 heksa-

gramów, z których każdy składa się z zestawu sześciu linii ciągłych i przerwanych, nazywanych Yang (linia ciągła, symbolizująca pierwiastek męski) i Yin (linia przerywana, symbolizująca pierwiastek żeński). Następnie należy odwołać się do tekstu księgi, zawierającego wyjaśnienia poszczególnych heksagramów. Heksagramy tworzy się za pomocą 5< specjalnie przygotowanych łożdź krwawnika lub też — co częściej stosuje w dzisiejszych czasach — przerywane rzuty monetą, która w zależności o sposobu, w jaki upadnie, pozwala przepowiedzieć przyszłość.

Przed rozpoczęciem wróżenia należy się wewnętrznie skupić. Dla uzyskania lepszego nastroju można dodatkowo zapalić kadzidło. Następnie należy w sposób jasny sformułować pytanie i zapisać je. Z kolei trzeba wziąć trzy monety mające w środku otwory. Jedna strona symbolizuje Yang (zazwyczaj awers), druga Yin (przeważnie rewers). Monety należy rzucić do góry sześć razy; każdy rzut określa charakter jednej linii. Jeśli po upadku monet na wierzchu będą dwie Yang (awersy) i jeden Yin (rewers) linia jest zapisywana jako Yang. Podobnie, jeśli w wyniku rzutu monetami otrzymamy dwa Yin i jeden Yang linię zapisujemy jako Yin. Jeśli otrzymamy trzy Yang, powstała linia określana jest jako „Yang w ruchu”, co znaczy, że jest to Yang, który w przyszłości może się przekształcić w Yin. Trzy Yin zaś dają linię „Yin w ruchu”. Dla lepszego zilustrowania metody I Ching spróbujemy za jej pomocą odpowiedzieć na jakieś proste pytanie, na przykład: „Jak potoczą się moje sprawy w sądzie?” Trzy monety zo-



Wróżnie według wskazówek I Ching za pomocą łożdź krwawnika



Ceremonia wróżenia według zaleceń I Chirig w chińskiej świątyni

stały rzucone sześć razy i otrzymaliśmy sześć następujących linii:

1. 2 Yang + 1 Yin = YANG
2. 1 Yang + 2 Yin = YIN
3. 3 Yang = YANG w ruchu
4. 1 Yang + 2 Yin = YIN
5. 1 Yang + 2 Yin = YIN
6. 2 Yang + 1 Yin = YANG

Po utworzeniu przedstawionego wyżej heksagramu należy odwołać się do tekstu / *Ching*, w którym można znaleźć jego interpretację i odpowiedź na postawione pytanie. W tym przypadku heksagram powstały w wyniku rzutów monetami jest nazywany Shi Ho i nosi numer 21. Możemy o nim przeczytać: „Sukces w działaniach prawnych. Nie ponosisz winy za obecne problemy. Oddzielenie”.

Otrzymaliśmy zatem jednoznaczna

odpowiedź na nasze pytanie, ale interpretacja może iść jeszcze krok dalej, przez zmianę linii będących „w ruchu” na ich przeciwieństwa. W naszym przypadku w trzeciej linii możemy zamienić Yang na Yin. Powstały w ten sposób heksagram jest nazywany I i oznaczony numerem 27. Odpowiadający mu tekst brzmi: „Konsekwentne wysiłki przynoszą dobre wyniki”. Jak widać, pierwsza wróżba znalazła tutaj swoje potwierdzenie.

Wytrwałymi ćwiczeniami można osiągnąć dużą biegłość w posługiwaniu się księgą *I Ching*. Choć ta chińska metoda przepowiadania przyszłości nie umożliwia dokładnego określenia dat przyszłych wydarzeń, można za jej pomocą odnieść pewne sukcesy.

Tekst / *Ching* przy pierwszym



Heksagram składający się z ośmiu triagramów

z nim zetknięciu wydaje się równie niejasny jak cztero wiersze Nostradamusa. Jednakże odnoszenie jego poszczególnych fragmentów do kolejnych, nasuwających się nam pytań niejednokrotnie pozwala na uzyskanie zaskakująco trafnych odpowiedzi.



154

Marzenia senne pozwalają nam umrzeć w inne światy

Carl Gustav Jung, jeden z największych psychologów XX wieku, w początkowym okresie swojej drogi naukowej uczeń Freuda, poświęcił wiele wysiłku badaniom nad charakterem relacji łączących ludzki umysł ze **światem**, rzeczywistością i czasem. Począwszy od 1920 roku Jung, który był zafascynowany wyroczniami I Ching (zob. s. 152-153), wielokrotnie się do nich odwoływał. Zastanawiając się nad tym, jak pogodzić dokładność i prawdziwość przepowiedni I Ching z ich pozorną przypadkowością i stosowanymi **przez** nie nienaukowymi metodami, Jung rozwinął teorię synchroniczności, która pozwalała mu wyjaśnić sposób, w jaki wewnętrzne wydarzenia czy myśli wydają się czasami pozostawać w związku z pozornie nie związany-

mi z nimi zjawiskami w otaczającym nas świecie, a nawet je wywoływać. Miał również nadzieję na wyjaśnienie za pomocą tej teorii odpowiedniości występujących nierzadko pomiędzy marzeniami sennymi a rzeczywistymi wydarzeniami.

Przyjęcie założenia o istnieniu związków między wewnętrzną myślą a światem zewnętrznym jest w istocie zaledwie pierwszym krokiem na drodze do zaakceptowania stwierdzenia, że skoro wewnętrzne wydarzenia mogą w pewnym sensie przywoływać wydarzenia zewnętrzne, to być może pewne jednostki obdarzone szczególnymi **talentami są w stanie** przez wewnętrzną koncentrację i zastosowanie odpowiednich technik przepowiedzieć spełnienie się przyszłych zdarzeń. W swojej książce poświęco-

nej marzeniom sennym Jung pisał: „W przesądach wszystkich epok i ras marzenia senne uważane są za przepowiadające prawdę wyrocznie... Nie można **zaprzeczyć istnieniu** wieszczych snów”. Przykłady synchroniczności wydają się pojawiać jedynie przypadkowo, bez udziału świadomości; przywoływanie jej za pomocą woli graniczy już z magią.

John William Dunne, inżynier lotniczy i autor książki *An Experiment with Time* („Eksperyment z czasem”, 1927), zauważył, że postacie, które zaprzętały jego myśli w momentach zadumy czy ukazywały mu się w czasie snu, były zaangażowane później w dotykających go wydarzeniach, których w żadnej mierze nie można było wcześniej przewidzieć. Chcąc się dowiedzieć, czy **także inni ludzie** w podobny sposób poznają przyszłość, skłonił 22 osoby do zapisywania marzeń sennych, a następnie do odnotowywania faktów spotkania w przyszłości osób „widzianych” **wcześniej** we śnie. Dunne z zaskoczeniem stwierdził, że „tak wiele ludzi, dostrzegając możliwości postrzegania zjawisk przed ich rzeczywistym zaistnieniem, skłonnych jest uznać to za rodzaj logicznego nieporozumienia”.

W roku 1916 Dunne zobaczył we śnie wybuch, do którego doszło w londyńskiej fabryce amunicji. W rzeczywistości wybuch ten nastąpił dopiero w styczniu 1917 roku; w jego wyniku zginęło 73 robotników, a 1000 zostało rannych. Dunne doszedł do wniosku, że to przeżycie i jemu podobne dowodzą, iż poszczególne fragmenty doświadczenia mogą się oddzielać i oddzielają się od miejsca, jakie przypada im w rzeczywistym czasie.

Zatrzymajmy się przez chwilę na doświadczeniach, które stały się



Księżniczka Anna (Jam z numerem 2) przegrywa tojsćig w Epson. Być może jednak wygrała w jakimś świecie alternatywnym?

udziałem Johna Godleya, późniejszego lorda Kilbracken. W nocy z 11 na 12 marca 1946 roku miał on pierwszy z serii proroczych snów. Tej nocy Godley śnił, iż czyta w gazecie, która ma się ukazać w najbliższą niedzielę, wyniki sobotnich wyścigów konnych. Po przebudzeniu pamiętał jeszcze, iż w tej „sennej” gonitwie zwyciężyły konie o imionach Bindal i Juladin, za które płacono w stosunku 7 do 1. Ten sen wywarł na nim tak duże wrażenie, że nie tylko podzielił się nim ze swoimi przyjaciółmi, lecz również sprawdził w sobotniej gazecie zestawienie koni startujących w wyścigach. Zarówno Bindal, jak i Juladin zostały zgłoszone do najbliższego wyścigu. Godley postawił na Bindala i wygrał. Następnie zdecydował się postawić wszystkie pieniądze na Juladina, i ten również pierwszy przybiegł do mety. Tak jak we śnie oba konie okazały się zwycięzcami. Tylko wysokość wygranej różniła się od wyśnionej. Za oba konie płacono nie 7 do 1, lecz odpowiednio 5 do 4 i 5 do 2.

Mniej więcej miesiąc później Godley miał kolejny sen, w którym ponownie czytał w gazecie wyniki wyścigów konnych. Po przebudzeniu pamiętał jednak imię tylko jednego konia, Tubermore. Żaden koń o takim imieniu nie został zgłoszony do wy-

ścigów. Ale do gonitwy, która miała się odbyć w kolejną sobotę w Aintree, zgłoszony został koń noszący imię Tuberoze. Godley postawił na niego i po raz kolejny wygrał.

JUNG I SYNCHRONICZNOŚĆ

Jung określał synchroniczność jako pełen znaczeń zbieg okoliczności, ale dostrzegał w niej również ślad związku między wewnętrznym i zewnętrznym wydarzeniem. Za przykład podawał przypadek pewnej młodej kobiety, która „zawsze wszystko lepiej wiedziała”. Pewnego dnia opowiadała ona Jungowi swój szczególnie żywy sen o skarabeuszu, jakiego spotkać można tylko w Egipcie. Podczas jej opowieści Jung usłyszał lekkie pukanie w okno, które stopniowo stawało się coraz głośniejsze. Kiedy otworzył okno, do pokoju wleciał zielonozłoty chrząszcz. Jung złapał go i pokazał swojej pacjentce ze słowami: „Oto pani skarabeusz”. Tym sposobem psycholog przeła-

Przedmiotem następnego snu była telefoniczna rozmowa, jaką Godley prowadził z buchmacherem, który miał stwierdzić: „Monumentor pięć do czterech”. W najbliższych wyścigach żaden koń o takim imieniu jednak nie startował. Pamiętając o swoim poprzednim sukcesie, Godley obsta- wił tym razem konia o imieniu Mentores. Wygrana wynosiła w tym przypadku 6 do 4.

W omawianych doświadczeniach Johna Godleya możemy obserwować stopniowe odchodzenie od pierwszych bardzo dokładnych wyobrażeń sennych do obrazów mniej wyraźnych i bardziej ogólnych. Tak jak często zdarzało się to w wizjach Nostradamusa, również w proroczych snach Godleya imiona własne podlegały największym zniekształceniom.



Carl Gustav Jung, twórca teorii synchroniczności

mał jej racjonalizm i opór i mógł doprowadzić kurację do pomyślnego końca.

*

Tarot to tradycyjny zestaw kart używanych do celów wróżebnych i ezoterycznych. W ostatnich zwłaszcza latach Tarot zaczął odgrywać w myśli ezoterycznej Zachodu bardzo istotną rolę. Od początku lat sześćdziesiątych naszego stulecia, kiedy jeszcze karty Tarota były trudno dostępne, na rynku pojawiają się wciąż ich nowe talie. Talia Tarota składa się 78 kart, z których 22 – tzw. Większe Arkana - mają szczególne znaczenie. Pozostałe 56 kart Tarota dzieli się na cztery grupy: kielichy, różdżki, miecze i pentakle. Podobne są one do zwykłych kart do gry; numerowane są od 1 do JO, cztery pozostałe różnią się obrazami - paż, rycerz, królowa, król. Tutaj skupimy się jednak przede wszystkim na kartach Większych Arkan. Przedstawione na nich archetypowe symbole odwołują się do wyobrażeń znanych w Europie na długo przed Nostradamusem.

Popularna tradycja przypisuje stworzenie kart Tarota starożytnym Egipcjanom. Wyobrażenia na tych kartach wskazują jednak na ich europejskie pochodzenie. Nie należy też lekceważyć roli Cyganów (dawniej często mylonych z Egipcjanami) w rozprzestrzenieniu Tarota niemalże po całej Europie. Najwcześniejsze źródłowe poświadczenia Tarota w Europie pochodzą z Berna z 1367 roku. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć jego średniowieczne i europejskie pochodzenie.

Tarot szybko zaczął się rozpowszechniać zarówno pod postacią zwykłych, prostych kart, którymi grano w karczmach, jak i talii wykonywa-



13

jprj

"3. E
^KaJ\$

(*) jEt



Karty z talii włoskiego Tarota

nych na specjalne zamówienie różnych tego świata. Król Francji Karol VI miał nawet trzy talie kart Tarota. Wykonał je znany rzemieślnik Gringonneur z pergaminu, lapis-lazuli i złota. Zależnie od indywidualnych przekonań karty Tarota uważano za swego rodzaju księgę diabła lub pogański przeżytek, za ciekawą rozrywkę, a czasami za klucz do poznania

przyszłości. Należy przypuszczać, że także Nostradamus musiał się zetknąć z kartami Tarota.

Zanim przystąpimy do poznawania przyszłości za pomocą kart Tarota, powinniśmy co najmniej pół godziny poświęcić na przemyślenie ich znaczenia. Dopiero potem możemy przeczytać interpretacje, jakie można znaleźć w literaturze przedmiotu. W ten

sposób na nasze wyobrażenia o poszczególnych kartach nie będą miały wpływu cudze opinie.

Kiedy już przyjrzelśmy się wszystkim kartom Większych Arkan i zdobyliśmy podstawowe informacje o znaczeniu kart Mniejszych Arkan, możemy rozpocząć naszą wyprawę w głąb tajemnic Tarota. Najpierw postawmy proste pytanie, na które odpowiedź będzie można wkrótce łatwo zweryfikować. W tej wstępnej fazie należy unikać „wielkich” pytań o silnym zabarwieniu emocjonalnym. Niejednokrotnie na początku łatwiej jest odczytywać karty w celu znalezienia odpowiedzi na pytanie postawione przez kogoś innego.

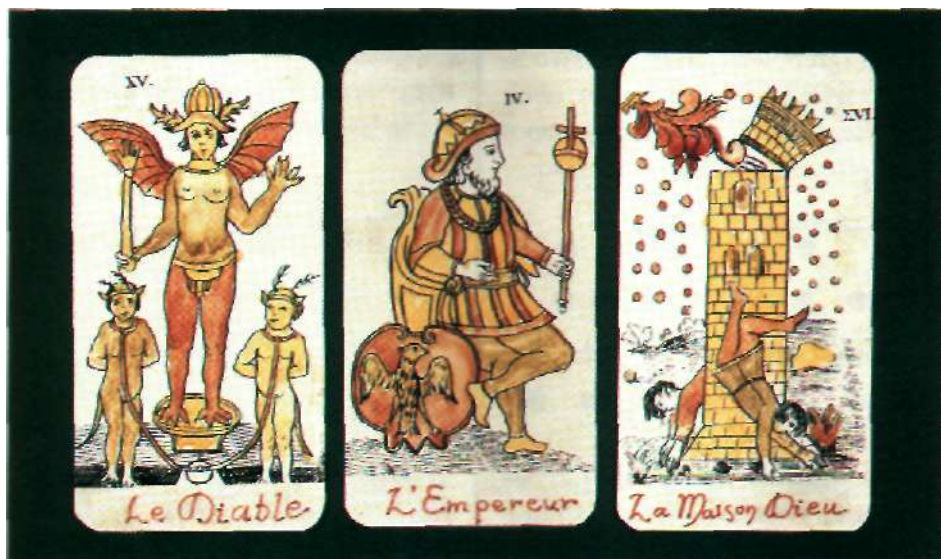
Po zapisaniu pytania na kartce powinniśmy uwolnić nasz umysł - w

stopniu, w jakim jest to możliwe — od zewnętrznych myśli i potasować talie przynajmniej siedem razy. Najpierw kładziemy na stół trzy pierwsze karty zakryte, po czym odwracamy je jednocześnie i staramy się zwerbalizować wrażenia, jakie wywołują w nas przedstawione na nich obrazy. Czasami otrzymujemy w ten sposób odpowiedź na pytanie stawiane przez podświadomość, a nie na to, które wcześniej zapisaliśmy. Pierwsza karta wskazuje na warunki przeszłości, druga na sytuację teraźniejszą, a trzecia określa wydarzenia przyszłości w odniesieniu do sformułowanego na wstępie pytania. Jeśli używamy całej talii kart i odkrytymi kartami okażą się karty Mniejszych Arkan, możemy w podręczniku Tarota odczytać ich

znaczenie. Również wówczas, gdy z kart Większych Arkan nie będziemy mogli odpowiedzieć na postawione pytanie, możemy odwołać się do podręcznika. Należy także pamiętać o tym, że znaczenie poszczególnych kart zmienia się w zależności od tego, czy znajdują się one we właściwej pozycji, czy też są odwrócone.

Innym sposobem wróżenia za pomocą kart Tarota jest metoda nazywana „krzyżem celtyckim”. W tym przypadku musimy w odpowiednim porządku ułożyć 10 kart. Metoda ta umożliwia uzyskanie znacznie dokładniejszej odpowiedzi na postawione przez nas pytanie. Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć w specjalistycznych opracowaniach poświęconych Tarotowi.

ARKANA WIĘKSZE



Karty Większych Arkan

22 karty Większych Arkan dzieli się tradycyjnie na kilka kategorii:

1. Osoby: Głupiec, Mag, Arcykapłanka, Cesarzowa, Cesarz, Papież,

Kochanek, Pustelnik, Rydwan (lub Księżę) i Wisielec.

2. Cnoty: Umiarkowanie, Sprawiedliwość, Siła (Moc).

3. Znaki astrologiczne: Słońce, Księżyc, Gwiazda.

4. Pojęcia alegoryczne: Koło Fortuny, Śmierć, Diabeł, Wieża, Sąd, Świat.

Wśród wymienionych wyżej kart łatwo dostrzec brak licznych innych cnót, takich jak Wiara, Nadzieja, Miłosierdzie, oraz pięciu innych planet, które spotyka się w tradycyjnych kartach Tarota. Niektóre wczesne talie, zwane „nabi” lub „minchiate”, zawierały nie tylko te dodatkowe karty, lecz także przedstawiające wszystkie znaki zodiaku. Jednakże już od ponad 600 lat Tarot, w takiej postaci, w jakiej przedstawiliśmy go tutaj, cieszy się sławą najdoskonalszego „narzędzia” wróżebnego.

RYTUALNE WRÓŻBIARSTWO

Jedną z metod wróżbiarskich, z jaką zetknął się Nostradamus, była także geomancja. Jest to metoda szczególnie użyteczna wówczas, gdy szukamy odpowiedzi na konkretne pytania dotyczące spraw materialnych, interesów, rolnictwa czy finansów. Istnieje wiele dowodów na to, że dobra sława, jaką geomancja cieszy się w tych dziedzinach, jest w dużym stopniu uzasadniona.

Interesujące poświadczenia wykorzystywania geomancji zawdzięczamy angielskiemu XVI-wiecznemu lekarzowi Simonowi Formanowi (1552—1611), który posługiwał się nią zarówno do rozwiązywania problemów medycznych, jak i rozstrzygania kwestii politycznych.

158

Istota geomancji polega na właściwym odczytaniu znaczenia serii kropek zaznaczonych na ziemi czy piasku albo długopisem na kartce papieru. Najpierw musimy postawić pytanie, na które chcemy uzyskać odpowiedź. Pytanie musi być sformułowane tak, aby nie budziło żadnych wątpliwości i nie dawało podstaw do dwuznacznych odpowiedzi. Załóżmy., że nasze pytanie brzmi następująco: „Czy moje nowe przedsięwzięcie przyniesie mi finansowe korzyści?” Następnieznaczymy kropki w 16 liniach.

Z kolei liczymy kropki postawione w każdej linii. W zależności od tego, czy w danym rzędzie postawiliśmy parzystą, czy nieparzystą liczbę kropek, stawiamy na przygotowanej wcześniej innej kartce papieru odpowiednio dwie lub jedną kropkę. W rezultacie mamy nowych szesnaście linii, z których każda zawiera jedną lub dwie kropki. Linie te dzielimy na cztery równe grupy. Pierwsza z nich,

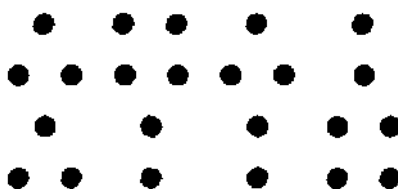
na którą składają się cztery pierwsze linie, wyglądać może następująco:
nieparzysta liczba kropek O9
parzysta liczba kropek O O
nieparzysta liczba kropek O
parzysta liczba kropek O O

Otrzymaliśmy jedną z figur geomantycznych, zwanych „Matką”. Kolejne figury-„Matki” powstają z ko-



Gnomy skrywające się pod geomancją

lejnych zgrupowanych czwórkowo linii. Zaznaczamy je na kartce obok pierwszej „Matki” i w rezultacie możemy otrzymać następujący układ:



Łatwo zauważyć, że składające się na powstały układ „poczwórne” figury mogą występować w szesnastu różnych postaciach. Każda z tych szesnastu figur ma swoją łacińską nazwę. Figury, jakie otrzymaliśmy wyżej — to: Amissio (strata), Fortuna Major (większe bogactwo), Pueła (dziewczyna) i Fortuna Minor (mniejsze szczęście).

Otrzymaliśmy zatem dość ogólną odpowiedź na postawione przez nas

pytanie: stracimy znaczną fortunę, ale szczęście za sprawą jakiejś dziewczyny czy kobiety przynajmniej częściowo się odwróci.

Następnie za pomocą specjalnych metod arytmetycznych powinniśmy przekształcić figury-„Matki” w cztery figury-„Córki”, te zaś w cztery figury-„Siostrzeńców”, z których powstają w dalszej kolejności dwie figury-„Świadków”. Z tych ostatnich figur otrzymujemy na koniec jedną figurę-„Sędziego”; na jej podstawie możemy określić odpowiedź na pytanie postawione na wstępie. Nie będziemy tutaj wchodzić w szczegóły kolejnych stadiów przekształcania figur geomantycznych; można je znaleźć w specjalistycznych opracowaniach poświęconych naukom tajemnym. Zauważmy jedynie, że z przedstawionego wyżej wyjściowego układu figur-„Matek” otrzymamy w ostatecznym rezultacie następującą figurę — „Sędziego”:



Figura ta, zwana Albus, jest zazwyczaj uważana za dobry znak. W tym przypadku jednak przynosi ona tylko potwierdzenie odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy już wcześniej: nasze przedsięwzięcie będzie niepewne i ryzykowne. Lepiej więc w ogóle go nie podejmować.

Chociaż nie powinno się powtarzać próby uzyskania odpowiedzi na to samo pytanie, tym razem odstępimy od tej zasady. Figury-„Matki” otrzymaliśmy prawie takie same jak w pierwszej próbie. Ale inna okazała się figura

„Sędziogo” powstała w rezultacie ich przekształceń. To nie Albus, lecz Caput Draconis, który niedobrze wróży podejmowanemu przez nas przedsięwzięciu. Jeśli zlekceważymy to ostrzeżenie, możemy być pewni, że będziemy mieli jedynie straty.

Wydaje się, że geomancja, znana pod nazwą „rami”, już w IX wieku była popularna w świecie arabskim, zwłaszcza w Afryce Północnej. Stamtąd została przeniesiona przez arabskich kupców na obszary położone na południe od Sahary - do Nigerii, Dahomeju i Ghany, gdzie przyjęła się pod nazwą Ifa. Z Afryki razem z czarnymi niewolnikami trafiła do Ameryki, gdzie przypadło jej znaczące miejsce w obrzędach voodoo. Wcześniej jednak została przeniesiona przez arabskich zdobywców do Hiszpanii, skąd przeniknęła do południowej Francji. Nie ulega wątpliwości, że nie była ona obca również Nostradamusowi.

*



Alchemik przedstawiony na karcie Tarota

FIGURY GEOMANTYCZNE

Figury geomantyczne	Znaczenie	Władca
Puer	Chłopiec, żółty, pozbawiony zarostu, nierozważny i lekkomyślny, raczej dobra figura aniżeli zła.	Bartzabel
Amissio	Strata, zła figura.	Kcdemcl
Albus	Biały, jasny, mądry, przenikliwy, dobra figura.	Taphthartharath
Populus	Lud, zgromadzenie, nieokreślona figura.	Chashmodai
Fortuna Major	Większe szczęście, większa pomoc, powodzenie, wewnętrzne bezpieczeństwo, bardzo dobry znak.	Sorath
Conjunctio	Połączenie, zgromadzenie, związek, figura raczej dobra niż zła.	Taphthartharath
Puella	Dziewczyna, piękna, miła twarz, przyjemna, lecz nie bardzo szczęśliwa.	Kedemcl
Rubeus	Czerwony, czerwonawy, czerwonołłowy, namiętny, występny, porywczy, zła figura.	Bartzabel
Acquisitio	Otrzymywanie, sukces, dobra figura.	Hismael
Carcer	Więzienie, więzy, dobra lub zła figura w zależności od postawionego pytania.	Zazel
Tristitia	Smutek, potępienie, krzyż, nieszczęście, zła figura.	Zazel
Laetitia	Radość, zabawa, zdrowie, zarost, dobra figura.	Hismael
Cauda Draconis	Przejście przez dolny próg, wyjście, ogon smoka, dolne królestwo, zła figura.	Zazel i Bartzabel
Caput Draconis	Głowa, przejście przez próg, przez górny próg, wejście, górne królestwo, dobry znak.	Hismael i Kedemcl
Fortuna Minor	Mniejsze szczęście, mniejsza pomoc, zewnętrzna pomoc i bezpieczeństwo, bardzo dobra figura.	Sorath
Via	Droga, ulica, podróż, ani dobra, ani zła.	Chashmodai

W celu otrzymania odpowiedzi na określone pytanie można zastosować jedną z technik opisanych w poprzednich rozdziałach: wróżenie za pomocą kryształowej kuli, Tarota, rzucania losów, I Ching czy geomancji. Każda z nich pomoże nam w pewnym stopniu poznać przyszłe wydarzenia.

Co jednak należy zrobić, aby - jak Nostradamus — zobaczyć przyszłość, „dotknąć” jej i móc ją zapisać? Istnieje pewien sposób, aby przedrzeć się przez zasłonę czasu. Przekonanie o tym, że każdy człowiek ma „ciało astralne”, które może oddzielić się od ciała fizycznego i rozpocząć „podróż astralną”, można dostrzec w wielu starożytnych tradycjach. Neoplatoniści filozofowie okresu wczesnochrześcijańskiego odwoływali się do nauki Platona, kiedy określali „senne ciało” łacińskim słowem „astrum”, oznaczającym gwiazdę. Kilka stuleci później Cornelius Agrippa potwierdzał możliwość świadomego opuszczenia ciała podczas snu, pisząc o „wyjściu poza ciało, kiedy duch jest w stanie przekroczyć jego granice”.

Twórcze marzenie senne czy projekcja astralna jest jedną z najbardziej bezpośrednich form przepowiadania przyszłości. Wymaga jednak dużej wytrwałości. Celem technik astralnych jest osiągnięcie stanu, w jakim człowiek znajduje się podczas snu — przy zachowaniu pełnej świadomości. Nie ma w tym niczego nienaturalnego, poza tym, iż jest się świadomym swoich „snów” i można nimi



Projekcja ciała astralnego podczas snu

kierować - podobnie jak czynił to wizjoner.

Organizm ludzki wykonuje wiele rozmaitych funkcji, które znajdują się poza obszarem świadomości. Jednakże niektóre z tych funkcji, jak np. oddychanie, można poddać również świadomej kontroli. Podobnie ma się rzecz z marzeniami sennymi. Kontrolowanie własnego oddechu może przynieść różnorakie korzyści. Nie mniejsze korzyści przynosi poddanie marzeń sennych władzy świadomości.

Istnieje sporo technik umożliwiających projekcję ciała astralnego. Wspólne są im pewne podstawowe zasady, z których najważniejsze - to przekonanie o słuszności podjętych działań i przewyciężenie strachu. Nawet najmniejszy niepokój odczuwany w momencie postępującej projekcji uniemożliwia pozytywne zakończenie eks-

perymentu i powoduje natychmiastowy powrót do fizycznego ciała. Tak jak podczas zanurzenia się pod wodę trzeba powstrzymać odruch oddychania, tak w tym przypadku należy bezwarunkowo przewyciężyć uczucie strachu, naturalne w zetknięciu z nieznanym.

Drugą podstawową zasadą, której należy przestrzegać w trakcie prób uwolnienia się od więzów fizycznego ciała, jest koncentracja. Jeśli nasze myśli są rozproszone, umysł jest zajęty sprawami dnia codziennego lub odczuwamy senność — nie odniesiemy sukcesów.

Oto kolejne kroki na drodze do uwolnienia naszej świadomości z więzów ciała:

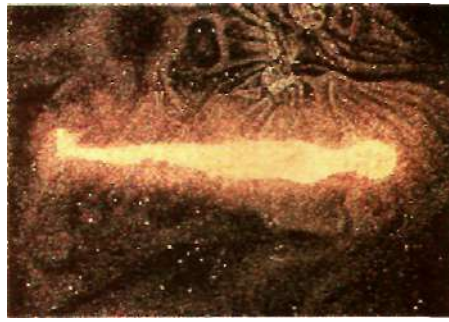
1. Należy się upewnić, czy nikt nie zakłóci naszego eksperymentu. Najlepiej więc wyłączyć telefon. Odłóżmy też wszelkie metalowe przedmioty. Następnie siadamy w wygodnym fotelu lub kładziemy się na łóżku, tak by głowa była skierowana na północ. Koncentrujemy się kolejno na wszystkich częściach naszego ciała, zaczynając od stóp. Napinamy i rozluźniamy mięśnie, aż się zupełnie odprężymy. Zamykamy oczy i rozkoszujemy się przez kilka minut wspaniałym uczuciem zbliżającego się snu, zachowując przy tym stan pełnej świadomości.

2. Robimy kilka głębokich oddechów. Staramy się wyobrazić sobie, że leżymy lub siedzimy jakieś 15 centymetrów od miejsca, w którym rzeczywiście się znajdujemy. Kiedy nam się to uda, podejmujemy próbę wyob-

rażenia sobie nowej pozycji - 15 centymetrów na prawo od naszego rzeczywistego położenia. Następnie staramy się wyobrazić sobie, że znajdujemy się 15 centymetrów nad naszą obecną pozycją. Kiedy osiągniemy już to nieco skomplikowane położenie, spróbujmy zagłębić się w łóżko, 15 centymetrów poniżej naszego początkowego ułożenia. Ogarniające nas uczucie senności musi być przewyciężone. Ćwiczenie to należy powtarzać co wieczór przez cały tydzień.

3. Kiedy osiągniemy już pewną wprawę w ćwiczeniach opisanych w punkcie 2, przystępujemy do kolejnej fazy. Próbujemy sobie wyobrazić, iż podnosimy się z naszego początkowego położenia. Następnie, nie otwierając oczu, staramy się zobaczyć to, co znajduje się przed nami. Ćwiczenie powtarzamy co wieczór przez kolejny tydzień.

4. W ciągu następnego tygodnia powtarzamy oba omówione wyżej ćwiczenia, dodając do nich jeszcze



Emanacja widziana przez okulistę

nowe. Staramy się sobie wyobrazić, że kołyszymy się na podobieństwo wahaćka w jedną i drugą stronę. Kiedy osiągniemy w tym pewną wprawę, spróbujmy cofnąć się „w sobie” w tył tak, jak gdyby ktoś wypychał nas przez głowę i ramiona. Powtarzając to ćwiczenie usiłujemy za każdym razem „cofnąć się” poza nasze ciało coraz dalej. Jeśli będziemy mieć szczęście, to pewnego dnia stwierdzimy z zaskoczeniem, że możemy poruszać się poza swoim ciałem.

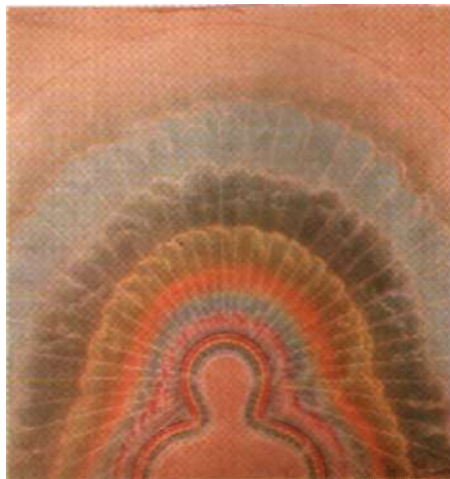
5. Jeśli jednak nasze próby nie zakończą się powodzeniem, będziemy musieli wykonać dodatkowe ćwiczenia. Wygodnie usiądźmy przed lust-

rem, zamknijmy oczy i postarajmy się „odwrócić” rzeczywistą sytuację. Spróbujmy sobie wyobrazić, że nie patrzymy na swoje lustrzane odbicie, lecz że wyglądając z lustra spoglądamy na siebie samych. Uzupełnijmy tym ćwiczeniem wcześniejsze próby i cały zestaw powtarzajmy przez następny tydzień.

Jeśli będziemy regularnie powtarzać odpowiednie ćwiczenia, to w końcu nadejdzie moment, w którym poczujemy silne szarpnięcie do tyłu. Rozluźnijmy się i pozwólmy sobie swobodnie iść. Trwajmy w tym dopóty, dopóki nagle nie zobaczymy, że stoimy w pokoju, lekko zdezorientowani, uwolnieni z więzów naszego ciała. Teraz możemy przystąpić do dalszych interesujących doświadczeń. Omówienie ich wykraczałoby już jednak poza temat naszej książki. W tym miejscu wystarczy powiedzieć, że będziemy musieli wykonać jeszcze wiele ćwiczeń, zanim wyruszymy na poszukiwanie innych czasów.

C I A Ł O A S T R A L N E

Idea ciała astralnego znana jest wielu tradycjom. Nawet w Biblii możemy znaleźć pośrednie odniesienia do tej koncepcji. Najdalej w próbach „ujrzenia” ciała astralnego posunęli się teozofowie — członkowie ruchu założonego przez H. P. Bławatską — wydający nawet książki, w których na kolorowych ilustracjach przedstawiano różne emanacje ciała astralnego.



Wyobrażenie ciała astralnego

Na początku lat sześćdziesiątych naszego stulecia wyprodukowano także okulary, tzw. okulary Kilnera, które umożliwiały obserwacje emanacji krążących wokół człowieka. W latach siedemdziesiątych powstały też tzw. fotografie Kirliana, które miały przedstawiać emanacje ciała astralnego. Obecnie podejmuje się próby sfotografowania całego astralnego ciała, nie tylko jego emanacji.

NOSTRADAMUS I LATA DZIEWIĘĆDZIESIĄTE

Jakie przepowiednie zawarł Nostradamus w swoich czterowierszach w odniesieniu do naszej teraźniejszości, do lat dziewięćdziesiątych? W cztero wierszu 21 z *Centurii VI* przepowiedział - jak pamiętamy — zawarcie w 1990 roku porozumienia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi (zob. s. 117). W istocie, rozpoczęte w latach osiemdziesiątych przez Reagana i Gorbaczowa zbliżenie amerykańsko-radzieckie doprowadziło obecnie do sytuacji, która jeszcze przed dziesięciu laty była nie do pomyślenia: prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton proponuje Rosji pomoc. W czterowierszu 89 z *Centurii II* Nostradamus raz jeszcze sformułował podobne proctwo:

*Pewnego dnia dwaj wielcy przywódcy
zostaną przyjaciółmi,*

*Ich wielka władza wzrośnie jeszcze
bardziej:*

*Nowy Ład osiągnie najwyższy punkt
swojej potęgi,
Czas człowieka krwi jest policzony.*

Człowiek z krwawym znamieniem (na głowie) to zapewne Gorbaczow, który utracił władzę. Już w okresie współpracy z Reaganem jego pozycja coraz bardziej słabła. Nowy Ład to Nowy Świat — Stany Zjednoczone, przed recesją, jaka dotknęła je w ostatnich latach. W czterowierszu 70 z *Centurii VIII* Nostradamus zdumiewająco dokładnie opisał wojnę na Bliskim Wschodzie:

*Wtargnie zły, nieprzyjemny, haniebny,
Przynosząc tyranie Mezopotamii.
Wszyscy przyjaciele zrodzeni
z cudzołożnej kobiety.
Kraj cały czarny i wygląda strasznie.*

Nie ulega wątpliwości, że Saddam Husajn wtargnął do Kuwejtu w podstępny sposób. Nadal panuje nad Mezopotamią, jak starożytni nazywali dzisiejszy Irak. „Cudzołożna kobieta” to być może jakaś przyjaciółka i sojusznik Husajna. Bardziej prawdopodobne jest jednak, iż należy w wyrażeniu tym doszukiwać się aluzji do biblijnej nierządniczy babilońskiej. W ostatniej linijce zaś mamy dokładny opis ogromnych czarnych chmur, jakie przykryły Kuwejt po podpaleniu przez Irakijczyków kuwejeckich szybów naftowych.

W czterowierszu 59 z *Centurii VI* Nostradamus pisze o innym wydarzeniu, które zajęło czołowe miejsce w nagłówkach gazet w 1991 roku:

*Kobieta, szalejąca z cudzołożnej złości;
Będzie spiskować przeciw swojemu
księciu, ale nie będzie z nim rozmawiała.
Ale szybko winny zostanie ujawniony,
Tak że siedemnastu będzie
zameczonych.*

Księżną Yorku wyprowadziły z równowagi prasowe doniesienia o jej romansie z pewnym Teksańczykiem (winny zostanie ujawniony). Wyjechała na wycieczkę do Indonezji bez księcia Andrzeja, nie informując go nawet o tym. Pozostaje jedynie niejasne, kim jest tych siedemnastu, którzy mieli zostać zamęczeni.

W tym samym również roku 1991 utraciła władzę Margaret Thatcher, a księżna Diana została porzucona przez księcia Karola. Jest wysoce prawdopodobne, że jednemu z tych wy-



Nostradamus przepowiedział wojnę na Bliskim Wschodzie w 1991 roku

darzeń Nostradamus poświęcił czterowiersz 74 z *Centurii VI*:

*Ta, która została odrzucona, powróci
do władzy,
jej wrogowie znajdą się pomiędzy
spiskowcami,
Z większą chwałą niż przedtem będzie
panować,
Z trzema i siedemdziesięcioma śmierć
jest pewna.*

W roku 1991 w byłej Jugosławii wybuchła trwająca do dzisiaj wojna domowa. Przepowiednię dotyczącą tych wydarzeń oraz proroctwo poświęcone losom Rumunii można znaleźć w czterowierszu 82 z *Centurii IV*:

*Tłum [ludzi] ze Sławonii się zbliży,
Niszczycie! zniszczy stare miasto:
Ujrzy swoją Rumunię całkowicie
opuszczoną.
Nie będzie wiadomo, jak ugasić wielki
płomień.*

W istocie, znaczna część starego miasta w Dubrowniku została poważnie zniszczona, wątpliwe jest też, aby Narody Zjednoczone znalazły sposób na zgaszenie płomienia narodowej i religijnej nienawiści. Rumunia zaś została doprowadzona do kompletnej ruiny przez swojego ostatniego komunistycznego dyktatora.

W roku 1994 Ziemię ma dotknąć zgodnie z zapowiedziami Nostradamusa - klęska głodu trwająca 40 lat, po której przyjsć mają ogromne powodzie (zob. s. 118–119). Możliwe jednak, że występujące we francuskim oryginale słowo „ans” - lata - rozumieć należy jako miesiące.

Na rok 1995 zapowiedziany został wybór papieża pochodzenia francus-



Czy nierządnicą babilońska żyje w dzisiejszym Bagdadzie?

kiego lub hiszpańskiego, według proroctwa Malachiasza ma to być ostatni już papież. W tym też roku mamy być świadkami wewnętrznych napięć w Albanii i być może napaści tego państwa na Grecję (zob. także s. 129).

W roku 1996 mają nas dotknąć klęski naturalne związane z efektem cieplarnianym i zniszczeniem warstwy ozonowej (zob. s. 118–119).

Pod koniec tysiąclecia czekają nas - jak można wnosić z czterowiersza 80 z *Centurii VI* — dwie inwazje islamskie: jedna z Algierii, druga z Ira-

nu, które przyniosą ze sobą wiele zniszczeń. Być może chodzi tu o nową islamską świętą wojnę (dżihad) przeciw chrześcijańskiej Europie, podobną do muzułmańskiej inwazji na Hiszpanię sprzed ponad 1200 lat:

*Z Fezu rozciągnie się [muzułmańskie]
królestwo na Europę,
Miasto płonie i miecz będzie szalał.
Wielki człowiek z Azji ze swoimi
wojskami przez lądy i morza,
Tak że niebiescy, Persowie, krzyż
na śmierć prowadzeni będą.*

ROZPACZ I ZNISZCZENIE

Z przepowiedni Nostradamusa zdaje się wynikać, iż w najbliższej przyszłości czekają nas tragiczne doświadczenia. Podobną zapowiedź zbliżającej się katastrofy można znaleźć w Objawieniu św. Jana, w którym mowa jest o Czterech Jeźdźcach Apokalipsy (Zarazie, Głodzie, Wojnie i Śmierci), poprzedzających nadejście Antychrysta, nowego tysiąclecia i końca świata. W czterowierszu 72 z *Centurii X* (zob. s. 110-111) Nostradamus ostrzega nas przed przybyciem z niebios, na pięć miesięcy przed rokiem 2000, „Króla Grozy”. Jakby na potwierdzenie tej przepowiedni, profesor Hideo Itakawa, twórca japońskiej technologii raketowej, zapowiada nadejście końca świata w sierpniu 1999 roku. Dojść ma do niego w rezultacie niezwykle rzadkiego układu planet, które właśnie w tym miesiącu uformują astrologiczny Wielki Krzyż.

Wierzchołek tego Wielkiego Krzyża stanowić będzie Wenus (w znaku Skorpiona), podstawę zaś Saturn i Jupiter (w znaku Byka). Prawe ramię będą tworzyć Neptun i Uran (w znaku Wodnika), a lewe — Słońce, Księżyc i Merkury (w znaku Lwa). Te cztery znaki zodiaku: Byk, Lew, Skorpion i Wodnik, odpowiadają czterem apokaliptycznym bestiom — bykowi, lwu, orłowi i człowiekowi, które przedstawione są również na ostatniej karcie Tarota - Świecie.

Naukowcy coraz częściej łączą pojawianie się plam na Słońcu, trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów w większym stopniu z układem planet aniżeli wyłącznie z przyczynami geologicz-



Londyn po zamachu bombowym — czy takie sceny stają się codziennością?

nymi. W rezultacie zatem tej szczególnej konfiguracji planet w istocie może dojść na Ziemi do katastrofy o nie spotykanych dotąd rozmiarach. Również amerykański wizjoner Edgar Cayce zapowiedział przesunięcie się osi bieguny Ziemi; ma ono pociągnąć za sobą liczne katastrofy, trzęsienia ziemi i fale powodziowe, w następstwie których zginie ogromna liczba ludzi. Najbliższe lata to takie czas Armageddonu, zapowiedzianego przez biblijnych proroków jako „bitwa wielkiego dnia Boga”. Podczas bitwy po raz ostatni zmierzą się ze sobą siły dobra i zła. Nazwa Armageddon nawiązuje bez wątpienia do nazwy, wspomnianej w Księdze Sędziów, 19

równiny Esdraelon, na której Izraelici odnieśli swoje największe zwycięstwo. W tym przypadku jednak nie wiemy, gdzie ma dojść do tego ostatniego starcia.

Przekonanie o tym, że w roku 1999 nastąpi koniec świata, podzielają także Świadkowie Jehowy i Adwentyści Dnia Siódmego. Nie ulega wątpliwości, że tak jak w roku 999, również w ostatnich miesiącach 1999 roku wiele ludzi wstrzyma oddech.

W przedmowie skierowanej do swojego syna Cezara Nostradamus napisał o wydarzeniach poprzedzających wielki pożar nieco jaśniej: „Ogarniający cały świat wielki pożar przyniesie tak wiele katastrof i przewro-

tów, że prawie cała ziemia zostanie przykryta przez wodę, i będzie to trwało dopóty, dopóki wszystko poza historią i geografiami nie ulegnie zniszczeniu". Zanim to nastąpi, Nostradamus zapewnia nas, że „przed katastrofami i po tych przewrotach, do których dojdzie w różnych krajach, deszcze będą tak skape i tak wielkie będzie bogactwo ognia, że ogniste pociski będą spadać z nieba, tak że nikt nie będzie mógł ująć zagładzie... Albowiem wcześniej wojna zamknie stulecie i będzie trzymała jego zakończenie w swojej mocy".

Rzeczywiście przerażająca przepowiednia, która już wkrótce może się spełnić. W czterowierszu 25 z *Centurii V* Nostradamus przepowiedział, że około roku 2000 nowe arabskie imperium, które prawdopodobnie wyrosnie z radykalnych państw arabskich położonych wokół Izraela, zaatakuje Iran (Persję), Egipt i Turcję (Bizancjum). Imperium to uzyska pomoc od wrogich chrześcijaństwu i światu zachodniemu fanatyków religijnych z Algierii, Tunezji i zapewne także Wielkiej Syrii, która obejmie również część Libanu:

*Arabski książę, Mars, Słońce, Wenus,
Lew,
Władza Kościoła podda się morzu.
W kierunku Persji blisko milion [ludzi]
Prawdziwy wąż zajmie Egipt
i Bizancjum.*

Opisany w tym czterowierszu układ ciał niebieskich będzie można zaobserwować w dniach od 21 do 23 sierpnia 1998 roku i od 2 do 6 sierpnia 2000 roku. Ponieważ Nostradamus

niejednokrotnie przedstawiał Kościół pod postacią okrętu, stąd też uwaga o jego poddaniu się morzu odnosi się do jego upadku, a przynajmniej upadku papieżstwa. Atakujące wrogie armie będą maszerować pod znakiem węża lub jakimś podobnym wyobrażeniem.

Dwa lata później, w czerwcu 2002 roku - zgodnie z przepowiednią za-

wartą w czterowierszu 24 z *Centurii VI* — po straszliwej wojnie władzę obejmie nowy król. Przyniesie on - w co Nostradamus nie wątpi - pokój Ziemi na długie lata (zob. s. 129). Jeśli uda nam się przeżyć wszystkie te katastrofy, to możemy oczekiwać, jak zapewnia nas wizjoner z Salon, tysiąca lat wielkiej pomyślności.

WSPÓŁCZESNE PROROCTWA

Jeden ze współczesnych jasnowidzów przepowiedział, że 1 stycznia 2000 roku centrum Londynu zostanie prawie całkowicie zniszczone w wyniku katastrofy kosmicznej — uderzenia ogromnego meteorytu. Swoimi rozmiarami przewyższy on nawet wielki meteoryt tunguski, który w 1908 roku zniszczył ogromne połacie Syberii, i w dodatku będzie zawierał uran, thorium i inne radioaktywne składniki. Zdaniem doktora Davida Hughesa z uniwersytetu w Sheffield, w naszym Układzie Słonecznym musimy się liczyć z obecnością przynajmniej stu tysięcy małych asteroidów, których średnica nie przekracza 6 kilometrów. Jak wi-

dać, nie brak „amunicji”, która może doprowadzić do kompletnego zniszczenia Londynu.

W wielu prorocत्वach odnoszących się do roku 2000 mowa jest o ogromnych zmianach klimatycznych, w rezultacie których znaczne obszary Ziemi będą nie zamieszkałe. Przepowiada się zatem trzęsienia ziemi, które doprowadzą do zniszczenia gęsto zaludnionych obszarów — z jednej strony mowa jest o Kalifornii, a z drugiej o Portugalii — czy też takie zanieczyszczenia powietrza w Nowym Jorku, w Los Angeles, w Tokio i w głównych miastach australijskich, które zmuszą mieszkańców do ich opuszczenia i przeniesienia się na wieś.

165



Zapowiedź najbliższej przyszłości?

NADZIEJA DLA LUDZKOŚCI



Nadzieja przyszłości — wizje Nostradamusa wykraczają poza millenium

166

NOSTRADAMUS I RZEKA CZASU

1999

NOSTRADAMUS

Tak się wydaje, w swoim **dziele J** Nostradamus przedstawił dwa sprzeczne ze sobą scenariusze wydarzeń, jakie czekają ludzkość w **XXI** wieku. Pierwszy z nich — pełen przerażających wizji - omówiliśmy na stronach 164-165. Teraz przyjrzymy się drugiemu - zapowiadane przez Nostradamusa złotemu okresowi pokoju, którego możemy oczekiwać w trzecim tysiącleciu, a siódmym od początku świata, według chronologii wizjonera z Salon. Niewykluczone, iż

obie **te** przyszłości istnieją obok siebie na drzewie czasu i tylko od naszego zachowania zależy, która z tych rzeczywistości rozpocznie się w zbliżającym się tysiącleciu.

Tradycyjna nauka żydowska widziała w roku 2000 koniec ery Shemitah i początek epoki pokoju. Żydowska teoria czasu opierała się na podzielanym również przez inne tradycje szczególnym uznaniu dla liczby siedem, znajdującym swoje odzwierciedlenie w liczbie dni tygodnia

i w znaczeniu, jakie twórcy kalendarza hebrajskiego przywiązywali do liczby 50 (siedem razy siedem plus jeden). Rokiem jubileuszowym był zawsze pięćdziesiąty rok 49-letniego (siedem razy siedem) cyklu, a tzw. wielki jubileuszowy cykl liczył 7000 lat. Po zakończeniu się w roku 2000 obecnej ery Shemitah Tora nie będzie zawierała już żadnych zakazów, zło nie będzie **miało dostępu i rozpocznie** się epoka pokoju. Powstanie państwa Izrael stanowi wstępny krok na drodze prowa-

dzącej do nowego Shemitah. Warto przypomnieć, że Nostradamus pochodził z rodziny żydowskich konwertytów, którzy pomimo przyjęcia chrześcijaństwa nie zerwali całkowicie z tradycją judaistyczną. Zapewne wywarła ona także pewien wpływ na młodego Nostradamusa.

Zdaniem wielu współczesnych myślicieli i proroków koniec obecnego

tysiąclecia ma również przynieść zamknięcie Ery Ryb i rozpoczęcie nowej Ery Wodnika (zob. niżej). Jesteśmy przekonani, że wraz z zakończeniem się zimnej wojny i związanych z nią zagrożeń oraz wzrastającym zrozumieniem konieczności przyjaznego stosunku do środowiska naturalnego ten dramatyczny wybór gałęzi czasu został już dokonany i obecnie zmie-

rzamy w kierunku drugiej z zapowiedzianych przez Nostradamusa przyszłości — epoki pokoju. Rzecz jasna, nie jest to podróż ani łatwa, ani pozbawiona niebezpieczeństw różnorodnych etnicznych i religijnych konfliktów. Podróż ta zaprowadzi nas zapewne do roku 3797, końcowej daty przepowiedni Nostradamusa. Kto wie, co wtedy nastąpi?

KLUCZOWE DATY PRZEŁOMU TYSIĄCLECI

Na przełomie tego tysiąclecia ma nastąpić przejście od Ery Ryb (powszechnie łączonej z chrześcijaństwem) do Ery Wodnika; ma ona trwać następne 2160 lat. Ponieważ nie każdy znak zodiaku obejmuje dokładnie 30 stopni, określenie ścisłej daty tego przejścia od jednej ery do drugiej wywołuje liczne kontrowersje. Niżej przedstawiamy kilka takich możliwych dat.

1904 Dla XX-wiecznego maga Aleistera Crowleya początek nowej ery — ery koronowanego i zdobywczego dziecka Horusa — miał wyznaczać Eon Horusa. Drugą połowę naszego stulecia w istocie można uznać za epokę dzieci, zwłaszcza w okresie rozwoju w latach sześćdziesiątych ruchu dzieci kwiatów.

1962 Amerykańska prorokini Jeane Dixon miała wizję narodzin w Jerozolimie Antychrysta. Tego dnia doszło również do zaćmienia

Słońca, a wszystkie planety znajdowały się w znaku Wodnika.

2000 Wielu wizjonerów — wśród nich także Nostradamus, Edgar Cayce (amerykański „śpiący” prorok), św. Malachiasz, Garabandal i astrolog Margaret Hone - przyjmuje, iż właśnie w tym roku ma nastąpić przejście do Ery Wodnika.

2001 Liczni pisarze, jak np. Barbarin, a także Adwentyści Dnia Siódmego skłonni są w pierwszym roku nowego tysiąclecia widzieć początek nowej ery. Oczywiście jest dużo racji w tym, że „rok zerowy” (tak jak „rok zerowy” dziecka przed ukończeniem przez nie pierwszego roku życia) jest pierwszym rokiem Eonu. Jeśliby ta przepowiednia się spełniła, otrzymalibyśmy odpowiedź na naszą arytmetyczną zagadkę.

2010 Zdaniem Petera Lemesuriera, powołującego się na badania francuskiego Institut Geographique

National, ta właśnie data jest właściwa.

2012 W przekonaniu Jose Arguellesa, opierającego się na starożytnym kalendarzu Majów, w tym roku ma dojść najpierw do załamania się naszej cywilizacji, a następnie do jej odrodzenia.

2020 Ponieważ pierwsza od 1404 roku koniunkcja Jupitera z Saturnem w znaku Wodnika ma się zdarzyć 21 grudnia 2020 roku, tego dnia nastąpi, jak utrzymuje Adrian Duncan, przejście do nowej ery.

2160 Jeszcze jedna data przejścia do nowej ery, znajdująca uzasadnienia nie tyle astrologiczne, co religijne.



W pismach Nostradamusa możemy znaleźć wiele dat, które pozwalają lepiej zrozumieć jego czterowersze. Swoje pierwsze przepowiednie Nostradamus opublikował w roku 1547 - roku, w którym francuski stał się we Francji oficjalnym językiem urzędowym, zastępując łacinę. Nic więc dziwnego, że w 1710 roku Cure de Louvicamp stwierdził, iż „kiedy Wieszcz Francji fNostradamusj wystąpił ze swoimi galijskimi przepowiedniami, w niewielkim tylko stopniu odszedł od łaciny, nierzadko dalej jej używał, pozornie jedynie pisząc po francusku... Często posługiwał się łacynizowanym francuskim, w którym dostrzec można łacińskie zwroty i łacińskie struktury gramatyczne”. Łacina pozostawała bowiem nadal międzynarodowym europejskim językiem naukowym i Nostradamus, cho-

ciaż pisał po francusku, w dalszym ciągu przeważnie myślał po łacinie. Bez uwzględnienia tego faktu trudno jest zrozumieć wiele czterowerszy wizjonera z Salon. W swoim liście do syna Cezara Nostradamus przyznał, że jego dzieło zawiera „proroctwa od dnia dzisiejszego \ \ marca (555 roku] do roku 3797”. Ta ostatnia data może oznaczać albo końcową datę proroctw wizji Nostradamusa, albo końcową datę istnienia znanego nam świata, „kiedy wszystko zginie, z wyjątkiem historii i geografii”, przynajmniej w jednej z alternatywnych rzeczywistości. Nawet Nostradamus przyznawał, że tak odległa data „może zaniepokoić niektórych, kiedy zobaczą taką rozpiętość czasu”. W miarę upływu czasu przepowiednie Nostradamusa stają się dla nas coraz lepiej zrozumiałe. Jednakże aby je do końca

pojąć, musimy chyba czekać do roku 3797.

Patrząc z szerszej perspektywy można się zapytać, dlaczego koniec świata ma nastąpić właśnie 2000 lat po narodzeniu Chrystusa, a więc wydarzeniu, które można w przybliżeniu określić zaledwie co do dekady?

W czasie, kiedy Nostradamus pisał swoje przepowiednie, w Europie powszechnie posługiwano się kalendarzem juliańskim, nazywanym tak na cześć Juliusza Cezara, który wprowadził go w roku 46 p.n.e. Wart uwagi jest fakt, że cykl juliański składał się z 7980 lat i zaczynał 1 stycznia 4713 roku p.n.e. Arcybiskup James Ussher (1581-1665), który żył krótko po Nostradamusie, opierając się na Biblii obliczył, że świat został stworzony w roku 4004 p.n.e., określanym odąd jako Annus Mundi. Aby zrozumieć chronologię Nostradamusa, moglibyśmy zatem przyjąć Annus Mundi za podstawę naszych obliczeń. Należy jednak pamiętać, że Nostradamus pochodził z rodziny Żydów sefardyjskich, niewykluczone więc, iż dla wytłumaczenia znaczenia podanej przez wizjonera z Salon daty 3797 konieczne jest odwołanie się również do tradycji żydowskiej.

Kalendarz żydowski zaczynał się od stworzenia świata, które datowano na rok 3760 p.n.e. Do narodzin Chrystusa według kalendarza żydowskiego doszło w roku 3760. Ponieważ, jak się obecnie przyjmuje, Chrystus urodził się w rzeczywistości w roku 4 n.e., dodajemy do tej daty cztery lata i otrzymujemy rok 3764. Chry-



Czy świat odzyska utraconą niewinność Edenu?

tus, zgodnie z tradycją, żył 33 lata, zatem został ukrzyżowany - według rachuby żydowskiej - w roku 3797.

W ten sposób wszystko staje się jasne: Nostradamus umieścił Ukrzyżowanie w centralnym punkcie historii świata. Stworzenie świata i jego koniec oddzielone są od niego o równą liczbę 3797 lat. Wydaje się zatem, że właśnie kalendarz żydowski, a nie kalendarz juliański (używany za życia Nostradamusa), kalendarz arcybiskupa Usshera czy kalendarz gregoriański (stosowany obecnie) umożliwi wyjaśnienie przyjętego przez wizjonera z Salon sposobu pomiaru czasu.

Oczywiście, przedstawiona wyżej próba odczytania przyjętego przez Nostradamusa sposobu pomiaru czasu może budzić wątpliwości. Niemniej, sądzimy, niemało przemawia za tym, że Nostradamus był pewien, iż poza rokiem 3797 po śmierci Chrystusa rozciąga się już wieczność. Historia między stworzeniem świata a jego końcem ma więc trwać, według wizjonera z Salon, około siedmiu i pół tysiąca lat. Nostradamus nie utrzymywał — jak czyni to wielu współczesnych proroków — że w roku 2000 nastąpi koniec świata. Wprost przeciwnie, z jego przepowiedni wynika, iż żywił przekonanie, że wraz z nowym tysiącleciem ma się rozpocząć nowa epoka pokoju.

Nie powinniśmy zatem obawiać się roku 2000, tak jak przed tysiącem lat obawiano się roku 1000. Wtedy, w roku 999, chłopci pozostawiali na polach nie zebrane zboże, uważając, że w następnym roku nie będą już oglądać owoców swojej pracy. Nostradamus zapewnia, że po roku 2000 czekają nas jeszcze dalsze prawie dwa tysiąclecia.

Jak już wielokrotnie wspominaliśmy, pewne przesłanki nasuwają przypuszczenie, iż Nostradamus, podobnie jak inni prorocy, w swoich wizjach mógł obserwować rzeczywistość, która nie musi zaistnieć. Od nas jedynie zależy, czy nasz świat rozwinie się na gałęzi czasu, która przyniesie nam pokój, czy też pójdzie w kierunku

spełnienia się budzących grozę przepowiedni przyszłych wojen, głodu i przemocy. Stoimy więc przed wyborem. Trudno ocenić, jakie decyzje przesądzić mogą o wyborze jednej z dwóch czekających nas przyszłości. Przyszłość można wprawdzie przepowiedzieć, jednak nie jest ona — na szczęście — ostatecznie ustalona.

PRZEPOWIEDNIE CHRYSYUSA



Chrześcijanie wierzą w Sąd Ostateczny — czy Nostradamus widział go w swoich wizjach?

Podobne do prorocत्व Nostradamusa przepowiednie przyszłych wojen i klęsk głodu można znaleźć w różnych tradycjach. Z takimi prorocत्वami występował nawet Chrystus (Mat. 24, 6-7). „Będziecie słyszeć o wojnach i pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóćcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami

trzęsienia ziemi” (cytat za Biblią Tysiąclecia). Z drugiej strony jednak, jak gdyby zgodnie z teorią światów alternatywnych, nawet niektóre prorocтва Chrystusa okazały się nie do końca prawdziwe. Chrystus przepowiedział dokładnie upadek Świątyni w Jerozolimie w roku 70 po złupieniu jej przez Rzymian. Ale mówił również, że wkrótce po zniszczeniu Świątyni nastąpi koniec świata.

*

Antychryst Św. Jan przepowiedział w Księdze Objawień, że fałszywy Mesjasz - Antychryst pojawi się na krótko przed końcem świata. Niektórzy komentatorzy utrzymują, że Nostradamus przepowiedział przybycie **na** Ziemię trzech Antychrystów, z których pierwszym miał być Napoleon, a drugim Hitler. Zgodnie z tradycyjnym punktem widzenia Antychryst ma być tylko jeden. O Antychryście mowa jest również w Listach św. Jana.



Rządy Antychrysta

Apokalipsa Objawienia dotyczące wydarzeń mających nastąpić przy końcu świata. Zwyczajowo nazwę tę odnosi się do ostatniej księgi Nowego Testamentu, Objawienia Św. Jana.

Astralna projekcja Oddzielenie świadomości od ciała i przeniesienie w inne miejsce lub czas, albo też na inną płaszczyznę rzeczywistości.

Astrologia Umiejętność określenia pozycji planet, znaków zodiaku i innych ciał niebieskich w odniesieniu do poszczegól-

nych punktów czasu i przestrzeni - najczęściej daty urodzin — i wyciągania z tego konkretnych wniosków.

Branchos Wyrocznia Apollina w Didymie w starożytnej Grecji. Branchos był synem Apollina i jego wyrocznie można cofnąć do VII wieku p.n.e. Nostradamus wykorzystywał stosowane przez niego metody, jak opisał to w czterowierszu 2 z *Centurii I*.

Caput i Cauda Draconis Starożytne łacińskie wyrażenie oznaczające „głowa i ogon smoka” — najwyższy i najniższy punkt drogi Księżyca wokół Ziemi.

Centuria — Siecle — Wiek Przez to określenie Nostradamus rozumiał raczej grupę 100 czterowierszy aniżeli okres stu lat. Nie wszystkie Centurie obejmowały "f 00 czterowierszy.

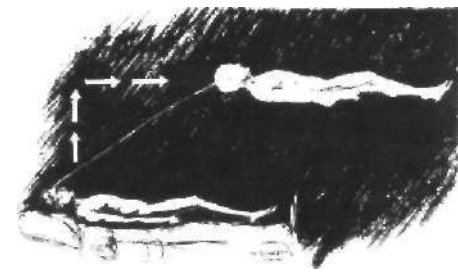
Czterowiersze Wiersze składające się z czterech linijek, w których Nostradamus zawarł swoje przepowiednie. Stanowią one osobne, zamknięte całości i bardzo rzadko **łączą** się z innymi czterowierszami.

Elewacja Kątowa odległość ciała niebieskiego od płaszczyzny horyzontu w określonym czasie, w celach astrologicznych mierzona najczęściej w dniu urodzin.

Feng-shui Chiński sposób wybierania miejsca najlepszego do postawienia domu



Henry Howard radzi się Agryppy



Projekcja dala astralnego

lub grobowca, w celu zapewnienia właścicielowi jak największej pomyślności. Feng-shui nie ma bezpośrednich związków z europejską geomancją.

Geomancja Technika wróżebna wykorzystująca 16 figur zbudowanych z 4 linii powstałych w wyniku przypadkowego stawiania kropek na kartce papieru lub ziemi i łączonych zazwyczaj z czterema żywiołami (nie należy jej mylić z Feng-shui ani chińską geomancją).

Górowanie Największa odległość kątowa ciała niebieskiego od płaszczyzny horyzontu w określonym czasie, w celach astrologicznych mierzona w momencie urodzenia.

Gregoriański kalendarz Kalendarz, który zastąpił kalendarz juliański i usprawnił sposób obliczania roku przestępnego.

Hieroglif Rodzaj pisma używany przez starożytnych Egipcjan. W XVI wieku nazywano tak wszelkie symboliczne obrazy i znaki.

I Ching Chińska księga wróżebna zawierająca 64 heksagramy zbudowane z sześciu linii ciągłych (Yang) lub przerywanych (Yin).

Ifa Afrykańska sztuka wróżebna stosująca techniki arabskiej geomancji.

Juliański kalendarz Kalendarz wprowadzony przez Juliusza Cezara w 46 roku p.n.e. Używany był w Europie, w krajach katolic-

kich do końca XVI wieku, a w protestanckich i prawosławnych jeszcze dłużej.

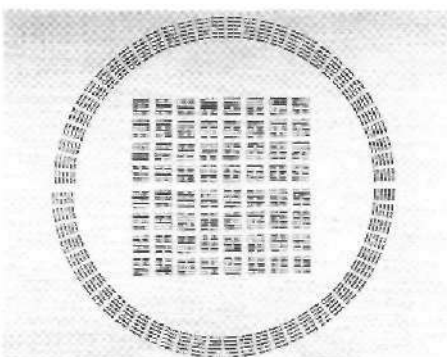
Kabała Starożytny żydowski metafizyczny system używany przez współczesnych europejskich magów do określenia mapy innych światów wszechświata.

Kapetyngowie Francuska dynastia, z której wywodziła się także dynastia Burbonów. Nostradamus używał słowa „Capet” w szerszym znaczeniu, określał nim każdego francuskiego władcę.

Kosmologia Teoretyczny opis natury wszechświata, szczególnie jego relacji czasowo-przestrzennych.

Malachiasz Święty uważany za autora łacińskich epigramów, w których zawarł przepowiednie dotyczące kolejnych papieży, aż po ostatniego z nich, którym ma być następca obecnego papieża.

Metaplazma Proces zmieniania słów przez dodawanie, usuwanie, przenoszenie i zamienianie poszczególnych liter.



64 heksagram I Ching

Millenium Okres tysiąca lat, zazwyczaj mierzony od daty narodzin Chrystusa; koniec tego okresu rozpoczyna nową erę.

Monofizytyzm Herezja powstała w V wieku, zaprzeczająca człowieczeństwu Chrystusa. Potępiona na soborze Chalcedońskim w 451 roku, nadal jednak cieszyła się uznaniem wśród chrześcijan egipskich.

Nekromancja Wróżenie za pośrednictwem duchów zmarłych.



Sokół Horusa i małpy Thoła

Neoplatonizm Szkoła filozoficzna, której przedstawicielami byli m. in. Jamblich, Proklos i Plotyn. Rozwijała się współcześnie z nauką chrześcijańską, odwoływała się do pism Platona.

Okultystyczny Dotyczący wiedzy tajemnej lub magicznej.

Polityczna astrologia Zajmuje się przede wszystkim układaniem horoskopów wybitnych jednostek, aby poznać ich charakter i przepowiedzieć czekającą je przyszłość.

Prorok Osoba, która wygłasza lub zapisuje przekazane jej w sposób ponadnaturalny objawienia dotyczące przyszłych wyda-

Przesuwanie się ekwinonkcjum (równonocy) Powolne przesuwanie się w kierunku zachodnim pozycji równonocy w stosunku do niebiańskiego równika. W efekcie znaki zodiaku nie odpowiadają już konstelacjom, z którymi były początkowo związane. W praktyce oznacza to, że pierwszy znak zodiaku (Baran) rozpoczyna się w konstelacji przypisywanej Wodnikowi, co doprowadzi do rozpoczęcia się Ery Wodnika.

Rzucanie losu Sposób poznawania przyszłości przez rzucanie losów i czytanie przypadkowo dobranych fragmentów świętych ksiąg, w których doszukuje się odpowiedzi na pytania dotyczące przyszłości.

Tarot Talia 78 kart używana od XIII wieku do gry i wróżenia.

Wizjoner Osoba zajmująca się wróżbiarstwem lub obdarzona wrodzonymi talentami umożliwiającymi jej poznanie przyszłych wydarzeń.

Wróżenie Zdobywanie wiedzy o przyszłych wydarzeniach za pomocą specjalnych technik; w odróżnieniu od prorokowania nie zawsze wymaga specjalnych zdolności.

Yang Zasada męska w chińskiej kosmologii, przedstawiana w I Ching za pomocą linii ciągłej.

Yin Zasada żeńska w kosmologii chińskiej, przedstawiana w I Ching za pomocą linii przerywanej.

Ziemska astrologia Dział astrologii żydowskiej, poświęcony układaniu przeważnie grupowych horoskopów, dotyczących losów miast czy nawet całych narodów, rzadziej — horoskopów poszczególnych osób.

Żywioły Cztery klasyczne żywioły łączone z określonymi wartościami duchowymi: ogień, powietrze, woda i ziemia.



Wizyta u astrologa

A

Adwentyści Dnia Siódmego 164, 167
 Acmatbien 37
 Afganistan 84, 86
 Afryka 119
 AIDS 67
 Albania 129, 163
 alchemia 112, 113
 alkohol 137
 \,f 149
 Algieria 163, 165
 alternatywne światy 132-133, 132, 143, 144-145, 146, 148-149
 Amboise sprzysiężenie 19
 Amis Kinesley 145
 angielska rewolucja 30-31
 „Angolmois”, król 110-111, 114
 Anna, księżniczka 155
 Antychryst 75, 90-93, 95, 108, 109 123 164
 Apollo 150
 Arguelles, Jose 167
 Arkana Większe (Tarot) 156-157,
 Armageddon 164
 Armstrong, Neil 121
 Ashimolé, Ehas 125
 astralne ciało 160-161
 Attyla, władca Hunów 109
 August, cesarz rzymski 37
 Aurungzeb, władca indyjski 143
 Austerlitz, bitwa 53
 Australia 165

B

bakterie 77, 77, 115
 Bagdad 162, 163
 balony na ogrzane powietrze 75, 75
 banki 99, 127
 Baphomet 108
 Baran, znak zodiaku 59, 119
 Barbarin, pisarz 167
 Batra, Ravi 126, 127

Bellarmino, Roberto, św. 91
 berliński mur 68, 69
 Bernard z Clairvaux, św. 82, 83
 Bernard, Francis 125
 Bestia i nierządnicza babilońska 90
 Beza, Theodore 25
 Białoruś 116-117
 Biblia, jako wyrocznia 123
 biologiczna broń 88, 93, 115
 Bliźnięta 124
 Blawska H.P. 161
 bolszewicka rewolucja 44, 45, 68
 Bon,kuitt 10&

Borges, Jorge Luis 148, 148, 149
 Bośnia 86
 Bothwell, James Earl of 29
 Branchos 139
 Burbon, kard W 23
 Burboni, dynastia 57, 96
 ^znak zodiaku 164

C*

Castro, Fidel 73
 Cayce, Edgar 164, 167
 Celestyn II, papież 83
 Centurie
 - i współczesna technologia 65
 - niejasne słownictwo 43
 - pierwsze wydanie 13
 - ukryta struktura 113
 - zob. także Nostradamus
 cesarzostatnich dnr m
 chaldejskie wyrocznie 138
 Challenger, katastrofa 121, 121
 Chambord, hrabia 96
 Chantry, Colomba 67
 Cheetham, Erika 69, 103, 115
 Cheiro 134, 134, 146

chemiczna broń 97, 97, 110-111, 7j7, n}
 Cheramon agora 97
 Chiny 116, 117
 chiński Wielki Rok 126
 Chrześcijaństwo wo
 - przepowiednie Chrystusa 169
 - odrodzenie 94-95
 - zob. też Antychryst

Chyren, Wielki 96

cieplarniany efekt 118-119
 Clarcnce, księżę 134, 134
 Clinton, Bill, prezydent 162
 Clutton-Brock, Martin 133
 Comelius Agrippa 160
 Criswell, przepowiednie 76-77, 76
 Cromwell, Oliver 30, 31, 31
 Crowley, Aleister 91, 167
 Coucherat, ojciec 82
 Culloden, bitwa (1746) 31
 Czarnobyl, katastrofa 88
 czas 126 - 131-133, 144-149, 166-167

Czyngis-chan 109, 110-111
 „człowiek w żelaznej masce” 95
 Czterech Jeźdźców Apokalipsy 9,
 ^4

T^

Damley, Henry Stewart 29
 D.D. 58-59
 Dee, John 35, 150
 delficka wyrocznia 138, 139, 139,
 150
 Demeter 107
 dewaluacja 98, 98, 99
 Diana, księżna 162
 Dick, Philip K. 144
 Dixon, Jeane 143, 167
 Dniepr, rzeka 68, 116
 Dover, traktat 37

drzewo zyda Ja 147

Dubrownik 163
 duchowe wizje 112, 150-151
 Dunbar, bitwa 31
 Duncan, Adrian 167
 Dunne, John William 154
 Dżemm, sułtan 85
 džihad (święta wojna) 86, 87, 163

yn

Edykt Nantejski 27, 38-39
 Edward VII, król Anglii 134
 Edward VIII, król Anglii 72, 135, 135
 Egipt 165

Einstein, Albert 147
 Elżbieta I, królowa Anglii 29, 29,
 145, 151
 epidemie 67
 Eugenia, cesarzowa francuska 56

p

Fersen Hans Axel 47
 Filip II, król Hiszpanii 23, 26
 Filip IV, król Hiszpanii 37
 Forman, Simon 158
 Fort Knox 99 99
 Fox, Charles James 42
 Franco, generał 15, 62
 francuska rewolucja 32, 42-43, 42,
 44 47-49 92
 francusko-pruska wojna 57, 72
 Fredegunda, królowa 123
 Frona 17

Z⁻¹

Galileusz 147
 Garabandal 167
 Garencieres, Theophile de 13, 14,
 59, 6V
 geomancja 158-159, 158
 głód 98-99, 114, 115, 118-119,
 119
 Goebbels, Josep 58, 60
 Corbaczow, Michaił 74, 75, 116,
 162
 gospodarczy kryzys 126-127, 126
 grecki ogień 86
 gregoriański kalendarz 15
 Grzegorz XIV, papież 82
 Grzegorz z Tours 123
 Guise, księżka 19, 20-21, 22, 23,
 DÓ

T T

li
 Habsburgowie, dynastia 27
 Halleya kometa 89, 115
 Harnson. Harry 133
 haszysz 136
 Hawking, Stephen 146, 147

Henryk II, król Francji 13, 16-17,
 77, 48
 Henryk III, król Francji 20-21, 20,
 23
 Henryk IV, król Francji i Nawarry
 22-23, 26-27, 26
 Himmler, Heinrich 60, 109
 Hiroszima 66, 66, 110
 Hiszpania 24, 26-27, 62, 63

H i f e A d o l f 1 5 , 5 1 < 5 5 < 5 9 , 6 0 ^ 3

H o l a n d i a 2 4

H o m e r a o d y s e j a 1 2 3

H o n e , M a r g a r e t 1 6 7

H o r t h y , a d m i r a ł 6 1

H o w e , s i r G e o f f r e y 1 4 3

H o y l e , s i r F r e d 1 3 3 , 7 3 3

hugenoci 27, 38-39

H u g h e s , D a v i d 1 6 5

H u s a j n , S a d d a m 1 6 2

Hynek, Allen 111

T

l

I Ching 152-153, 152, 153, 154
 inflacja 99, 99, 126, 127
 Innocenty II, papież 83
 Irak ^ 7 0 - ? h g 4 1 6 2

Iran 67, 84, 86, 98, 163, 165

I r a n u ^ ^ m m

I s l a m g 4 - g 7 j ^ m

Islandia 142, 142

Itakawa, Hideo 164

I z r a d ^

T

J

j a k o b i n i 4 9

J a k u b % ^ A n g H i 3 6

jamblich z Chalcis 139

J a n P a w e ł n p a p i e z g 2 g 3

Japonia, bombardowania atomowe
 66, 66

Jelcyn, Borys 116, 116

Jeremiasz 122, 122

Jeruzolima, upadek Świątyni 169

Jerzy V, król Anglii 134, 135

Jugosławia 163

juliański kalendarz (4 15, L68

J " 8 ' C a r l G u s t a v 1 5 4

Jupiter 129, 164

^

JX

Kabała 81, 81, 146

kalendarz

- reforma 14-15

- żydowski 168

kalwinizm 24-25, 24, 25

kanibalizm 141, 141

Karol I, król Anglii 31, 32-33, 32,

33, 59

K a r o l I I , k r ó l A n g l i i 3 1 3 7 , 3 7

K a r o l V I , k r ó l F r a n c j i 1 5 6

Karol IX, król Francji 17, 19

Karol XII, król Szwecji 142, 143

K a r o l , k s i a z ę W a l i i 1 6 2

Katarzyna Medycejska 18-19, 18,
 19, 20, 28, 125

katoicki Kościół

n | L u d w i k X I V 3 8 _ 3 9

- i Nostradamus 24-25

- pielgrzymki do Lourdes 94

- prześladowania księży 45

- w science fiction 145

- zob. także papieństwo

Kelley, Edward 150, 151, 151

Kennedy, rodzina 72-73, 72, 143

Kilbracken, lord 155

Kilnera okulary 161

K i d i a n a z d j e d a 1 & L

klimatyczne zmiany 118-119

komunizm 62, 63, 68-69, 84, 116

komputerowe wirusy 67

Konstantyn, cesarz 123

Konstantynopol, upadek 86

Kopernik, Mikołaj 146-147

k o s m f) S (b a d a n i e ^ 6 / < 1 2 0 - m #

U Q

K r a f t / K a r l 6 5

Kritzinger, H.H. 58, 59

kronszta dzkic powstanie (1921) 31

„Król Grozy" (1999) 9, 93,

110-111, 114, 128, 164

kryształowa kula 150-151

kubański kryzys 72-73

Kuwejt 70, 71, 162

T

J_i

La Rochelle, głód 119

Laver, James 64, 82, 140

Lemesurier, Peter 167
 Lenin 31, 68, 68
 Leonardo da Vinci 120
 Levi, Eliphaz 137
 Lew, znak zodiaku 69, 164
 Liban 165
 Lilly, William 35, 124, 125, 125
 Lipsk, bitwa 53
 List do Henryka II 48, 92
 Lloyd George, David 63
 Londyn
 - bombardowania 164
 - katastrofa kosmiczna 165
 - wielki pożar i zaraza 14, 15, 34-35, 124-125, 124, 128
 Los Angeles 165
 Ludwik XIII, król Francji 27, 37
 Ludwik XIV, król Francji 36,37-39,
 Ludwik XVI, król Francji 32,42, 43,
 43, 47, 49
 Łuławice 63, 65
 Luter, Marcin 23

M

Mabus 115
 magiczne ryty 80, 91, 112-113,
 136-141, 146
 - zob. też okultyzm
 Mahomet, prorok 84
 Malachiasz 82-83, TT7, 167
 mandragora 97
 Manning, kardynał 90-91
 Marat, Jean Paul 44
 Maria, królowa Szkocji 19, 28-29,
 28, 151
 Maria Antonina, królowa Francji
 43, 43, 47
 Marks, Karol 68, 68
 Mars 9, 119, 129
 Matka Shipton 125
 Mayenne, księżę 23
 Mazarin, kardynał 37, 95
 Mediolan 51
 medycyna 10-11
 Meroweusz 123

MIR, stacja orbitalna 121
 Mitterand, Francois 114
 Monte Carlo 85, 86, 87
 Montgolfier, bracia 64, 75
 Montgomery („młody lew”) 17
 Moore, Ward 144
 Mussolini, Benito 55

 -> j
 1 \ J
 Nagasaki 66, 110
 Napoleon Bonaparte 50-53, 50, 51,
 53, 55, 60, 128
 Napoleon III 56-57, 57
 narkotyki 136, 136, 137
 " w medycynie T1
 Narodowa Gwardia (francuska) 49
 nauka, współczesna 146-147, 164
 nazizm 60-63, 145

Neptol64

New Jersey 101

 Newtona teoria 147
 Niemcy 58-63, 65, 69, 135
 nierządnicza babilońska 90, 163
 Nostradamus 10-13, 17
 - astrolog 12-13, 136

 - dokładność przepowiedni
 T4-15, 56, 128-129, 131,
 134, 142-143
 - europocentryzm 74
 - i panna 11
 - i katolicyzm 24-25
 - i magiczne obrzędy
 136-137, 140
 - i świnię 21, 22
 - i żydowski kalendarz
 168-169
 - konserwatyzm 32
 - popularność w Anglii 122
 - „retroaktywne” przepowied-
 nie 85
 - zmyślone przepowiednie
 76-77
 - zob. też Centurie
 Nowy Jork 100-101, 102, 103, 165
 nuklearna wojna 9, 66, 70, 88-89,
 111, 115
 numerologia 73, 94-95

^.

v_y

Objawienie św. Jana 164
 olimpijskie igrzyska (2008) 9,
 106-107, 106, 107
 okultyzm 77, 79, 80-81, 112
 - zob. też magiczne ryty
 „opium i mandragora” 97
 oreie 77 141

]_

Panna znak zodiaku 729
 papierowe pieniądze 99
 papieństwo 82-83, 96, 117, 165
 - //papieskie czterowersze"
 54-55 55
 - K te' k t I' k' K śriół

p i r 7 ?

l££™ 56. 57

„rawia, powstanie 51
 nu - j *
 Pershing, pociski 66
 piekło, wizja 92
 „riotr Rzymianin, papież” 83
 „VI, papież 55
 „.

Pius VII, papież 50, 55

Pius IX, papież 57, 57

planetarium 129

podwodne łodzie 71

P^{ok}J' Piractwo™5

Pontefract, twierdza 30

P^o P¹⁶³

powietrzna wojna 63, 64, 65, 66,
 120-121

prawosławny Kościół, rosyjski 116

predestynacja 24, 131, 132

przybysze z innej planety 79, 111

Psellos, Michał 140-141

Ptolemeusz 146

Pytia 139

-p

£N-

Rak, znak zodiaku 109

rakietowe pociski 66, 70-71, 115,
 120-121

Rasputin, Grigorij 117, 117



Rathbone, John 125
 Reagan, Ronald 73, 74, 162
 reinkarnacja 25
 religijne wojny w Europie 24–25
 religijne wojny we Francji 19-21,
 22-23, 22, 26-27, 56
 „rewolucyjne czterowersze” 41,
 44-45
 Rivera, Jose Primo de 15
 Rizzo, Dawid 29
 Roberts, Keith 145
 Robespierre 45, 45, 50
 Roosevelt, Franklin D. 73, 144
 Rosja 44, 45, 53, 53, 116-117
 - zob. też Związek Radziecki
 Rumunia 163
 Ryby, znak zodiaku 71, 109, 167
 rytualne wróżbiarstwo 140-141

S

Saturn 45, 114, 119, 121, 128, 129,
 164
 Saulce 46, 47
 science fiction 132, 133, 144
 secesyjna wojna 144
 seksualna swoboda 76, 77
 Senegalia, hrabia 56-57
 senne marzenia 146, 154-155, 160
 Simpson, Wallis F35, 135
 Skorpion, znak zodiaku 109, 164
 Stany Zjednoczone Ameryki
 - badanie przestrzeni kosmicz-
 nej 121
 - Fort Knox 99, 99
 - i Związek Radziecki 74-75,
 116, 117, 162
 - Kennedych rodzina 72-73
 - mistrzostwa w golfie 75
 - napaść zbrojna 102-103, 102
 - skażenia 100-101, 165
 - wojna secesyjna w powieś-
 ciach fantastycznych 144, 145
 St. Lo 63
 Stonehenge 53
 Strzelec, znak zodiaku 114–115,
 129
 Stuartowie, dynastia 36

sufizm 137
 susza 118, 163
 swastyka 61
 Swetoniusz 37
 Sybilli księgi 122-123, 122
 Sykstus V, papież 83
 synchroniczność 154, 155
 Szatan 80

S

Świadkowie Jehowy 164
 świat, koniec 91, 164
 światowa wojna
 - pierwsza 110
 - druga 59-63, 65-66, 76, 145
 - trzecia 113, 114-115, 114
 świątynia Bestii 91
 „Świątynia Słońca” 53

T

Tarkwiniusz, król Rzymu 122
 Tarot 156-157, 157, 159, 164
 tasmańscy osadnicy 71
 Teheran 87
 teozofia 161
 Thatcher, Margaret 162
 Thiers, Louis 47
 Thor 61
 Three Miles Island 100-101, 100
 Tokio 165
 Trafalgar, bitwa 52, 53
 Trocki, Lew 30–31
 trzęsienia ziemi 165
 Tuileries 46-47, 47, 57
 Tunezja 165
 Turcja 165
 turnieje rycerskie 16–17, 16
 tybetańskie wróżby 140

U

UFO 111
 Ukraina 116-117
 Uran 164
 Ussher, James, arcybiskup 168

V

Varennes 42-43, 47
 Varley, Erie 143
 Villeneuve, Pierre Charles 53

W

Walezjusze, dynastia 19, 22, 125
 Ward, Charles 136
 Waterloo, bitwa 53
 Wenecka Republika 54-55
 Wenus 164
 Wergiliusza Eneida 122, 123
 Westminster, opactwo 53
 Węgry 61
 Wielki Krzyż 164
 wielki pożar Londynu 14, 34–35,
 124-125, 124, 128
 Wilhelm Orański 39, 39
 Wiochy 51, 63, 135
 - zob. też papieństwo
 woda
 - w obrzędach wróżebnych
 140-141
 - skażenie systemu zaopatrze-
 nia 100-101
 wodna trójca 109
 Wodnik, znak zodiaku 114, 164
 wolna woła 24, 131, 132
 wyrocznie 122-123, 123, 138, 139,
 150

Y

York, księżna 162

Z

zaraza 15, 34-35, 67, 88-89, 93,
 115, 124
 Zatoka Perska, wojna 70-71, 162
 zioła 11
 zimna wojna, koniec 74-75
 zmartwychwstanie, doktryna 25
 zodiaku znaki 13, 71, 109, 114-115,
 119, 127
 Związek Radziecki 68-69, 74-75,
 121, 162
 - zob. też Rosja

PODZIĘKOWANIA

Wydawca składa podziękowanie wymienionym niżej osobom i instytucjom za wyrażenie zgody na publikację fotografii:

The Bridgeman Art Library, London, 122 dolna; /Bibliothèque Nationale, Paris, 13 dolna lewa, 171 środkowa; /British Library, London, 16 górna; /Chateau de Yersailles, France, 26 dolna; /Cheltenham Art Gallery and Museums, Glos., 30; /Derby Museums and Art Gallery, 129 górna; /Giraudon, 23,28,33 dolna, 36,40, 42 górna lewa i dolna prawa, 44, 45 górna, 46, 48, 50 dolna, 56, 75; /Lauros-Giraudon, 22; /Guildhall Art Gallery, Corporation of London, 14, 34, 35; /Johnny van I laeften Gallery, London, 24,113, 168; /Ermitaż, St. Petersburg, 92; /Hôtel-Dieu, Beaunc, 5 dolna lewa; /House of Lords, Westminster, London, 32; /The Imperial War Museum, London, 64; /Lords Gallery, London, 137; /Master and Fellows, Magdalenę College, Cambridge, 15 dolna prawa; /Roy Miles Gallery, London, 21; /Museum Boymans - van Beuningen, Rotterdam, 104; /Musée Conde, Chantilly, 17; /Musée de la Ville de Paris, Musée Carnavalet, 45 dolna; /Museum of the History of Science, Oxford, 6 dolna lewa; /Muzeum Rewolucji, Moskwa, 68 dolna; /John Noott Galleries, Broadway, Worcs., 39; /Oriental Museum, Durham University, 140 górna; /Prado, Madrid, 54; /prywatna kolekcja 29, 31, 63 górna, 136 prawa, 145; /Raymond O'Shea Gallery, London, 12; /State Collection, France,

18 prawa; /Tatę Gallery, London, 74 dolna lewa, 154; /Dzięki uprzejmości Board of Trustees of the V&A, 148 dolna; /Wallraf-Richartz Museum, Koln, 169.

ET Archive 2.

Mary Evans Picture Library. 1, 3, 5 prawa w środku, 6 górna prawa i lewa, 7 dolna lewa i prawa, 8,18 lewa, 19, 20, 26 górna, 27, 37, 38 lewa i górna prawa, 41, 43, 47, 49 górna i dolna prawa, 50 górna, 51 górna i dolna, 52, 53, 57 lewa i prawa, 58, 81, 91 górna prawa, 93, 94, 107 dolna, 108 górna i dolna, 111 prawa, 112 dolna, 119, 122 górna, 124, 125, 127 dolna, 129 dolna, 134 dolna i górna, 135 dolna i górna, 138 górna, 139 lewa i prawa, 140 dolna, 141, 144 dolna, 149 górna, 150 dolna i górna, 151 dolna, 159, 160, 163, 170 lewa, środkowa i prawa; /Sigmund Freud Copyrights/Sulloyay, 155 dolna.

Fortean Picture Library, 80 dolna lewa.

Hulton Deutsch, 5 górna prawa, 9, 10 prawa, 11 górna prawa, 13 dolna prawa, 15 górna lewa, 16 górna, 25, 33 górna, 59 górna i dolna, 60, 61, 62, 63 dolna, 68 górna, 72 górna i dolna, 76, 82, 83, 84 prawa, 99 dolna, 111 lewa, 117, 123, 133, 153, 170 prawa; /Bettmann, 126 górna, 127 górna.

Images, 5 górna lewa, 7 górna prawa, 10 lewa, 80 górna prawa, 81, 91 dolna lewa,

121 lewa, 128, 146, 152, 153 dolna, 154, 157, 158, 161 górna i dolna, 171 lewa i środkowa; /copyright US Games Systems Inc., New York, 90; /Philip Dal) 5 lewa środkowa, 79.

The Kobal Collection 78, 80, 142 górna 144 górna.

NASA, 120.

Prywatna kolekcja, 138 dolna.

Rex Features, 66 górna lewa, 67, 69, 70, 71, 74 górna prawa, 86, 87 górna prawa. 89 górna, 99 górna, 105, 106, 107 górna. 110, 111, 112 górna, 114, 116 górna i dolna, 121 prawa, 126 dolna, 136 lewa, 142 dolna, 143, 148 górna, 155 górna. 162, 164, 165; /C Aral, 84 lewa, 103; /Cesare Bonazza, 102; /Christopher Brown, 73; /A Cavelli/Prisma, 65; /Farnood, 87 górna lewa; /Tom Haley, 66 dolna lewa; /Novosti/Sipa, 88; /Rasmussen, 95; /M Zihnioghi, 55.

Science Photo Library/CDC, 115; /Martin Land, 101; /Los Alamos National Laboratory, 89 dolna; /Roger Ressmeyer, 100; /Dr. Rob Stepney, 147; /Andrew Syred, 77.

Tony Stone, 5 dolna prawa, 98, 118, 130, 131, 132, 166.

